

Handl. zagr.

HANDEL ZAGRANICZNY
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

INSTYTUT HISTORII POLSKIEJ AKADEMII NAUK

BARBARA GROCHULSKA

HANDEL ZAGRANICZNY
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

*Z badań nad strukturą
gospodarczą*



Warszawa 1967

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Okladkę projektował
Henryk Białoskórski

Redaktor: *Maria Zych*

Redaktor techniczny: *Maria Żmirek*

Korektor: *Anna Sikorska*

578343II

Copyright by
Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1967



Printed in Poland

67 K 141

WSTĘP

Kiedy nadeszła do Warszawy wieść o postanowieniach traktatu tylżyckiego, który został zawarty w pierwszych dniach lipca 1807 r. (7-9 VII) zapanaowała konsternacja i nastrój ogólnego przygnębienia. Nie tak wyobrażano sobie mapę odrodzonej Polski, którą miał powołać do życia Napoleon. Jagiellońska koncepcja związku z Litwą zanadto już utrwaliła się w świadomości społeczeństwa polskiego, by można było myśleć o państwie polskim inaczej niż w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Małe państwo, utworzone z części Korony i skrawka Litwy oznaczało całkowitą niemal rezygnację z ambicji politycznych. Wchodziły przy tym w grę i względy praktyczne, a mianowicie trudne do rozwiązania sprawy majątkowe. Dla arystokracji polskiej, która miała dobra na Litwie, Ukrainie czy w Galicji, granice Księstwa nie stanowiły żadnego rozwiązania. Przeciwnie — oznaczały utrzymanie nadal sytuacji, spowodowanej przez rozbiory, w której trudny kontakt z majątnościami spoza kordonu ograniczał swobodę gospodarowania i w konsekwencji zmniejszał ogromnie rentowność dóbr.

Ogólna sytuacja polityczna nie rokowała również najlepszych nadziei. Trudno było przypuszczać, że stosunki z państwami rozbiorczymi, dla których

utworzenie Księstwa było dużą porażką polityczną, będą się układać pomyślnie. Tak więc sojusz z Francją i podległość Napoleonowi we wszystkich materiach polityki zagranicznej stawiały młode państwo w szczególnie trudnej sytuacji.

Księstwo, utworzone — ogólnie biorąc — z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego stanowiło zaledwie ok. 13% obszaru Polski przedrozbiorowej. Granice ustalone przez Napoleona przesunęły państwo polskie na zachód lokując je w północnej i północno-zachodniej części dawnej Korony, co zmieniło dość zasadniczo sytuację gospodarczą i społeczną państwa. Z jednej strony rozrywało tradycyjne powiązania regionów dawnej Rzeczypospolitej, przede wszystkim więź gospodarczą Wisły, z drugiej — zrywało również ustalone w czasie pierwszej okupacji związki z monarchią pruską, które stworzyły rolnictwu Wielkopolski i Mazowsza ogromne możliwości eksportowe dzięki łatwemu kontaktowi z portami bałtyckimi.

Przesunięcie granic dało w konsekwencji inne jeszcze zmiany, których efekt miał być widoczny dopiero w dalszej perspektywie. Chodzi tu o zmiany w strukturze własności i strukturze demograficznej państwa.

Księstwo zamknęło w swoich granicach rejony najgęściej zaludnione na terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Stąd też liczba wyrażająca przeciętną gęstość zaludnienia kraju wzrosła ogromnie. Podczas gdy w Polsce przedrozbiorowej przeciętna gęstość wynosiła ok. 16 mieszkańców na 1 km², w Księstwie (po przyłączeniu Galicji) wyrażała się stosunkiem ok. 28 mieszkańców na 1 km². Na zwiększenie gęstości zaludnienia wpłynął w jakiejś mierze również przyrost ludności; ale jeśli nawet wzrost gęstości za-

ludnienia tych ziem był wzrostem czysto fikcyjnym, polegającym na zmianie podstawy obliczeń w związku z przesunięciem terytorium, to i tak miał swoją ogromną wymowę; oznaczał bowiem wyrównanie zjawisk demograficznych kraju, pozbawionego teraz rozległych terenów słabo zaludnionych, znacznie odbiegających od poziomu zaludnienia przeciętnego, co dawało w rezultacie obraz bardziej jednolity.

To samo zjawisko pewnego wyrównania wystąpiło w dziedzinie struktury własności ziemskiej, ponieważ wschodnie obszary, gdzie skupiały się największe latyfundia zostały poza granicami państwa. Przedmiotem zainteresowań i działalności państwa miała zatem stać się teraz struktura znacznie bardziej jednorodna, pozbawiona niejako niewygodnych ekstremów.

Podległość interesom politycznym Francji przyniosła konsekwencje w dziedzinie ekonomiki kraju. Włączenie Księstwa w system kontynentalny zmuszało do zerwania z najpoważniejszym, monopoliistycznym importerem polskiej pszenicy, jakim była Anglia. Trudno było przewidzieć czy uda się zrekompensować tę stratę. Tym bardziej że nieprzychylna postawa państw ościennych, a zwłaszcza Prus nie wróżyła pomyślnego rozwoju również stosunkom handlowym.

Sytuacja młodego państwa, osadzonego w nowych, szczególnie trudnych warunkach politycznych i gospodarczych, miała ulec dodatkowemu skomplikowaniu przez narzucenie francuskich norm prawno-ustrojowych. W tradycyjny, osiemnastowieczny feudalizm polski, zmodyfikowany nieco przez konstytucję 3 Maja i administrację pruską w okresie pierwszej okupacji, wtargnęła arbitralnie interwencja burżuazyjnego ustawodawstwa francuskiego.

Jak w rezultacie zareagował na te bodźce mechanizm gospodarczy Księstwa? Problem ten można — rzecz jasna — badać w różny sposób, rejestrować różne symptomy i rekonstruować różne elementy struktury ekonomicznej. Tutaj jako instrument wglądu w gospodarkę Księstwa posłużył bilans handlowy i sprawy wymiany towarowej w ogólności: handel, jego obroty, organizacja i struktura bilansu mają dać obraz struktury gospodarczej w ogóle, tendencji rozwoju i elementów rynku wewnętrznego. Jest to droga do uzyskania odpowiedzi na takie np. pytania: w jakich granicach mogła zawierać się globalna produkcja najważniejszych gałęzi gospodarki kraju? Co znaczą liczby, określające wielkość eksportu w zestawieniu z produkcją? Jakie są podstawowe powiązania gospodarcze między regionami i między Księstwem a państwami ościennymi? Słowem — jak działa mechanizm rynku wewnętrznego i jak się wyraża w handlu zagranicznym?

Ekonomika Księstwa — to problem ledwie dotknięty w pracach badawczych. O ile literatura, obracająca się wokół legendy napoleońskiej, prawodawstwa czy koncepcji niepodległościowych, jest ogromna, o tyle sprawy gospodarcze zostawiano najczęściej na boku zwracając się ku spokojniejszym i obfitszym w źródła czasom Królestwa po roku 1815.

Ze starszych prac, wydanych w końcu ubiegłego stulecia, należy tu wymienić przede wszystkim książkę H. Konica o rolnictwie i handlu w Księstwie oraz opracowanie S. Żółtowskiego, poświęcone sprawie finansów¹. W okresie międzywojennym ukazało się

¹ H. Konic, *Rolnictwo i handel za czasów Księstwa Warszawskiego 1807-1815*, Warszawa 1881; S. Żółtowski, *Die Finanzen des Herzogtums Warschau (1806-1815)*, Posen 1890.

kilka ważnych monografii: H. Grossmana, A. Grodka, Cz. Strzeszewskiego, omawiających handel zagraniczny, sprawy finansowe i ogólnie — strukturę gospodarczą Księstwa². Trzeba by dodać jeszcze pracę J. Willauma *Fryderyk August jako Książę warszawski (1807-1815)*, która chociaż poświęcona historii politycznej Księstwa, zawiera jednak szereg istotnych ustaleń dotyczących ekonomiki tego okresu³. Historiografia powojenna przyniosła jeszcze mniej prac na ten temat. W roku 1951 ukazało się studium B. Leśnodorskiego *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*⁴, które mając walor syntezy, powinno być w tym miejscu wspomniane. Na dość szerokim tle stosunków gospodarczych oparł monografię, poświęconą Feliksowi Łubieńskiemu, T. Mencil⁵.

Wymienić w tym miejscu należy kilka artykułów J. Willauma, zawsze wnoszących nowe fakty⁶, nowe i trafne ujęcie podręcznikowe A. Grodka i I. Kostrowickiej w *Historii gospodarczej Polski*, wreszcie

² H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1925; A. Grodek, *Zagadnienia emisji papierowych znaków pieniężnych w Księstwie Warszawskim (1806-1813)*, Warszawa 1934; Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1807-1830)*, Lublin 1934; tenże, *Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego 1815-1830*, Lublin 1937.

³ J. Willaume, *Fryderyk August jako Książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939.

⁴ B. Leśnodorski, *Elementy feudalne i burżuazyjne w ustroju i prawie Księstwa Warszawskiego*, Czasopismo Prawno-Historyczne, t. 3, 1951.

⁵ T. Mencil, *Feliks Łubieński, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758-1848)*, Warszawa 1952.

⁶ J. Willaume, *Polsko-pruskie stosunki finansowo-gospodarcze (1807-1813)*, Roczniki Hist., 1950, R. 19; tenże, *Rozgraniczenie Księstwa Warszawskiego z Prusami*, P. Zach., 1951, R. 7, t. 1; tenże, *Stosunki sąsiedzkie Księstwa Warszawskiego z Prusami*, P. Zach., 1951, R. 7, t. 3.

syntezę tego okresu w *Historii Polski* PAN, pióra Stefana Kieniewicza. Ostatnio ukazała się cenna praca W. Sobocińskiego stanowiąca encyklopedię wiedzy prawno-ustrojowej o Księstwie i mająca duży walor systematyzacji⁷.

Więcej nieco uwagi poświęcono historii myśli ekonomicznej i społecznej przełomu XVIII i XIX w. Oprócz artykułów i dyskusji toczącej się na łamach *Ekonomisty* a podsumowanych niejako pracą J. Górskiego⁸, ukazała się książka A. Gelli, poświęcona Wawrzyńcowi Surowieckiemu⁹ oraz wydane zostały pisma Surowieckiego z obszernym wstępem J. Grzywickiej i A. Łukaszewicza¹⁰. Wcześniej jeszcze pisali na ten temat również A. Grodek (monografia o Piotrze Maleszewskim) oraz St. Szeffler (wydanie pism Dominika Krysińskiego), F. Zweig, Z. Grotowski, St. Kempner¹¹.

⁷ A. Grodek, I. Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1954; *Historia Polski*, t. II, cz. 2, Warszawa 1958; W. Sobociński, *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.

⁸ Por. literatura do rozdziału II. Ponadto: A. Grodek, *Zarys historii polskiej myśli ekonomicznej*, *Ekonomista* nr 3/1952; tenże, *Podsumowanie dyskusji nad „Zarysem historii polskiej myśli ekonomicznej”*, *Ekonomista* nr 3/1954; J. Górski *Ekonomia epoki Królestwa Kongresowego a sprzeczności kapitalizmu*, *Ekonomista* nr 5/1960; tenże, *Sporne problemy tzw. klasycyzmu w polskiej myśli ekonomicznej lat 1800-1830*, *Ekonomista* nr 6/1956; tenże, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807-1830*, Warszawa 1963; J. Wojnar, *W sprawie periodyzacji w zarysie historii polskiej myśli ekonomicznej*, *Ekonomista* nr 4/1952; J. Topolski, *W sprawie poglądów ekonomicznych okresu panowania folwarku pańszczyźnianego*, *Ekonomista* nr 1/1953; A. Grodek, *Postępowa myśl finansowa*, *Ekonomista* nr 4/1950.

⁹ A. Gella, *Wawrzyniec Surowiecki*, Wrocław—Warszawa 1958.

¹⁰ W. Surowiecki, *Wybór pism*. Wyboru dokonali i wstępem opatrzyli Joanna Grzywicka i Aleksander Łukaszewicz, Warszawa 1957.

¹¹ A. Grodek, *Piotr Maleszewski 1767-1828 i jego nauka spo-*

Do przedstawicieli kierunku „optymistycznego” w ocenie sytuacji gospodarczej Księstwa należą przede wszystkim St. Kempner i H. Grossman. Obaj ci autorzy umieli dostrzec złożoność ekonomiki Księstwa, gdzie obok elementów wyraźnego kryzysu i stagnacji gospodarczej występowały również wyraźne elementy rozwoju. Reprezentując różne stanowiska wszyscy historycy zgadzają się przecież w jednym: bilans handlowy Księstwa był katastrofalny i stanowił jedną z najpoważniejszych przyczyn jego ruiny gospodarczej. Przejawiają też wszyscy skłonność do traktowania dziejów Księstwa jako okresu jednorodnego bez uwzględnienia przemian zachodzących w latach 1807-1815 z jednej strony, z drugiej — specyfiki i różnic regionalnych. Problemy te, uwzględnione przecież drobiazgowo w badaniach nad wiekiem osiemnastym czy późniejszym okresem Królestwa nikną niejako z oczu jeśli idzie o Księstwo Warszawskie.

Wymienione tu opracowania nie wyczerpują — rzecz jasna — całej literatury, która pośrednio czy bezpośrednio dotyka ekonomicznych zagadnień okresu Księstwa Warszawskiego¹².

Podstawowym materiałem źródłowym tej pracy jest państwowa sprawozdawczość gospodarcza, która w czasach Księstwa wchodziła w zakres kompetencji

teczna, Warszawa 1936; D. Krysiński, *Wybór pism*, Warszawa 1956; F. Zweig, *Liberalizm polskiej myśli ekonomicznej*, Kraków 1937; Z. Grotowski, *Statysci polscy początków XIX stulecia*, Kraków 1923; St. Kempner, *Idee społeczno-gospodarcze Polski porozbiorowej*, Warszawa 1924; tenże, *Badania i szkice ekonomiczne*, Warszawa 1902. Por. również S. Głębiński, *Historia ekonomiki*, Lwów 1939 oraz S. Zembruski, *Polityka celna Królestwa Kongresowego. Zbiór prac ekonomiczno-rolniczych prof. Wł. Grabskiego [i. i.]* Warszawa 1930.

¹² Literatura cytowana przy odpowiednich rozdziałach.

dwóch ministeriów: Ministerium Skarbu i Ministerium Spraw Wewnętrznych. Statystyką ludnościową i rolną, wykraczając nieco poza zagadnienia demografii i rolnictwa, zajmowało się Ministerium Spraw Wewnętrznych z podległymi mu urzędami¹³. Sprawy przemysłu i handlu natomiast objęte były sprawozdawczością Ministerium Skarbu, które z kolei dostarczało materiałów Głównej Izbie Obrachunkowej¹⁴, układającej budżet państwa i sporządzającej sprawozdania z wykonania budżetu. Statystyka handlu zorganizowana była w zasadzie już w roku 1807¹⁵, szczegółowe przepisy w tej mierze wydane zostały jednak dopiero w marcu 1808 r.¹⁶

Młoda biurokracja Księstwa miała zadanie niełatwe i jakkolwiek opierała się częściowo na starej kadrze fachowych urzędników pruskich, często stawała wobec trudnych problemów niesubordynacji lub całkowitej niekompetencji urzędów niższej instancji. Egzekwowanie wszelkich sprawozdań zwłaszcza w pierwszych latach szło bardzo ciężko: miesiącami trwała korespondencja z opornymi urzędnikami. Deputacja Akcyz i Ceł departamentu poznańskiego na przykład odmówiła stanowczo składania sprawozdań miesięcznych, prosząc o pozwolenie sporządzania półrocznych i powołała się przy tym na praktykę rządu pruskiego, który wymagał tylko statystyk rocznych: „Że inne Deputacje miesięczne są w stanie podawać historyczne tabele — czytamy w piśmie Deputacji — mu-

¹³ Por. kwestionariusz dla wydziałów spraw wewnętrznych H. Grossman, op. cit., s. 14.

¹⁴ Powołana dekretem z 14 XII 1808 r. Dziennik praw, t. I, s. 121.

¹⁵ Rozporządzenia z 24 III i 12 V 1807 r. H. Grossman, op. cit., s. 71; *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, Kraków 1918, s. 579.

¹⁶ AGAD, KRPiS 330 nie foliow.

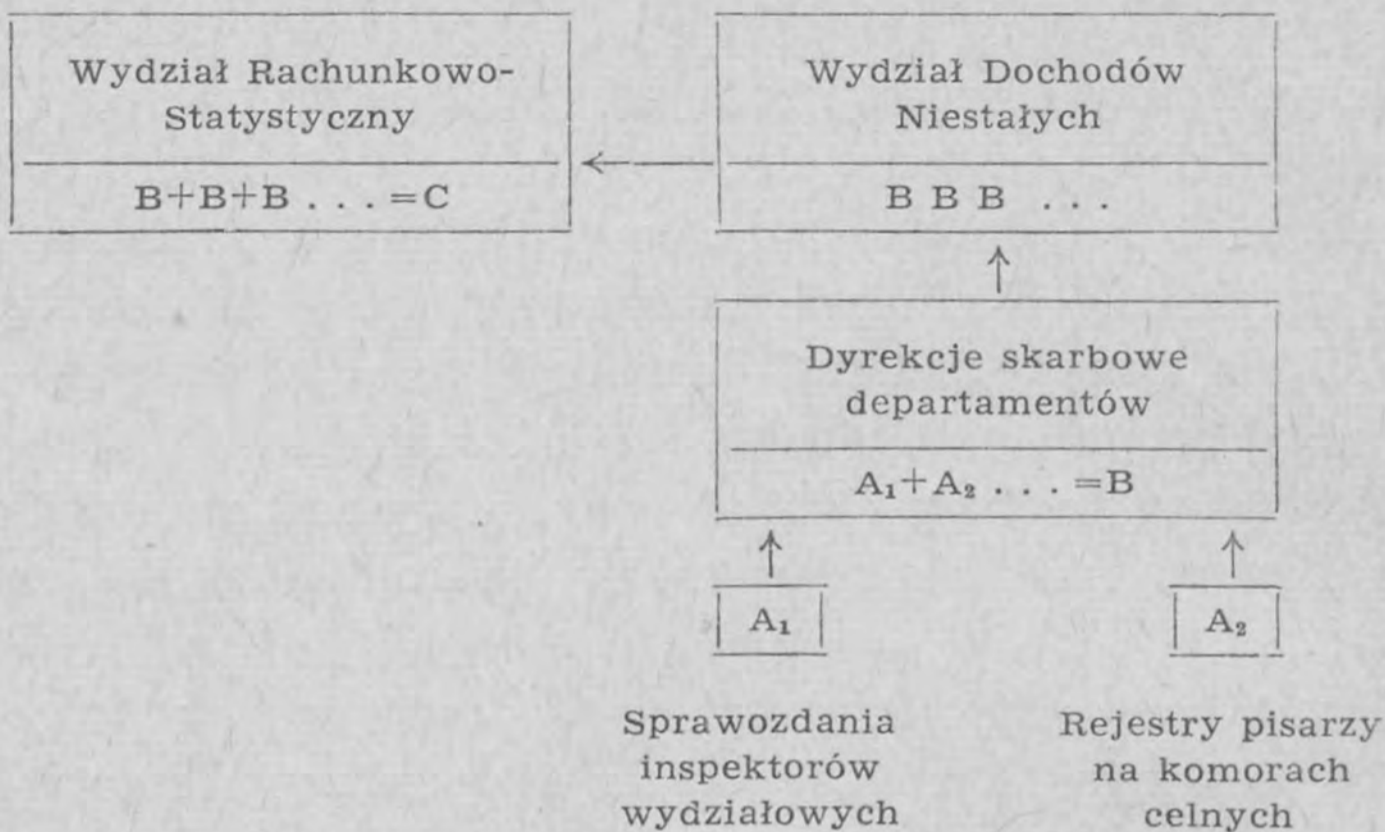
si być w tym jakaś nieznaną przyczyna”¹⁷. Ministerium okazało się nieustępliwe i prostym sposobem nakładania kar pieniężnych na odpowiedzialnych za to urzędników zmusiło departament poznański do uległości. W innych departamentach działo się podobnie i sprawozdania dochodziły nierzadko z kilkumiesięcznym opóźnieniem, bardzo często niekompletne. Powszechnie też panował zwyczaj sumowania i przesyłania raportów bez względu na istniejące luki.

Początkowo sprawozdania były opisowe, w roku 1810 uzyskały formę kwartalnych zestawień statystycznych. Na całość sprawozdań składały się raporty komór celnych z obrotu towarów i sprawozdania inspektorów wydziałowych, dotyczące wszystkich pozostałych kwestii¹⁸. Na podstawie tych „specjaliów” dyrekcje sporządzały „generalia”, co polegało przeważnie na mechanicznym zestawieniu raportów komór celnych i dołączeniu zestawień inspektorów wydziałowych w ich oryginalnej wersji. Materiały te przesyłano do Ministerium, gdzie były „weryfikowane” w Wydziale Dochodów Niestających i odsyłane do Wydziału Rachunkowo-Statystycznego. Niezależnie od sprawozdań miesięcznych, a potem kwartalnych, dyrekcje obowiązane były do sporządzania zbiorczych zestawień rocznych.

Tak więc w Ministerium mamy do czynienia z materiałem różnego stopnia bezpośredniości, a filiację tych przekazów można by ustalić jak następuje:

¹⁷ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

¹⁸ Instrukcja dla inspektorów wydziałowych z 1 VIII 1809 r. dokładnie określa zakres ich kompetencji. Mają oni prawo wglądu w sprawy handlu, przemysłu, komunikacji, miar — jednym słowem w całą gospodarkę terenu. Por. także R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937.



Jakkolwiek liczne instrukcje określały szczegółowo tryb urzędowania i sposób prowadzenia kancelarii oraz kontrolowania tejże¹⁹, to jednak kontrola była jeszcze niedoskonała i „weryfikacja” na wyższym szczeblu polegała głównie na monitowaniu opieszłych urzędników i nawoływaniu do sumienności. Ministerium nie było w stanie zanalizować sprawozdawczości terenowej w celu sprostowania błędów i wprowadzenia poprawek. Wobec tej niedoskonałości metod kontrolowania, jak również słabego powiązania z terenem, wypada za bardziej wiarygodne uznać sprawozdania władz I i II instancji.

Rok 1810 stanowi wyraźny przełom w statystyce Ministerium Skarbu: raporty inspektorów przesyłane są bez większych opóźnień, forma ich jest wyraźnie

¹⁹ Por. rozdz. III, gdzie podano wszystkie instrukcje. Najważniejsza z nich — Instrukcja dla Dyrekcji Skarbowych, przedrukowana w Zbiorze przepisów administracyjnych, t. XV, Warszawa 1866. Organizacja Dyrekcji Skarbowej: 24 III 1807 r. M. Rostworowski, *Materiały*, s. 577-582. Por. W. Rostocki, *Organizacja kancelarii urzędów administracji państwowej jako czynnika aktotwórczego za Księstwa Warszawskiego*. Księga pamiątkowa AGAD, Warszawa 1958.

ujednolicona, obok zestawień materiałowych pojawiają się wyceny sprowadzanych i eksportowanych towarów, a na prawidłowość funkcjonowania aparatu administracyjnego wskazuje zgodność liczb podawanych przez sprawozdania departamentów z liczbami podawanymi w bilansie²⁰. Taki stan rzeczy nie jest zresztą specyfiką stosunków polskich, gdyż w roku 1810 zaczyna się w całej „francuskiej” Europie reforma biurokracji w ogóle a zwłaszcza statystyki²¹.

Jak w rezultacie ocenić sprawność działania administracji Księstwa i — co za tym idzie — wiarygodność produkowanej przez nią sprawozdawczości?

W. Rostocki w rozprawie poświęconej kancelarii Księstwa²² reprezentuje pogląd, że działała ona dość sprawnie, sprawniej niż współczesna kancelaria francuska, naśladowując lepsze niż francuskie, bo pruskie wzory²³. Opinię jego, że pruskie wzory więcej tu znaczyły niż francuskie potwierdzają akta urzędów niższych. Są fascykuły, w których wprost na formularzach pruskich i wedle tej samej zasady zaczyna pisać urzędnik Księstwa²⁴. A kancelaria pruska podobnie jak austriacka oceniana jest jako jedna ze sprawniej działających w Europie, jakkolwiek nasze

²⁰ Por. rozdz. V.

²¹ W. Rostocki, *Kancelaria francuska i jej wpływ na kancelarię Księstwa Warszawskiego*, Referat wygłoszony na posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Historii; tenże, *Z badań porównawczych nad ustrojem administracyjnym Księstwa Warszawskiego i Francji*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XIII, 1961, R. Boeck, *Die geschichtliche Entwicklung der amtlichen Statistik des preussischen Staates*, Berlin 1863, s. 29; H. Grossman, op. cit., s. 36.

²² W. Rostocki, *Z badań*.

²³ W. Rostocki, op. cit., s. 108, 116, 117, 124. Ocena statystyk pruskich T. Ładogórski, *Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu*, P. Zach. 1952. Por. także S. Szymkiewicz, *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i cyfr*, Warszawa 1959, s. 47.

²⁴ AGAD, KRPIŚ 124 nie foliow.

badania wykazują, że dane pruskiej statystyki są na ogół zaniżone²⁵. Nie ma też żadnych podstaw przypuszczać, że — jak to się działo w Napoleońskiej Francji — jakieś statystyki były „fabrykowane” na konkretne zamówienie władcy.

Należy jednak pamiętać, że tę pozytywną ocenę działalności biurokracji Księstwa trzeba przyjąć ze wszystkimi zastrzeżeniami przedstawionymi wyżej, które — być może — szczegółowsze badania jeszcze pomnożą.

Procent zachowania akt Ministerium Skarbu jest znikomy, Akta Księstwa w znacznej mierze zostały zniszczone w roku 1813, a te z akt skarbowych, które ocalały zostały włączone do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowiąc jej priora. Obecny zasób akt Komisji stanowi 30% objętości zespołu²⁶. Sprawozdania Wydziału Dochodów Niestających zachowały się tylko dla departamentów: poznańskiego, bydgoskiego, płockiego, łomżyńskiego i kaliskiego. W sumie więc jest to materiał bardzo fragmentaryczny, posuwa jednak wiedzę o ekonomice Księstwa poza spisy z lat 1808 i 1810 oraz materiały zebrane przez Godlewskiego.

Oprócz wykorzystania zasobów Archiwum Głównego Akt Dawnych, przeprowadzono kwerendę w kilku archiwach wojewódzkich oraz w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Warszawie, w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, PAU w Krakowie oraz w Bibliotece im. Łopacińskiego w Lubli-

²⁵ Ustne opinie J. Wąsickiego, W. Trzebińskiego na posiedzeniu zespołu historii Księstwa Warszawskiego.

²⁶ H. Dmowska-Grabiasowa, Wstęp do inwentarza KRPIŚ w AGAD w Warszawie (w maszynopisie).

nie. Ponadto przeprowadzono kwerendę w Bibliotece Polskiej w Paryżu oraz w Landeshauptarchiv w Dreźnie.

Fakt, który uderza przy badaniach nad dziejami Księstwa, to wyraźna kontrowersja między obrazem, jaki uzyskuje się na podstawie statystyki gospodarczej a tym, jaki przekazują nam pamiętniki. Rzecz oczywiście nietrudna do wytłumaczenia; z burzliwego okresu Księstwa wielkie fortuny ziemskie wyszły na ogół mocno nadszarpnięte jeśli nie zrujnowane zupełnie. A że wszystkie relacje pamiętnikarskie — z małymi wyjątkami — wyszły spod pióra przedstawicieli arystokracji lub górnych warstw szlachty, tendencja ich może zmierzać tylko w jednym kierunku — pesymistycznej wizji materialnego bytu Księstwa. Rzecz charakterystyczna, że w ocenie ostatecznej, historycy polityczni, uzależnieni znacznie bardziej od pamiętników niż historycy gospodarczy, dają bardziej pesymistyczną ocenę sytuacji gospodarczej Księstwa.

O ile pamiętniki okazały się w znacznej mierze bałamutne w zakresie problematyki ekonomicznej, o tyle zetknięcie z prasą dało niespodziewanie dobre wrażenie: rzetelna informacja korespondentów Gazy Warszawskiej, czy Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego zupełnie zgodna niejednokrotnie z danymi oficjalnej statystyki każe przypuszczać, że korzystali oni bezpośrednio z akt odpowiednich urzędów. Ma to swoją złą i dobrą stronę: złą — bo nie należy się spodziewać wobec tego, że informacją prasową będzie można poprawić czy uzupełnić dane przekazów urzędowych; dobrą stroną jest stwierdzenie, że nie kierowano się własną, dziennikarską inwencją i że — w wyniku tego — stopień niedokładności da się ująć w jakieś konkretne gra-

nice, a zatem nie wymyka się całkowicie spod kontroli badacza.

W oddzielną grupę wyodrębniają się instrukcje, wydawane jako uzupełnienia czy wyjaśnienia aktów ustawodawczych. Drukowane pospiesznie i nieporządnie, przeważnie bez daty i miejsca wydania, wychodziły w małych broszurkach mających stanowić podręczną encyklopedię wiedzy każdego urzędnika. Jest to materiał na pozór łatwy do wykorzystania, jednakże wiele zmian i nowelizacji sprawia, iż w ostateczności interpretacja jest ogromnie trudna. Niewątpliwie jednak stanowią one najlepsze źródło do dziejów rozwoju i praktyki administracyjnej w dziedzinie handlu i ceł.

Wszystkie wymienione wyżej materiały archiwalne są okruchami zniszczonych przez wojny i rozproszonych zespołów. Luk tych nie mogą wypełnić źródła opisowe, tak że w rezultacie dużo doprawdy trzeba było odwagi, by z tych fragmentów nie pozostających często w żadnej do siebie proporcji rekonstruować całość. Stąd też wiele musi pozostać w sferze hipotezy.

*

Niech mi będzie wolno na koniec podziękować prof. Stefanowi Kieniewiczowi oraz wszystkim Uczestnikom Jego seminarium doktorskiego, na którym powstawała moja praca, prof. Witoldowi Kuli, który zechciał ją dyskutować w zespole historyków Księstwa Warszawskiego przy IH PAN oraz prof. Tadeuszowi Manteufflowi i Bogusławowi Leśnodorskiemu za umożliwienie ogłoszenia jej drukiem.

Prof. Witoldowi Kuli oraz prof. Juliuszowi Wilaumowi dziękuję ponadto za cenne uwagi recenzyjne.

I. REJONIZACJA PRODUKCJI

Problemem rejonizacji produkcji można się zajmować wielorako. Metoda, którą w polskiej literaturze zaprezentowali H. Madurowicz i A. Podraza¹ polega na najpełniejszej rejestracji wszelkiej działalności produkcyjnej, rolnej i przemysłowej, sporządzeniu jak najdokładniejszej mapy produkcji. Dla potrzeb badań ekonomiki regionu, traktowanego jako całość, metoda ta jest najskuteczniejsza i chyba jedyna. Źle zaczyna funkcjonować jeśli zastosuje się ją do badania zjawisk ogólnokrajowych, krzyżujących się z sobą tendencji gospodarczych różnych regionów. Przestaje wtedy spełniać swe zadanie porządkujące, nie eliminuje spraw drugorzędnych, zostawia bez odpowiedzi pytania, na które chciałby odpowiedzieć historyk, badający problem ogólnokrajowego rynku wewnętrznego: jakie były nadwyżki towarowe i niedobory, które warunkowały eksport lub import towarów z za granicy i ich obieg wewnątrz kraju oraz jaki był udział poszczególnych regionów w wymianie krajowej i zagranicznej.

Rozumiejąc w ten sposób problem rejonizacji wypadnie zmienić porządek rozważań: nie będzie tutaj

¹ H. Madurowicz i A. Podraza, *Regiony gospodarcze Małopolski zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Wrocław—Kraków 1958.

szło o pełną rejestrację działalności gospodarczej, a wręcz przeciwnie — o dokonanie wyboru tych gałęzi produkcji, które w największej mierze kształtowały strukturę ekonomiczną i decydowały o kierunku oraz stopniu dokonywanych zmian. One tylko będą brane pod uwagę w dalszych badaniach nad lokalizacją, mechanizmem funkcjonowania rynku i rejestracją produkcji. Zawsze jednak, nawet w rozważaniach szczegółowych interesować będzie bardziej produkt globalny niż wytwórczość jednego zakładu produkcyjnego, proporcje ogólne nadwyżek i niedoborów bardziej niż rachunek strat i zysków poszczególnych zakładów przemysłowych czy gospodarstw rolnych. Na potrzeby takiej właśnie roboczej koncepcji dokonano wyboru i wzięto pod uwagę następujące gałęzie produkcji: 1) rolnictwo (z tym, że cerealia ograniczono do tzw. zbóż chlebowych: pszenicy, żyta i jęczmienia), 2) hodowlę koni, bydła rogatego i nierogacizny, 3) produkcję wełny jako wyodrębniony dział hodowli, 4) gospodarke drzewną, 5) górnictwo i hutnictwo żelazne, 6) przemysł sukienniczy.

Nie jest to wybór dokonany wedle założeń apriorycznych, chociaż taką sugestie może stwarzać pewne przedstawienie konstrukcyjne, co sprawiło, że za podstawę rozważań wstępnych posłużył materiał, który został ułożony w pracy w innym porządku i omówiony w partiach końcowych. Argumentów za dokonaniem takiego, a nie innego wyboru, dostarczyła przede wszystkim analiza bilansu handlowego: rejestrów celnych, sprawozdań biur departamentowych, które wyraźnie wskazują na wymienione wyżej gałęzie produkcji jako najważniejsze, wreszcie bilansu handlowego, którego saldo w największej mierze zależy od tej właśnie grupy towarów. Ponieważ układem odniesienia dla rozważań o rejonizacji i wyso-

kości produkcji będzie handel zagraniczny i bilans handlowy kraju, wobec tego wybór dokonany został przede wszystkim pod kątem widzenia reprezentatywności w wymianie zagranicznej. W ten sposób pominięte zostały lub potraktowane marginalnie niektóre działy produkcji, ważne tylko w obiegu wewnętrznym; zupełnie marginalnie potraktowano na przykład produkcję wódki, która w rzeczywistości stanowiła wcale niemarginalną i coraz poważniejszą pozycję w gospodarce kraju.

Celem ostatecznym będzie zatem — w dużym uproszczeniu — oznaczenie na mapie kraju regionów eksporterskich, dysponujących nadwyżkami i deficytowych, importerskich. Przy tym termin „nadwyżka towarowa” użyty został tutaj w sensie praktycznym: jest to po prostu ta nadwyżka zboża, którą może sprzedać wieś dla osiągnięcia maksymalnej opłacalności, lub ta, którą musi sprzedać dla zachowania wydolności gospodarczej.

Siłą rzeczy wszystkie obliczenia oparte będą na podziałach administracyjnych, wedle których sporządzono statystykę Księstwa, a które nie oddają oczywiście prawdziwych podziałów gospodarczych. Wychodząc z założenia, że przy badaniach nad rejoniacją materiał jest tym wartościowszy im bardziej obfituje w regionalne „specjalia”, rozpatrywano dane statystyczne według możliwie najmniejszych jednostek administracyjnych; więc nie według departamentów, lecz według powiatów. Uściśla to znacznie mapkę produkcji krajowej dając prawdziwszy obraz powiązań regionalnych, niezależnie od sztucznych często rozgraniczeń administracyjnych. Ważnych ustaleń w zakresie norm spożycia, wydajności produkcji (np. wysokości plonu, produkcji wełny czy mięsa, inwentarza zatrudnionego w gospodar-

stwie czy wreszcie zużycia wełny w produkcji sukna) dostarczyła literatura specjalistyczna, która jednak rzadko odnosi się wprost do okresu Księstwa; częściej zajmuje się wiekiem XVIII, albo dotyczy okresu Królestwa, traktując czasy Księstwa jako anteriora właściwych badań. W każdym razie przynosi olbrzymi materiał, który można spożytkować przy obliczeniach produkcji i nadwyżek².

Zagadnieniem, bez którego rozważania na temat produkcji pozostają zawieszona w próżni, jest demografia, a zwłaszcza niektóre jej aspekty, jak: gęstość i rozmieszczenie zaludnienia, globalna liczba mieszkańców oraz ogólna tendencja rozwojowa, wpływ tej tendencji na dynamikę produkcji, na tempo i charakter dokonywających się przemian. W grę wejdzie więc również i statystyka demograficzna.

PRODUKCJA ZBOŻA. USTALENIE WYSIEWU GLOBALNEGO. OBLICZENIA SZCZEGÓŁOWE

Podstawą wiedzy o rolnictwie tego okresu są spisy wykonane przez administrację Księstwa w latach 1808-1811³. Obliczenia te stanowiły pierwszą w dzie-

² Z tych najbardziej użyteczne: B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji rolniczej i jej konsumpcji w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807-1830)*, Kw. HKM 1960, nr 2; J. Bartyś, *Nizinna hodowla owiec w drugiej połowie XVIII i w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie dóbr Ordynacji Zamojskiej*, Wrocław-Warszawa—Kraków 1963; I. Turnau, *Zmiany w polskiej produkcji włókienniczej w XVIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962; T. Sobczak, *Wzrost ludności a wzrost produkcji rolnej w Królestwie Polskim w XIX w.*, Kw. HKM, 1965, nr 1; S. Borowski, *Rozwarstwienie wsi wielkopolskiej w latach 1807-1914*, Poznań 1962; tenże, *Gospodarstwa rolne w Wielkopolsce w latach 1807-1823 w świetle statystyki*, *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. VII, Poznań 1962.

³ AGAD BOZ III-28 (stara sygn. 1789) BOZ-III-16, III-17, także Bibl. im. Łopacińskiego, Lublin rkps 1176; H. Gross-

jach Polski próbę statystycznego ujęcia produkcji rolnej całego kraju oraz struktury własności państwowej, prywatnej i kościelnej. Tego typu statystyka, która nie zostawiała żadnych prawie pustych rubryk, która w dodatku wprowadzała wiele szczegółowych podziałów i przynosiła wiele szczegółowych ustaleń, budziła na ogół zaufanie u badaczy, którzy w epoce przedstatystycznej borykać się musieli z dotkliwymi lukami materiałowymi. Stała się też podstawą wszelkich porównań z ekonomiką okresów późniejszych i wyniki spisów, jakkolwiek kwestionowane, nigdy nie zostały zweryfikowane czy doszacowane. Przy rozważaniach, których ostatecznym celem jest obliczenie produktu globalnego oraz nadwyżek, wiarygodność i pewność bazy statystycznej musiała stać się problemem pierwszorzędym, a konieczność obliczenia granic błędu stała się bodźcem do weryfikacji zapisu.

Na tę drogę prowadziły zresztą dawno już zgło-

man, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1925; T. Sobczak, *Stan ilościowy hodowli owiec na terenach środkowej Polski w XIX w.*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. II, 1959; tenże, *Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski środkowej w XIX w.*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, z. 3; J. Bartyś, *Hodowla owiec rasowych w dobrach Ordynacji Zamojskiej*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. II; tenże, *Sukiennictwo w dobrach Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, *P. Hist.*, 1958; I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna w Królestwie Polskim 1815-1864*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, 1961, z. 2; M. Różycka, *Struktura wysiewów i wysokość plonów w drugiej połowie XVIII w. w kluczu opatowskim*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, z. 4; B. Baranowski, *Wysokość plonów w końcu XVIII w. i początku XIX w. w dobrach nieborowskich*, *Rocznik Łódzki*, 1958, z. 1; H. Madurowicz i A. Podraza, op. cit.; W. Szczygielski, *Wysokość plonów w dobrach przygodzkich w drugiej połowie XVIII w.*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, t. IV, z. 1.

szone zastrzeżenia takich historyków, jak Zofia Kirkor-Kiedroniowa, Jan Rutkowski, Czesław Strzeszewski, czy w literaturze powojennej Bohdan Baranowski⁴. Dla Z. Kirkor-Kiedroniowej czasy Księstwa stanowiły podstawę porównań i punkt wyjścia dla rozważań nad okresem późniejszym, konstytucyjnej doby Królestwa. Porównanie wielkości wysiewu wskazało dość wyraźnie na wadliwość statystyki Księstwa⁵. Gdyby bowiem przyjąć jej wyniki z dobrą wiarą, trzeba by również z dobrą wiarą przyjąć, że w krótkim okresie od r. 1810/11 do 1827 dokonał się nagły, nie notowany chyba w dziejach rolnictwa polskiego skok produkcji, który wyraziłby się w olbrzymich liczbach; na przykład wielkość wysiewu województwa kaliskiego w r. 1827 stanowi ok. 320% stanu z 1810/11. Kirkor-Kiedroniowa, dostrzegając niemożliwość dokonania się w tym czasie aż tak wielkich zmian, wskazała na istnienie błędu statystycznego. Ponieważ zaś w statystyce rolnej, opartej głównie na zeznaniach samych właścicieli, a sporządzanej zasadniczo dla celów podatkowych, błąd może iść tylko w kierunku obniżenia, nie powiększania zbiorów, należy przyjąć, że w tym wypadku spowodowany został nie zbytnim podwyższe-

⁴ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie i ich sprawa w dobie organizacyjnej i konstytucyjnej Królestwa Polskiego*, Kraków 1912; H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1925, rec. J. Rutkowskiego: *Ruch prawniczo-ekonomiczny i socjologiczny* 1925, IV, s. 1092; B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji*. Wcześniej wyzyskał spisy i częściowo opublikował W. Grabski *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858-1861*, t. 1-2, Warszawa 1904.

⁵ Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 56-59, niesłusznie polemizuje z nią Grossman (op. cit., s. 30). Kirkor-Kiedroniowa dzieli wielkość wysiewu właśnie przez morgi nowochełmińskie, a więc stwarza prawidłową bazę do porównań z wynikami późniejszymi, wnioski jej zatem są zupełnie słuszne.

niem obliczeń z roku 1827, a zbytnim obniżeniem obliczeń z r. 1810.

J. Rutkowski wypowiedział się na temat wartości spisów Księstwa w r. 1925 z okazji recenzji pracy H. Grossmana o strukturze społecznej i gospodarczej Księstwa. Na podstawie materiałów przygotowawczych do spisów z lat 1808 i 1810 ukazał Rutkowski cały mechanizm sporządzania spisu. Wedle jego opinii możliwość niedokładności i opuszczeń jest ogromna: komisarze spisowi opierali się tylko na zeznaniach wójtów przysięgłych, burmistrzów czy sołtysów, ci znowu — najprawdopodobniej — porzucali na zeznaniach samych właścicieli⁶. Na dowód jak wielka była dowolność informacji przytacza korespondencję prefekta departamentu bydgoskiego, w której ten ostatni pyta jak postępować w przypadku plenipotentów dóbr donatariuszy francuskich. Ministerstwo odpowiedziało, że należy zbierać informacje od sąsiadów czy plebanów, albo wziąć dane z jakichkolwiek akt. W ten sposób w statystykach Księstwa znalazło się wiele liczb, przepisanych po prostu ze statystyk pruskich⁷.

Cz. Strzeszewski w rozważaniach na temat kryzysu rolnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Kongresowym ustosunkowuje się również krytycznie do statystyki biur departamentowych. Wysuwa przypuszczenie, że liczby podawane przez właścicieli ziemskich były rozmyślnie obniżane w obawie przed podatkami i kontrybucjami⁸.

⁶ J. Rutkowski, *H. Grossman, Struktura społeczna i gospodarcza*, ibidem, s. 1092.

⁷ Ibidem, s. 1095-1096.

⁸ Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, Lublin 1934, s. 222. Ten sam pogląd reprezentuje Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 58.

W nowszej, powojennej literaturze problem ten podejmuje B. Baranowski. Analizując wykazy wysiewów, publikowane przez Grossmana, dochodzi do wniosku, podobnie jak wcześniej Strzeszewski, że intencją podających liczby wysiewu było niewątpliwie ich obniżanie⁹. Wyraża przypuszczenie, że statystyka Księstwa, a później Królestwa jest zbyt niska i proponuje dane z r. 1810/11 podnieść o jedną trzecią, ogranicza się jednak tylko do najbardziej ogólnego szacunku nie próbując robić szczegółowych ustaleń, a w dalszym ciągu swoich rozważań przyjmuje za podstawę dane statystyczne bez doszacowania.

Uważniejsze spojrzenie na statystykę Księstwa wskazuje także, że deformacje tej statystyki dotyczą nie tylko problemu wielkości produktu globalnego, ale i rozmieszczenia produkcji. Uderza mianowicie fakt, że departamenty północne i północno-zachodnie mają znacznie mniejszą produkcję niż departamenty przyłączone po wojnie 1809 r., mówiąc inaczej — departamenty „pruskie” mają znacznie niższe wysiewy niż departamenty „austriackie”. A przecież przeczą temu ogólne wiadomości o Wielkopolsce czy Kaliskiem i o poziomie kultury rolnej, która już w XVIII w. była w tych rejonach bodajże najwyższa. Ruch migracyjny ludności rolniczej z re-

⁹ B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji*, s. 211. Por. także T. Sobczak, *Wzrost ludności a wzrost produkcji rolnej w Królestwie Polskim w XIX w.*, s. 104. Jeśli przeprowadzimy zabieg weryfikacji statystyki, którą podaje Sobczak, we wcześniejszym momencie, dla czasów Księstwa (poprawiając tym samym obliczenia pruskie również) statystyka Sobczaka wyrówna się likwidując nagle wzrosty nie mające żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Stosując proponowaną poprawkę dojdziemy w jednym mniej więcej rytmie wzrostu aż do lat czterdziestych, które jak chyba słusznie przypuszcza Sobczak, są okresem poprawy statystyki rolnej.

jonów południowo-wschodnich do środkowej i północno-zachodniej Polski, jaki według Kiedroniowej wystąpił już w czasach Księstwa, dowodziłby także pomyślnego stanu rolnictwa, pomyślniejszego niż w rejonach południowo-wschodnich. Wynikom statystyki biur departamentowych przeczy również urzędowy wykaz zsypek zboża na wyżywienie armii, które obliczano proporcjonalnie do ilości wysiewu.

Logicznie rozumując zsyпки powinny być obliczane na podstawie urzędowej statystyki biur departamentowych. Proporcjami swymi wykazują jednak inne źródło obliczeń¹⁰. Biorąc pod uwagę termin ukończenia wykazów biur departamentowych (lata 1811 i 1812) jasne jest, że Komisja Żywności, obsługująca armię, musiała działać na własną rękę zbierając dane o wysiewach we wszystkich departamentach Księstwa. Wedle tych zestawień udział poszczególnych departamentów w wysiewie pszenicy i żyta zaszeregować można w następującej kolejności:

P s z e n i c a	Ż y t o
1. poznański	1. poznański
2. lubelski	2. lubelski
3. warszawski	3. warszawski
4. kaliski	4. kaliski
5. krakowski	5. radomski
6. łomżyński	6. krakowski
7. radomski	7. łomżyński
8. siedlecki	8. siedlecki
9. bydgoski	9. bydgoski
10. płocki	10. płocki

¹⁰ Wykaz obowiązkowych, bezpłatnych zsypek na wyżywienie wojska (w korcach). Dekret z 24 IV 1811, Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. I, s. 252, por. również H. Konic, *Rolnictwo i handel za czasów Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1881.

Według statystyki biur departamentowych dotyczącej dokładnie tego samego okresu kolejność ta jest zupełnie inna:

P s z e n i c a	Ż y t o
1. krakowski	1. poznański
2. lubelski	2. siedlecki
3. radomski	3. warszawski
4. warszawski	4. bydgoski
5. bydgoski	5. lubelski
6. płocki	6. kaliski
7. siedlecki	7. łomżyński
8. poznański	8. płocki
9. kaliski	9. radomski
10. łomżyński	10. krakowski

Wskazuje to na błędność jednego ze źródeł i zachęca do weryfikacji. Trudność takiej weryfikacji jest ogromna i polega przede wszystkim na braku jakichkolwiek danych, dotyczących areału uprawnych gruntów. Może powstać bowiem przypuszczenie, że statystyka produkcji rolnej, ujęta tylko w ilościach wysiewów, specjalnie dobrze nadawała się do ukrycia rzeczywistego stanu i mogła stać się niejako dymną zasłoną dla aparatu państwowego, stale żądającego podatków i przymusowych liwerunków. Taką zasłoną dymną stała się i dla badaczy.

Dopiero obliczenia, wykonane w związku z „Ankieta włościańska” i zainteresowaniem sprawami reformy agrarnej uwzględniły areał gruntów z podziałem na role uprawne, lasy, łąki i nieużytki¹¹. Obli-

¹¹ Materiały te opublikował W. Grabski w *Historii Towarzystwa Rolniczego*, s. 544-548. T. Sobczak odnosi ją do r. 1825. Wskazuje na duże nieścisłości. Jest to jednak jedyna możliwość weryfikacji statystyki Księstwa.

Por. S. Borowski, *Rozwarstwienie wsi wielkopolskiej*, s. 44. Nie mogłam wykorzystać pracy B. Baranowskiego, *Struktura produkcji roślinnej w Księstwie Warszawskim*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, gdyż moja praca była już wtedy

czenia nie obejmują zagród, zabudowań folwarcznych i ogrodów. Z pewnością jest to materiał również niepełny, ze względu jednak na cel regulacji powinności chłopskich zależało spisującym na uchwyceniu jak najdokładniej areału chłopskich i folwarcznych ról uprawnych. Ta pierwsza dokładniejsza już statystyka Królestwa, opracowana ostatecznie w roku 1825 musiała opierać się na danych co najmniej sprzed lat kilku czy kilkunastu, tak więc bez obawy popełnienia większego błędu można odnieść je do okresu Księstwa Warszawskiego. Informacje zebrane tam ułożone są według podziału administracyjnego Królestwa, stąd też konieczność „przeliczeń” na podział administracyjny z czasów Księstwa. Przy zmianach jednostek administracyjnych Królestwa dokonywano przesunięć przez włączenie lub wyłączenie całych powiatów w niezmiennych granicach¹², na tej więc drodze można dojść do identyfikacji i porównania. Gorzej, że

w ostatniej korekcie. Identyczny pomysł weryfikacji utwierdza mnie w słuszności postępowania.

¹² Na tym stanowisku stoją A. Borkiewicz, W. Trzebiński, *Podziały administracyjne Królestwa Polskiego 1815-1830*, Zarys historyczny, Warszawa 1956. Por. również dokumentacja kartograficzna. Na mapkę Królestwa naniesiono granice departamentów i powiatów Księstwa. Okrojeniu uległy trzy powiaty: pyzderski, odolanowski, ostrzeszowski, poza granicami Królestwa znalazł się pow. krzeszowicki, a pow. hebrowski przemianowano na krakowski. Poza tym w Księstwie używano innych nazw niektórych powiatów:

W Królestwie: płocki	w Księstwie: wyszogrodzki
„ dąbrowski	„ augustowski
„ biebrzański	„ szczuczyński
„ kamiński	„ wyrzyski
„ michałowski	„ brodnicki
„ czerski	„ grójecki
„ stanisławowski	„ okuniewski
„ brzeziński	„ strykowski
„ zgierski	„ piątkowski
„ gostyński	„ gąbiński
„ orłowski	„ kutnowski

statystyka Królestwa nie obejmuje departamentu poznańskiego i części departamentu bydgoskiego, które można obliczyć tylko w drodze szacunku.

Weryfikacja statystyki wysiewów Księstwa polega więc na prostym zabiegu przemnożenia areału gruntów uprawnych przez przeciętną ilość wysiewu na 1 morgę i porównaniu z ilością wysiewu, podanego przez statystykę biur departamentowych. Przyjęcie takiej normy wydaje się możliwe o tyle, że są to tradycyjnie ustalone ilości, zmieniające się w ciągu lat, a nawet w ciągu stuleci niewiele. Rzecz charakterystyczna, że w gospodarce chłopskiej do dziś dnia obowiązuje tradycyjna norma ok. jednego korca zboża ozimego na morgę.

Występować tu mogą tylko różnice regionalne. Literatura poświęcona zagadnieniu produkcji rolnej nie daje na to zwięzłej odpowiedzi. Kirkor-Kiedroniowa przyjmuje średnią wysiewu ogólnie 1 korzec na morgę¹³. Baranowski słusznie różnicuje normę w zależności od gatunku zboża: dla żyta ok. 1,1 korca, dla pszenicy ok. 0,8. M. Różycka w badaniach nad kluczem opatowskim dochodzi do nieco niższych wyników, ok. $\frac{3}{4}$ korca dla wszystkich zbóż¹⁴, ale przytacza również i większe średnie wysiewu stosowane w innych okolicach: 41 garncy czyli 1,2 korca¹⁵. Podobnie kształtuje się norma wysiewu w Małopolsce zachodniej w końcu XVIII w. Madurowicz

¹³ Na podstawie materiałów ankiety włościańskiej z r. 1814, pism rolniczych z pierwszej połowy XIX w., prac Krzyżtopora dochodzi do wniosku, że „wysiewano zazwyczaj korzec zboża na morg grunt, owies siano gęściej, natomiast ozimin wysiewano niekiedy po folwarkach niecały korzec na morgę”. Z. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 55, przyp. 2.

¹⁴ M. Różycka, op. cit., s. 172.

¹⁵ Ibidem. Wg Zubyka, *Gospodarstwo folwarczne z końcem XVIII w.*, Studia z historii społecznej i gospodarczej, poświę-

i Podraza podają ilość zbioru z morgi ok. 3 korcy zbóż ozimych, co — licząc przeciętnie 3 do 4 ziaren plonu — da wysokość wysiewu około 1 korzec na morgę¹⁶.

Tak więc, bez obawy popełnienia zasadniczego błędu można przyjąć ogólną normę wysiewu dla całego kraju 1 korzec wszystkich zbóż na 1 morgę.

Przy obliczeniach wzięto pod uwagę tylko dwie trzecie całej ziemi uprawnej, zgodnie z ogólnie panującymi zasadami trójpolówki, stosowanej najczęściej. (Zob. tabela 1).

Rekonstrukcja otrzymana tą drogą różni się znacznie od wyników oficjalnej statystyki Księstwa; wielkość wysiewu wg zestawień biur departamentowych stanowi niewiele więcej niż połowę (dokładnie 56%) wysiewu globalnego, obliczonego wg areału uprawnych gruntów. Zmienił się również poważnie udział poszczególnych regionów w wysiewie globalnym, a co za tym idzie zmieniła się mapka rozmieszczenia produkcji.

cone Fr. Bujakowi, Lwów 1931, s. 230-243, żyta i pszenicy wysiewano od 24 do 40 garncy.

S. Borowski przyjmuje normę wysiewu, która po przeliczeniu na stosowane przeze mnie miary tradycyjne, wynosi około 1 korzec na morgę, S. Borowski, op. cit., s. 44 i 45. Tenże, *Gospodarstwa rolne w Wielkopolsce w latach 1807-1823 w świetle współczesnej statystyki*, Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. VII, z. 2, Poznań 1962, s. 122. Nie wydaje się słuszne przeliczanie norm wysiewu na miary metryczne, gdyż zwielokrotnia to niedokładność 1) przy przeliczeniu korcy na kilogramy, 2) przy stosowaniu mnożnika, obliczonego w kilogramach. Moim zdaniem przeliczenia na miary współczesne stosować należy ostrożnie, przeliczając jedynie wynik ostateczny dla konkretnych celów porównawczych. Jeśli w dalszych rozważaniach na temat konsumpcji stosuję normy, wyrażone w kilogramach, to tylko dlatego, że musiałam posłużyć się normami, ustalonymi już w ten sposób w literaturze.

I. Kostrowicka w normach wysiewu podaje też stosunek ok. 1,8 korca na 1 ha (w latach 1822-1824), czyli ok. 1 korca na 1 morgę. I. Kostrowicka, *Produkcja roślinna*, s. 98.

¹⁶ H. Madurowicz i A. Podraza, op. cit., s. 80.

Tabela 1

Wielkość wysiewu w departamentach i powiatach
(w korcach)

Nazwa departamentu i powiatu	Wg statystyki biur departa- mentowych	Wg arealu
Warszawski		
warszawski	21 917	61 380
czerski	45 160	78 400
rawski	39 588	126 580
błóński	29 852	70 980
sochaczewski	40 254	81 140
brzeziński	25 818	101 580
łęczycki	19 956	54 820
gostyński	41 194	76 220
orłowski	22 797	51 740
zgierski	26 998	53 080
stanisławowski	41 283	83 760
siennicki	36 107	77 240
O g ó ł e m	390 924	916 920
Krakowski		
olkuski	32 154	21 800
szydłowski	32 346	26 620
jędrzejowski	40 673	18 760
miechowski	46 417	82 420
pilecki	24 676	16 840
lełowski	23 558	12 920
krzeszowicki	20 509	14 820 ^a
stopnicki	43 218	25 560
hebdowski	44 014	47 540 ^b
skalbmierski	53 634	83 140
krakowski	50 411	65 340 ^c
O g ó ł e m	411 610	415 760
Poznański d		
poznański	44 105	93 380
babimojski	27 361	90 160
gnieźnieński	29 458	78 240
powidzki	28 109	51 520
wągrowiecki	32 996	80 500
kościański	27 967	70 840
pyzderski	15 788	67 620 ^e
średzki	25 075	43 080
obornicki	33 798	105 820
międzyrzecki	27 503	112 260

Nazwa departamentu i powiatu	Wg statystyki biur departa- mentowych	Wg areału
krotoszyński	39 337	83 720
krobski	23 693	57 960
wschowski	26 206	74 060
śremski	15 607	54 740
O g ó ł e m	397 003	1 063 900
Kaliski ^f		
kaliski	32 241	79 860
koniński	31 346	124 600
warcki	27 244	60 700
szadkowski	22 492	72 450
sieradzki	19 469	40 180
piotrkowski	39 709	84 640
radomski	44 895	89 400
częstochowski	21 882	58 820
wieluński	17 936	68 890
ostrzeszowski	36 329	65 980
odolanowski	42 649	54 180 ^g
O g ó ł e m	336 192	799 700
Radomski		
radomski	50 381	83 060
kozienicki	37 744	77 780
sandomierski	46 563	61 740
opatowski	42 272	29 780
solecki	33 600	23 980
staszowski	26 236	48 960
szydlowiecki	32 168	17 020
kielecki	32 880	13 160
konecki	27 763	29 700
opoczyński	35 032	24 300
O g ó ł e m	364 639	409 480
Bydgoski ^h		
kamiński	29 896	86 800
michałowski	50 608	112 000
bydgoski	40 535	114 800
chełmiński	55 812	70 000
toruński	46 824	47 600
inowrocławski	48 888	95 200
brzeski	27 082	48 780

Nazwa departamentu i powiatu	Wg statystyki biur departa- mentowych	Wg areału
radziejowski	25 042	43 580
kowalski	19 923	36 660
walecki	16 158	36 400
O g ó ł e m	360 768	691 820
Lubelski		
lubelski	46 013	60 980
lubartowski	40 204	60 540
kazimierski	51 367	67 120
krasnostawski	44 051	74 860
chełmski	38 764	95 120
hrubieszowski	53 912	30 220
tomaszowski	58 927	23 200
zamojski	44 313	110 120
tarnogrodzki	54 222	77 880
kraśnicki	42 822	101 920
O g ó ł e m	474 595	701 960
Płocki		
lipnowski	50 294	189 940
wyszogrodzki	81 645	108 680
pultuski	52 188	113 060
mławski	53 615	80 240
przasnyski	57 455	220 580
ostrołęcki	49 583	34 380
O g ó ł e m	344 780	746 880
Łomżyński		
łomżyński	31 096	84 480
tykociński	24 265	71 900
biebrzański	44 571	97 320
sejneński	55 083	53 160
kalwaryjski	72 762	62 500
dąbrowski	43 763	98 440
mariampolski	66 451	164 060
O g ó ł e m	337 991	631 860

Nazwa departamentu i powiatu	Wg statystyki biur departa- mentowych	Wg areału
Siedlecki		
siedlecki	40 934	37 740
garwoliński	36 411	27 440
żelechowski	37 464	30 500
węgrowski	47 416	41 240
łosicki	45 323	40 800
lukowski	26 477	17 240
radzyński	51 007	35 340
białski	41 414	35 620
włodawski	45 711	41 900
O g ó ł e m	372 157	307 820

a Powiat krzeszowicki znalazł się poza granicami Królestwa. Obszar ról uprawnych oszacowany został wg powiatu olkuskiego, tzn. obliczono stosunek ról uprawnych do obszaru powiatu w milach² i stosunek ten przeniesiono na znaną ze statystyki Księstwa powierzchnię pow. krzeszowickiego.

b W Królestwie przemianowany na krakowski.

c Obszar ról uprawnych szacowany wg powiatu hebdowskiego.

d Areal ziemi uprawnej w powiatach departamentu poznańskiego oszacowany został wg przeciętnej powiatów: kaliskiego, konińskiego i brzeskiego, jako zbliżonych strukturą rolną do Wielkopolski. Stosunek ziemi uprawnej wypada 161 włók ornej ziemi na 1 milę geograficzną.

e Powiat pyzderski zmniejszony o połowę.

f Wysiew departamentu kaliskiego obliczony bez powiatów siewierskiego i lelowskiego.

g Szacując stosunek ról uprawnych do ogólnej powierzchni wg powiatu ostrzeszowskiego pow. odolanowski miał 2709 włók ziemi uprawnej.

h Wszystkie powiaty oprócz brzeskiego, radziejowskiego i kowalskiego obliczone są wg średniej trzech powiatów: sejneńskiego, lipnowskiego i radziejowskiego. Powiaty te odpowiadają najlepiej strukturze trzech jakby części departamentu bydgoskiego: zachodniej i zachodnio-północnej, zbliżonej do Kujaw i Wielkopolski, środkowej, lesistej, przypominającej lesiste okolice Augustowskiego i południowo-wschodniej zbliżonej do północno-zachodniego Mazowsza.

Różnice między statystyką oficjalną Księstwa, a obliczeniami szacunkowymi zmieniają mapkę produkcji na korzyść departamentów zachodnich i środkowych.

Tabela 2

Udział departamentów w globalnym wysiewie

Nazwa departamentu	Wg statystyki biur dep.		Wg areału		
	wysiew w korcach	udział w ‰‰	wysiew w korcach	udział w ‰‰	co stanowi ‰ statystyki biur depart.
Warszawski	390 924	10,3	916 920	13,7	235
Krakowski	411 610	10,9	415 760	6,2	101
Poznański	397 003	10,5	1 063 900	15,9	268
Kaliski	336 192	8,9	799 700	12,0	238
Radomski	364 639	9,6	409 480	6,1	112
Bydgoski	360 768	9,5	691 820	10,3	192
Lubelski	474 595	12,5	701 960	10,5	148
Płocki	344 780	9,1	746 880	11,2	217
Łomżyński	337 991	8,9	631 860	9,5	187
Siedlecki	372 157	9,8	307 820	4,6	82
O g ó ł e m	3 790 659	100,0	6 686 100	100,0	176

Tabela 2 wykazuje pewną prawidłowość: duża różnica występuje w departamentach „starych”, podczas gdy w nowo przyłączonych wielkości wysiewu są niemal zgodne ze statystyką biur departamentowych. Wniosek wydaje się więc prosty: statystyka pruska była znacznie mniej dokładna niż austriacka. Wniosek taki jest w zgodzie z opiniami specjalistów: jakkolwiek biurokracja pruska oceniana jest jako jedna z lepiej funkcjonujących w tym czasie w Europie¹⁷, to jednak austriackie spisy rolne, sporządzane za czasów Józefa II robione były ze znacznie większą precyzją i potwierdzone zostały przez późniejsze

¹⁷ S. Szymkiewicz, *Warszawa na przelomie XVIII i XIX w. w świetle pomiarów i cyfr*, Warszawa 1959, s. 47. Por. także T. Ładogórski, *Ocena statystyk śląskich w dobie absolutyzmu*, P. Zach. 1952. Por. także R. Boeck, *Die geschichtliche Entwicklung der amtlichen Statistik des preussischen Staates*.

spisy z roku 1806 i 1807. Zupełnie inna była metoda sporządzania spisów: spisy pruskie opierały się na zeznaniach właścicieli lub proboszczów, spisy austriackie sporządzane były pod drobiazgową kontrolą wszystkich mieszkańców wsi i sprawdzane jeszcze przez specjalnie wysyłanych kontrolerów¹⁸. Łatwiej więc było oszukać władze pruskie niż austriackie i z tego doświadczenia zapewne skorzystali mieszkańcy ziem zaboru pruskiego nie dementując później — w okresie Księstwa — zeznań, składanych wcześniej administracji pruskiej.

Globalne zestawienia według departamentów mówią niewiele. Na istotę statystycznych „nadużyć” wskazują dopiero zestawienia wysiewów poszczególnych powiatów. Wykazują one ogromną nieregularność i obok powiatów, gdzie nowe obliczenia pokrywają się prawie zupełnie ze statystyką oficjalną (potwierdzając tym samym słuszność postępowania dowodowego) występują takie, w których wysiew obliczony według areału jest trzy i czterokrotnie większy. Sprawa wymagałaby dokładniejszego zbadania, ale kilka stwierdzonych wypadków upoważnia do sformułowania wniosku: im większa własność ziemska, tym większy stopień statystycznych nadużyć. Tak np. w departamencie lubelskim, w którym ogólnie

¹⁸ R. Rozdolski, *Die grosse Steuer und Agrarreform Josefs II*, Warszawa 1961, s. 62-64. Przy sporządzaniu katastrów było kilka form kontroli zapisu: przede wszystkim spis był jawny i publiczny, tak że każdy sąsiad mógł mieć wgląd i zgłosić poprawki. Następnym etapem kontroli było porównywanie robionych spisów z rachunkami gospodarczymi przez urzędników domonialnych i konfrontacja z opinią specjalnie zwołanych mieszkańców wsi sąsiednich. Na koniec wreszcie wysyłano na miejsce sporządzenia spisu „oberkomisję”, która dokonywała rewizji ostatecznej i spisy przedkładała cesarzowi. Żeby zapewnić całkowitą bezstronność sądu wysyłano obywateli Czech do Galicji i odwrotnie.

nie — jak we wszystkich departamentach południowych — wyniki obliczeń urzędowych są stosunkowo wiarygodne, powiat zamojski, należący w całości do ordynacji, według areалу powinien by mieć około 110-120 korcy wysiewu, podczas gdy liczba wykazana oficjalnie wynosi zaledwie 44 313 korcy. A więc uwidoczniono tylko ok. 40% wysiewów. To samo można stwierdzić w departamencie łomżyńskim, w którym weryfikacja nie dała większych zmian; jeden wszakże z powiatów odbiega pod tym względem daleko od innych, mianowicie powiat mariampolski, w którym też było największe skupisko dużej własności¹⁹. Mapa nadużyć statystycznych mogłaby być pouczająca.

Tabela wskazuje przy tym na duże prawdopodobieństwo obliczeń i fakt, że w rzeczywistości błąd musiał być jeszcze większy. Nie wydaje się bowiem możliwe, żeby ktokolwiek z właścicieli podał większy wysiew niż był w istocie. Wiele zaś powiatów nowo przyłączonych wykazuje różnicę na korzyść statystyki²⁰ oficjalnej. Istnieje tu oczywiście możliwość zmian w areale, zniszczeń wojennych, czy ugorowania ról wskutek wojny. Wydaje się jednak, że nie należy przeceniać zniszczeń wojennych w rolnictwie podczas wojen napoleońskich. Były chyba bardzo doraźne, np. zniszczenie plonów na samym polu bitwy czy miejscu dłuższego postoju armii. W braku danych²¹ warto posłużyć się w tym wzglę-

¹⁹ Por. J. Skowronek, *Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego*, P. Hist., t. III, z. 3.

²⁰ Np. cały dep. siedlecki: różnica między statystyką biur departamentowych a statystyką wg areалу wynosi na korzyść tej pierwszej ok. 30%.

²¹ Z zachowanego w AGAD szczytunku zespołu Centralnej Komisji Likwidacyjnej Królestwa Polskiego trudno coś wy-

dzie materiałem pośrednim. M. Różycka w rozprawie o wysokości plonów w dobrach opatowskich w końcu XVIII w. zrobiła zestawienie wielkości zasiewu w latach 1776-1812-1814²². Wnioski są ciekawe: od r. 1776 istnieje stała tendencja zwyczajki plonów z zaznaczającymi się spadkami, które — wbrew oczekiwaniu — nie pokrywają się z okresami wojen. Np. rok 1793, bezpośrednio po zawierusze wojennej 1792 r. stanowi apogeum linii wykresu. Zaskakująco wygląda również rok 1794, rok powstania kościuszkowskiego, który wykazuje znaczną wysokość wysiewu. Przeciętna liczba, którą podaje Różycka dla okresu Księstwa niewiele odbiega od poziomu z r. 1798²³. To samo zjawisko pewnej stabilności produkcji rolnej w okresie wojen da się stwierdzić na podstawie archiwaliów podworskich, konkretnie na podstawie zestawień percepty i ekspensy dóbr narodowych w departamencie krakowskim, gdzie w latach 1806 do 1812 wysokość dochodów ze zboża nie tylko nie obniżyła się, ale przeciwnie — wzrosła²⁴.

Wydaje się, że ani powstanie kościuszkowskie, ani kampania 1807 r. i późniejsza z Austrią w r. 1809

wnioskować, akta dotyczą drobnych fragmentów: np. straty pow. pileckiego w r. 1807, zgłoszone do Komisji wynoszą 1818 złp, co w przeliczeniu na zboże stanowi ok. 75 korcy (licząc po 24 złp za korzec). Roczny zbiór zboża w pow. pileckim wynosi ok. 64 tys. korcy. Zatem straty stanowią ułamek procentu. Ponieważ jednak pow. pilecki nie może być reprezentatywny dla kampanii 1807 r. — nie można dokonać żadnych uogólnień.

²² M. Różycka, op. cit., s. 181-187.

²³ Ibidem. Por. J. Rychlikowa, *Niektóre zagadnienia metodyczne w badaniach cen i rynku w drugiej połowie XVIII w.* Kw. HKM 1964, s. 385.

²⁴ WAP w Krakowie. Dobra rządowe R. 47 nie foliow.

Dochód ze sprzedaży zboża wynosił:

1806	1807	1808	1811/12
40 458 złp	37 541 złp	40 930 złp	77 180 złp

nie dały aż tak wielkich zniszczeń, że mogłyby one spowodować stagnację czy upadek rolnictwa w całym kraju. Pamiętać przy tym należy, że wojna 1806/7 r. przeszła tylko północnym skrajem Księstwa a kampania austriacka przesunęła się szybko na południe, zostawiając departamenty północne i środkowe we względnym spokoju²⁵.

Podstawą dalszych rozważań na temat wielkości, rozmieszczenia produkcji i nadwyżek stała się zatem ta zweryfikowana i doszacowana statystyka rolna oraz statystyka demograficzna, w której okres Księstwa przyniósł także istotny i nowatorski przełom.

W r. 1808 dokonano spisu ludności, który po raz pierwszy miał objąć mieszkańców wszystkich stanów i profesji. Powtórzono spis w r. 1810/11. Oba spisy zostały wykorzystane przez H. Grossmana w pracy o strukturze społecznej i gospodarczej Księstwa. Autor zrobił próbę weryfikacji spisów i określenia granic błędu statystycznego, który ustalił na ok. 8% dla spisu z r. 1810, a ok. 23% dla spisu z r. 1808. W zasadzie jednak w dalszych partiach swoich wywodów porównał oba spisy na podstawie liczb bezwzględnych, bez wprowadzenia jakichkolwiek poprawek. W wyniku tego stwierdził olbrzymi przyrost ludności Księstwa w latach 1808-1811, wy-

²⁵ Warto przytoczyć rozważania Strzeszewskiego, który wylicza, że ogółem przez 2 miesiące przemarsze wojenne na ziemiach Księstwa objęły nie więcej niż 200 tys. wojska. „Licząc nawet z grabieżą konsumpcję w 3-krotnej wysokości spożycia miejscowej ludności mogło to wywołać wzrost konsumpcji kraju o 2-3% w stosunku rocznym”. Natomiast koncentracja przemarszów musiała niewątpliwie wywołać bardzo znaczne spustoszenia, które stały się podstawą zbytniego generalizowania zjawisk zniszczeń wojennych. Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy na ziemiach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, 1807-1830*, Lublin 1934, s. 82-83.

noszący ok. 34,8⁰/₀. Zastosować tu można to samo rozumowanie co w przypadku krytyki wartości statystyki rolnej. Ponieważ tak wysoki odsetek przyrostu jest niemożliwy i nie da się wytłumaczyć ani imigracją, ani przyrostem naturalnym, należy uznać go za wynik błędu statystycznego. Występuje tu pewna prawidłowość, ta sama co w statystyce rolnej: gdyby mianowicie uznać spis z r. 1808 za wiarygodny, to wynik porównania obu spisów pokazałoby nieporównanie większą deformację statystyczną w „starych”, pruskich departamentach niż w nowo przyłączonych austriackich; z porównania obliczeń austriackich ze spisem z 1810/11 r. okazuje się, że przyrost wynosił ok. 5⁰/₀, natomiast w starych departamentach kształtowałyby się w granicach od 17 do 56,5⁰/₀²⁶. Potwierdzałoby to wnioski o zaniżeniu statystyk pruskich (bo spis z r. 1808 oparty był w dużej mierze na obliczeniach pruskich) w znacznie poważniejszym stopniu niż statystyk austriackich.

Porównanie obu spisów wskazuje jeszcze i na to, że braki spisu z 1808 r. dotyczą przede wszystkim ludności wiejskiej. Wpłynęło na to zapewne większe niż u ludności miejskiej rozproszenie w czasie wojny i znacznie większe trudności przy spisywaniu. Ludność miast została spisana znacznie dokładniej²⁷. Liczba ludności miejskiej wydaje się prawdopodobna,

²⁶ H. Grossman, op. cit., s. 44 i 45.

²⁷ Nie wiadomo dlaczego Grossman wziął za podstawę statystykę porównań ludności wg departamentów, chociaż sam przyznaje w innym miejscu, że sporządzona była z dużą niedokładnością i niektóre powiaty zostały opuszczone (s. 21). W tym czasie, w warunkach złej organizacji administracji i niedostatecznego kontaktu z terenem, zestawienia zbiorcze nasuwają więcej wątpliwości niż szczegółowe (por. wyżej — uwagi we Wstępie). Porównanie tabeli wg powiatów (H. Grossman, op. cit., tab. IV, s. 19) daje nieco inny obraz jeśli idzie o całość ludności, zupełnie zaś odmienny jeśli idzie o ludność miast.

a zbieżność ze statystyką pruską Holschego potwierdza ją jeszcze bardziej²⁸.

W rezultacie więc spis z r. 1808 należy odrzucić jako podstawę do porównań z wyjątkiem statystyki ludności miejskiej. Należy odrzucić również wniosek o tak wysokim procencie przyrostu ludności jaki wskazał Grossman. Rozsądniej chyba będzie rozpatrywać problem tendencji rozwojowej w ramach dłuższego cyklu i nie brać zbyt dosłownie nagłych spadków statystycznych w okresach wojny lub też zaraz po wojnie: chodzi w tym wypadku o spisy z lat 1808 i 1816.

Faktem ogólnie znanym jest burzliwy wzrost liczby ludności w ciągu dziewiętnastego wieku, wieku eksplozji demograficznej w skali nie tylko polskiej, ale ogólnoeuropejskiej. Rzecz w tym, by krótki okres Księstwa ulokować odpowiednio na krzywej wzrostu, która chociaż ogólnie wznosi się ku górze aż do lat siedemdziesiątych, to przecież ma swoje wyraźne załamania.

Można odwołać się w tym miejscu do opinii demografów. I. Gieysztorowa układając pewien porządkujący schemat etapów rozwojowych ludności w Polsce przyjęła rok 1800 jako uzasadnioną granicę silnego wzrostu²⁹. Na linii wzrostu umieściła także i okres Oświecenia, chociaż niewątpliwie wzrost ten pomniejszyła sztucznie łącząc okres Oświecenia z okresem wcześniejszym o diametralnie przeciwnej tendencji dużego spadku. Tak czy inaczej nie ma — wydaje się — wątpliwości, że okres Księstwa jest fragmentem dłuższego okresu rozwoju demograficz-

²⁸ A. C. Holsche, *Geographie und Statistik von West-Süd und Neu-Ostpreussen*, Bd. 3, Berlin 1807, t. II s. 167 i n.

²⁹ I. Gieysztorowa, *Badania nad historią zaludnienia Polski*, Kw. HKM, 1963, nr 3-4, s. 542.

nego, zaczynającego się najprawdopodobniej gdzieś od połowy XVIII w. Czy wojny napoleońskie, a zwłaszcza ostatnia kampania, w której Księstwo zaangażowało się najbardziej, zdołały zahamować ten proces rozwoju?

Na to pytanie trudno na razie dać odpowiedź. I. Gieysztorowa określiła ubytek ludności po wojnach na ok. 15%³⁰. Ale znowu, czy nie jest to, podobnie jak w r. 1808, kwestia błędu statystycznego, wynikającego przede wszystkim z dużego rozproszenia ludności. Wojny wywołały niewątpliwie spadek, który trwał wszakże niedługo, bo już lata dwudzieste przyniosły nowy wzrost.

Według statystyki z roku 1810/11 ludność Księstwa wynosiła ok. 4 430 000³¹, z tego 2 850 000 na pierwotnym obszarze 6 departamentów, a 1 580 000 w departamentach krakowskim, radomskim, lubelskim i siedleckim. Przeciętna gęstość zaludnienia wynosiła ok. 1580 mieszkańców na milę² (28/km²). Oznacza to wzrost w porównaniu do stanu z czasów okupacji pruskiej. Podobnie w Galicji liczba ludności Księstwa według spisu austriackiego z r. 1808 była mniejsza (1 496 249 osób)³². Nie należy wszakże przywiązywać do tych porównań wielkiej wagi.

³⁰ I. Gieysztorowa, op. cit., s. 551 przyjmuje za Grossmanem.

³¹ Surowiecki podaje liczbę nieco mniejszą: 4 231 384 rozbijając to na: 2 646 135 dla sześciu dawnych departamentów i 1 585 248 na obszarze nowo wcielonym. W. Surowiecki, *Moje lekcje statystyki dawane w 1812-1813. Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 385. Surowiecki uważa, że statystyka pruska daje liczby zbyt niskie. Porównanie liczb ludności miast i miasteczek Księstwa z r. 1808 z liczbami Holschego daje podobne wyniki: niewielkie odchylenie in plus na korzyść Surowieckiego. H. Grossman ocenia procent niedokładności spisu z r. 1810 na 8,4%.

³² F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa b.r. s. 14. Por. również H. Grossman, op. cit., s. 44.

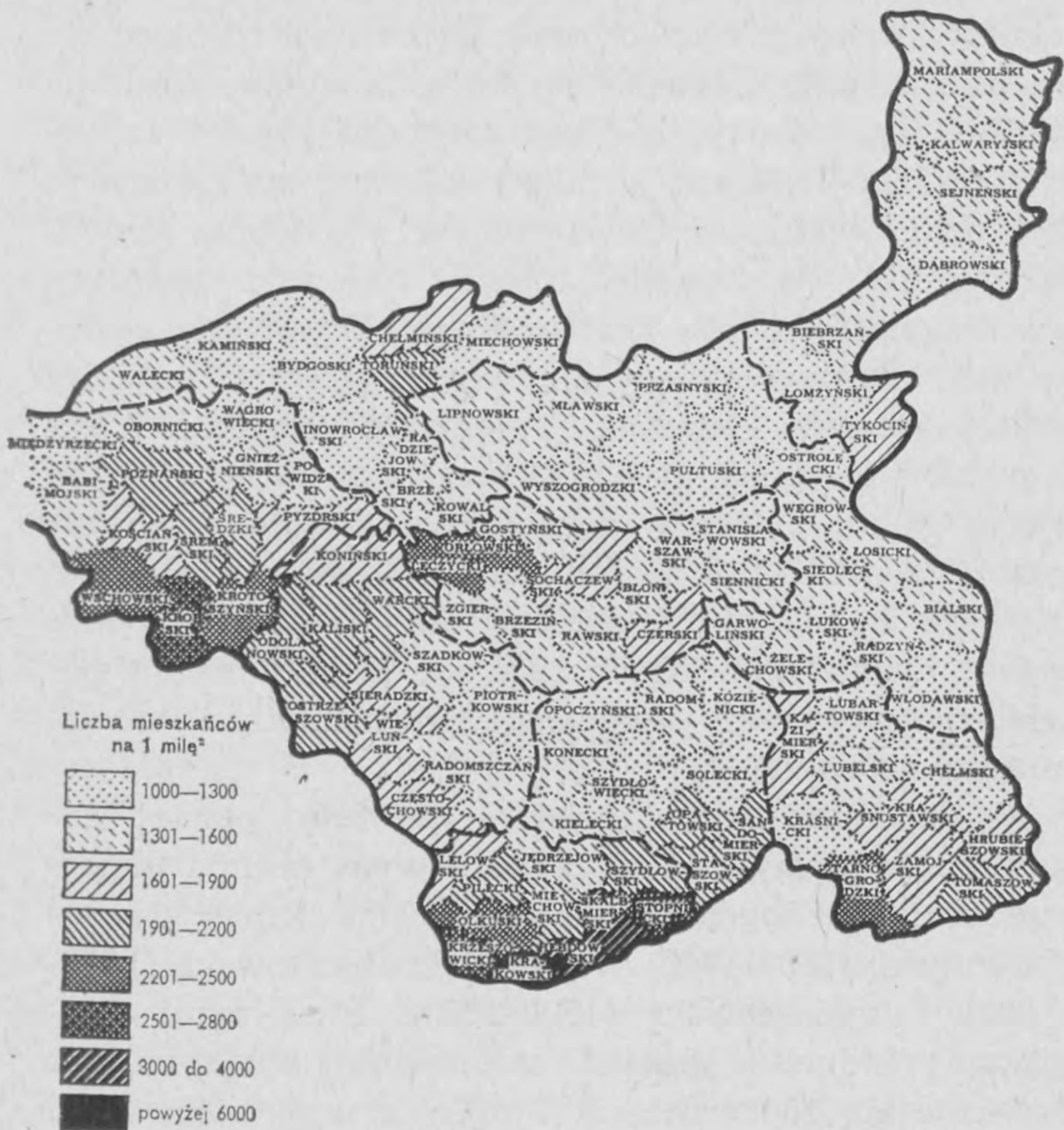
Nie wydaje się celowe przeliczanie mil kwadratowych na kilometry, chociaż należy to robić w konkretnych przypad-

Największą gęstość zaludnienia (mapa I) wykazuje departament krakowski (2458 mieszkańców na 1 milę), następnie departament poznański (1762), kaliski (1695), lubelski (1592), warszawski (1556)³³, radomski (1394), siedlecki (1347), łomżyński (1340), płocki (1336), bydgoski (1292)³⁴. Takie ogólne stwierdzenie nie daje oczywiście prawdziwego obrazu, gdyż w obrębie departamentów ludność rozmieszczona była bardzo nierównomiernie. Dokładniej widać to, gdy uwzględnia się gęstość zaludnienia poszczególnych powiatów: wyodrębnia się tu wyraźnie wąski stosunkowo pas większego skupienia ludności, ciągnący się wzdłuż granicy pruskiej. Pas ten na północy dochodzi do Poznania, obejmując powiat poznański i leżące od niego na południo-wschód powiaty śremski i średzki. Największe skupisko ludności w tym „wielkopolskim” pasie gęstego zaludnienia wykazują trzy południowo-zachodnie powiaty, graniczące z Prusami, mianowicie: wschowski, krobowski i krotoszyński (od 2200 do 2800 ludzi na 1 milę²). Ku południowi pas rozszerza się obejmując północno-zachodnią część departamentu kaliskiego stanowią-

kach dla porównań. Takie przeliczenie wprowadza zawsze pewien błąd, wynikający z zaokrągleń, a dodatkową komplikacją jest to, że nie ma pewności jaką milę należy brać pod uwagę. We wszystkich na przykład przeliczeniach obszaru Księstwa istnieją znaczne rozbieżności, najprawdopodobniej dlatego, że przyjmowano różne wielkości mili. Jeśli zaszłaby konieczność przeliczenia, należałoby dla okresu Księstwa przyjąć wielkość mili: 1 mila² równa się 55,7 km².

³³ Obliczenia wypadły na niekorzyść dep. warszawskiego, gdyż zestawienia wydzielają ludność Warszawy, nie wydzielają natomiast ani Poznania, ani Krakowa.

³⁴ Surowiecki podaje nieco inne liczby: dep. krakowski 2392 głowy na 1 milę², poznański — 1714^{2/3}, kaliski — 1661^{1/2}, warszawski — 1523, lubelski — 1510^{1/2}, płocki — 1354, radomski — 1329^{1/2}, siedlecki — 1325, bydgoski — 1263^{1/2}, łomżyński — 1255^{1/2}. W. Surowiecki, *Moje lekcje statystyki*, s. 385.



I. Księstwo Warszawskie. Gęstość zaludnienia w 1810 r.

cego dość jednolity obszar (od 1900 do 2200 na 1 milę²), tj. powiaty: warcki, kaliski, odolanowski, ostrzeszowski. Od północo-wschodu obejmuje powiaty łączycki i orłowski, należące już do departamentu warszawskiego i stanowiące w nim jedyne miejsce tak gęstego zaludnienia (od 2200 do 2500 na milę²). Departament kaliski dzieli się bardzo wyraźnie na trzy części, omówioną wyżej część północno-zachodnią, stanowiącą niemal połowę departa-

mentu. Pozostały obszar dzieli się na dwa różniące się od siebie pasy, ciągnące się od północy na południe wzdłuż linii Warty. Na pas zachodni gęściej zaludniony (1600-1900 na 1 milę²) składają się powiaty: sieradzki, wieluński, częstochowski, podobną gęstość zaludnienia ma również powiat lelowski należący już do departamentu krakowskiego. Wąski pas gęstego zaludnienia ciągnący się wzdłuż granicy pruskiej zmienia teraz kierunek i biegnie wzdłuż Wisły i granicy austriackiej od zachodu na wschód, aż do ujścia Sanu. Powiaty najgęściej zaludnione, to olkuski (2200-2500), krzeszowicki (2500-2800), krakowski (6768)³⁵, hebrowski i skalbmierski (3025-3916), stopnicki (2500-2800). Nieco rzadziej zaludnione są powiaty: szydłowski, opatowski, staszowski i sandomierski (1900-2200).

W departamencie lubelskim powiaty gęściej zaludnione skupiają się w południowym krańcu departamentu: tarnogrodzki (2200-2500), krasnostawski i zamojski (1600-1900) wreszcie hrubieszowski (1600-1900) i tomaszowski (1900-2200). Poza tymi skupiskami ludności gęstość zaludnienia Księstwa nie przekraczała 1600 osób na 1 milę² z wyjątkiem kilku powiatów, które stanowią wysepki większego zaludnienia ciągnące się wzdłuż Wisły. Są to powiaty: kazimierski, czerski, sochaczewski, który stanowi jakby połączenie Warszawy z pasem gęstego zaludnienia ciągnącego się w kierunku równoleżnikowym od granicy pruskiej poprzez południową Wielkopolskę, Kaliskie, Łęczyckie a kończącej się w Warszawie. Na północy wysepki gęstego zaludnienia stanowią powiaty: toruński (1900-2200) i chełmiński (1600-

³⁵ Tutaj oczywiście odgrywa rolę duże skupisko ludności Krakowa (25 345) przy stosunkowo małym obszarze powiatu krakowskiego.

-1900). We wschodniej połaci Księstwa najgęściej zaludniony jest powiat tykociński. Wyraźnie na dwie części przedzielony jest południkową linią departament płocki: zachodnią (mazowsze płockie), powiaty lipnowski, mławski i wyszogrodzki, gęściej zaludnioną 1300-1600 i wschodnią bardziej lesistą, a tym samym słabiej zaludnioną (pow.: pułtuski, przasnyski, ostrołęcki). Tę samą mniej więcej gęstość zaludnienia co Mazowsze płockie ma i Mazowsze warszawskie z wyjątkiem powiatów omówionych, jak również Kujawy (radziejowski, brzeski, kowalski). Zaludnienie tych rejonów jest najbardziej zbliżone do ogólnej przeciętnej zaludnienia całego Księstwa. Ku południo-wschodowi pas ten rozciąga się na cały prawie departament siedlecki, w przeciwnym kierunku biegnie wąskim pasem od Kujaw środkową Wielkopolską przez powiaty powidzki, gnieźnieński, obornicki i wałecki. Tę średnią gęstość wykazuje również dość jednolicie północna część departamentu łomżyńskiego (pow. mariampolski, sejneński). Znacznie poniżej przeciętnej kształtują się liczby zaludnienia 3 powiatów na pograniczu departamentów siedleckiego i lubelskiego, wyznaczając pewien zwarty rejon, są to powiaty: włodawski, lubartowski i chełmski. Pas małego zaludnienia ciągnie się z zachodu na wschód w północnej Małopolsce (pow.: piotrkowski, opoczyński, kozienicki). Na północnym zachodzie kraju najrzadziej zaludnione, również znacznie poniżej średniej, są południowo-zachodnie powiaty departamentu bydgoskiego: inowrocławski, bydgoski, kamiński i przylegający do nich powiat wągrowiecki (leżący już w departamencie poznańskim).

Odrzucając wyniki spisu z r. 1808 trudno snuć rozważania na temat przemieszczania się ludności i kierunków migracji. Warto jednak zasygnalizować

pewne sugestie. Z. Kirkor-Kiedroniowa, analizując sytuację gospodarczą późniejszego okresu, stwierdza pewien regres w rozwoju województw południowych³⁶, dotyczący stosunków ludnościowych. Według jej opinii ludność tych terenów emigrowała do województw centralnych, zwłaszcza do woj. kaliskiego. Wyraża przy tym przypuszczenie, że proces przemieszczania się ludności zaczął się już wcześniej. Równałoby się to stwierdzeniu pewnego ożywienia gospodarczego województw centralnych na niekorzyść południowych. Należy przypuszczać, że imigranci rzemieślnicy, zatrudnieni głównie we włókiennictwie, osiedlali się przede wszystkim w Poznaniu i Bydgoskiem.

Na wzmożenie ruchu migracyjnego wpłynęły także wędrowki najemnych pracowników rolnych, jakkolwiek nie były one jeszcze tak wielkie, jak później w czasach Królestwa³⁷.

Kierunki migracji robotników rolnych dla okresu Królestwa są mniej więcej ustalone. Zasadą generalną było wyruszanie za zarobkiem z okolic przedludnionych lub okolic gdzie mniej urodzajna ziemia nie stwarzała możliwości wyżywienia, więc wędrowki z Galicji, z krasnostawskiego, opatowskiego, wieluńskiego do okolic podwarszawskich, jak również imigracja robotników sezonowych z augustowskiego, ostrołęckiego i sejneńskiego do centralnych województw. Analiza stosunków ludnościowych w Księstwie, a także rzut oka na mapę rozmieszczenia użytków³⁸, pozwala przypuszczać, że te same kierunki migracji aktualne były i dla Księstwa.

³⁶ Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 127.

³⁷ D. Rzepniewska, *Sezonowi najemnicy rolni w Królestwie Polskim w połowie XIX w.*, Warszawa 1957, s. 35.

³⁸ Por. mapa II.

Ważnym również problemem, nieprzebadanym prawie zupełnie, są migracje ludności żydowskiej. W okresie okupacji pruskiej rząd prowadził politykę skupienia rzemiosła i handlu w miastach. W związku z tym Żydzi nie mogąc handlować po wsiach ściągali do okolicznych miast. Ministerium Spraw Wewnętrznych Księstwa starało się kontynuować politykę pruską w tym względzie, działała jednak silniej niż za rządów pruskich tendencja przeciwna. Istniała również emigracja ludności żydowskiej do Prus w obawie przed obowiązkiem służby wojskowej, który w myśl dekretu z 9 V 1808 r. obejmował ją również³⁹.

Ciekawe wnioski daje analiza sytuacji ludnościowej w miastach i porównanie przyrostu lub ubytku ludności w okresie 1808-1810⁴⁰. Ogólnie biorąc statystyka ludności miast wykazuje nieznaczny wzrost: z 539 400 liczba ludności miejskiej podnosi się do 544 409, wzrost więc wynosi ok. 5000. Liczba ta niczego jeszcze nie dowodzi i mogłaby być potraktowana jako wynik niedokładności statystycznych, gdyby nie to, że szczegółowe porównanie ludności każdego z miast i miasteczek Księstwa i umiejscowienie na mapie wykazuje tak wyraźną tendencję, że niepodobna położyć jej na karb przypadku⁴¹.

Na pierwszy rzut oka przy porównaniach trudno dopatrzeć się prawidłowości: pierwszy wniosek, który się nasuwa — to pewna decentralizacja dużych skupień ludności większych miast, które prawie

³⁹ Freud Izmar, *Die Emanzipation den Juden in Preussen*, t. II, Berlin 1912, s. 208. Por. Grossman, op. cit., s. 49.

⁴⁰ Tabela ludności miast nie zgadza się z tabelą ogólnej liczby ludności, nie można więc ufać obu. H. Grossman nie wyjaśnia przyczyny rozbieżności.

⁴¹ Porównanie takie jest możliwe tylko dla pierwotnego obszaru Księstwa.

bez wyjątku tracą ludność. Rośnie jedynie Warszawa i to dość poważnie, co łatwo wytłumaczyć polityczną rolą stolicy Księstwa. Wzrasta również nieznacznie Toruń, być może jednak tłumaczy się to dość dużą liczbą wojska tam stacjonującego. Rzec się ma inaczej z małymi miastami. Bukowski w pracy o Pomorzu Gdańskim reprezentuje pogląd, że w okresie Księstwa miasteczka pomorskie rosły i dopatruje się w tym elementów rozwoju rynku wewnętrznego⁴². Okazuje się jednak, że nie wszystkie miasta rosły i że liczbie miast rosnących w ludność można przeciwstawić taką samą, jeśli nie większą, liczbę miasteczek malejących. Sprawę jeśli nie wyjaśnia, to przynajmniej precyzuje mapa. Miasta departamentu bydgoskiego, w których rosła liczba ludności układają się na mapie najwyraźniej w trzech kierunkach:

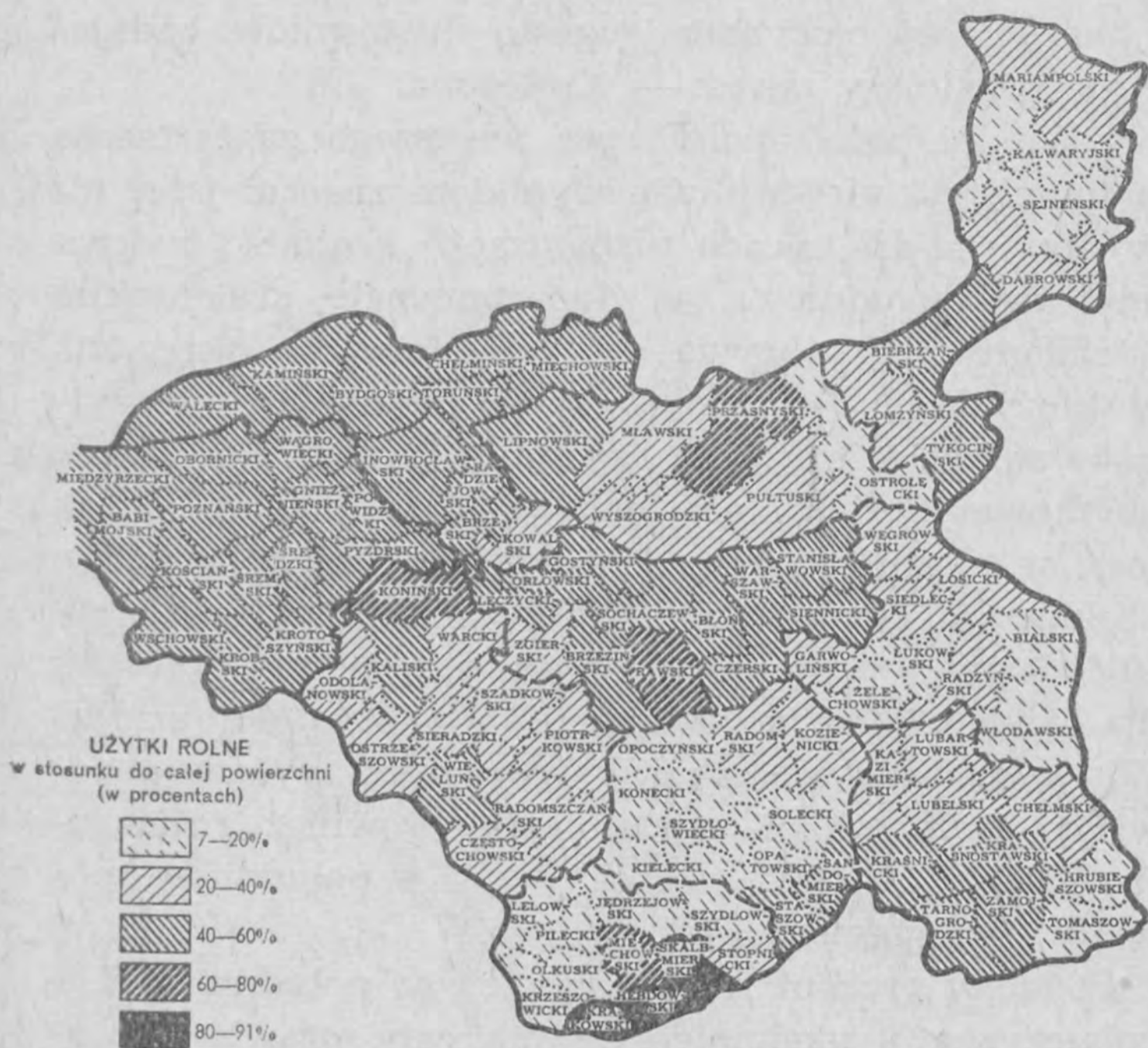
1) wzdłuż traktu prowadzącego z Torunia do Prus Wschodnich i to tak dokładnie, że wszystkie miasteczka oddalone bardziej od tej drogi wykazują nie przyrost a ubytek ludności;

2) wzdłuż Noteci na przestrzeni od Kanału Bydgoskiego aż do granicy zachodniej;

3) wzdłuż drogi Bydgoszcz — Poznań z południowym odgałęzieniem w kierunku Śląska.

Krótki okres, w którym dokonało się to przemieszczenie wskazuje na fakt, że warunkowały je raczej lepsze czy gorsze perspektywy handlu, a nie produkcji, znacznie bardziej związanej z terenem, na którym się rozwija i dla której tak szybkie przemieszczenia są chyba niemożliwe.

⁴² A. Bukowski (*Pomorze Gdańskie 1807-1850*, Wrocław 1958, s. XVII) rozpatruje cały okres od 1804 do 1850. W odniesieniu do drugiej poł. XIX w. jego wnioski mogą być słuszne.



II. Księstwo Warszawskie. Użytki rolne w 1810 r.

Najwyraźniejszą tendencję rozwojową wykazują miasta departamentu plockiego i warszawskiego. Umieszczone na mapie dają obraz dość jednolity: rosną prawie wszystkie miasteczka zachodniej części departamentu plockiego, z tym że ożywienie to przekracza linię Wkry i Łodyni, obejmując powiat przasnyski i pułtuski. Dalej na wschód miasta bądź maleją, bądź liczba ludności prawie się nie zmienia, co wskazuje na sytuację raczej stagnacyjną.

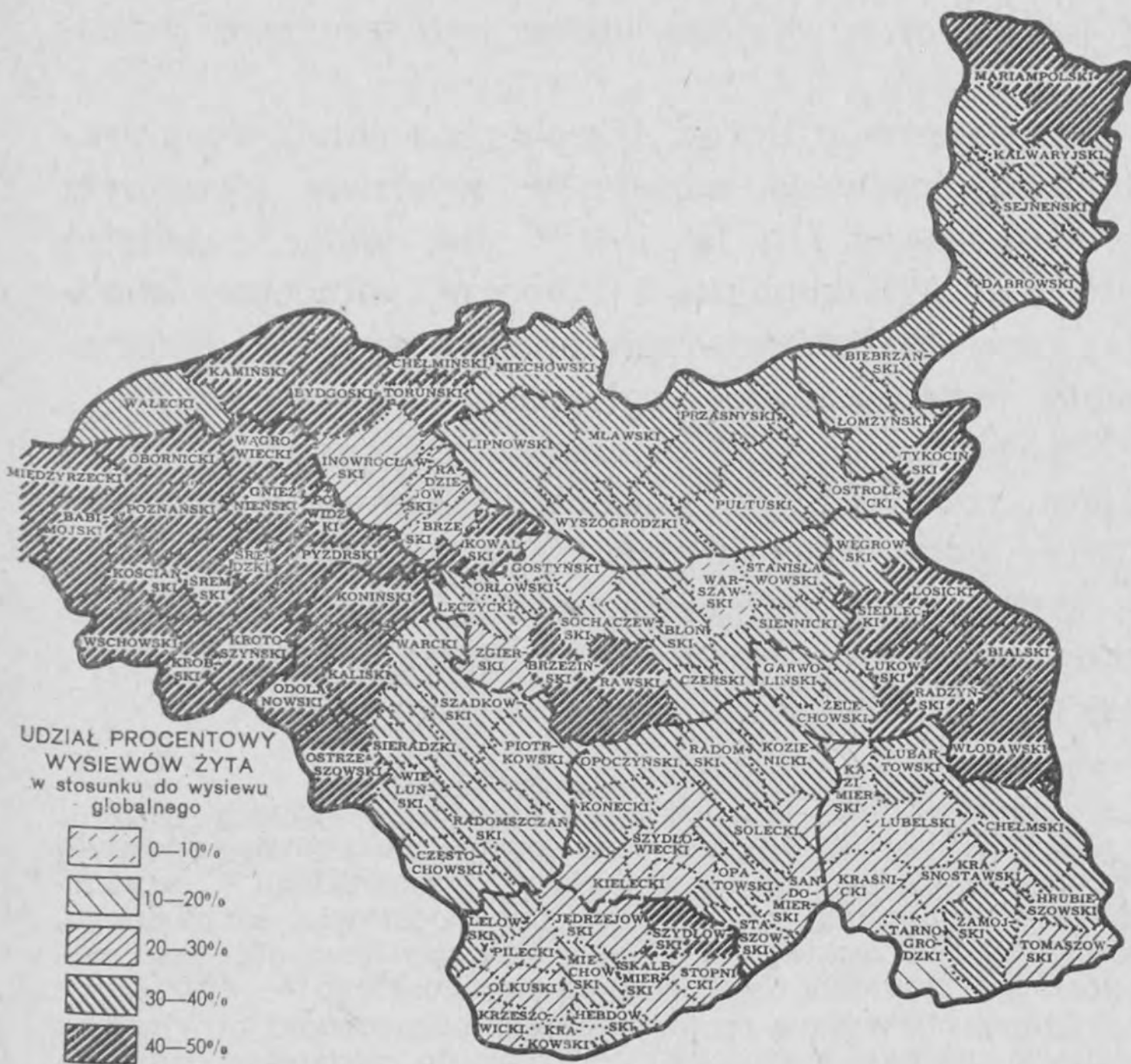
Ogólny wniosek rozwoju ośrodków miejskich departamentów centralnych i zachodnich potwierdzałby

zatem wyżej omówione sugestie historyków badających późniejszy okres — Królestwa.

Zachodni, wielkopolski pas większego zagęszczenia ludności jest niewątpliwie wynikiem znaczniejszej niż w innych dzielnicach urbanizacji kraju⁴³, podczas gdy pas południowy w departamencie krakowskim i radomskim pokrywa się częściowo z okręgami, w których mapa rozmieszczenia użytków i nieużytków wykazuje dużą intensywność rolnictwa w sensie użytkowania ziemi pod uprawę zbóż (mapa II). Tak jest w departamencie krakowskim, gdzie powiaty: krakowski, hebdowski i skalbmierski mają od 80-91% użytków. Podobnie kształtuje się ten stosunek dla powiatu miechowskiego — 78,8%, dalej wzdłuż Wisły znaczny procent ról uprawnych wykazują powiaty staszowski i sandomierski, również rozciągające się po drugiej stronie Wisły 4 południowe powiaty departamentu lubelskiego.

Podobny procent ról uprawnych co południowa Lubelszczyzna i sandomierskie ma cały prawie departament warszawski (powiat rawski wykracza poza tę normę) i północne powiaty departamentu kaliskiego, które tak jak na mapce gęstości zaludnienia stanowią pomost łączący Polskę środkową (dep. warszawski) z Wielkopolską. Poza tym departament kaliski ma dość jednolicie niższy procent ról uprawnych kształtujący się w granicach od 30 do 40%. Zbliżoną strukturę mają północne powiaty departamentu radomskiego, lubelskiego, cały prawie departament siedlecki i środkowe powiaty płockiego.

⁴³ Przeciętnie dla całego Księstwa liczba ludności miejskiej wynosi 18,6%. Największy procent ludności miejskiej ma dep. poznański (25,5%), warszawski (23,9%), bydgoski (21,6%). Dalej idą: lubelski (17,8%), radomski (17,3%), krakowski (16,4%), siedlecki (16%), kaliski (14,9%), łomżyński (13,8%), płocki (12,9%).



III. Księstwo Warszawskie. Uprawa żyta w 1810 r.

Przeciętną tę przekracza w Płockiem powiat przasnyski, gdzie procent ról uprawnych wynosi 62,5. Większa część departamentu łomżyńskiego ma podobny stosunek, kształtujący się nieco poniżej przeciętnej. Najniższy procent ról uprawnych (od 7 do 20%) mają południowo-zachodnie krańce Krakowskiego i Kielecczyna. Intensywniejsze wykorzystanie ziemi pod uprawę zbóż mają Kujawy, jak również graniczące z nimi Lipnowskie. Ta sama mniej więcej struktura jest w departamentach bydgoskim i poznańskim, trudno tutaj jednak wyciągać jakies wnioski, ponieważ uzyskane dla nich liczby obliczone

są szacunkowo. Dlatego obraz jest sztucznie jednolity⁴⁴.

Rozmieszczenie upraw trzech zbóż chlebowych według procentowego udziału w wysiewie globalnym obrazują mapy III, IV i V⁴⁵. Jak widać najwięcej żyta siała Wielkopolska i Pomorze, północno-zachodnia część Kaliskiego, południowe powiaty departamentu warszawskiego i całe prawie Siedleckie.

Negatywem niejako tej mapy jest mapa IV obrazująca rozmieszczenie pszenicy. Pszenica stanowiła wtedy mały odsetek wysiewów ogólnych, większy na gruntach folwarcznych niż na chłopskich. Wyjątkowo zupełnie osiągnęła w Sandomierskiem 16% zasiewów globalnych⁴⁶.

⁴⁴ Powiaty dep. bydgoskiego, które nie weszły później w skład Królestwa Polskiego oszacowane zostały na podstawie średniej powiatów: radziejowskiego, lipnowskiego i sejneńskiego. Powiaty dep. poznańskiego na podstawie: konińskiego, kaliskiego i brzeskiego. Stąd procent użytków dla dep. poznańskiego ustalono na 49,0%, dla bydgoskiego — 43,0%.

⁴⁵ Mapę, obrazującą repartycję zbóż opracowano przyjmując stosunek uprawy poszczególnych zbóż do zasiewów ogólnych wg statystyk departamentalnych i wg tego stosunku rozbito nowo ustalone liczby zasiewów wychodząc z założenia, że „nadużycia” statystyczne robione były najprostszym sposobem przez zmniejszenie globalnej ilości zasiewów. Niewykluczone jednak, że w wielu przypadkach zmniejszono szczególnie wielkość wysiewu pszenicy, jako zboża przeznaczonego w całości niemal na sprzedaż, a tym samym najcenniejszego dla właściciela. To przypuszczenie nasuwa się zwłaszcza jeśli chodzi o Wielkopolskę. Wg Holschego stosunek pszenicy do żyta w Wielkopolsce kształtuje się jak 1 : 10. Tutaj wypada znacznie mniejszy (w dep. poznańskim wysiew żyta stanowi 43,9%, pszenicy — 2,9%).

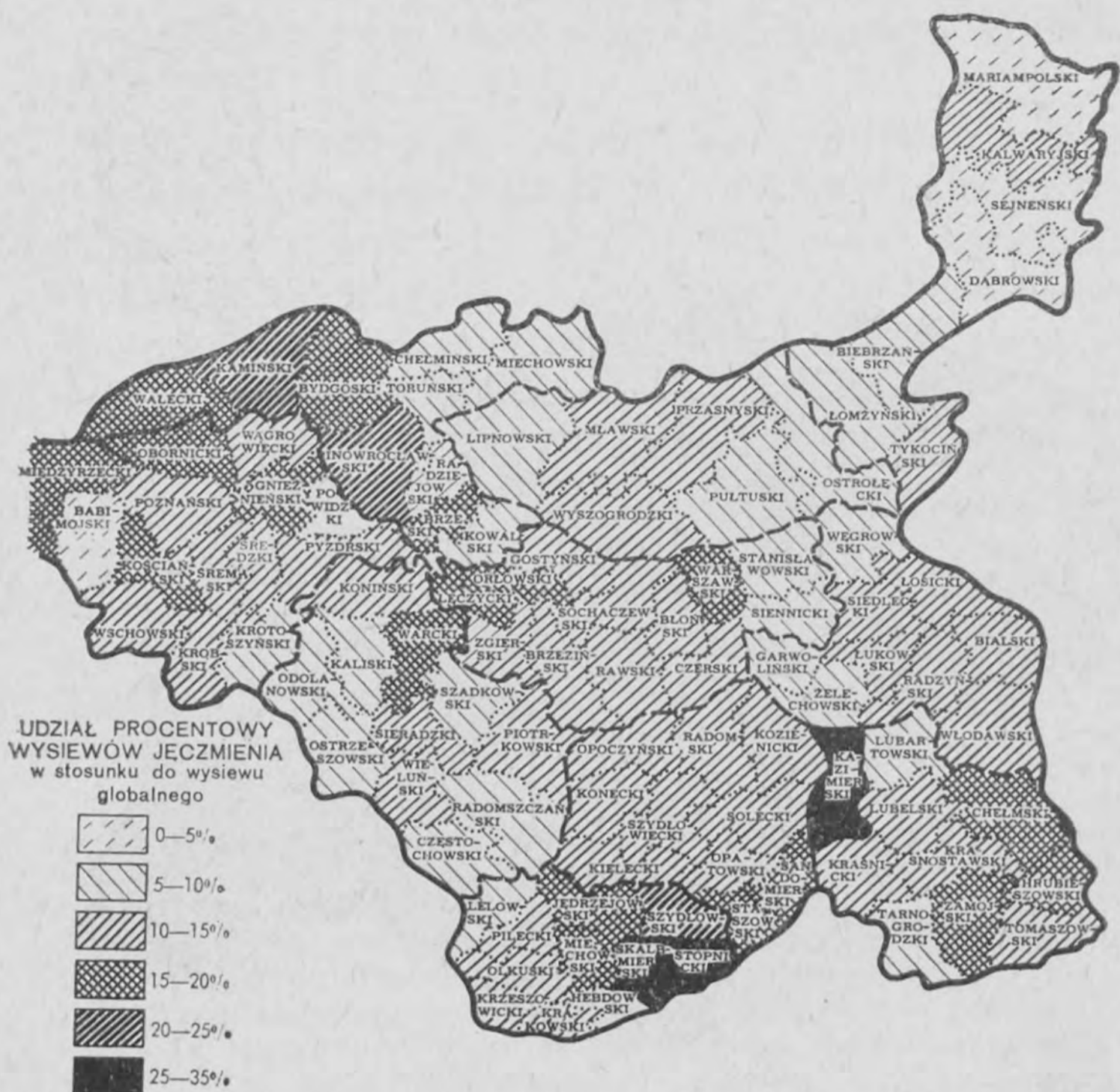
⁴⁶ Por. H. Madurowicz i A. Podraza, op. cit., s. 73. Por. również M. Różycka, op. cit., s. 181.

Istnieje rozbieżność między danymi statystyki Księstwa, a liczbami uzyskanymi w badaniach nad gospodarstwem wiejskim w Małopolsce w końcu XVIII w., opartych na rachunkach folwarcznych: wypada znacznie większy procent pszenicy, dochodzący w niektórych kluczach do 30%. Wysoki procent pszenicy tłumaczy się dobrą glebą klucza opatowskiego, który pod względem gleby i klimatu zaliczany jest do najżyźniejszych rejonów Małopolski. M. Różycka, op. cit., s. 164.



IV. Księstwo Warszawskie. Uprawa pszenicy w 1810 r.

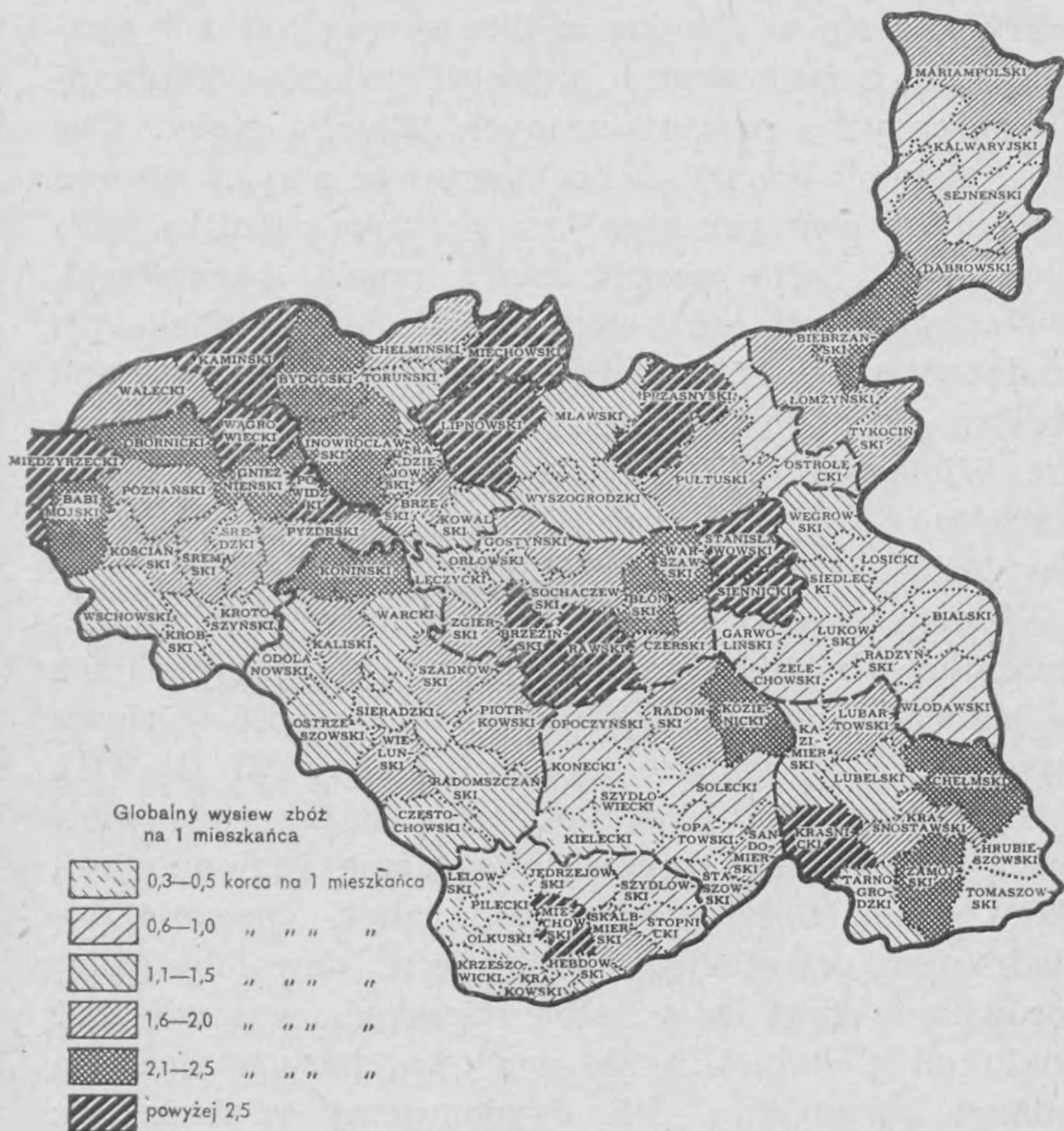
Tereny intensywniejszej uprawy pszenicy ciągną się wąskim pasem wzdłuż lewego brzegu Wisły przekraczając ją na Mazowszu (pow.: wyszogrodzki, pułtuski i przasnyski) oraz w Lubelszczyźnie. Na lewym brzegu rozszerzają się w Małopolsce aż po Pilicę, bardziej ku północy pas ten jest tak regularny wzdłuż całego brzegu Wisły, że nasuwać może przypuszczenie, iż decydowała tu nie tylko jakość gleby, ale i „opłacalna” odległość od najtańszej drogi handlowej, jaką była Wisła. Obszarami najbardziej pszen-



V. Księstwo Warszawskie. Uprawa jęczmienia w 1810 r.

nymi w Małopolsce są powiaty: sandomierski (16,8⁰/o), jędrzejowski (12,9⁰/o), skalbmierski (12,7⁰/o), szydłowski (11⁰/o), stopnicki (10,7⁰/o), miechowski (10,6⁰/o), hebdowski (10,3⁰/o), opatowski (10,3⁰/o) i wreszcie staszowski (9,9⁰/o), w Lubelszczyźnie cała południowo-zachodnia część z powiatami: tomaszowskim (10,2⁰/o), chełmskim (9,6⁰/o), hrubieszowskim (9,4⁰/o), krasnostawskim (7,3⁰/o). Na Mazowszu największy procent pszenicy ma przasnyskie (8,5⁰/o), chociaż mniejszy niż lewobrzeżne powiaty kujawskie ⁴⁷.

⁴⁷ Pow. radziejowski — 10⁰/o, inowrocławski — 11,2⁰/o, brzeski — 9⁰/o.



VI. Księstwo Warszawskie. Globalny wysiew zbóż w 1810 r.

Wbrew przypuszczeniom rozmieszczenie jęczmienia (mapa V) w niektórych tylko miejscach pokrywa się z mapą rozmieszczenia intensywnej uprawy pszenicy. Porównanie tych dwóch map wskazuje, że o uprawie jęczmienia decydowała w tym samym stopniu gleba, co stan urbanizacji i uprzemysłowienia — chodzi tutaj przede wszystkim o przemysł przetwórczy, browarnictwo i gorzelnictwo. W Małopolsce tereny najintensywniejszej uprawy pszenicy

pokrywają się w zasadzie z intensywną uprawą jęczmienia dając klasyczny przykład rejonów pszenno-jęczmiennych, uwarunkowanych jakością gleby. Wyjątek stanowi tu powiat hrubieszowski mający wysoki procent uprawy pszenicy⁴⁸, a stosunkowo niski jęczmienia (16%). Na odwrót znowu, powiat kazimierski, obok skalbmierskiego i stopnickiego, jest największym producentem jęczmienia⁴⁹. Na zachodzie intensywna uprawa jęczmienia występuje na obszarze całej prawie Wielkopolski, Pomorza, następnie Kujaw i Łęczyckiego⁵⁰. Wysoki procent uprawy jęczmienia mają również okolice Warszawy⁵¹.

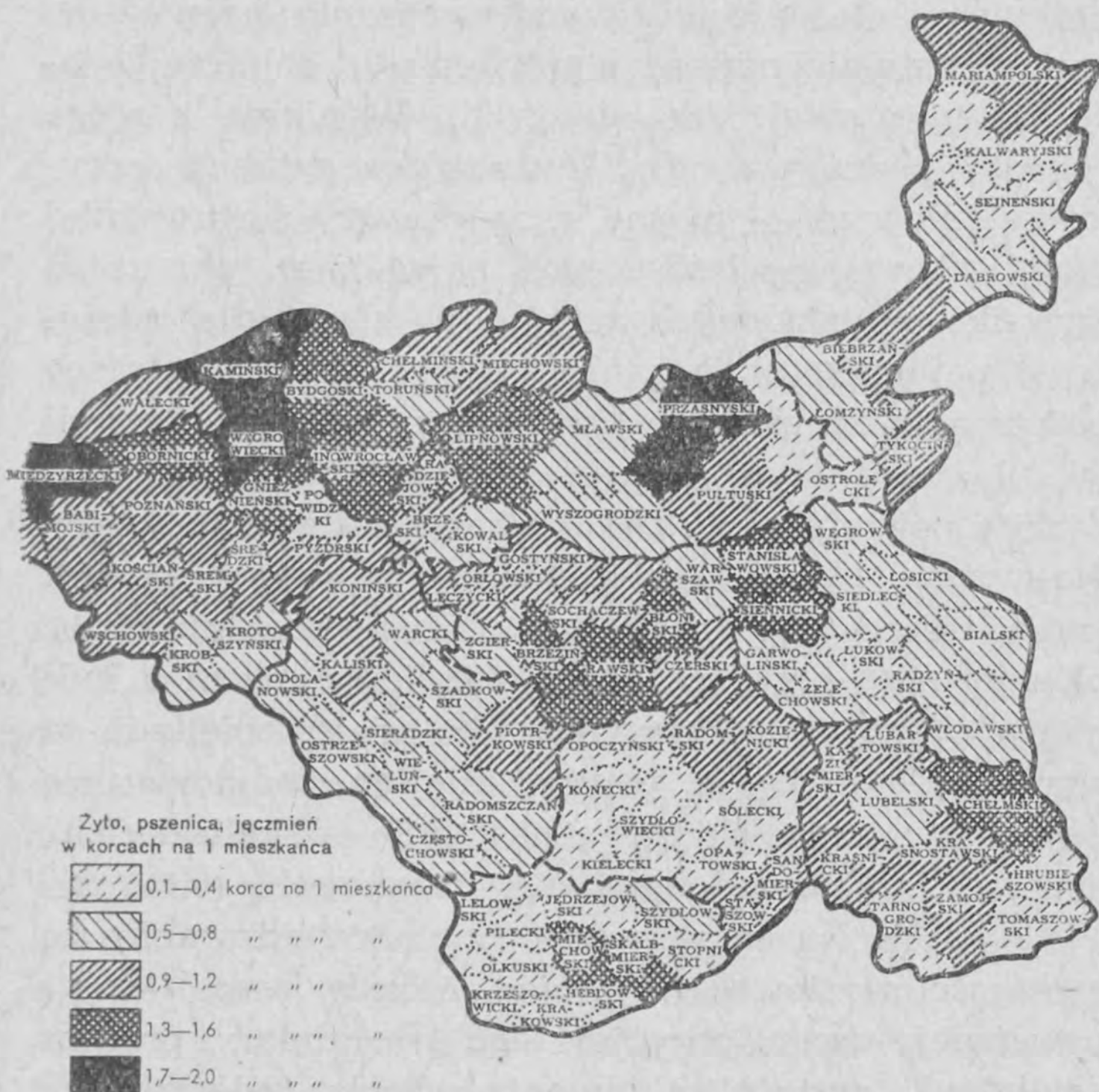
Na podstawie tych danych oraz statystyki ludności obliczono wielkość wysiewu globalnego, przypadającą na jednego mieszkańca, a następnie wielkość wysiewu trzech zbóż na głowę ludności (mapy VI i VII). Gdzieś w przecięciu tych obliczeń znajdują się wielkości, wyrażające optymalną sytuację regionu, jeśli idzie o możliwości produkcji na zbyt. Znacznie dokładniejszą orientację w tej mierze dawałoby tutaj porównanie zbiorów z liczbą mieszkańców i wielkość produkcji globalnej, a nie wysiewu, przypadającą na jednego mieszkańca. Nie dysponujemy wszakże tak dokładnie zróżnicowaną normą plonu, której „regionalizacja” jest możliwa dopiero na szczeblu departamentów. W tych obliczeniach nie ma również konsumpcji, nie można zatem operować pojęciem nadwyżki, która obliczona na głowę ludności mogłaby

⁴⁸ Por. mapki IV i V.

⁴⁹ Kazimierski — 34,1%, stopnicki — 33,4%, skalbmierski — 26,9%.

⁵⁰ Pow. wągrowiecki — 20,1%, międzyrzecki — 18,5%, obornicki — 16,2%, kościański — 15,2%, kamiński — 23,3%, inowrocławski — 20,3%, wałecki — 18,8%, bydgoski — 18,6%, brzeski — 17,4%.

⁵¹ Warszawski — 18,7%. W dep. warszawskim ponadto powiaty zachodnie: łęczycki — 18,3% i orłowski — 17,3%.



VII. Księstwo Warszawskie. Wysiew trzech podstawowych zbóż w 1810 r.

dać najdokładniejszą odpowiedź na pytanie, jakie regiony Księstwa mogły być potencjalnymi eksporterami zboża.

Niemniej jednak wielkość wysiewu na jednego mieszkańca stanowi już podstawę do wnioskowania o większych lub mniejszych możliwościach produkcji towarowej, a porównanie procentu użytków, udziału trzech zbóż w ogólnym wysiewie, gęstości zaludnienia i wreszcie wynikających stąd liczb wysiewu na głowę ludności jest niezmiernie instruktywne i użyteczne.

Porównanie to daje możliwość wskazania terenów, na których istniała najlepsza sytuacja dla rolniczej produkcji towarowej. Ale nie tylko. Wynikają z niego ponadto jakieś prawidła, kształtujące sytuację optymalną. Słowem — można, przyjrząwszy się uważniej tym liczbom, wywieść z nich najogólniej jaki układ czynników omówionych wyżej był wtedy dla rolnictwa najkorzystniejszy. Przeciętny wysiew trzech podstawowych zbóż na jednego mieszkańca wynosił od 0,1 korca do 2 korcy na głowę, licząc przeciętną w skali powiatu, a od 0,5 do 1,2 w skali departamentu. Najwyższy był w departamentach: bydgoskim (1,2 korca trzech zbóż na 1 mieszk.), poznańskim (1,1), plockim (1,0) i warszawskim (0,9 licząc razem z ludnością Warszawy. Po wyłączeniu miasta wielkość ta wzrasta do 1,1). Na piątym miejscu znajdował się departament lubelski (0,8), następnie — kaliski (0,8), łomżyński (0,8), radomski (0,6), krakowski (0,6), siedlecki (0,5). Na takie a nie inne ukształtowanie się wysokości wysiewu wpływają — rzecz jasna — najpoważniej dwie pozycje tego rachunku: procent użytków i gęstość zaludnienia, chociaż odgrywa tu rolę także procent udziału trzech zbóż chlebowych w ogólnym wysiewie wszystkich zbóż.

O ile w departamencie krakowskim potencjalne możliwości produkcji towarowej były likwidowane dużą liczbą ludności, to w departamencie siedleckim, wykazującym tę samą prawie wielkość wysiewu na głowę, wpłynął na taki stan rzeczy niski procent gruntu uprawnego, gęstość zaludnienia bowiem była na tym terenie stosunkowo niewielka, znacznie niższa od przeciętnej dla całego Księstwa. Żeby zorientować się w granicach opłacalności rolnictwa (mówiąc to mamy na myśli oczywiście tylko produkcję nadwyżek pszenicy, żyta i jęczmienia) wzięto tutaj pod uwagę

cztery powiaty, wykazujące się największą wielkością wysiewu na jednego mieszkańca. Są to: powiat przasnyski z departamentu płockiego (2 korce), kamiński z departamentu bydgoskiego (1,7) oraz wągrowiecki (1,7) i międzyrzecki (1,7) z poznańskiego. Daje to w rezultacie przeciętną około 1,8 korca trzech zbóż na głowę. Taka wielkość została uzyskana w sytuacji kiedy użytki stanowiły ok. 53% całej powierzchni, udział trzech zbóż w wysiewie globalnym wynosił 61%, a gęstość zaludnienia nie przekraczała 1144 ludzi na milę kwadratową czyli ok. 20 na kilometr, a więc znacznie poniżej przeciętnej dla Księstwa, wynoszącej ok. 28 mieszkańców na km². Zmiana któregokolwiek z tych czynników groziła zwichnięciem równowagi. Inaczej mówiąc, każde zwiększenie małej skądinąd gęstości zaludnienia wymagało proporcjonalnego zwiększenia gruntu uprawnego ponad 53%, lub też wydatnego zwiększenia uprawy trzech zbóż kosztem innych upraw. Tak na przykład spośród bardzo gęsto zaludnionych, jak na stosunki polskie w tym czasie, powiatów małopolskich departamentu krakowskiego tylko te osiągały znaczną wielkość wysiewu na głowę, które wykazywały się olbrzymim i zupełnie wyjątkowym odsetkiem użytków oraz wysokim procentem uprawy trzech zbóż. Dobrym przykładem może być powiat skalbmierski (1,4 korca na głowę), którego gęstość zaludnienia wynosiła 3025 mieszkańców na milę², czyli ok. 54 ludzi na 1 km², a użytki — 85%, oraz powiat miechowski, który osiągał 1,6 korcy wysiewu na głowę przy zaludnieniu 1934 mieszkańców na milę, 79% użytków i 58% uprawy trzech zbóż. Sytuacja w tych powiatach była jednak wyjątkowa i jeśli małopolskie regiony Księstwa mogły uczestniczyć poważnie w eksporcie zboża, a zwłaszcza pszenicy, co się okaże dalej, przy analizie sta-

tystyki eksportu, to mogło się to dziać jedynie kosztem spożycia ludności.

Ludność była chyba w tym rozrachunku czynnikiem kształtującym w największej mierze możliwości produkcji zboża na zbył i w największej mierze je regionalizującym. Z dwóch pozostałych czynników — struktura upraw była stosunkowo najbardziej wyrównana w skali całego kraju, najmniej zależna od specyficznych warunków regionu. Areał użytków, przeciwnie, był silnie zróżnicowany i zawierał się w granicach od kilkunastu czy nawet kilku procent (pow. lełowski) aż do 90⁰/. W ówczesnych warunkach gospodarowania wydatne i szybkie zwiększenie tego areału było bardzo trudne.

Mogłoby się zdawać, że następstwem tych rozważań będzie wniosek o przeludnieniu wsi polskiej na przełomie XVIII i XIX w. Byłby to jednak wniosek dość absurdalny. Przeczy temu wszystko, co wiemy o zafowaniu demograficznym Polski w stosunku do krajów Europy Zachodniej, przeczą temu wysiłki, czynione w osiemnastowiecznej Polsce, a również i w Księstwie Warszawskim, zmierzające do ściągnięcia możliwie dużej liczby imigrantów, jakkolwiek w Księstwie chodziło raczej o imigrację rzemieślniczą niż rolną.

Wyjaśnia to w jakimś stopniu mapka rozmieszczenia i efektywności produkcji. Jeśli się przyjrzyć geografii produkcji rolnej nie w granicach departamentów — gdzie przeciętna, obliczona dla większego terenu, likwiduje zróżnicowanie lokalne — lecz w granicach mniejszych jednostek administracyjnych, uderza przede wszystkim ogromna rozpiętość tych różnic. Tereny o większej intensywności rolnictwa tworzą małe wysepki lub wąskie pasy, albo czasem, jak np. w Przasnyskiem, enklawy zupełnie wyodręb-

nione z otaczających je terenów, o odmiennej strukturze rolnictwa i innych wskaźnikach produkcji. Ta „wyspowość” produkcji rolnej sprzyjała niewątpliwie sytuacji, w której mogły istnieć obocznie i zupełnie niezależnie zjawiska niedoludnienia i przeludnienia wsi.

Ustalenia, dotyczące wyłącznie produkcji zbóż chlebowych nie uprawniają do wyciągania bardziej generalnych wniosków. Niewątpliwie jednak sytuacja, w której maksymalna nadwyżka była uzyskiwana przy tak niewielkim zaludnieniu i w której efektywność produkcji rolnej była tak nierówna, stwarzała dobry punkt wyjścia i stanowiła silny bodziec do wielorakich zmian: do emigracji w tej samej mierze co i do imigracji, napływu ludności wiejskiej do miast, tendencji zagospodarowywania użytków i przechodzenia na inne, rentowniejsze uprawy.

Posuwając się teraz o krok dalej i zachowując największą ostrożność można, na podstawie dokonanych już obliczeń, podjąć próbę oszacowania nadwyżki towarowej żyta, pszenicy i jęczmienia. Trudność polega tutaj przede wszystkim na przyjęciu właściwego współczynnika plonów przy obliczaniu produkcji globalnej oraz właściwej normy spożycia przy obliczaniu konsumpcji.

Jakkolwiek literatura specjalistyczna, dotycząca problemu plonów jest już dość pokaźna, trudno się mimo to zdecydować na jakieś uogólnienia. Zestawiając jednakże wyniki poszczególnych prac dochodzi się przecież do jakichś wniosków; okazuje się bowiem, że duże odchylenia w wysokości plonów, ważne w badaniach małego terenu, znoszą się niejako jeśli rozpatruje się je w skali całego kraju i przeciętne uzyskiwane z porównania wyników nie różnią się tak

wiele między sobą. Różnica waha się między 2,9 a 5 ziarnami dla wszystkich czterech zbóż⁵².

Autorzy prac powojennych, opierający się na rachunkach folwarcznych, dochodzą do wyższych liczb niż ustalenia statystyk oficjalnych⁵³. Zdecydowano się tutaj na przyjęcie norm pośrednich między statystyką oficjalną a ustaleniami na podstawie rachunków folwarcznych. Przeciętne dla całego kraju wypadły następująco: 4 ziarna dla pszenicy, 3,9 dla żyta i 3,7 dla jęczmienia.

Znacznie więcej wątpliwości budzi decyzja o przyjęciu jakiejś normy spożycia. Poza bowiem trudnościami źródłowymi odtworzenia wielkości konsumpcji wchodzi w grę również fakt, że była to wielkość najbardziej zmienna, najłatwiejsza do redukcji aż do granic minimum, którego z kolei niepodobna ustalić. Żadne współczesne przeliczenia kaloryczne nie dają odpowiedzi na pytanie z jakich produktów i w jakiej ilości składać się mogło minimum spożycia ludzi tych czasów. Wiadomo tylko, że niejednokrotnie spadało ono poniżej wszelkich dopuszczalnych norm, że polski chłop jedząc w latach głodu perz czy mąkę z żołądzi wykraczał poza jakiegokolwiek normy, uznane za niezbędne dla utrzymania przy życiu człowieka. Siłą rzeczy zatem obliczenia będą dokonywane w pewnej abstrakcji, w pewnej izolacji nie tyle może od konkretnego historycznego, ile raczej od jego mnogości

⁵² Przeciętne wypadają następująco: (pszenica, żyto, jęczmień, owies). Topolski: 3,8 — 4 ziarna; Szczygielski — 2,9; Wielopolski — 4,1; Różycka — 5,0 ziaren. Podobne mniej więcej plony podaje Holsche — 4 ziarna. Por. również: *Korespondencja w materiach obraz kraju i narodu polskiego rozjaśniających*, cz. I, 1807, s. 70 — 5 ziaren.

⁵³ Por. Kirkor-Kiedroniowa, op. cit., s. 60-61. Por. także Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy*, s. 10 oraz B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji*, s. 212, który powtarza dane za Strzeszewskim.

i różnorodności; normy spożycia zostały sprowadzone do wielkości przeciętnych i jednakowych dla ludzi różnych stanów i różnej zamożności.

Jako obowiązującą w dalszych rozważaniach normę spożycia przyjęto za literaturą niemiecką — dość dobrze, wydaje się, udokumentowaną — rację roczną wynoszącą ok. 160 kg na mieszkańca wsi⁵⁴. Biorąc pod uwagę lepszą sytuację chłopów pruskiego, norma ta stanowić będzie z pewnością górną granicę wielkości spożycia ludności polskiej, a co za tym idzie — dolną granicę nadwyżki zbożowej. Tę wielkość potwierdzają również rachunki folwarczne z terenów ziem polskich zaboru pruskiego na przełomie XVIII i XIX w.⁵⁵ Równocześnie jednak obliczenia, wykonane dla ziem Królestwa Polskiego dają mniejsze liczby. B. Baranowski przyjmuje normę nie większą niż 120—150 kg zbóż na jednego mieszkańca. Sądzić należy, że ta różnica nie jest przypadkowa i że dobrze oddaje różnicę poziomu wyżywienia. Spożycie w Królestwie było niewątpliwie niższe niż w zachodnich regionach Polski czy na terenie Prus.

W ten sposób dla ziem Księstwa Warszawskiego niemiecka norma 160 kg stanowić będzie górną granicę spożycia, norma 120 kg obliczona przez Baranowskiego uznana będzie za dolną granicę⁵⁶. Przy tym, żeby nie komplikować sprawy i nie mnożyć

⁵⁴ W. Abel, *Die Wüstungen des ausgehenden Mittelalters*, Stuttgart 1955, s. 117.

⁵⁵ Tę informację zawdzięczam dr D. Rzepniewskiej, za co bardzo dziękuję.

⁵⁶ W. Abel, op. cit., s. 116-117. B. Baranowski, *Próba obliczenia rozmiarów produkcji rolniczej*, s. 213.

Przeliczenia korców na kilogramy dokonano wg Furtaka i Hoszowskiego: dla pszenicy 1 korzec — ok. 90 kg, dla żyta — 1 korzec ok. 85 kg, dla jęczmienia 1 korzec ok. 74,5 kg. Por. T. Furtak, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935 oraz S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1711-1914*, Lwów 1934.

możliwości popełniania błędów, przyjęto normę Baranowskiego w całości, bez obliczenia niewielkiego odsetka zbóż „niechlebówych”, jaki zawiera. Proporcje poszczególnych zbóż, składających się na tę normę ustalono w sposób następujący: 73% żyta, 21% jęczmienia i 6% pszenicy.

Inną normę spożycia przyjęto za literaturą polską dla miast, mianowicie rację wynoszącą ok. 318 kg na osobę przy stosunku trzech zbóż: 33% pszenicy, 36% żyta i 31% jęczmienia⁵⁷. Tak wielka różnica tłumaczy się chyba tym, że przy współczesnych obliczeniach spożycia ludności miasta notowano całą konsumpcję razem ze zużyciem zboża przez przemysł przetwórczy. Za większe miasta przyjęto tylko liczące ponad 10 000 mieszkańców, tzn. Warszawę, Kraków i Poznań⁵⁸. Spożycie ludności innych miast obliczono łącznie ze spożyciem ludności wiejskiej wychodząc z założenia, że jest to norma jednakże zbyt wysoka. Norma, przyjęta dla miast podwyższa nieco procent pszenicy, a zmniejsza procent żyta. Stąd też stosunek poszczególnych zbóż w racji rocznej będzie wyglądał trochę inaczej: ok. 71% żyta, 21% jęczmienia i 8% pszenicy, a przyjmując spożycie pszenicy za jedność stosunek ten jest jak 1 : 8,8 : 2,6.

Rezultatem tych wywodów stały się tabele, w których dokonano przybliżonego rachunku nadwyżek: od produkcji globalnej została odliczona wielkość wysiewu, przymusowych zsypek na wyżywienie ar-

⁵⁷ Cz. Strzeszewski, *Kryzys rolniczy*, s. 37. Wg Kirkor-Kiedroniowej, op. cit., s. 183 na żywność dla rodziny gospodarskiej przeznaczano 10 korcy żyta. Licząc przeciętnie ok. 5 osób rodziny wypada ok. 160-170 kg rocznie na głowę.

⁵⁸ Jest tu znaczna niedokładność, gdyż trudno przypuścić, by np. Lublin miał wtedy mniej niż 10 000 mieszkańców, utrzymano już jednak zasadę oparcia się na tabelach ludności miast wg Grossmana.

mii oraz spożycie ludności. Liczby, otrzymane w wyniku kilkakrotnych szacunków są groteskowo dokładne, chociaż jest rzeczą oczywistą, że grają tu rolę tylko ogólne proporcje. Przeciw zaokrągleniom przemawiał jednakże fakt tych właśnie kilkakrotnych, „piętrowych” szacunków, w których wszelkie zaokrąglenia nakładają się na siebie i powodują znaczne deformacje. Biorąc więc za podstawę uogólnień liczby zaokrąglone lub wskaźniki, pozostawiono tę naiwną formę dokładności we wszystkich obliczeniach tego typu.

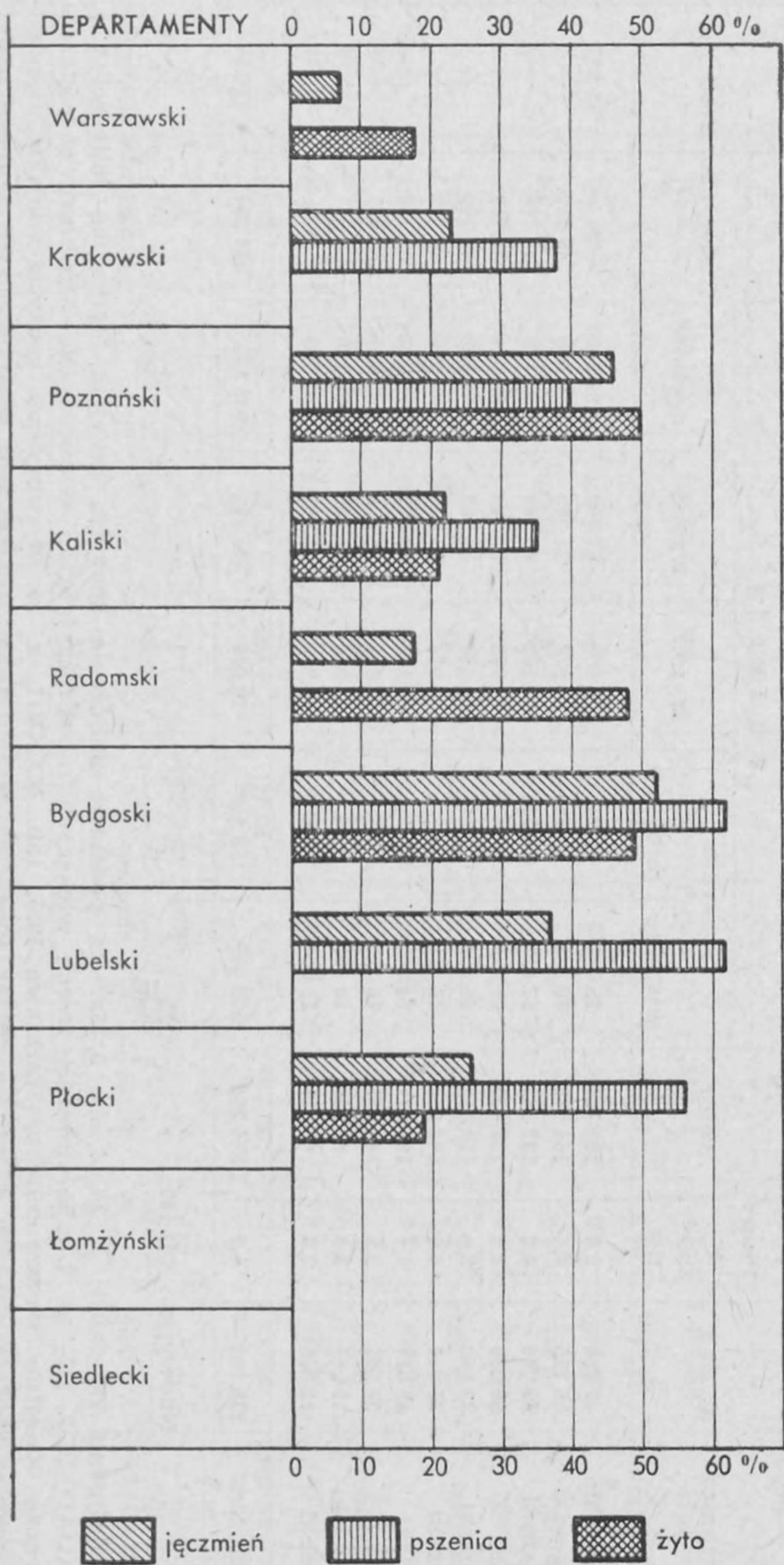
W rezultacie małe są szanse, by dojść do liczb autentycznych. Na rachunek nadwyżek składają się wielkości wysiewu, plonu i konsumpcji, które, jak wynika z poprzednich rozważań, są oparte również na niezbyt pewnych szacunkach. Drobne niedokładności w tych podstawowych składnikach rachunku dać mogą w rezultacie duże przesunięcia w ogólnym bilansie. Obliczenie nadwyżek mimo wszystko ma duży walor porządkujący. Tworzy się w ten sposób pewien schemat, przy pomocy którego można zdobyć rozeznanie w proporcjach i najistotniejszych powiązaniach różnych fragmentów struktury rolnictwa. Można w ten sposób zorientować się jaka była górna i dolna granica możliwości produkcji towarowej, jaki był stosunek eksportu do produkcji i spożycia, można wreszcie zdobyć jakiś pogląd na anomalie funkcjonowania rynku zbożowego.

Wielkość otrzymanych w drodze tych obliczeń nadwyżek (tabele 3-5 oraz wykres I) jest bardzo silnie zróżnicowana w zależności od regionu. Stosunkowo najbardziej wyrównana jest nadwyżka pszenicy, najbardziej zróżnicowana nadwyżka żyta. Departamentami deficytowymi, jeśli idzie o pszenicę, były departamenty warszawski, łomżyński i siedlecki,

z tym, że deficyt warszawskiego został spowodowany nie małą uprawą, ale raczej dużym spożyciem. Jeśli idzie o żyto najbardziej deficytowymi okazały się departamenty: krakowski, radomski, łomżyński, siedlecki i lubelski. Deficyt jęczmienia był w łomżyńskim i siedleckim.

Nadwyżki, stosownie do założeń przyjętych wyżej, obliczono w dwóch wariantach przyjmując w pierwszym górną granicę spożycia (160 kg), a w drugim dolną (120 kg). W drugim przypadku zatem nadwyżki wszystkich trzech zbóż wzrosną o $\frac{1}{4}$. Nadwyżka globalna wynosi w liczbach bezwzględnych ok. 1 900 000 korcy w pierwszym wariantcie i ok. 3 900 000 w drugim. Warto przyjrzeć się jakie wyniki daje obliczenie tej nadwyżki na 1 mieszkańca (tab. 6). Wielkość jej waha się w granicach od 0,30 korca do 1,85 dając przeciętną dla całego Księstwa 0,43. To przy spożyciu 160 kg rocznie. W drugim wariantcie likwidują się niedobory, a nadwyżka wzrasta do 2,33 korca, przeciętna zaś do 0,90. Porządek departamentów układa się mniej więcej tak jak w obliczeniach wysiewu na głowę, są jednak pewne przesunięcia, spowodowane różną wysokością plonu, co tam nie wchodziło w rachubę. Departament warszawski z racji niewspółmiernie do innych miast wielkiego spożycia stolicy znalazł się również na innym miejscu. Największą nadwyżkę na głowę ludności mają departamenty: poznański, bydgoski, płocki i kaliski. Najmniejszą — siedlecki, krakowski oraz łomżyński.

Nie znaczy to, byśmy tę ilość nadwyżki mogli uważać za miarę możliwości eksportowych. W grę wchodzi tu, oprócz spożycia, również potrzeby rynku wewnętrznego, w czym niepoślednie miejsce zajmował przemysł przetwórczy, zwłaszcza zaś browarnictwo i gorzelnictwo.



I. Nadwyżki trzech zbóż w procentach

Zbiór i zużycie pszenicy w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziar- nie	Zbiór	Z u ż y c i e					Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		zsyпки	wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie					
Warszawski	47 680	3,8	181 184	52 461	90 941	1 059	47 680	192 141	—	10 957
Krakowski	35 755	4,6	164 473	50 059	29 654	978	35 755	116 446	48 027	—
Poznański	45 748	4,2	192 142	67 613	18 853	1 182	45 748	133 396	58 746	—
Kaliski	30 389	4,2	127 634	61 413	—	1 082	30 389	92 884	34 750	—
Radomski	33 262	3,6	119 743	43 485	—	956	33 262	77 703	42 040	—
Bydgoski	35 914	4,0	143 656	40 478	—	914	35 914	77 306	66 350	—
Lubelski	45 627	4,1	187 071	54 842	—	1 148	45 627	101 617	85 454	—
Płocki	36 597	3,9	142 728	46 323	—	881	36 597	83 801	58 927	—
Łomżyński	15 165	3,3	50 044	50 005	—	966	15 165	66 136	—	16 092
Siedlecki	12 005	3,8	45 619	38 804	—	920	12 005	51 729	—	6 110
Razem	338 142	4,0	1 354 294	505 483	139 448	10 086	338 142	993 159	394 294	33 159

Nadwyżka: 361 135

* objaśnienia do tabel: 3, 3a, 4, 4a, 5, 5a. Za podstawę obliczenia spożycia przyjęto statystykę ludności z r. 1810, AGAD BOZ III- 28. Liczbę ludności trzech większych miast przyjęto za Grossmanem, *Struktura gospodarcza i społeczna Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1925, tab. XXXVII, s. 89. W rubrykach spożycie wiejskie uwzględniono również spożycie małych miast. Za normę spożycia przyjęto rację: 160 kg zbóż chlebowych na jednego mieszkańca rocznie. W tym: 73% żyta, 21% jęczmienia, 6% pszenicy. W tabelach oznaczonych literą a przyjęto rację 120 kg i ten sam stosunek zbóż. Norma spożycia miejskiego: 318 kg, w tym: 36% żyta, 33% pszenicy, 31% jęczmienia.

Tabela 3a

Zbiór i zużycie pszenicy w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziar- nie	Zbiór	Z u ż y c i e					Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		zsyпки	wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie					
Warszawski	47 680	3,8	181 184	39 346	90 941	1 059	47 680	179 026	2 158	—
Krakowski	35 755	4,6	164 473	37 544	29 654	978	35 755	103 931	60 542	—
Poznański	45 748	4,2	192 142	50 710	18 853	1 182	45 748	116 493	75 649	—
Kaliski	30 389	4,2	127 634	46 060	—	1 082	30 389	77 531	50 103	—
Radomski	33 262	3,6	119 743	32 614	—	956	33 262	66 832	52 911	—
Bydgoski	35 914	4,0	143 656	30 358	—	914	35 914	67 186	76 470	—
Lubelski	45 627	4,1	187 071	41 132	—	1 148	45 627	87 907	99 164	—
Płocki	36 597	3,9	142 728	34 743	—	881	36 597	72 221	70 507	—
Łomżyński	15 165	3,3	50 044	37 504	—	966	15 165	53 635	—	3 591
Siedlecki	12 005	3,8	45 619	29 103	—	920	12 005	42 028	3 591	—
Razem	338 142	4,0	1 354 294	379 114	139 448	10 086	338 142	866 790	491 095	3 591

Nadwyżka: 487 504

Zbiór i zużycie żyta w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziar- nie	Zbiór	Z u ż y c i e					Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		zsyпки	wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie					
Warszawski	314 500	3,8	1 195 100	612 050	104 152	16 679	314 500	1 047 381	147 719	
Krakowski	124 728	3,7	461 493	584 016	27 842	15 408	124 728	751 994	—	290 501
Poznański	467 052	4,5	2 101 734	778 815	21 592	18 610	467 052	1 286 069	815 665	—
Kaliski	307 195	4,0	1 228 780	716 490	—	16 196	307 195	1 039 881	188 899	—
Radomski	146 081	3,8	555 108	507 320	—	16 055	146 081	669 456	—	114 348
Bydgoski	267 287	4,0	1 069 148	472 234	—	14 397	267 287	753 918	315 230	—
Lubelski	206 376	4,0	825 504	639 824	—	18 084	206 376	864 284	—	38 780
Płocki	262 155	3,6	943 758	540 439	—	13 870	262 155	816 464	127 294	—
Łomżyński	234 420	3,2	750 144	583 393	—	15 231	234 420	833 044	—	82 900
Siedlecki	129 592	4,0	518 368	452 705	—	14 485	129 592	596 782	—	78 414
Razem	2 459 386	3,9	9 649 137	5 887 286	153 586	159 015	2 459 386	8 659 273	1 594 807	604 943

Nadwyżka: 989 864

Tabela 4a

Zbiór i zużycie żyta w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziar- nie	Zbiór	Z u ż y c i e					Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		zsyпки	wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie					
Warszawski	314 500	3,8	1 195 100	459 038	104 152	16 679	314 500	894 369	300 731	—
Krakowski	124 728	3,7	461 493	438 012	27 842	15 408	124 728	605 990	—	144 497
Poznański	467 052	4,5	2 101 734	584 112	21 592	18 610	467 052	1 091 366	1 010 368	—
Kaliski	307 195	4,0	1 228 780	537 368	—	16 196	307 195	860 759	368 021	—
Radomski	146 081	3,8	555 108	380 490	—	16 055	146 081	542 626	12 482	—
Łomżyński	267 287	4,0	1 069 148	354 176	—	14 397	267 287	635 860	433 288	—
Siedlecki	206 376	4,0	825 504	479 868	—	18 084	206 376	704 328	121 176	—
Bydgoski	262 155	3,6	943 758	405 330	—	13 870	262 155	681 355	262 403	—
Lubelski	234 420	3,2	750 144	437 545	—	15 231	234 420	687 196	62 948	—
Płocki	129 592	4,0	518 368	339 529	—	14 485	129 592	483 606	34 762	—
Razem	2 459 386	3,9	9 649 137	4 415 468	153 586	159 015	2 459 386	7 187 455	2 606 179	144 497

Nadwyżka: 2 461 682

Zbiór i zużycie jęczmienia w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziarnie	Zbiór	Z u ż y c i e				Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie				
Warszawski	112 781	3,4	383 455	174 872	77 727	112 781	365 380	18 075	—
Krakowski	79 410	4,1	325 581	166 862	23 612	79 410	269 884	55 697	—
Poznański	144 690	4,1	593 229	225 376	16 114	144 690	386 180	207 049	—
Kaliski	83 967	4,1	344 265	204 712	—	83 967	288 679	55 586	—
Radomski	60 230	3,9	234 897	144 949	—	60 230	205 179	29 718	—
Bydgoski	96 693	3,8	367 433	134 924	—	96 693	231 617	135 816	—
Lubelski	103 102	3,8	391 787	182 806	—	103 102	285 908	105 879	—
Płocki	82 904	3,5	290 164	154 412	—	82 904	237 316	52 848	—
Łomżyński	50 549	2,5	126 373	166 684	—	50 549	217 233	—	90 860
Siedlecki	32 321	3,6	116 356	129 344	—	32 321	161 665	—	45 309
Razem	846 647	3,7	3 173 540	1 684 941	117 453	846 647	2 649 041	660 668	136 169

Nadwyżka: 524 499

Zbiór i zużycie jęczmienia w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)

Departament	Wysiew	Plon w ziarnach	Zbiór	Z u ż y c i e				Nadwyżka	Niedobór
				spożycie		wysiew	ogółem		
				wiejskie	miejskie				
Warszawski	112 781	3,4	383 455	131 154	77 727	112 781	321 662	61 793	—
Krakowski	79 410	4,1	325 581	125 147	23 612	79 410	228 169	97 412	—
Poznański	144 690	4,1	593 229	169 032	16 114	144 690	329 836	263 393	—
Kaliski	83 967	4,1	344 265	153 534	—	83 967	237 501	106 764	—
Radomski	60 230	3,9	234 897	108 712	—	60 230	168 942	65 955	—
Bydgoski	96 693	3,8	367 433	101 193	—	96 693	197 886	169 547	—
Lubelski	103 102	3,8	391 787	137 105	—	103 102	240 207	151 580	—
Płocki	82 904	3,5	290 164	115 809	—	82 904	198 713	91 451	—
Łomżyński	50 549	2,5	126 373	125 013	—	50 549	175 562	—	49 189
Siedlecki	32 321	3,6	116 356	97 008	—	32 321	129 329	—	12 973
Razem	846 647	3,7	3 173 540	1 263 707	117 453	846 647	2 227 807	1 007 895	62 162

Nadwyżka: 945 733

Wielkość nadwyżki trzech zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia)
na jednego mieszkańca

Departament	Nadwyżka trzech zbóż w korcach		Ludność	Wielkość nadwyżki na 1 mieszkańca w korcach	
	przy spo- życiu 160 kg na 1 miesz- kańca	przy spo- życiu 120 kg na 1 miesz- kańca		przy spo- życiu 160 kg na 1 miesz- kańca	przy spo- życiu 120 kg na 1 miesz- kańca
Warszawski	154 837	364 682	514 906	0,30	0,70
Krakowski	—	13 457	442 499	—	0,03
Poznański	1 081 460	1 349 410	579 553	1,85	2,33
Kaliski	279 235	524 888	511 779	0,55	1,02
Radomski	—	131 348	362 372	—	0,36
Bydgoski	517 396	679 305	337 310	1,53	2,01
Lubelski	152 553	371 920	457 017	0,33	0,81
Płocki	239 069	424 361	386 028	0,62	1,10
Łomżyński	—	10 168	416 709	—	0,024
Siedlecki	—	25 380	323 361	—	0,08
Razem	1 875 498 ^a	3 894 919	4 331 534	0,43	0,90

^a Nadwyżka pomniejszona o niedobór czterech departamentów

Zagrożonych brakiem zbytu i niskimi cenami właścicieli ziemskich ratowało w pewien sposób gorzelnictwo. Nic też dziwnego, że w tym okresie wzrasta zainteresowanie się gorzelnictwem, techniką, organizacją i możliwościami zbytu. „Z relacji Galicheta wiemy z całą pewnością — pisze H. Rozenowa — że już w tym czasie szlachta interesowała się wprowadzaniem ulepszeń technicznych w gorzelniach, począwszy od racjonalniejszej budowy ognisk, a skończywszy na próbach z aparatami parowymi”⁵⁹. W r. 1812 znów stanęła na porządku dziennym obrad Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego sprawa organi-

⁵⁹ H. Rozenowa, *Produkcja wódki i sprawa pijaństwa w Królestwie Polskim 1815-1863*, Warszawa 1961, s. 51.

zacji gorzelnictwa i usunięcia pośrednictwa Żydów. Dekret Fryderyka Augusta wydany w tej mierze usunął Żydów z bezpośredniego kierownictwa produkcji⁶⁰. O dużej i coraz większej roli jaką odgrywała propinacja w intracie folwarcznej wnioskuje Rozenowa z faktu nałożenia podatku czopowego wiejskiego w r. 1811⁶¹. Rachunki folwarczne potwierdzają opinię o rosnących dochodach z propinacji w tym czasie⁶². To samo mówią miesięczne raporty departamentów⁶³.

Brak ogólnych zestawień nie pozwala na obliczenie choćby w przybliżeniu globalnej produkcji wódki. Warto jednak przykładowo wyzyskać materiały, które się zachowały, mianowicie sprawozdania inspektorów wydziałowych departamentu bydgoskiego⁶⁴. Dane te bardzo istotnie zmieniają statystykę publikowaną przez Grossmana⁶⁵. Statystyka urzędowa podaje 146 gorzelni miejskich i ani jednej wiejskiej, co jest oczywistym absurdem.

Sprawozdania inspektorów wydziałowych były robione przede wszystkim pod kątem propinacji w miastach, notowały też nie wszystkie gorzelnie wiejskie, zwracając uwagę na położone w pobliżu miast. Na podstawie tych danych udało się ustalić 420 gorzelni⁶⁶, z tych 202 w miastach i 118 na folwarkach. Gorzelnie wiejskie były na ogół większe, o większej mocy produkcyjnej dochodzącej do 3000 garncy wódki kwar-

⁶⁰ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV, s. 396, por. H. Rozenowa, op. cit., s. 58.

⁶¹ Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, t. IV, s. 38-42, por. H. Rozenowa, op. cit., s. 55.

⁶² WAP w Krakowie. Dobra Rządowe R. 47 nie foliow.

⁶³ AGAD, KRPiS 737, 738, 739 nie foliow.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ H. Grossman, op. cit., tabl. XII, s. 35: Produkcja przemysłowa Księstwa Warszawskiego w 1808 r.

⁶⁶ Dane z r. 1810, porównywalne jednak w zupełności ze statystyką r. 1808, gdyż w przeważającej części gorzelnie istniały już w tym czasie.



talnie⁶⁷. W większych miastach, np. w Toruniu, gorzelnie miejskie osiągają w tym czasie 2000 garncy kwartalnie. Dodając zupełnie marginalnie — da się tu obserwować moment rywalizacji gorzelnictwa miejskiego z wiejskim. Na terenach, gdzie rolnictwo jest bardziej uprzemysłowione i bogatsze w gorzelnie, produkcja wódki w miastach rozwija się gorzej. Tak np. jest w wydziale włocławskim, obejmującym powiaty kujawskie, gdzie inspektor wydziałowy zanotował 42 gorzelnie wiejskie, w tym 9 o mocy produkcyjnej 3000 garncy kwartalnie, a tylko 29 miejskich, podczas gdy np. w wydziale bydgoskim na 81 gorzelnie miejskich przypada tylko 25 wiejskich.

Sprawozdania, mówiące dokładnie o gorzelnictwie miejskim wykazują wszędzie bez wyjątku duży wzrost produkcji, która zwłaszcza w większych miastach podwaja się⁶⁸. Znając w przybliżeniu wielkość produkcji gorzelniczej w departamencie bydgoskim można spróbować obliczyć ile zużyto na tę produkcję zboża. Ogólna produkcja roczna okowity wynosiła ok. 461 000 garncy, z tego ok. 250 000 garncy z gorzelnie miejskich, reszta z wiejskich. Jest to oczywiście dolna granica produkcji gorzelniczej w departamencie bydgoskim, gdyż nie wszystkie gorzelnie wiejskie zostały zanotowane. Przyjmując, że z jednego korca zboża produkowano do 5 garncy okowity⁶⁹ otrzymamy ok. 92 200 korcy zboża.

⁶⁷ AGAD, KRPIŚ 737, 738, 739 nie foliow.

⁶⁸ Przy notowaniach produkcji w Toruniu jest uwaga: „znaczna ilość przybyłych robotników do fortyfikacji stała się powodem większego wyrobku” AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow.

⁶⁹ Ilość taką podaje Leona Wielopolska w przepisach dla swoich dóbr w r. 1810. Por. J. Leskiewiczowa, *Gospodarskie przepisy Leony Wielopolskiej z roku 1810*, Kw. HKM, 1954, s. 185. Podobną proporcję podaje H. Rożenowa dla gorzelnie wilanowskiej w r. 1819: z 30 korcy zboża — 161 garncy okowity, więc nieco więcej, H. Rożenowa, op. cit., s. 248.

Według „przepisów” Leony Wielopolskiej zboże używane do wypalania wódki bierze się w następujących proporcjach: 50% żyta, ok. 16% jęczmienia, resztę hreczki⁷⁰. Licząc w ten sposób otrzymamy ok. 46 600 korcy żyta i 14 700 korcy jęczmienia, co stanowi ok. 17% teoretycznej nadwyżki wyprodukowanego w tym rejonie żyta i ok. 2% jęczmienia. Tę więc ilość żyta należałoby odjąć od liczby wyrażającej możliwości eksportowe departamentu. Ilości jęczmienia natomiast niewiele znaczą w tych obliczeniach, bowiem nie wzięto pod uwagę browarnictwa, gdzie przetwarzano głównie jęczmień.

Tabela 7

Wskaźnik towarowości pszenicy, żyta, jęczmienia (w %/%)

Departament	Pszenica		Żyto		Jęczmień	
	przy spożyciu na 1 mieszkańca kilogramów					
	160	120	160	120	160	120
Warszawski	—	1,6	16,8	34,2	6,7	22,8
Krakowski	37,3	47,0	—	—	22,6	39,6
Poznański	40,1	51,7	49,9	61,8	46,2	58,7
Kaliski	35,7	51,5	20,5	39,9	21,4	41,0
Radomski	48,6	61,2	—	3,0	17,0	37,8
Bydgoski	61,6	71,0	39,3	54,0	50,2	62,6
Lubelski	60,4	70,1	—	19,6	36,7	52,5
Płocki	55,5	66,4	18,7	38,5	25,5	44,1
Łomżyński	—	—	—	12,2	—	—
Siedlecki	—	10,7	—	8,9	—	—
Razem	35,5	48,0	13,8	34,2	22,5	40,6

Ostatecznym podsumowaniem wszystkich obliczeń, będzie tabela, zestawiająca wskaźniki towarowości wszystkich trzech zbóż (tab. 7). Najwyższy jest dla pszenicy, wynosi bowiem 35,5% w pierwszym wariantcie, a 48% w drugim. Wskaźnik jęczmienia zawiera

⁷⁰ J. Leskiewiczowa, op. cit., s. 185.

się w granicach od 22,5 do 40,6%, a najniższy, żyta, wynosi 13,8% przy większym spożyciu, a 34,2% przy mniejszym. Jeśli idzie o pszenicę najwyższy wskaźnik mają departamenty bydgoski i lubelski. Bydgoski stoi też na pierwszym miejscu jeśli idzie o jęczmień, ustępuje natomiast poznańskiemu w przypadku żyta. Najniższe wskaźniki towarowości występują w departamentach łomżyńskim i siedleckim. Dla całego Księstwa wskaźnik towarowości wszystkich trzech zbóż wynosi w pierwszym wariacie ok. 18%, a w drugim 38%. Wskaźnik ten, którego, rzecz jasna, nie należy odnosić dokładnie do roku 1810, ale należy traktować jako charakterystyczny dla pewnego okresu, powiedzmy początków XIX w., jest zbliżony do tego, jaki obliczał J. Rutkowski dla wieku XVIII i uznany został przez W. Kulę za bardzo wysoki⁷¹. Przepuszczalnie w rzeczywistości był jeszcze wyższy, ponieważ współczynnik plonu został tutaj ustalony bardzo ostrożnie, zbyt nisko raczej niż zbyt wysoko, a normy spożycia dość duże, zwłaszcza jeśli idzie o pszenicę. Z pobieżnego wglądu w rachunki folwarczne wynika, że zbiór pszenicy sprzedawano niemalże w całości, poza niewielką ilością przeznaczoną na stoły bogatszych. Świadczenia tego typu, jak pamiętniki, instruktarze, supliki zostawiły obraz wsi, dla której mąka pszenna jest luksusem, wyeliminowanym raczej z jadłospisu⁷².

⁷¹ W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*, Warszawa 1962, s. 102. Tamże dyskusja na ten temat.

⁷² B. Baranowski, op. cit., s. 213 i n. Podobny pogląd reprezentują H. Madurowicz i A. Podraza, op. cit.: gospodarstwo chłopskie w zasadzie nigdy nie dysponowało nadwyżkami. Jeśli chłop musiał sprzedać zboże, aby mieć pieniądze, to odbywało się to kosztem spożycia. Wg cyt. wyżej rachunków ekonomii w dep. krakowskim cała produkowana pszenica szła na sprzedaż, żyto w 90% na spożycie i zapłacenie „ordynarii”, a cały jęczmień zużywano w browarze dokupując jeszcze w niektórych latach. Te wnioski potwierdza J. Leskiewiczowa dla dóbr

Gdyby więc wprowadzić poprawkę i jako nadwyżkę pszenicy przyjąć 90% jej produkcji netto, wtedy wzrosłaby znacznie i wzrósłby także wskaźnik towarowości. Jednak w tym miejscu najważniejsze jest stwierdzenie, że wielkość produkcji towarowej, wielkość nadwyżki zboża na zbyt czyli — mówiąc inaczej — wielkość podaży zboża kształtowała się mniej więcej na dawnym, tradycyjnym — można by rzec — poziomie. Jeśli zaś było tak rzeczywiście i jeśli temu zjawisku towarzyszyło inne — zmniejszenia eksportu z racji ograniczeń, narzucanych przez blokadę, to logicznie rozumując, powinny wystąpić objawy nadprodukcji⁷³.

Ten fakt zdają się potwierdzać źródła opisowe, wszelkiego typu relacje urzędowe i pamiętnikarskie. Fryderyk Skarbek np. tworząc w *Dziejach Księstwa Warszawskiego*⁷⁴ pesymistyczny obraz położenia kraju, na który złożyły się: upadek przemysłu i handlu, wyniszczenie wojną, zgubna w skutkach polityka wobec chłopów, powodująca kryzys rolnictwa, stwierdzał jednocześnie, że jedną z przyczyn niewypłacalności właścicieli ziemskich były niskie ceny zboża i trudności sprzedania go⁷⁵. Wydaje się, że nawet w latach 1806 i 1807 nie zużyto całego zapasu zboża.

wilanowskich jeśli idzie o pszenicę. Procent żyta na sprzedaż ustala jednak większy, bo ok. 25%. Por. J. Leskiewiczowa, *Próba analizy gospodarki dóbr magnackich w Polsce*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego, t. VI, z. 3, s. 56 i n.

⁷³ L. Mendelson, *Teoria i historia kryzysów i cykliów ekonomicznych*, Warszawa 1959, s. 300-309. „Zaostrzenie walki w r. 1810 przeciwko importowaniu angielskich towarów do Europy oraz zerwanie stosunków handlowych ze St. Zjednoczonymi w r. 1811 odegrały poważną rolę właśnie dlatego, że były ciosem dla gospodarki angielskiej w okresie, kiedy nadprodukcja była już widoczna” (s. 306). Por. F. Crouzet, *L'économie britannique et le blocus continental (1806-1813)*, t. II, Paris 1958, s. 632, 633.

⁷⁴ F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. II, s. 58 i n.

⁷⁵ Ibidem, t. III, s. 28.

W relacjach Józefa Wybickiego, wysłanego w Płockie w r. 1807 dla zaaprowidowania armii, sprawa ta wygląda nieco inaczej: można kupić zboże, tylko trzeba mieć gotówkę. „Na czterech punktach — pisał do Komisji Rządzącej — mam już po dwóch komisarzy i jednego magazyniera: w Płocku, Wyszogrodzie, Lipnie, Mławie... Pokażę... całej armii jakbym ją jeszcze z tego zjadłego kąta mógł żywić, gdyby chciało się rządzić i płacić”⁷⁶. Takie były wiadomości z okolic Płocka i Wyszogrodu, wreszcie z Kujaw⁷⁷, gdzie zorientowali się w sytuacji specjalnie w tym celu wysyłani komisarze. A przecież były to tereny najbardziej dotknięte wojną 1807 r. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Białostockiem, gdzie „kupcy polscy i żydowscy zakupowali znaczne partie zboża i wywozili do Prus”⁷⁸.

Mimo to sugestia zniszczeń była tak wielka, że nie przypuszczano, by istniała możliwość zaopatrywania armii w zboże w departamentach centralnych. Na sesji Komisji Rządzącej 15 III 1807 r. minister spraw wewnętrznych złożył wniosek zakupienia potrzebnego dla wojska zboża w Galicji, gdyż tereny bliższe są zbyt zniszczone⁷⁹. W kilka dni później jednak, w protokole sesji z 22 III czytamy: „Donosi J.W. Wybicki, że rekwizycje na Departament Płocki są wielkie, że jednak powziął i zamówił znaczną ilość zboża, w niższej niż w Galicji cenie, która by w znacznej części nakazywanym rekwizycjom zadosyć uczyniła... ale że do tego koniecznie potrzeba awansu pieniędzy”⁸⁰.

⁷⁶ Archiwum Wybickiego, t. II, s. 135 i 136.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 140.

⁷⁸ Dyskutowano list Vincenta przysłany w tej sprawie do Komisji Rządzącej. M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, s. 388.

⁷⁹ M. Rostworowski, *op. cit.*, s. 97.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 107.

Na fakt chwilowej oczywiście nadprodukcji wskazują również wypowiedzi czynników oficjalnych. Minister skarbu J. Dembowski w motywacji projektu ustawy o podniesieniu cła na import zboża i wódki z dnia 1 II 1809 r. stwierdza ciężkie położenie ze względu na brak zbytu w przeciwieństwie do roku 1808, kiedy zboże polskie wykupywano w dużych ilościach. „Działo się to wykupywanie [zboża — B.G.] osobliwie roku zeszłego, gdzie po ciężkiej wojnie zbiór wojsk znaczny w ościennych prowincjach przymuszał one znaczne u nas wykupywać ilości. Równie zatłoczony wojskiem i znaczne także ponosząc ofiary był jednakże kraj nasz w stanie wydostarczyć potrzebom znacznym sąsiedzkich krajów. Nie wyszły na to nawet wszystkie zapasy”⁸¹.

O tym samym donosił Rząd Centralny z Galicji⁸²: „Kupowanie zboża na żywność w Krakowie — pisze Stanisław Zamoyski, prezes Rządu Centralnego do Napoleona w r. 1809 — rząd uważa za bardzo szkodliwe, gdyż liweranci w powiatach przez Rosjan posiadanych skupują i tam pieniądze zostają, gdy tymczasem tutejsi mieszkańcy zbożnych swoich produktów sprzedać nie będą mogli”⁸³.

W projekcie dekretu o zakazie wprowadzania wódki i spirytusu czytamy w motywacji, że „przy wiadomej jednak zasobów zboża obfitości i niskiej zboża w kraju egzystującej cenie, niedostatku produkcji przypisać by nie można”⁸⁴.

Cz. Strzeszewski analizując sytuację ekonomiczną Księstwa w tym okresie uważa klęskę nadprodukcji,

⁸¹ AGAD, Rada Stanu 247, s. 43.

⁸² Raport Zamoyskiego z 10 X 1809, AGAD BOZ 9, f. 274.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Projekt dekretu przyjęty 10 XI 1810, ważny od 1 I 1811 (wstrzymany od wykonania). AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 157, f. 3.

spowodowanej zamknięciem drogi bałtyckiej, za główną przyczynę kłopotów polskiego rolnictwa w tym czasie.

Próbie ustalenia rozmiarów tej nadprodukcji należy wszakże odłożyć do dalszych rozważań na temat wielkości eksportu i drenażu rynku wewnętrznego.

HODOWLA OWIEC

Pierwsze ćwierćwiecze XIX w. jest okresem ogromnego zainteresowania się hodowlą owiec tak na ziemiach polskich, jak i na terenie Czech, Prus, czy Śląska⁸⁵, wynikającego ze wzrastającej opłacalności produkcji wełnianej w związku z rozwojem tkactwa i przemysłu sukienniczego. Jest to zresztą kierunek rozwojowy, w którym iść będzie cała Europa Środkowa i Wschodnia aż po lata siedemdziesiąte XIX w. Upadek koniunktury na wełnę wiązać należy z konkurencją, jaką wełnie zaczęła w tym czasie robić bawełna⁸⁶.

W Księstwie Warszawskim tendencje rozwojowe owczarstwa były bardzo widoczne. Przejawiało się to nie tylko we wzroście stanu pogłowa owiec, ale i w dążeniu do poprawienia rasy, uzyskania lepszej jakości wełny. Zainteresowanie hodowlą owiec wyraziło się również w ustawodawstwie państwa, które w r. 1807 zniosło cło na import owiec cienkowiełnistych, przeważnie merynosów. Korzystało tutaj Księstwo z bliskich kontaktów z Saksonią, która hodowała u siebie i czystą rasę hiszpańską, i jej saską odmianę, tak zwaną rasę elektoralną⁸⁷. Tradycja sprowadzenia

⁸⁵ T. Sobczak, *Stan ilościowy owiec na ziemiach środkowej Polski w XIX w.*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego, t. II, s. 423-427.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, s. 431.

owiec zarodowych z Saksonii datuje się od lat siedemdziesiątych XVIII w.⁸⁸

Raporty departamentu poznańskiego donoszą o pomyslnym stanie hodowli owiec. „Nasze fabryki sukienne — czytamy w raporcie za październik 1808 r. — w tym stopniu nie były w jakim teraz się znajdują, gdzie drugie tyle wełny produkują i trzody owiec znacznie się powiększyły”⁸⁹.

Wzrost zainteresowania hodowlą owiec i związany z tym wzrost owczarstwa stwierdza również w r. 1811 prefekt departamentu kaliskiego, Garczyński. „Od czasu podniesionej ceny wełny — pisze on w uwagach do statystyki — niektóre dominia starają się o pomnożenie liczby owiec i polepszenie ich gatunków. Życzyć by jeszcze należało, aby dobra narodowe i koronne przykładem do tego przewodniczyły”⁹⁰.

Problem ten pojawił się również w teoretycznych dyskusjach i rozprawach, publikowanych w ówczesnej prasie na temat najbardziej efektywnej organizacji owczarni⁹¹.

⁸⁸ J. Bartyś, *Nizinna hodowla owiec w drugiej połowie XVIII i w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie dóbr Ordynacji Zamoyskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 68, 69.

⁸⁹ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow. Raport za październik 1808 r.

⁹⁰ Bibl. PAU rkps 575. Tabela statystyczna dep. kaliskiego 1811, f. 20.

⁹¹ T. Sobczak, *Czasopisma rolnicze 1803-1830*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego, t. III, z. 2, s. 144-147: okres 1810-1830 nazywa „początkami nowego owczarstwa”. Por. również I. Turnau, *Materiały do dziejów rolnictwa w polskich czasopismach gospodarczych drugiej połowy XVIII w.*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego, t. III, z. 2. Na łamach Gazety Warszawskiej w r. 1808 toczy się dyskusja nad rozprawą Trembickiego o racjonalnej hodowli owiec rasowych.

W. Grabski, op. cit., s. 195, stwierdza, że „owczarstwo torowało sobie drogę od Poznańskiego i Śląska w głąb kraju, po którym w parę lat później miało się szeroko rozlać jako pierwszy czynnik praktycznego a zyskowego postępowego urzędzenia gospodarskiego. Rolnik praktyk niewątpliwie dostrzegłby

Trudno uchwycić ilościowo wzrost pogłowia owiec, bowiem dane dla r. 1811 są bardzo niepełne i dotyczą tylko departamentów: radomskiego, siedleckiego, lubelskiego i bydgoskiego⁹². Porównanie, przyjmując pewne szczególniejsze szacunki, nie jest jednak niemożliwe⁹³.

Przyglądając się statystyce owiec z r. 1811 nasuwa się możliwość dopełnienia jej na podstawie szacunku; istnieje bowiem widoczna prawidłowość organizacji owczarni: na jednego owczarza przypada mniej więcej równa liczba owiec. W trzech departamentach na cztery, posiadające pełne dane, tzn. liczbę owczarni i liczbę owiec, na jednego owczarza wypada ok. 240 sztuk⁹⁴. Potwierdzają to badania specjalistyczne.

już w r. 1808 zarodki przyszłego rozwoju owczarstwa. Wszak Holsche w 1800 r. wskazywał, że w tym rozwoju tkwi główne zadanie postępu rolniczego w Królestwie”.

⁹² AGAD BOZ III-28 (dawna sygn. 1789), por. H. Grossman, op. cit., s. 77.

⁹³ Nie można się zgodzić z opinią T. Sobczaka (*Zmiany w stanie ilościowym i rejonizacji hodowli na ziemiach Polski środkowej w XIX wieku.*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego t. IV, z. 3, Warszawa 1961, s. 69), który twierdzi, że porównanie takie jest w ogóle niemożliwe, bowiem dla departamentów północnych statystyka z r. 1808 wykazuje stan powojennych zniszczeń. Wg krytyki J. Rutkowskiego statystyka z r. 1808 nie oddaje rzeczywistego stanu z r. 1808, gdyż w pośpiechu i braku danych posługiwano się w niej chętnie liczbami ze statystyk pruskich 1804 i 1805 r., a nawet wcześniejszych — z r. 1798. Dep. warszawski np. wykazuje prawie identyczne liczby owiec w r. 1808 i w r. 1800; biorąc pod uwagę duże zgrupowanie wojsk w Warszawie i w dep. warszawskim, trudno przypuszczać, by ucierpiał mniej niż poznański.

⁹⁴ J. Bartyś, *Hodowla owiec w Ordynacji Zamojskiej*, P. Hist. 1958, s. 470. Służba owczarska miała dokładnie określoną organizację. Składała się z owczarzy i owczarków i dzieliła się na 3 klasy. Najbardziej wykwalifikowani mieli tytuł „majstra owczarzy” lub owczarza I klasy. W Ordynacji na 1 owczarza przypadało 214 owiec. Charakterystyczne, że w okresie Księstwa spośród pracowników rolnych jedni tylko owczarze mieli obowiązek wykupywania patentów. Tutaj wypadało od 239 do 247 na owczarza. Tylko w dep. lubelskim wypadało ok. 500 sztuk na owczarza.

J. Bartyś w pracy o hodowli owiec rasowych w dobrach Ordynacji Zamojskiej podaje również liczbę niewiele odbiegającą od tamtej, mianowicie mniej więcej 214 sztuk. Wzięto więc przeciętną i dla dalszych obliczeń przyjęto 220 sztuk na owczarza. Wiadomo skądinąd, że sztuka hodowania owiec była w tych czasach osobną gałęzią wiedzy, że owczarze tworzyli wyodrębnioną grupę zawodową wśród ludności wiejskiej, często sprowadzano ich z dalekich stron⁹⁵.

Należy przypuszczać, że i owce chłopskie gromadzone były w większe stada i pasione przez owczarzy fachowców. Dlatego szacunek dokonany na tej podstawie nie przyniesie — jak się wydaje — zasadniczych błędów. Rekonstruując w ten sposób statystykę z r. 1811 otrzymamy w zaokrągleniu liczbę 2 584 000. (Zob. tab. 8).

Liczba ta niewiele, albo i wcale nie odbiega od podanej przez Flatta, który w *Opisie Księstwa Warszawskiego* pisze: „Owiec jeszcze mamy niedostatek, a to ze szkodą rolnictwa — chów ich i uślachtetnienie było dotychczas bardzo zaniedbane, tak że owce są małe, często chorowite i grubą wełnę dające; jest ich nad 2 000 000 sztuk...”⁹⁶.

Wzrost pogłowia owiec od r. 1808 jest zatem widoczny, jednakże w części tylko świadczy o rozwoju owczarstwa, częściowo bowiem jest rekonstrukcją stanu sprzed wojny i zniszczeń jakie spowodowała. Bardziej miarodajne jest zatem porównanie pogłowia z r. 1811 z pogłowiem z czasów okupacji pruskiej.

⁹⁵ Np. Trembicki w artykułach publikowanych w Gazecie Warszawskiej zaleca sprowadzanie owczarzy i owczarków ze Śląska.

⁹⁶ B. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów polskich aż do naszych czasów*, Poznań 1809, s. 60.

Pogłowie owiec w latach 1809-1811

Departament	Liczba owczarzy	Ogólna liczba owiec w 1811 obliczona na podstawie szacunku	Liczba owiec w r. 1808	Liczba owiec w r. 1807
Warszawski	873	192 060	110 450	.
Krakowski	379	81 620	.	.
Poznański	4 619	1 016 180	341 543	.
Kaliski	1 055	252 627	263 891	.
Radomski	295	83 211	.	.
Bydgoski	1 342	331 345	271 044	495 420
Lubelski	264	148 425	.	313 399
Płocki	.	174 535 ^a	105 779	.
Łomżyński	.	121 716 ^b	.	.
Siedlecki	.	182 164	.	.
Razem		2 583 883		

W zaokrągleniu 2 584 000

a Dla dep. płockiego przyjęto procent wzrostu pogłowia w dep. warszawskim, tzn. 65%.

b W braku danych i możliwości porównawczych wstawiono liczbę z r. 1808. Pogłowie dep. łomżyńskiego jeśli nie uległo zwiększeniu, to w każdym razie nie zmalało, sądząc z przesłanek ogólnych.

Oprócz statystyki z BOZ, cyt. przez Grossmana por. również Bibl. PAN w Krakowie 575, statystyka dep. kaliskiego 1811 r. Por. również T. Sobczak, *Stan ilościowy hodowli owiec na ziemiach środkowej Polski w XIX w.*, Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego t. II, 1959, s. 426. Sobczak wykorzystał jedynie spis z r. 1808, którego nie biorę pod uwagę odrzucając jego wyniki (por. wyżej). Stąd liczby Sobczaka są niższe. Bartyś wprowadza duży nieporządek w rozważaniach na temat stanu pogłowia owiec cytując błędnie Sobczaka. Podaje mianowicie statystykę z r. 1808 jako obliczenia dla r. 1810, w dodatku źle przelicza obszar Księstwa na terytorium Królestwa. J. Bartyś, *Nizinna hodowla owiec*, s. 36.

Okaże się wtedy, że nieprawdopodobnie wielka liczba pogłowia w departamencie poznańskim, która w zestawieniu ze stanem z r. 1808 wydaje się niemożliwa do przyjęcia, wygląda zupełnie prawdopodobnie jeśli zestawi się ją z danymi statystycznymi pruskimi Holschego z r. 1800, ustalającymi liczbę pogłowia na

ok. 827 400 sztuk⁹⁷. Również w departamencie warszawskim liczba owiec w r. 1802/3 przewyższa pogłowie z r. 1808, wynosi bowiem 119 100 sztuk i dopiero porównując z tą liczbą można mówić o rozwoju owczarstwa. Zestawienie pogłowia w r. 1811 ze stanem z r. 1807 dla departamentów nowo przyłączonych wykazuje również znaczny przyrost owiec: z 312 400 w r. 1807 wzrasta liczba owiec do 495 400⁹⁸. Ogólnie więc można stwierdzić, że stan pogłowia w Księstwie w r. 1811 nie tylko wyrównał straty wojenne, ale poprawił się znacznie w stosunku do okresu okupacji pruskiej i austriackiej.

W ilościach bezwzględnych najwięcej owiec ma departament poznański, dystansując wszystkie inne tak dalece, że jego pogłowie wynosi ok. 38% całego pogłowia owiec Księstwa. Na drugim miejscu stoi dep. bydgoski, dalej kaliski, warszawski, siedlecki, płocki, lubelski, łomżyński, radomski, krakowski. Intensywność owczarstwa wyrażona w liczbie owiec w stosunku do liczby ludności jest największa w Wielkopolsce i w departamentach środkowych. Różnica jest tak duża, że gdy w północnej Małopolsce w r. 1807 stosunek ten wynosił ok. 200 owiec na 1000 mieszkańców, to w departamencie bydgoskim (w okresie, kiedy pogłowie było najmniejsze) — ok. 800 sztuk na 1000 mieszkańców⁹⁹.

Trzeba zadać z kolei pytanie, w jakim stopniu prze-

⁹⁷ A. Holsche, op. cit., t. II, s. 174. Por. również H. Grossman, op. cit., s. 33.

⁹⁸ AGAD BOZ st. sygn. 967. Por. również H. Grossman, op. cit., s. 32.

⁹⁹ B. Baranowski i Z. Libiszowska reprezentują opinię, że „historycy stosunków gospodarczych mają tendencję przenosić wstecz dane z w. XIX, a nawet początków XX. Przecież jako teren najbardziej rozwiniętej hodowli owiec na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej wciąż uchodzi nie tylko Podkarpacie, ale cały nawet obszar Małopolski południowej”.

mysł sukienniczy Księstwa mógł korzystać z wełny produkowanej w kraju, w jakim stopniu było to wystarczające, wreszcie czy i które regiony rozporządzały nadwyżkami surowej wełny? Wymaga to skomplikowanych obliczeń oraz trudnych i ryzykownych decyzji przede wszystkim jeśli idzie — tak jak przy produkcji zbożowej — o przyjęcie odpowiednich mnożników dla obliczenia globalnej produkcji sukna z jednej strony, produkcji wełny z drugiej.

PRODUKCJA WEŁNY I SUKNA

Zacznijmy od sukna i to od największego ośrodka produkcyjnego, jakim była Wielkopolska.

Raporty departamentu poznańskiego są specjalnie wyczulone na sprawę przemysłu sukienniczego i wszystkiego co z tym jest związane: a więc importu czy eksportu wełny, organizowania jej skupu, wreszcie farbiarstwa. Do r. 1811, w którym następuje upadek sukiennictwa wskutek zakazu wywozu do Rosji, raporty stwierdzają pomyślny stan wielkopolskiego sukiennictwa i perspektywy rozwoju i ulepszeń technicznych. Opłacalność produkcji sukna musiała być najwidoczniej duża, skoro powstają nowe „fabryki” sukiennicze i to dość znacznych rozmiarów, zakładane często przez cudzoziemców. Raport za luty 1809 r. donosi o założeniu manufaktury sukiennej przez „bywszego konsyliarza” Struensego, w Rawiczu wspólnie z dwoma kupcami niemieckimi. Manufaktura ta miała zatrudniać kilkuset robotników, a jej zdolność produkcyjna wynosiła ok. 100 postawów miesięcznie. Notatka kończy się uwagą: „Chętni są do zakładania fabryk, tylko brak pieniędzy na zakładania”¹⁰⁰. Dal-

¹⁰⁰ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

sze raporty opisują pomyślny stan nowo założonej manufaktury, która produkuje sukno wysokiej jakości, co potwierdza również wygórowana cena: od 30 do 100 talarów za jeden postaw w zależności od gatunku. Cena ta w przeliczeniu na złote ok. 180 do 600 jest ceną wyjątkowo wysoką.

W tym też czasie do Bojanowa sukiennik Witschube sprowadził z Berlina 2 maszyny do przędzenia i 2 do czesania wełny, które pozwalają na produkcję szlachetnych gatunków sukna. Oprócz tych istniały w Bojanowie jeszcze 4 podobne maszyny.

Raport za III kwartał 1810/11 podsuwa myśl o wydaniu zakazu importu sukna zagranicznego, żeby nie robić konkurencji fabrykom w Bojanowie, Kargowej, Rawiczu, Lesznie, Wschowie, które produkują sukna nieustępujące w jakości suknom zagranicznym¹⁰¹, stanowiącym ciągle jeszcze groźną konkurencję.

Duże możliwości produkcyjne Wielkopolski na początku XIX w. w zakresie sukiennictwa potwierdzają również inne źródła. Opis ziem polskich sporządzony przez władze pruskie dla ostatnich lat okupacji, podaje jako załącznik bilans handlowy na rok 1805/6. Sukno stanowi tu poważną pozycję ok. 25% ogólnego eksportu: „An Tuchen verschiedener Art — podano w wyszczególnieniu — welche in hiesiger Prowinz gefertigt und apretirt sowohl nach Deutschland als nach Russland zollfrei ausgeführt werden 120 000 Stück”¹⁰². A więc nie ma wątpliwości, że chodzi tu o sukno produkowane w Wielkopolsce.

Drugim ważnym centrum sukiennictwa jest departament bydgoski. Raporty dyrektora skarbu stwierdzają stale potrzebę zakładania fabryk wełnianych ze

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² AGAD, KRPIŚ 1790. Kurze Statistische Nachrichten über das Herzogtum Warschau.

względu na duże zapotrzebowanie ¹⁰³. Najwięcej sukien-
ników skupiało się w okolicy Włocławka, mianowi-
cie w Chodczu, Izbicy, Lubrańcu, Babiaku, Brdo-
wie i Przedczu ¹⁰⁴. Dyrektor skarbu wskazuje nawet
na konieczność założenia folusza. Wydaje się, że i tu
przemysł sukienniczy ma perspektywy rozwoju. To
samo wrażenie odnosi się przeczytawszy przygotowa-
ny przez Garczyńskiego opis departamentu kaliskiego:
znaczna część miast żyje z sukiennictwa, a i pro-
dukcja wełny jakoby wzrasta ze względu na większą
jej opłacalność.

Pomyślnie rozwijało się także sukiennictwo w de-
partamencie lubelskim, a zwłaszcza w dobrach Ordy-
nacji Zamojskiej, gdzie Stanisław Zamoyski chciał
stworzyć duży i zorganizowany ośrodek sukienniczy.
W r. 1809 z jego inicjatywy powstały manufaktury
w Magnuszewie i Maciejowicach oraz farbiarnia, po-
strzygalnia i folusz. Zamoyski usiłował także ożywić
ośrodek sukienniczy w Janowie Lubelskim sprowa-
dzając sukienników cudzoziemców, przeważnie ze
Śląska i Czech oraz organizując bazę surowcową ¹⁰⁵.

Obok doniesień o pomyślnym stanie sukiennictwa
sprawozdania departamentów przynoszą jednak i inne,
wskazujące na upadek i emigrację sukienników,
z małych przeważnie miasteczek dep. bydgoskiego
i pogranicznych miast dep. poznańskiego. Uderzające
jest przy tym, że raporty donoszą niemalże jedno-
cześnie o tych dwóch zjawiskach — ubożeniu jednych
i powodzeniu drugich.

Dla innych departamentów nie zachowały się
szczegółowe opisy ani raporty dyrektorów skarbu.

¹⁰³ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow. Raport z 12 XI 1808, rów-
nież za luty 1809 r.

¹⁰⁴ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow. Raport za lipiec—luty
1810/11.

¹⁰⁵ J. Bartyś, *Nizinna hodowla owiec*, s. 169.

Wypadnie się więc ograniczyć do przyjrzenia się danym, na podstawie których można by było dojść do wielkości globalnej produkcji sukna. (Tab. 9).

Za punkt wyjścia obliczeń posłużył tu wykaz sukienników w poszczególnych departamentach¹⁰⁶. Stylizacja wskazuje, że jest to liczba samych rzemieślników, bez rodzin i czeladzi, według panujących bowiem wówczas obyczajów statystycznych dokładnie rozdzielano majstrów od ich rodzin i czeladzi umieszczając ich w oddzielnych rubrykach; jeśli nawet umieszczano w jednej, była przy tym zawsze odpowiednia adnotacja. A zatem liczba sukienników oznacza liczbę producentów, zakładamy przy tym na razie możliwość minimalną, że jeden sukiennik reprezentuje jeden warsztat.

Moc produkcyjna jednego warsztatu wynosi ok. 35 postawów sukna rocznie¹⁰⁷.

T a b e l a 9

Wielkość produkcji sukna

Departament	Liczba sukienników	Liczba postawów rocznie
Poznański	2 427	84 945
Bydgoski	1 154	40 390
Lubelski	632	22 120
Kaliski	323	11 305
Warszawski	257	8 995
Krakowski	222	7 770
Płocki	174	6 090
Radomski	168	5 880
Razem bez departamentów siedleckiego i łomżyńskiego	5 357	187 495

W zaokrągleniu 187 500

¹⁰⁶ AGAD BOZ III-28. Por. również H. Grossman, op. cit., s. 77.

¹⁰⁷ Przyjęto tutaj ustalenia W. Kuli, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII w.*, t. II, *Tkactwo wielkopolskie*, s. 608-609 oraz

Należy jednak przypuszczać, iż możliwe, że notowano kilka warsztatów, czy też całą manufakturę pod pozycją jednego sukiennika. Stąd liczbę postawów należy traktować jako dolną granicę możliwości produkcyjnych, zwłaszcza w Wielkopolsce, gdzie było dużo większych zakładów. Wyżej przytoczona manufaktura Struensego sama produkowała ok. 1200¹⁰⁸ postawów rocznie, a 4 inne wymienione tam przypuszczalnie niewiele mniej. Pozostaje teraz ustalenie ilości przerobionej wełny, przy założeniu, że waga 1 postawu wynosi ok. 18 kg¹⁰⁹.

Tabela 10

Zużycie wełny przez przemysł sukienniczy

Departament	Postawy	Przerobiona wełna
	sztuk	kg
Poznański	84 945	1 529 010
Bydgoski	40 390	727 020
Lubelski	22 120	398 160
Kaliski	11 305	203 490
Warszawski	8 995	161 910
Krakowski	7 770	139 860
Płocki	6 090	109 620
Radomski	5 880	105 840
Razem bez dep. siedleckiego i łomżyńskiego	187 495	3 374 910

W zaokrągleniu 3 375 000

I. Turnau, *Moc produkcyjna polskich manufaktur sukiennych w XVIII w.*, Kw. HKM 1958, s. 617. Por. także tej autorki: *Zmiany w polskiej produkcji włókienniczej w XVIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962. Konkluzja ostateczna na s. 236 mniej więcej potwierdza słuszność przyjęcia takiej normy.

¹⁰⁸ Por. rozdz. IV.

¹⁰⁹ Wg przeliczeń I. Turnau, op. cit., s. 617 waga 10 łokci sukna wynosiła przeciętnie ok. 6 kg. Postawy były różnej wielkości (por. A. Mączak, *Sukiennictwo wielkopolskie XV-XVII w.*, Warszawa 1955, s. 290), w sprawozdaniach jednak najczęściej występuje w tym okresie postaw trzyciostołokciowy. Stosując tę proporcję otrzymamy wagę 1 postawu równą 18 kg.

Po drugiej stronie powinna się znaleźć ilość produkowanej wełny. Spis zwierząt gospodarczych w r. 1808 obok liczby owiec podaje również ilość otrzymywanej z nich wełny¹¹⁰. Daje to możliwość obliczenia średniej ilości wełny z jednej owcy. Dla departamentu poznańskiego 1,0, dla kaliskiego 1,1, dla warszawskiego 1,2, dla płockiego 1,1, dla łomżyńskiego 0,57, dla bydgoskiego 0,71 kg wełny z jednej owcy¹¹¹. Normy te, rzecz jasna, nie gwarantują ścisłości.

Podobne liczby, chociaż trochę niższe dają również badania specjalistyczne. Julian Bartyś obliczając wydajność wełny z jednej owcy w dobrach Ordynacji Zamojskiej ustala ją dla r. 1836 na około 0,65 kg z owcy i do 1,21 kg z barana. Uważa jednak, że są to liczby maksymalne i — trzeba o tym pamiętać — uzyskane dla owczarni rasowych i z pewnością wzorowych¹¹². Nie są to jednak liczby aż tak różne, by kwestionować tamte, uzyskane ze statystyki ogólnokrajowej, przeciwnie, w pewnym sensie nawet je weryfikują. Zastrzegając więc, że jest to górna granica wydajności z jednej owcy, zaakceptujemy je w dalszych obliczeniach, przyjmując dla pozostałych departamentów przeciętną wydajność w całym Księstwie. Będzie ona nieco niższa — ok. 1 kg z jednej sztuki.

¹¹⁰ Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie, rkps 1176. Por. także H. Grossman, op. cit., s. 32.

¹¹¹ Przyjmując relację cetnara równą 65 kg.

¹¹² J. Bartyś, op. cit., s. 491. W swojej nowszej pracy: *Nizinna hodowla owiec* podaje nieco inne liczby, różniące się jednakże w małym stopniu. Zostawiamy przyjęte normy. Szacując globalną produkcję wełny w okresie Księstwa Bartyś przyjmuje średnio ok. 1 kg wełny z owcy. I. Turnau (*Zmiany w polskiej produkcji włókienniczej XVIII w.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962) przyjmuje niższe normy: ok. 750 g wełny rocznie z jednej owcy dla drugiej poł. XVIII w. Nie jest wykluczone zresztą, że w związku z poprawieniem rasy, wzrosła w początkach XIX w. wydajność wełny z jednej owcy.

Tabela 11

Wielkość produkcji wełny

Departament	Owce	Wełna
	sztuk	kg
Poznański	1 016 180	1 056 827
Bydgoski	331 345	245 255
Kaliski	252 627	277 890
Warszawski	192 060	230 472
Płocki	174 535	191 989
Lubelski	148 425	142 488
Radomski	83 211	79 883
Krakowski	81 620	78 361
Siedlecki	182 164	174 877
Łomżyński	121 716	69 378
Razem	2 583 883	2 547 420

Zestawienie produkcji wełny z jej zużyciem przez przemysł sukienniczy Księstwa daje ciekawe wnioski.

Tabela 12

Nadwyżki i niedobory wełny

Departament	Ilość prod. wełny	Ilość przerebionej wełny	% pokrycia zapotrzebowania	Nadwyżka w kg	Niedobór w kg
	kg	kg			
Poznański	1 056 827	1 529 010	69	—	472 183
Kaliski	277 890	203 490	137	74 400	—
Bydgoski	245 255	727 020	34	—	481 765
Warszawski	230 472	161 910	142	68 562	—
Płocki	191 989	109 620	175	82 369	—
Lubelski	142 488	398 160	36	—	255 672
Radomski	79 883	105 840	75	—	25 957
Krakowski	78 361	139 860	56	—	61 499
Razem bez dep. łomżyńskiego i siedleckiego	2 303 165	3 374 910	68	225 331	1 297 076

W zaokrągleniu 2 303 000 3 375 000 225 000 1 297 000

Okazuje się więc, że surowiec krajowy nie zaspokaja potrzeb sukiennictwa Księstwa, stanowiąc tylko 68⁰/₀ zapotrzebowania. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ilość postawów, a zatem i ilość przerabianej wełny jest obliczona minimalnie, natomiast ilość produkowanej wełny — maksymalnie ¹¹³, wniosek ulegnie korekturze: surowiec krajowy pokrywał niewiele więcej niż połowę zapotrzebowania produkcji, nawet przy założeniu, że w 100⁰/₀ był przerabiany w kraju.

Takie ogólne porównanie niewiele jednak mówi, warto przyjrzeć się, jak wygląda ten problem dla poszczególnych departamentów. Departamenty, w których w najmniejszym stopniu zapotrzebowanie przemysłu pokrywa surowiec krajowy to bydgoski (34⁰/₀) i lubelski (36⁰/₀), następnie krakowski (56⁰/₀), poznański (69⁰/₀) i radomski (75⁰/₀). Niektóre wszakże wykazują pewne nadwyżki, jak np. kaliski i warszawski. Największą nadwyżką surowca wełnianego dysponuje Płockie, gdzie zużycie przez przemysł sukienniczy stanowi tylko ok. 57⁰/₀ produkcji wełny.

Dane te potwierdzone są relacjami współczesnych. W jednym z raportów prefekt departamentu bydgoskiego stwierdza, że jakkolwiek istnieje wielka potrzeba zakładania fabryk wełnianych ze względu na zapotrzebowanie i możliwość zatrudnienia znacznej liczby ludności, to jednak praktycznie rzecz biorąc nie widzi warunków dla rozwoju sukiennictwa z powodu braku surowca na miejscu ¹¹⁴. Troska o wełnę przebiega też z raportów departamentu poznańskiego. W raporcie z 10 IX 1808 r. ¹¹⁵ Wielkopolanie proszą o zakaz wywozu surowej wełny „przez co fabryki

¹¹³ Por. wyżej — produkcja wełny. W obliczeniach wzięto globalną liczbę owiec razem z jagniętami.

¹¹⁴ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow. Raport za listopad 1809 r.

¹¹⁵ Ibidem 330 nie foliow. Raport za sierpień 1808 r.

nasze mając w tym ulgę do lepszego stopnia przyjść by mogły, a skarb więcej zysku z wyrobionego sukna, które do Moskwy w znacznej części wykupywać zwykli, odnosiłby nieomylnie". W następnym proszą choćby o podwyższenie cła wywozowego¹¹⁶ na wełnę.

HODOWLA KONI, BYDŁA I NIEROGACIZNY

Niewątpliwie na wojnie ucierpiała najwięcej hodowla koni i bydła rzeźnego. Pogłowie bydła w departamencie kaliskim np. spada z 254,300 sztuk w r. 1800 do 233,200 sztuk w r. 1807/8 i 211,900 w r. 1811¹¹⁷. Spadek pogłowia jest również wyraźny w departamencie warszawskim, a dalszy i to dość duży spadek w r. 1815 zdaje się wskazywać podobną tendencję w ciągu całego czasu istnienia Księstwa¹¹⁸. W urzędowej korespondencji stale narzeka się na brak mięsa dla wojska i na konieczność sprowadzania wołów z Rosji. Fakt złego stanu pogłowia bydła i braku mięsa dla wojska jest tak dobrze znany Napoleonowi, że w końcu 1807 r. dla wojsk francuskich w Polsce przysłała partię wołów z Francji. Przedsięwzięcie to, nawiasem mówiąc, nie udało się, gdyż część wołów padła i w rezultacie cena mięsa skalkulowała się znacznie powyżej ceny wołów zakupionych w Rosji. Davout prosi też Napoleona o nieprzysyłanie wołów z Francji, bo jakkolwiek dla zaspokojenia potrzeb armii trzeba sprowadzać bydło z Rosji, ale za to nie ma z tym żadnych kłopotów, wołów jest dość, a mięso doskonałe i tanie¹¹⁹. O stopniu uzależnienia pod tym

¹¹⁶ Ibidem. Raport za wrzesień 1808 r.

¹¹⁷ T. Sobczak, op. cit., s. 121, tabl. XVII.

¹¹⁸ Ibidem.

¹¹⁹ *Correspondence du maréchal Davout, prince d'Eckmühl, ses comendements, son ministère. 1801-1815*, t. II, Paris 1885 s. 101, list z 12 XI 1808.

względem od Rosji, a właściwie od Ukrainy świadczy inny list Davouta pisany w chwili, gdy doszły do niego nieprawdziwe zresztą pogłoski o zakazie eksportu bydła do Księstwa. Zdając sobie sprawę ze stopnia zaprowiantowania armii pisze: „Toutes les troupes sont bien habillées; il y-a peu de malades. Les distributions de pain sont assurées. Quant a celles de viande, nous sommes menacés de nous trouver dans un très grand embarras. On m'a annoncé ces jours-ci qu'à l'avenir on ne laisserait plus sortir de bestiaux de la Russie. C'est le principal motif qui m'a déterminé à expedier un officier au général Savary”¹²⁰.

Na domiar wszystkiego w r. 1807 w Księstwie rozszalała się zaraza bydła, na którą ginęło wiele sztuk i która trwała jeszcze przez cały rok 1808. „L'epizotie — pisze Davout — continuant ses ravages enlève non seulement le superflu de l'agriculture, mais le nécessaire”¹²¹.

Ten sam niedostatek bydła, zwłaszcza rzeźnego, potwierdzają relacje polskie. W protokole sesji Komisji Rządzącej czytamy: „Wiadomy niedostatek bydła do rzezi w kraju naszym nie wystawia innego sposobu dostania onego tylko przez kupno za gotowe pieniądze z kraju austriackiego lub rosyjskiego”¹²². Na innym znów posiedzeniu powzięto uchwałę zakupu wołów, o której Komisja donosi delegatom Rządu do spraw zaprowiantowania armii: „Znagleni koniecznością — brzmi tekst uchwały — bierzemy determinacją awansować ze skarbu summe na zakupienie ich [wołów — B.G.] we Włodawie dla początkowego potrzebom wojska dogodzenia”¹²³.

¹²⁰ Ibidem, t. II, s. 98.

¹²¹ Ibidem.

¹²² *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, Warszawa 1910, s. 5. Sesja z 18 III 1807 r.

¹²³ Ibidem, s. 16, Sesja z 25 VIII 1807 r. To samo pisze Po-

Nie lepsza sytuacja była z końmi. Potrzeby wojska w tym zakresie były w stosunku do możliwości olbrzymie i gnębiły Księstwo przez cały czas jego istnienia. Po pierwszym poborze koni w r. 1806 i 1807, kiedy brano 1 konia z każdych 40 dymów, nastąpiły dalsze. Brano przede wszystkim konie artyleryjskie¹²⁴.

Tak najogólniej przedstawiał się stosunek zapotrzebowania na konie i było w Księstwie do jego możliwości produkcyjnych. Nie znaczy to jednak, żeby podaży koni czy bydła nie było w ogóle. Były możliwości zakupienia ich tu czy tam pod warunkiem natychmiastowej zapłaty i to po cenach wyższych niż ofiarowywało wojsko. Niewypłacalność państwa przede wszystkim była przyczyną „braku” koni, który często był brakiem fikcyjnym¹²⁵.

Wyraźnie to stwierdza w uwagach do noty ministra spraw zagranicznych księżę Józef w chwili kiedy Rosja, wskutek zaostrzenia się stosunków z Napoleonem, zaczęła robić wstręty również Księstwu i świadoma trudności jakimi takie posunięcie mu grozi, wstrzymała zakup koni na swym terenie. Poniatowski uważa, że trzeba i można kupować konie w Księstwie, choć są one małe. Trzeba mieć jednak odpowiednie fundusze, żeby zaraz płacić właścicielom. I dodaje

niatowski w kilka lat później (list do Reyniera z 2 IV 1812) wyjaśniając, że o ile mąka i pasza jest, o tyle nie ma w kraju mięsa: „Ce n'est donc qu'en contractant avec des fournisseurs qu'on peut se procurer cet article, qu'ils tirent en grande partie de l'étranger”. *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. IV, Poznań 1921-1925, s. 125.

¹²⁴ T. Sobczak, op. cit., s. 35: rozdział poboru koni artyleryjskich na dep. warszawski — 265, poznański — 453, kaliski — 411, plocki — 277, łomżyński — 377, bydgoski — 155, oraz deputacja toruńska — 102.

¹²⁵ T. Sobczak, op. cit., s. 36 pisze, że dep. kaliski „nie dostarczył kontyngentu koni z 1809 r. w wysokości 1141 sztuk, oddanie ich uzależnił prefekt od uprzedniego uregulowania przez Skarb Księstwa należności za konie pobrane w r. 1808”.

przy tym: „on n'a pu encore leur payer les chevaux levés de la même manière avant la campagne de 1809”¹²⁶.

Ciekawe zestawienie załącza do jednego ze swych sprawozdań Józef Wybicki, aprowidujący armię w r. 1807 na terenie Płockiego. W zestawieniu tym obok ogólnej liczby koni, bydła rogatego, owiec i świń w departamencie podaje dalej ile z tego pozostaje „ad luxus i do handlu”¹²⁷. (Tab. 13 i 14).

W skali całego departamentu procent zwierząt stanowiących nadwyżkę wygląda następująco: dla koni wynosi ok. 3⁰/₀, dla wołów ok. 2,5⁰/₀, dla krów — ok. 4⁰/₀, dla cieląt kształtuje się bardzo wysoko, bo około 22, dla owiec i skopów razem — ok. 21⁰/₀, dla świń wreszcie — ok. 3⁰/₀. Jest to, z wyjątkiem cieląt, odsetek bardzo mały.

Na pewną podaż koni w departamencie bydgoskim wskazuje fakt, że jedynie ten departament wywiązał się ze zobowiązań w zakresie dostawy koni w r. 1807 dostawiając nawet więcej niż od niego żądano¹²⁸, a w ciągu trzech lat (1807/8-1810/11) dostarczył pożądaną liczbę 2260 koni.

Dla zobrazowania ilości i rozmieszczenia pogłowia koni, bydła rogatego i świń trzeba sięgnąć, w braku innych źródeł, do statystyki z r. 1808, zachowanej w Bibliotece im. Łopacińskiego w Lublinie, a publikowanej przez Grossmana¹²⁹. Jak dowodzi wykaz sporządzony przez Wybickiego, liczby tej statystyki są z pewnością zbyt niskie, co łatwo wytłumaczyć oba-

¹²⁶ *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego*, t. III, Poznań 1928, s. 242.

¹²⁷ *Archiwum Wybickiego*, t. II, Gdańsk 1950. List z 9 I 1807.

¹²⁸ T. Sobczak, op. cit., s. 35.

¹²⁹ *Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie*, rkps 1176, Por. również H. Grossman, op. cit., s. 32.

Tabela 13

Stan pogłowia koni i bydła w Płockiem

Powiat	Konie	Woły	Krowy	Młode bydło	Skopy	Owce	Świnie
Lipno	11 014	8 917	10 375	6 516	11 704	16 278	16 505
Mława	7 715	9 227	9 659	6 139	4 698	19 094	8 231
Ostrołęka	8 590	11 567	9 939	8 399	1 653	17 659	14 141
Pułtusk	6 320	9 513	11 725	9 241	2 194	17 549	13 422
Przasnysz	9 851	13 586	13 896	14 685	4 713	21 451	19 793
Wyszogród	7 946	9 771	12 379	9 114	8 696	17 035	14 372
Razem	51 436	62 581	67 973	54 094	33 658	109 066	86 464

a Tabela ta wprowadza znaczną korekturę do danych oficjalnej statystyki, publikowanej przez H. Grossmana (s. 32). Arch. Wybickiego, t. II, s. 92. Wzięto pod uwagę konie i bydło wiejskie.

Tabela 14

Przypuszczalna nadwyżka koni i bydła w Płockiem

Powiat	Konie	Woły	Krowy	Młode bydło	Skopy	Owce	Świnie
Lipno	559	—	401	402	3 859	6 127	—
Mława	655	—	681	—	—	—	—
Ostrołęka	—	1 548	—	—	290	—	—
Pułtusk	282	—	250	2 630	1 091	—	—
Przasnysz	—	—	—	7 305	—	18 681	3 395
Wyszogród	—	—	1 157	1 263	—	—	—
Razem	1 496	1 548	2 489	11 600	5 240	24 808	3 395

wą przed rekwizycjami czy przymusowym skupem. Jest to więc dolna granica wysokości pogłowia koni, bydła i świń w Księstwie.

Tabela 15

Ogólny stan koni i bydła w Księstwie Warszawskim^a

Departament	Konie	Bydło rogate	Świnie
Warszawski	31 966	134 605	61 346
Poznański	45 189	175 035	66 100
Kaliski	46 801	233 155	86 973
Bydgoski	48 893	118 021	84 465
Płocki	37 469	98 276	41 105
Łomżyński	85 487	130 941	100 460
Razem	295 805	890 033	440 449
Departamenty galicyjskie wg obliczeń z r. 1807	126 374	554 403	.
Ogółem	422 179	1 444 436	440 449

W zaokrągleniu: 422 000 1 444 000 440 500

^a Wg statystyki oficjalnej z 1808 r.

Przeliczenie pogłowia na 1000 mieszkańców daje niejako obraz intensywności hodowli. Ponieważ liczba ludności z r. 1808 jest bardzo niepewna, za podstawę obliczeń wzięto liczbę ludności w r. 1810. (Zob. tab. 16).

Tabela 16 wymaga komentarza. Przede wszystkim nie należy zbyt wierzyc liczbom uzyskanym na podstawie statystyki 1808 r. Niemniej dane zaczerpnięte z innych źródeł, zdają się najogólniej potwierdzać stopień intensywności hodowli w poszczególnych departamentach, jak również możliwości nadwyżek. Można tu prześledzić specjalizację departamentów,

Pogłowie koni i bydła przypadające na 1000 mieszkańców

Departament	Konie	Bydło rogate	Świnie	Owce
Warszawski	62	261	158	195
Poznański	77	301	113	587
Kaliski	91	454	169	514
Bydgoski	145	353	250	804
Płocki ^a	97	254	106	106
Łomżyński	205	293	239	239
Departamenty galicyjskie	79	343	.	197

a Rzeczywiste proporcje dla departamentu płockiego są nieco inne. Ponieważ — rozumując logicznie — wykluczyć należy możliwość podawania większej ilości pogłowia niż była w istocie, tym samym przyjmujemy, że każda relacja podająca większą ilość jest wiarogodniejsza niż taka, która wykazuje ilości mniejsze. Za podstawę obliczeń należy tedy wziąć relację Wybickiego, wg której na 1000 mieszkańców przypada: koni — 133, bydła rogatego — ok. 412, owiec ogółem — ok. 369, świń — 224. Nie ma powodu sądzić, żeby tylko w departamencie płockim wykazano w oficjalnej statystyce liczby tak zaniżone. Dlatego więc, przy porównaniu wszystkich departamentów zestawiono liczby również wg statystyki oficjalnej.

a więc kaliski, poznański i bydgoski mają najlepiej rozwiniętą hodowlę bydła rogatego i owiec. W hodowli owiec w r. 1808 Wielkopolska majoryzowana jest przez Bydgoskie, lecz jeśli się weźmie pod uwagę przypuszczalną liczbę owiec w Poznańskim w r. 1811, stosunek ten zmieni się na korzyść Poznańskiego ¹³⁰. Warto dodać, że w Poznańskim hodowla owiec była przede wszystkim hodowlą folwarczną. Bardzo po-każnie wygląda również hodowla bydła w departamentach galicyjskich wyrażając się liczbą ok. 350 sztuk na 1000 mieszkańców.

W hodowli koni natomiast specjalizują się rejony

¹³⁰ Por. wyżej. W r. 1811 wypada 1757 sztuk owiec na 1000 mieszkańców.

inne: pierwsze miejsce zajmuje departament łomżyński¹³¹ ze swymi małymi, kurpiowskimi konikami, następnie Bydgoskie i Płockie, jednym słowem północny pas Księstwa w większej części prawobrzeżny. W tych trzech dziedzinach hodowli różnice są znaczne. Nie wykazuje ich natomiast hodowla świń, rozłożona w departamentach znacznie bardziej równomiernie. Wnosić z tych liczb o podaży bardzo trudno. Można by jednak zaproponować pewien eksperyment. Ponieważ z relacji Wybickiego wiemy o podaży zwierząt w departamencie płockim i znamy mniej więcej wielkość odsetka jaki stanowi, wnosić można o podaży innych departamentów porównując je z płockim. Wedle tej zasady nadwyżkami koni rozporządzałyby tylko departamenty: łomżyński i bydgoski, jeśli idzie o bydło rogate największą podaż wykazywałyby departamenty: kaliski, przewyższający możliwości płockiego 1,7 razy, następnie bydgoski i departamenty galicyjskie.

PRODUKCJA ŻELAZA

Palącą sprawą dla gospodarki Księstwa była produkcja żelaza. O tym, że rząd rozumiał konieczność rozbudowy tej gałęzi produkcji i uniezależnienia się od importu zagranicznego, świadczą liczne dekrety mające na celu protekcję przemysłu żelaznego i rozwiązanie skomplikowanych problemów rynkowych.

¹³¹ Potwierdza to np. list księcia Józefa Poniatowskiego do Fryderyka Augusta z 19 II 1812 r., w którym Poniatowski rozpatruje możliwości dopełnienia potrzebnej liczby koni dla armii: "... j'ai honneur d'après l'avis du ministre du trésor de proposer à V. M. de lever l'excédent dans le departament de Łomża en déduction des impôts arriérés.

... Cette mesure serait d'autant plus convenable que ce departament est celui qui a le plus d'arrérages et possède le plus grand nombre de chevaux". *Korespondencja*, t. IV, s. 78.

Dekret z 20 XII 1808 r.¹³² zwalnia od cła eksportowego „wszystkie gatunki żelaza krajowego i krajowe z niego fabrykata”. Potwierdza to dekret z 16 I 1811 r. dodając, że również wolny od cła importowego ma być surowiec w gęsiach i ruda wchodząca do kraju, natomiast krajowy surowiec w gęsiach i ruda krajowa wychodząca za granicę obłożona zostaje cłem po 3 złote od cetnara”¹³³.

Sprawa nie jest prosta, gdyż o możliwościach wyzyskiwania krajowego surowca i później fabrykatów żelaznych w znacznej mierze decyduje transport, a koszty często przesądzają problem opłacalności. Mimo jednak, że interwencja była w tej dziedzinie szczególnie trudna, rząd usiłował wpłynąć na sytuację rynkową, a przede wszystkim zorientować się w istniejącej sytuacji. W aktach Rady Stanu Księstwa Warszawskiego zachowały się sprawozdania Haukego z r. 1810¹³⁴, w których podaje roczną produkcję żelaza.

1) Fabryki prywatne galicyjskie	rocznie	40 000	cetn[arów]
2) fabryki JW Ostrowskiego	„	4 500	„
3) fabryki pankowskie	„	5 000	„
4) z fabryk rządowych oprócz tego co dla wojska wydają	„	1 500	„
5) z różnych kuźnic, które surowkę śląską frysują	„	2 000	„
Razem		53 000 cetn. ¹³⁵	

¹³² AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 96.

¹³³ Ibidem. Artykuły 3 i 4, s. 96.

¹³⁴ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 78 pismo z 20 XI 1810 r.

¹³⁵ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248. Przy tym adnotacje dotyczące źródła podawanych wiadomości: „ad 1) wiadomość ta pochodzi od JW Staszica, który ma dezygnację. Ad. 2) Od samego Ostrowskiego. Ad. 3) Z etatu za 1803 sporządzonego. Ad. 4) Z etatów, Ad. 5) Z partykularnych wiadomości”, s. 78. Zestawienia, s. 89.

Tabela 17

Roczna produkcja żelaza lanego z „fabryk żelaznych skarbowych”

Nazwa huty	Żelazo lane w cetnarach				Suma
	na amunicję	na rekwizyta hutnicze	na stal	do fryszerek	
Suchedniów	2 000	338	554	6 118	9 010
Samsonów	3 000	135	415	5 000	8 550
Ogółem	5 000	473	969	11 118	17 560

Tabela 18

Roczna produkcja żelaza kutego z „fabryk żelaznych skarbowych”

Nazwa huty	Żelazo kute w cetnarach					Suma
	na rekwizyta hutnicze	na żelazo fryzowane	na blachę	do kowalisk	na sztabowe	
Suchedniów	180	733	853	1 600	1 134	4 500
Samsonów	100	400	—	356	2 745	3 601
Ogółem	280	1 133	853	1 956	3 879	8 101 ^a

^a AGAD Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 89 pismo z 15 XI 1810 r.

Ministerium Skarbu na podstawie uzyskanych wiadomości ocenia potrzeby krajowe w zakresie żelaza na ok. 60 000 cetnarów¹³⁶. Według tych danych zatem rynek krajowy mógłby być obsłużony przez produkcję krajowych zakładów żelaznych.

Na znaczną podaż żelaza po przyłączeniu departamentów południowych wskazują zabiegi właścicieli kuźnic o zwiększenie zbytu gotowego już żelaza. „Właściciele kuźnic w kraju nowo przyłączonym — pisze w opinii do dekretu Wydział Gospodarstwa Krajo-

¹³⁶ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 73.

wego — żądali dla odbytu mianych na składach obfitych zapasów własnego żelaza (i które ze wystarczy ku krajowej potrzebie z tego powodu wnoszą), ażeby wchód zagranicznego był zupełnie zabroniony. Kamery domenialnej z względu fabryk pankowskich jest równe lub przynajmniej o podwyższenie cła od żelaza śląskiego żądanie”¹³⁷. Na podstawie tych żądań ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu zgodzili się na podwyższenie cła importowanego od żelaza na 12⁰/₀ z wyjątkiem surowca w gęsiach¹³⁸.

DREWNO I PRZETWORY DRZEWNE

Czasy Księstwa były okresem rabunkowej gospodarki leśnej. Było to wynikiem przede wszystkim chyba wyprzedaży lasów państwowych, która była w tym czasie prowadzona nie tylko zresztą w Księstwie, ale również w Prusach i Austrii¹³⁹.

Bodźcem do wycinania lasów stała się też niewątpliwie dobra koniunktura na drzewo na Zachodzie między innymi w związku z potrzebami floty obu stron wojujących, tzn. Anglii i Francji oraz państw

¹³⁷ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 79.

¹³⁸ Ibidem, s. 80. Wyłączono z tego broń, kosy, sierpy i stal, sprowadzane głównie z Austrii motywując tym, że „przy przeliczeniu ceny na bankocetle przy tak wysokim ciele import tych towarów do Księstwa byłby dla państwa austriackiego zupełnie nieopłacalny, w tym więc przypadku podwyższenie cła równałoby się zupełnemu zakazowi”. Ibidem, s. 84. Na temat lokalizacji przemysłu metalurgicznego: BOZ III-28, Tabellari-sches Verzeichniss befindlichen bekannten Bergwerks und Huetten Etablissements 1812. Por. L. Musioł, St. Płuszczewski, *Wykaz zakładów dawnego hutnictwa żelaza na Górnym Śląsku od XIV do poł. XIX w.* Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa, t. V, 1960.

¹³⁹ J. Miklaszewski, *Lasy i leśnictwo w Polsce*, t. I, Warszawa 1928, s. 35 i n. W Prusach edykt z 17 XII 1808 i z 6 XI 1809 r. zezwalający na sprzedaż wszystkich dóbr państwowych, 14 IX 1811 edykt znoszący nadzór państwa nad lasami prywatnymi.

sprzymierzonych. Znane są interwencje rezydenta francuskiego, Vincenta, domagającego się od Rady Stanu, by zapobiegła praktykom kupców żydowskich, którzy wywożą drzewo legitymując się dawnymi — według jego opinii — fałszywymi kontraktami z administracją pruską. Eksport drzewa z terenów Księstwa i jego pogranicza uważał Vincent za szkodliwy dla „interesów kraju i marynarki cesarskiej”¹⁴⁰. Państwo dość bezradnie interweniowało w sprawy gospodarki leśnej. Dopiero w dobie konstytucyjnej Królestwa zaczęto racjonalizować eksploatację lasów i określać zasady gospodarowania nimi. Nie ma praktycznej możliwości, żeby odtworzyć zmiany, jakie dokonały się w okresie okupacji pruskiej i Księstwa Warszawskiego w stanie zalesienia w Polsce. Można co najwyżej zaprezentować obliczenia zrobione na podstawie statystyki z lat 1816-1820.

Tabela 19 ilustruje ustalony na podstawie tychże materiałów procent zalesienia różnych regionów Królestwa.

Najniższy procent zalesienia ma województwo krakowskie (ok. 17%), nieco większy ma — lubelskie (23%), siedleckie (26%), mazowieckie (29%), sandomierskie (32%), województwa kaliskie i augustowskie (33%) i wreszcie najwyższy procent zalesienia ma województwo płockie (35%). Największe skupiska leśne to powiaty: szydłowiecki i solecki w Małopolsce, pułtuski i lipnowski w Płockiem, dąbrowski i mariampolski w Augustowskim. Obraz uzyskany na podstawie statystyki potwierdza się w opisie Surowieckiego. „W naszym Księstwie — pisze — departament łomżyński i część wschodnia płockiego ma niezmierny dostatek lasów. Od Szydłowca, Iłży, Odrowąza ciągną

¹⁴⁰ *Protokoły Rady Stanu*, t. I, cz. I, Toruń 1960, s. 2.

Zalesienie w procentach według podziału administracyjnego
Królestwa Kongresowego ¹⁴¹

Województwo i powiat	Procent lasów	Województwo i powiat	Procent lasów
Kaliskie	33,0	brzeski	24,2
kaliski	25,7	kowalski	41,1
warcki	25,0	radziejowski	13,0
koniński	30,4	Siedleckie	26,0
pyzderski	31,8	siedlecki	24,4
sieradzki	32,4	węgrowski	25,9
szadkowski	38,4	łukowski	30,2
ostrzeszowski	32,7	garwoliński	32,5
wieluński	25,5	żelechowski	34,6
częstochowski	27,5	bialski	20,7
piotrkowski	37,7	łosicki	19,6
radomski	31,7	radzyński	16,9
Lubelskie	23,0	włodawski	26,1
lubelski	24,1	Augustowskie	33,0
lubartowski	28,8	łomżyński	37,5
kazimierski	34,6	tykociński	14,4
krasnostawski	21,3	dąbrowski	49,4
chełmski	28,8	biebrzański	30,3
hrubieszowski	15,5	sejneński	32,4
tomaszowski	3,4	kalwaryjski	27,5
zamojski	18,8	mariampolski	41,9
tarnopolski	25,7	Krakowskie	17,0
kraśnicki	30,7	kielecki	36,4
Płockie	35,0	jędrzejowski	21,2
płocki	17,5	miechowski	10,6
pułtuski	53,0	skalbmierski	5,5
lipnowski	41,5	krakowski	6,9
mławski	36,2	olkuski	17,5
przasnyski	24,6	pilecki	21,1
ostrołęcki	39,0	lełowski	23,6
Mazowieckie	29,0	szydłowski	19,9
warszawski	30,0	stopnicki	6,5
błoński	23,7	Sandomierskie	32,0
czerski	34,1	sandomierski	15,5
siennicki	34,0	staszowski	25,4
rawski	29,1	opatowski	29,8
brzeziński	40,7	solecki	42,5
łęczycki	19,5	radomski	28,3
zgierski	35,2	kozienicki	32,4
sochaczewski	30,6	konecki	33,8
gostyński	31,7	opoczyński	29,2
orłowski	21,8	szydłowiecki	55,9

się wielkie puszcze przez departament radomski do krakowskiego i Śląska”¹⁴². „Do znakomitych lasów w Księstwie liczyć jeszcze należy ślesińskie między Gopłem i Wartą, konińskie wzdłuż tej samej rzeki, parzymieskie i inne nad wyższą Prosną w Kaliskiem, nadpilickie, krotoszyńskie, miłosławskie itd. w Poznńskim, nieporeckie, kampinoskie, wiskitskie w Warszawskim, niepołomskie i karpackie w Galicji Wschodniej itd.”¹⁴³

W dalszym ciągu swych rozważań narzeka na złe skutki wytrzebienia lasów w niektórych regionach: „W Księstwie naszym część mała departamentu siedleckiego, bydgoskiego, radomskiego, a znaczna krakowskiego cierpi na niedostatek opału i musi się podobnie uciekać do słomy. Toż powiedzieć o niektórych powiatach w Kaliskiem, Poznńskim, Bydgoskiem, Płockiem i Lubelskiem”¹⁴⁴.

Trudno ustalić nawet w przybliżeniu jaki procent lasów wycięto w Księstwie. Poprzestać trzeba na stwierdzeniach ogólnych: „Bory tak narodowe, jak prywatne — pisze Garczyński — od roku 1806 nader wiele ucierpiały. Bory narodowe po dziś dzień wiele cierpią, częścią dla niezdolności osadzonych w nich nadzorców, bywszych obrońców Ojczyzny nauki leśnej nie posiadających, często przez chciwość sąsiadów,

¹⁴¹ Opracowanie na podstawie statystyki W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego*, t. 1, s. 544-549. Porównanie z liczbami, podawanymi przez H. Grossmana wypada nonsensownie: w większości powiatów procent zalesienia w Królestwie jest większy niż w Księstwie, co oczywiście jest nieprawdopodobne. Porównanie wskazuje na niedokładność jednej ze statystyk. Zgodnie z rozważaniami, przeprowadzonymi wyżej za dokładniejszą należy uznać statystykę Królestwa.

¹⁴² W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce. Wybór pism*, s. 297-298.

¹⁴³ Ibidem.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 298 i 299.

wycinających je i różnymi sposobami pretensje do nich sobie zakładających”¹⁴⁵.

W przypadku kiedy ze względu na koszty i trudności transportu drzewa nie istnieje problem handlu tranzytowego, lecz tylko spławu drzewa lub półfabrykatów drzewnych z miejsca produkcji do miejsca zbytu, można zastosować rozumowanie odwrotne: z eksportu wnioskować o jego produkcji. O dużej podaży w tym czasie świadczą tak liczby wywozu, notowane na komorach celnych, jak i informacje o zapasach drzewa w porcie gdańskim¹⁴⁶.

WNIOSKI

Nie jest sprawą prostą zebrać w ostatecznej konkluzji wszystkie te ustalenia, dość rozrzucone i występujące nie zawsze w oczywistej zależności. Sprawą, która wybija się na czoło jest zwichnięcie pewnej tradycyjnej równowagi rolnictwa. Przy niezmiennym sposobie produkcji, przy zachowaniu takiego samego mniej więcej poziomu wydajności i utrzymaniu takiej samej wielkości produktu globalnego, rygory blokady utrudniające eksport musiały sprowadzić niebezpieczeństwo nadmiernych nadwyżek. Gwałtowna niżka cen i trudności zbytu wynikłe w tej sytuacji wybiły rolnictwo z dotychczasowej pozycji, w której równowaga ekonomiczna polegała między innymi na umiejętności utrzymania status quo przy jak największym ograniczeniu nakładów, a co za tym idzie ograniczeniu inicjatywy gospodarczej. Wstrząs, jaki przeżywało rolnictwo polskie, kierował je — w drodze reakcji łańcuchowej — ku konieczności in-

¹⁴⁵ Bibl. PAU rkps 575, f. 21.

¹⁴⁶ Por. rozdz. IV.

tensyfikacji i to intensyfikacji równie szybkiej, jak szybki i gwałtowny był spadek dochodów z tradycyjnej gospodarki rolnej. Dodatkowym bodźcem zmian musiał być także rozwój demograficzny.

Ratunkiem stał się przemysł przetwórczy i hodowla, głównie zaś hodowla owiec. Tutaj zaszły też największe zmiany.

Zmieniła się także sytuacja w przemyśle sukienicznym, który był wtedy niewątpliwie „przemysłem wiodącym”. Nastąpiła pewna koncentracja kapitału i koncentracja produkcji, która objawiła się wyraźnie w dobrej koniunkturze dla większych i odwrotnie — złej koniunkturze dla mniejszych zakładów. Tak więc emigracji drobnych rzemieślników towarzyszyło zjawisko imigracji większych przedsiębiorców, którzy znajdowali pomyślne dla siebie warunki; likwidacji małych warsztatów towarzyszyło zakładanie większych manufaktur.

W przemyśle wydobywczo-hutniczym nie zaszły — wydaje się — poważniejsze przesunięcia i nie zmieniły się kierunki importu czy eksportu. Nie zaszły też żadne okoliczności, które by mogły mobilizować do intensyfikacji w tej dziedzinie produkcji.

Tak więc jedno wydaje się niewątpliwe: zmiany, jakie się dokonały w rolnictwie i jakie — w drodze reakcji wiązanej — odbiły się i w innych gałęziach produkcji, określiły przyszły kierunek rozwoju, powodując nieuchronnie gwałtowny wzrost dynamiki gospodarczej.

II. POLITYKA HANDLOWA

Postanowienia traktatu tylżyckiego, konstytucja Księstwa i wreszcie wszystkie dekryty uzupełniające konstytucję określiły granice samodzielności politycznej Księstwa. Ograniczeniem, które odczuto najboleśniej i o którego zniesienie zabiegano później we wszystkich pracach reformatorskich, było pozbawienie Księstwa własnej polityki zagranicznej. Oficjalnie miało nią kierować Ministerstwo Spraw Zagranicznych Saksonii, nieoficjalnie zaś decydujący głos zastrzegła sobie w tej dziedzinie Francja, której przedstawiciele, akredytowani przy rządzie polskim, obowiązani byli przez francuskiego mocodawcę nie tylko do wglądu, ale i do interwencji w sprawy Księstwa.

Tego rodzaju ograniczenia odbijały się — rzecz jasna — na polityce gospodarczej państwa. Granicą samodzielności w tej dziedzinie były interesy Francji i Saksonii. Wymagania dwóch tych ośrodków dyspozycyjnych tamowały swobodę ruchów i — co ważniejsze — ustalały pewne rygory, których przekroczyć nie było można.

Jednocześnie nacisk sytuacji, która wymagała rychłych decyzji, uruchamiał inicjatywę rządu, działającego — trzeba przyznać — w niezwykle trudnej sytuacji i poruszającego się na mocno ograniczonym terenie samodzielności.

Po skończonej kampanii pruskiej przyszło stanąć

oko w oko z twardą rzeczywistością: małe państwo, odcięte granicznym kordonem od Gdańska, skazane było głównie na kontakty handlowe z państwami ościennymi. Bolesnie odczuto oddzielenie granicą od Śląska, na którego przyłączenie żywiono pewne nadzieje, a który stanowił poważny rynek zbytu na kujawskie i wielkopolskie zboże, a nie uzyskano jednocześnie rekompensaty w kontaktach z Małopolską i Lubelskiem, które pozostawały także za granicą.

Pierwszym osiągnięciem polskiej delegacji rządowej było wyjednanie w drodze umów międzynarodowych wolnego, bezcłowego handlu na Wiśle, zwolnienie od cła tranzytowego handlu przez Śląsk i ułożenie stosunków handlowych z Saksonią przez wytyczenie drogi militarnej i handlowej. Dwie pierwsze sprawy załatwiono w drodze układu z Prusami (10 X 1807), ostatnią uregulowano dodatkowym traktatem z 13 X. Oba układy przyjęto w kraju z uczuciem ulgi¹.

W zmienionych warunkach politycznych trzeba było również zmienić kierunek polityki handlowej. Po roku 1795 ziemie późniejszego Księstwa podlegały gospodarczej ekspansji Prus, co wyraziło się między innymi w uprzywilejowaniu celnym pruskich towarów. Sojusz z Francją wytyczał inną drogę. 6 VI 1807 r. opublikowano „Uniwersał Zastępcy Dyrektora Skarbowego względem ceł”², który na nowych zasadach ustalał stosunki gospodarcze z Prusami. „Lubo uchwałą pod dniem 26 januari Komisja Rządząca zestawiała opłatę cła od towarów zagranicznych podług urzędzeń bywszego rządu pruskiego, gdy jednak rząd

¹ Landeshauptarchiv Geheim Cabinets Archiv. Comerzien Sachen loc. 1017 nie foliow. Tam pełny tekst konwencji. Por. J. Willaume, op. cit. Tzw. Konwencja Elbląska zapewniała także wolny spław statków Notecią i Odrą ku morzu oraz na kanale Fryderyka Wilhelma i Sprewie, s. 72.

² Gazeta Warszawska nr 45 z 6 VI 1807 r.

zeszły chcąc faworyzować manufaktury berlińskie, szląskie i pruskie zbyt wysokie cło na towary manufaktur innych krajów w wielu artykułach nałożył przez co takowe towary cłem obciążone konkurencję wstrzymaną miały... Z tych zatem przyczyn opłata ta porównaną została, tak od towarów fabryk pruskich, jako i innych krajów, że odtąd po 6 od sta cło importacji wybierane będzie, zawiadamiam”³. Ten sam uniwersał ustanowił cło 1⁰/₀ od towarów francuskich i ogłosił zakaz importu wszelkich towarów angielskich⁴.

Zniżka taryfy celnej dla towarów francuskich, którą Napoleon narzucił wszystkim bez wyjątku państwom sprzymierzonym, miała ułatwić przemysłowi francuskiemu zawładnięcie rynkami europejskimi. Po kampanii pruskiej i pokoju w Tylży szczególnie aktualna stała się sprawa organizacji kontaktów handlowych z północą, z całą przybałtycką Europą, a przez Rosję również z Azją. W r. 1808 opracowano w Paryżu projekt faktorii do handlu z krajami niemieckimi, miastami hanzeatyckimi, ziemiami polskimi, Danią, Szwecją, Norwegią i Rosją. Faktoria miała założyć kantory we wszystkich większych miastach i portach tych krajów, między innymi w Hamburgu, Bremie, Lubece, Sztokholmie, Moskwie, Warszawie, Wrocławiu, Dreźnie⁵.

W praktyce okazało się jednak, że organizowanie handlu z krajami tak odległymi i o tak — niejednokrotnie — innych tradycjach powiązań gospodarczych nie było łatwe.

³ Ibidem.

⁴ Ibidem. Uchwała w tej materii została podjęta na 126 sesji Komisji Rządzącej 15 IV 1807 r. Por. *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, s. 146, alleg-99.

⁵ Archives Nationales. Affaires Etrangères B. III 534 nie foliow.

Rosja nie podporządkowała się praktycznie nigdy polityce gospodarczej Napoleona, wszystkie porty bałtyckie uprawiały nielegalny handel towarami zakazanymi i utrzymywały bądź pośrednio, bądź bezpośrednio kontakty z Wielką Brytanią.

Dodatkową okolicznością, która nie tyle może utrudniała, ile zniechęcała Francję do ekspansji gospodarczej na terenie ziem polskich, była przysłowiowa polska bieda. Wszystkie pamiętniki francuskie, urzędowe relacje dyplomacji, rezydentów czy marszałka Davouta oceniały podobnie sytuację ekonomiczną Księstwa, która — ich zdaniem — charakteryzowała się brakiem kapitałów, niedorozwojem przemysłu, małą operatywnością aparatu państwowego i pustkami w skarbie. Księstwo prezentowało się jako kraj niewypłacalny, o mało chłonnym rynku, krótko mówiąc kraj, na którym niewiele można było zarobić.

Nic też nie wskazuje na to, żeby kontakty z Francją uległy jakiejś poważniejszej zmianie, jeśli idzie o asortyment i poważniejszemu zwiększeniu, jeśli idzie o masę towarową. Zwiększeniu uległ jedynie może import win i wódek, bardzo stanowczo narzucony Księstwu przez Francję. W dziedzinie handlu z Francją Księstwo niewiele miało do powiedzenia.

Znacznie bardziej skomplikowane były kontakty z Saksonią, dla której związek polityczny z Polską stanowił dobrą sposobność skierowania w tę stronę swojej ekspansji gospodarczej. Niedługo po ratyfikowaniu pokoju w Tylży rząd saski zaczął energicznie organizować wywiad, który miałby w efekcie zorientować się w możliwościach zbytu towarów na terenie Księstwa i odwrotnie — w możliwościach importu surowców oraz zakładania saskich manufaktur.

W Landeshauptarchiv w Dreźnie zachowały się fragmenty korespondencji tajnych radców dworu ze

znaczniejszymi kupcami i bankierami na terenie Księstwa. W r. 1808 radca Manteuffel wysłał listy, które były właściwie formą ankiet do kupca Stremlera z Poznania i bankiera Fraenkla z Warszawy z prośbą o nadesłanie jak najbardziej wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy można by w Poznaniu otworzyć skład z saskimi suknamami.

2. Jaki jest ich pogląd na sposób organizacji i prowadzenia takiego składu.

3. Czy już są podobne w Poznaniu, jakie są ceny i jaki zbyt.

4. Jakie przywileje i uprawnienia należy dać towarom saskim, aby mogły konkurować z innymi.

5. Czy ewentualnie podjęliby się prowadzenia takich składów i na jakich warunkach⁶.

Nadesłane odpowiedzi brzmiały niemal identycznie. Obaj wyrazili przekonanie, że wyroby saskie mają w Księstwie dobrą markę, że w czasie okupacji pruskiej były wypierane przez towary pruskie, a teraz miałyby wielkie szanse powodzenia. Koniecznym warunkiem udania się tej imprezy musiałaby być jednakże poważna zniżka cła, które podbija obecnie ceny⁷.

W tym duchu składa królowi raport radca Manteuffel, który nawet zgłosił dalej idącą propozycję — zniesienia całkowicie cła między Saksonią a Księstwem.

Z tego rodzaju programem liberalizmu celnego wystąpił w r. 1811 inny doradca, kupiec lipski Dufour-Feronce, który podobnie jak Manteuffel wskazywał na konieczność bezcłowego obrotu handlowego. Uwa-

⁶ Landeshauptarchiv: Landes — Ökonomie — Manufaktur und Commerziendeputation loc. 11150 nie foliow.

⁷ Ibidem.

żał, że sytuacja jest bardzo pomyślna dla przemysłu saskiego, a okolicznością najbardziej sprzyjającą jest zmniejszenie importu z Prus i zakaz importu z Anglii. Praktycznie oznaczało to wycofanie się tych krajów z rynku polskiego, który tym samym stawał otworem dla towarów saskich. Zakaz importu towarów angielskich do Księstwa był — jego zdaniem — najlepszym dla Saksonii balsamem na rany, zadane wojną. Ale nawet przy konkurencji towarów angielskich, Saksonia mogła sobie pozwolić — według jego opinii — na zupełny liberalizm handlowy⁸.

Te sugestie znalazły wyraz w oficjalnych pertraktacjach rządu saskiego z rządem Księstwa. Rząd saski dość natarczywie domagał się zmian w polityce celnej. Kilkakrotnie występował z prośbą o zniesienie opłat od importu saskiego do 10%, czyli do zrównania z cłem płaconym od towarów francuskich⁹.

Rząd polski reagował na te propozycje bardzo niechętnie i — trzeba przyznać — okazywał wiele stanowczości. Znamy korespondencję w tej sprawie ministra skarbu: „Na tę propozycję muszę najprzód tę zrobić obserwację — pisał w motywacji ówczesny minister skarbu Węgleński — że dochody krajowe przez zniesienie opłaty celnej od towarów francuskich znacznie już uszczuplone zostały, takowe uszczuplenie jednakże dlatego nie tak mocno czuć się daje teraz, że ono od samego początku egzystowało i że przy początkowym wykalkulowaniu dochodów już na nie wgląd miano. Nadto importacja towarów francuskich z przyczyny wielkiej odległości nie jest bardzo znaczną”¹⁰. Import zaś towarów saskich był bez po-

⁸ Landeshauptarchiv Geh. Cab. Arch. Polnische Sachen loc. 3540 nie foliow.

⁹ AGAD, Protokoły Sekretariatu Stanu Ks. Warsz. 13, s. 889, Rada Ministrów Ks. Warsz. 128, sekcja III, f. 9.

¹⁰ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 128, sekcja III, f. 9.

równania większy, istniała przy tym obawa, że do Księstwa wprowadzono by inne towary niemieckie pod firmą saskich. Były również projekty wzajemnego obniżenia cła tranzytowego dla kupców saskich na terenie Księstwa i dla kupców polskich na terenie Saksonii. Wystąpiła z tym w r. 1809 deputacja do interesów handlowych Królestwa Saskiego proponując obniżkę cła o $\frac{1}{3}$ dotychczasowej opłaty. Ta wzajemna usługa ważna była przede wszystkim dla Saksonii, której zależało bardzo na handlu z Rosją¹¹.

Wkroczywszy na rynek Księstwa z wytworami swoich manufaktur starała się Saksonia importować jak najwięcej surowców z Księstwa. Szczególne zainteresowanie okazywała importem skór surowych, bydła rogatego i koni¹². Nadchodziły liczne interpelacje i prośby rządu saskiego cofnięcia zakazu wywozu skór, bydła i koni, oczywiście w odniesieniu do Saksonii. Rząd polski i tu stawiał opór. „Cóż się tyczy skór surowych — czytamy znów w motywacji — jeżeliby Księstwo zakaz wyprowadzania ich do Saksonii uchyliło, zdaje się, że ilość ich powinna być przez Komisję Ekonomiczną Królestwa Saskiego na każdy rok wedle potrzeby tegoż Królestwa ograniczoną, inaczej przemysł kupiecki nie zaniechałby Saksonię utworzyć składem ogólnym, który by wszystkim fabrykom Europy mógł ich na swoją korzyść dostarczać”¹³.

Rząd saski nie poprzestawał na tym i w r. 1812 sprawa wróciła na porządek dzienny obrad Rady Mini-

¹¹ AGAD, Protokoły Sekretariatu Stanu Ks. Warsz. 13, s. 889. Zakaz wywozu koni i bydła nie był zresztą stosowany rygorystycznie. 22 VI 1809 r. ukazał się dekret zezwalający na wydawanie konsensów na eksport. Por. *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. II, 1809-1810, Warszawa 1964, s. 67.

¹² AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 128, sekcja III, f. 9.

¹³ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 64 i n.

strów¹⁴. Tym razem sam Fryderyk August polecił rozpatrzenie próśb saskiej deputacji ekonomicznej manufaktur i handlu.

Minister skarbu Matuszewic wyjaśnił w odpowiedzi, że zakaz wywozu skór surowych w ogóle już został cofnięty dekretem z 28 XI 1811 r.¹⁵ Stanowczo zaś przeciwstawił się cofnięciu zakazu eksportu bydła i koni. Przytoczył wszystkie argumenty, mogące udowodnić życzliwy stosunek rządu Księstwa do Saksonii, lecz — pisał — dalsze ulgi przyniosłyby niewątpliwie szkody skarbowi, poza tym mogłyby spowodować analogiczne żądania Austrii i Prus¹⁶. Zręczny polityk skończył odwołaniem się do ojcowskich uczuć Fryderyka Augusta: „Znam to, Najjaśniejszy Panie, iż ojcowska pieczołowitość W.K. Mości równą jest dla obydwóch narodów i dlatego pochlebiam sobie, że W.K. Mość propozycje na szkodę Księstwa Warszawskiego uczynione, łaskawie odrzucić raczysz”¹⁷.

Z tych przyjaznych zapasów nie zawsze jednak wychodziło Księstwo obronną ręką. Uprzywilejowanie importu saskiego w taryfie celnej Księstwa było wyraźne. Tak np. podczas gdy w pewnym okresie import wyrobów bawełnianych zakazany był zupełnie, bawełnę saską można było sprowadzać przy normalnym ocleniu 6⁰/₀¹⁸. Porcelana saska wolna była od cła zupełnie, podczas gdy pruska i austriacka podlegały normalnej opłacie, a nawet francuska podlegała opłacie 1⁰/₀¹⁹. Od saskich sukien, flaneli i bai cło wynosiło 6⁰/₀, podczas gdy od tych samych towarów spro-

¹⁴ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 64.

¹⁵ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 65.

¹⁶ Ibidem, f. 67.

¹⁷ Ibidem, f. 76.

¹⁸ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 27.

¹⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 65. Por. również KRPIŚ 1392, f. 27.

wadzanych z Prus i Austrii — 10 lub 15% wartości²⁰. Że były to względy polityczne, a nie gospodarcze świadczą wypowiedzi radcy Manteuffla, który z kolei powołuje się na specjalistę do spraw celnych, komisarza ceł i akcyzy Królestwa Saskiego — Gleissberga. W memoriale złożonym Radzie Stanu w sprawie reformy ceł stwierdził, że ta preferencja importu saskiego nie wychodzi Księstwu na dobre i co gorsza psuje stosunki z Prusami, które ulgi dla Saksonii rozumieją jako zwalczanie handlu z nimi²¹. Wysunął przy tym projekt, żeby Saksonia w zamian za te ulgi zwolniła od cła wszystkie produkty Księstwa, „gdyż oprócz tego podług bilansu handlowego bardzo mało wchodzi tam produktów naturalnych z Księstwa a zatem niewielkiego może w tej mierze doznać uszczerbku”. Opinia ta może być chyba miarodajna, gdyż Manteuffel wypowiadał się w niej wbrew interesom Saksonii. Na tak wielką bezinteresowność wpłynął może fakt, że handel z Księstwem okazał się dla Saksonii bardzo korzystny, czemu daje wyraz Manteuffel w tymże memoriale. Saksonia chciałaby zatem, by nawet kosztem pewnych wyrzeczeń ze swej strony stosunki z Księstwem układały się jak najlepiej²². Zresztą Manteuffel chciał przy okazji załatwić również pomyślny dla niej interes: raz jeszcze przedstawił propozycję rządu saskiego, by wyroby przemysłu saskiego, opatrzone certyfikatami pochodzenia, wizowanymi przez saskiego ministra sekretarza stanu, były zrównane w cła z francuskimi, a wyłączone z ogólnej taryfy importowej 6% wartości²³. Obiecywał, że towary Księstwa będzie Saksonia traktować w ten sam sposób.

²⁰ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 27.

²¹ Ibidem, f. 28.

²² Ibidem, f. 27.

²³ Ibidem, f. 27.

Manteuffel zaproponował też wprowadzenie pewnych ograniczeń w odniesieniu do towarów francuskich: mianowicie wprowadzenie i ścisłe przestrzeganie certyfikatów o francuskim pochodzeniu towarów wizowanych dla kontroli w poselstwie saskim w Paryżu. Istnienie bowiem ulgowej taryfy dla towarów francuskich stworzyło ogromne możliwości nadużyć, za francuskie bowiem można było podawać wiele towarów idących przez granicę niemiecką.

Z klęską francuskiego uprzywilejowania celnego radzono sobie w inny sposób; oprócz cła zasadniczego taryfa celna przewidywała szereg opłat dodatkowych: przy małym ciele 1% — wynosiły one przeszło 100% cła, a przy ciele 6% zaledwie 30 do 40% cła. W ten sposób kupcy francuscy płacili faktycznie nie 1%, a przeszło 2% nie mogąc żalić się na przepisy²⁴.

Najdotkliwszym kosztem sojuszu z Francją było zerwanie stosunków handlowych z Anglią. Nigdy nie było ono całkowite i kontakty bezpośrednie czy pośrednie z Wyspami Brytyjskimi były w istocie większe niż się na pozór wydaje. Niemniej jednak obroty z Anglią musiały siłą rzeczy się zmniejszyć. 31 I 1807 wydano zakaz importu towarów angielskich.

W r. 1810, w związku z ogólnym zaostrzeniem rygorów blokady przez Napoleona, Fryderyk August wydał kilka dekretów, normujących te sprawy na terenie Księstwa. Dekret z 27 października zapowiedział nałożenie sekwestru na wszystkie towary „angielskie, lub kolonialne, lub pochodzące z handlu angielskiego”. Pod tą datą wyszły jeszcze dwa następne dekryty uzupełniające. W świetle tych przepisów kupcy, u których znaleziono towary pochodzenia angielskiego tracili nie tylko te towary, które konfiskowano, ale płacili ponadto na rzecz skarbu kwotę równą ich war-

²⁴ Ibidem, f. 29.

tości. Przewidziane zostały także różne formy kontroli, a nawet rewizje ksiąg kupieckich dla sprawdzenia metryki towaru. Tym zarządzeniom miały podlegać nawet wolne miasta, Kraków i Terespol. Mimo całej surowości dekrety stworzyły jednak pewną możliwość ominięcia przepisów. W artykule 4 trzeciego dekretu z 27 października było powiedziane, że z zajętych sekwestrem towarów można będzie zwalniać część na użytek „wyłącznej konsumpcji”.

Drugą furtkę wyjścia stanowił dekret, wydany kilka dni wcześniej (24 X), a dotyczący tych towarów kolonialnych, którymi można będzie handlować na podstawie specjalnej koncesji. Rok 1810 bowiem, razem z zaostrzeniem polityki antyangielskiej, przyniósł również pewien liberalizm, podyktowany przede wszystkim względami fiskalnymi. Rząd francuski zaczął na wielką skalę uprawiać zyskowny proceder sprzedawania licencji na handel z Anglią. Licencje te były wydawane bądź to całym miastom, bądź też poszczególnym kupcom.

Dekret z 24 października podwyższał taryfę celną na towary kolonialne, przewidując handel nimi w przypadku uzyskania licencji. Ważne było, że dopuszczał możliwość takiej sytuacji²⁵.

Ogólnie biorąc zagraniczną politykę handlową rządu Księstwa cechuje duża ostrożność i defensywność. Fryderyk August zalecał utrzymywanie jak najbardziej poprawnych stosunków z państwami ościennymi. Specjalnie widoczne było to w stosunku do Prus.

²⁵ Dekrety z 27 X 1810 r.: 1) Dz. Pr. 2, nr 24, s. 459-460. *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. II, s. 216. 2) Dz. Pr. 2, nr 24, s. 461, ibidem, s. 216, 3) *Ustawodawstwo*, tam jego publikacje i kopie. Ponadto: AGAD, Protokoły Sekr. St. 14, s. 828-831. Dekret z 24 X, Dz. Pr. 2, nr 23, s. 434-440, *Ustawodawstwo*, t. II, s. 215, oraz dekret uzupełniający z 27 X. Dz. Pr. 2, nr 23, s. 441-442. *Ustawodawstwo*, t. II, s. 216.

Jeśli zarządzało się jakieś restrykcje dla handlu pruskiego, to prawie z reguły jako odpowiedź na analogiczne zarządzenia pruskie²⁶. Bardzo charakterystyczna była sprawa uprawnień dla kupców zagranicznych: na skutek informacji — jak się później okazało fałszywej — że rząd pruski zakazał u siebie handlu kupcom polskim, Fryderyk August wydał dekret zabraniający kupcom pruskim handlowania na jarmarkach Księstwa²⁷. Na notę ministerstwa pruskiego, dementującą pogłoski o istnieniu zakazu w Prusach, Rada Ministrów, uznając konieczność utrzymania kontaktów z Prusami, zdecydowała się natchmiast na cofnięcie zakazu i dekretem z 16 VII 1810 r. zezwoliła kupcom pruskim na uprawianie handlu na terenie Księstwa²⁸.

Wielkopolska, szczególnie zainteresowana handlem z monarchią pruską, pilnie obserwowała wahania pruskiej polityki celnej i sygnalizowała jej zmiany. Na ogół polityka ta była dla Księstwa przychylna;

²⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, sekcja III, f. 2, Dekret z 2 XI 1808 r.

²⁷ Liczne przepisy, wydane w tej materii objawiają szczególną chaotyczność i brak precyzji. Dekret z 2 XI 1808 nie precyzuje dokładnie ani rygorów, ani tego, w stosunku do kogo mają być stosowane. Dotyczył w ogólności wszystkich kupców zagranicznych, a w szczególności kupców z Galicji i Śląska. Nie było także wiadomo czy zakaz handlowania w Księstwie oznaczać miał zupełny zakaz przyjeżdżania do Księstwa czy tylko zakaz sprzedaży detalicznej. Por. *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. I, s. 155. Dekret drukowany w: S. Węgrzecki, *Rozprawa o profesjach i profesjonalistach oraz o systemacie administracyjnym*, Warszawa 1810, s. 240-241.

²⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, f. 2-3. Por. *Ustawodawstwo*, t. II, s. 175. W tej sprawie był wydany jeszcze jeden dekret, z 14 III 1810, AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 33, f. 277. Por. *Ustawodawstwo*, t. II, s. 122. Ten dekret poleca cofnięcie zakazu przybywania na jarmarki specjalnie w odniesieniu do kupców pruskich i nie wspomina nic o dekrete z 2 XI 1808, powołując się jedynie na zarządzenie podprefekta powiatu toruńskiego, który 10 IX 1809 podał do publicznej wiadomości wyłączenie kupców pruskich z jarmarków toruńskich.

zbyt ściśle związany był przemysł pruski z polskimi surowcami, żeby mogły sobie Prusy pozwolić na bojkot polskiego handlu. Toteż Poznań doradzał również liberalną politykę w stosunku do Prus: „Podług naszego zdania — pisze prefektura poznańska w październiku 1808 r. — wypadłoby zakaz importacji towarów tymczasowo zawiesić”. W Prusach „... wszelkie zakazy importacji towarów, które przed wojną egzystowały, zniesione są i zdaje się, że kraj pruski co do handlu i fabryk wcale innego systemu się chwycił”²⁹.

Podobnie defensywną politykę sugerowały inne departamenty. Prefekt radomski np. skarżył się w r. 1810 na dotkliwą podwyżkę cła na żelazo, jaką wprowadziła Austria, która zakazała równocześnie importu wyrobów żelaznych³⁰. Podcięło to egzystencję kuźnic małopolskich, które w największej mierze wywoziły półfabrykaty i wyroby żelazne do Lwowa i na całą Ruś Czerwoną. Minister spraw wewnętrznych, na wniosek prefektury departamentu radomskiego, proponuje cło odwetowe na żelazo w sztabach z jednoczesnym zakazem importu austriackich wyrobów żelaznych.

Polityka celna Księstwa w dziedzinie produkcji żelaza zmierzała bardzo wyraźnie w kierunku popierania wytwórczości krajowej. Temu celowi miało służyć wysokie cło, nałożone na eksport rudy i odwrotnie, zwolnienie od cła importu rudy i żelaza surowego w gęsiach³¹.

Ogólnie biorąc polityka handlowa Księstwa była wyraźnie protekcyjna. Działała przede wszystkim

²⁹ AGAD, KRPiS 330 nie foliow.

³⁰ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 49.

³¹ Ibidem, s. 51. Por. Rada Stanu Ks. Warsz. 194. Por. także A. Szczypiorski, *Ćwierć wieku Warszawy 1806-1830*, Wrocław—Kraków—Warszawa 1964, s. 16.

w myśl potrzeb przemysłu, jakkolwiek bardzo jeszcze naiwnie i bez najmniejszej świadomości — wydaje się — skutków w jakiejś dalszej perspektywie. Rząd popierał po prostu każdą imprezę przemysłową, każdą zgłoszoną mu inicjatywę uruchomienia produkcji. Służył też pewnymi formami kredytu, jakimi były najczęściej zwolnienia od podatków lub też zwolnienia od opłat celnych towarów importowanych przez nowo założone manufaktury. I to jest reguła, od której prawie nie było wyjątków.

Ogólną tendencję tej polityki, która miała służyć przede wszystkim rozwijaniu przemysłu, wyznaczał dekret z 20 XII 1808 r., zwalniający od ceł eksportowych „wszelkie roboty artystów, fabrykantów i rzemieślników, w kraju Księstwa Warszawskiego wygotowane”³². Bodźcem dla rozwoju przemysłu miała się stać także polityka imigracyjna, zapewniająca osiedlającym się rzemieślnikom, tak zresztą jak i rolnikom, zwolnienie na lat sześć od wszystkich opłat i ciężarów publicznych³³.

Najwyraźniej zarysowała się polityka celna Księstwa w odniesieniu do sukiennictwa. Już Komisja Rządząca podjęła w tej mierze decyzje, potwierdzone później przez rząd Księstwa, zapewniające bezcłowy wywóz krajowego sukna³⁴. W interesie sukiennictwa również obniżono opłaty importowe od materiałów farbiarskich, żeby w ten sposób ułatwić sukiennikom farbowanie sukna w kraju³⁵. Zwolnienie od cła im-

³² AGAD, Prot. Sekr. Stanu Ks. Warsz. 12, s. 488-489; *Ustawodawstwo*, t. I, s. 172.

³³ Dekret z 20 III 1809, Dz. Pr. 3 nr 36, s. 455-458; *Ustawodawstwo*, t. II, s. 31. Dalsze dekry w tej sprawie 17 XII 1810. Dz. Pr. 3, nr 26, s. 113-114; *Ustawodawstwo*, t. II, s. 238.

³⁴ Por. przyp. 32, w dekrete powołano się na uchwałę Komisji Rządzącej.

³⁵ Dekret z 7 XI 1808, AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz. 12, s. 411. Por. także wcześniej dyskusję na ten temat: *Ustawodawstwo*, t. I, s. 31.

portu owiec rasowych można również uznać za rezultat troski o sukiennictwo, chociaż na ogół polityka celna w odniesieniu do wełny szła swoim, niezależnym trochę torem³⁶. Te obserwacje potwierdzają się w wypowiedzi ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, Jana Łuszczewskiego, który oświadczył w mowie senatorskiej na sejmie 1809 r., że polityka celna rządu działała przede wszystkim w interesie przemysłu sukienniczego³⁷.

Równie wyraźnie rysuje się konsekwentna protekcja krajowego garbarstwa oraz — jak wspomniano wyżej — przemysłu żelaznego. Postanowienia w odniesieniu do innych gałęzi produkcji miały charakter posunięć doraźnych, jednorazowych, nierzadko odwoływanych.

Handel tranzytowy był na ogół popierany przez władze Księstwa, chociaż nadmiernie rozbudowana biurokracja komór celnych i skomplikowane przepisy cłenia towarów, idących tranzytem, zniechęcały kupców do przewożenia towarów przez Księstwo. Na drogę wyraźnej już protekcji handlu tranzytowego, zalecanej gorąco przez doradców ekonomicznych, wszedł rząd dopiero w końcu 1811. Dekret z 29 listopada zniósł wszelkie cło. Postanowienia tego dekretu weszły w życie z dniem 1 I 1812³⁸.

Ponad wszelkimi racjami gospodarczymi stały interesy armii, a zwłaszcza w początkowym okresie potrzeby aprowizacyjne wojsk francuskich. Trzeba było niejednokrotnie zwalniać od cła transporty win, wódek czy ekwipunku dla lazaretów. Poza stratami finansowymi z tego tytułu, które ostatecznie nie były

³⁶ Dekret z 20 XI 1808. *Ustawodawstwo*, t. I, s. 173.

³⁷ H. Konic, *Rolnictwo i handel za czasów Księstwa Warszawskiego 1807-1815*, Warszawa 1881, s. 32.

³⁸ Dz. Pr. 4, nr 37, s. 9-10.

wielkie, tego rodzaju wyłączenia wprowadzały zamieszanie i bywały wyzyskiwane przez przemysł³⁹.

Właściwy zrąb systemu protekcyjno-prohibicyjnego Księstwa tworzyły zarządzenia drukowane w Instrukcji objaśniającej Jeneralny Instruktarz Celny⁴⁰. Dla importu najważniejszym zarządzeniem był zakaz przywożenia soli „na rzecz osób prywatnych”. Wolny natomiast od opłat celnych był import szlachetnych ras owiec i sukien śląskich w gatunkach „lepszych jak krajowe fabryki wyrobić mogą, przez kupców w Rawiczu, Bojanowie, Leśnie, Wschowie, Kargowej, Międzyrzeczu, Wieluniu, Bydgoszczy i Toruniu”⁴¹.

Do tego doszło później wiele nowych zarządzeń. Z biegiem czasu polityka celna w Księstwie stawała się coraz bardziej elastyczna i coraz częściej decydował interes ogólnopaństwowy. Świadczy o tym np. rozstrzygnięcie sprawy cła od importu półfabrykatów żelaznych: w r. 1810 ze względu na interes kuźnic w Pankach wysunięto propozycję zakazu importu żelaza śląskiego. Rząd jednak, po zbadaniu potrzeb departamentów północnych postanowił, że zakaz importu jest w tej chwili niemożliwy, można tylko podwyższyć cło od półfabrykatów żelaznych do 12⁰/₀⁴².

Podobnie w interesie ogólnokrajowym, a wbrew sukiennictwu wielkopolskiemu, rozstrzygnięto kwestię cła od sukna, wysyłanego na Śląsk do folowa-

³⁹ Liczne ślady w aktach Komisji Rządzącej. Por. *Materiały*, s. 213, 215, 224, 239, 252.

⁴⁰ *Instrukcja, objaśniająca używanie instruktarza celnego za przepisy dla wszystkich przykomorków celnych służącego*. Drukowana przy Jeneralnym Instruktarzu Celnym z 15 IV 1807, wydanym po raz drugi z uzupełnieniami do dnia 20 XI 1809 r. (b. d. i m. w.).

⁴¹ Ibidem § 9. Zwolnienie od cła szlachetnych ras owiec na mocy dekretu z 20 XII 1808, AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 32, f. 240, *Ustawodawstwo*, t. I, s. 173.

⁴² AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 58.

nia⁴³, dotychczas wolnego od opłat. Dekret wydany 16 VI 1812 r., nakładał na nie normalne cło eksportowe (2⁰/o) motywując tym, że wysyłanie sukna nie tylko szkodzi krajowym foluszom i farbiarniom, ale stwarza pomyślne warunki do kontrabandy, stanowi wyłom w rygorach polityki celnej⁴⁴. Na zamknięcie granicy przez Rosję dla importu towarów z Księstwa rząd zareagował poważną podwyżką cła na sukna zagraniczne⁴⁵ uzasadniając tym, że wobec złej koniunktury na rynkach zagranicznych musi zapewnić sukniennictwu zbyt wewnątrz kraju⁴⁶.

Ogólnie biorąc polityka celna Księstwa, działając głównie w interesie przemysłu, działała tym samym w interesie regionów w tym względzie najaktywniejszych. Jak wynika z poprzednich rozważań było to częściowo świadome i zamierzone, wkalkulowane w rachunek gospodarczy całego kraju, częściowo zaś polegało na polityce doraźnego zaspokojenia próśb i żądań władz prowincjonalnych w celu łagodzenia trudności gospodarczych. Z lektury korespondencji urzędowej wynika w każdym razie, że największy wpływ na decyzje rządu w przedmiocie polityki celnej mieli Wielkopolanie, którzy też najczęściej występowali z inicjatywą takich czy innych zmian. Nic też dziwnego, że najostrzejsza krytyka polityki gospodarczej wyszła z bieguna przeciwnego, z tradycyjnie rolniczego i najmniej uprzemysłowionego regionu Księstwa, jakim był północno-wschodni kąt departamentu łomżyńskiego.

Podjął ją na sejmie 1811 r. poseł mariampolski, Józef Godlewski, szczególnie popularny w kołach

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ibidem, f. 59.

⁴⁵ Z wyjątkiem saskich i francuskich.

⁴⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 81-82.

starszylacheckich, oskarżając rząd o szkodliwy, sztywny protekcjonizm. Nieco później, w pierwszych latach Królestwa, przyszła krytyka i z innych pozycji, liberalizmu ekonomicznego. Były dyrektor skarbu departamentu warszawskiego Okołów tak pisze w krytyce instruktarza celnego: „mniemano niedawno i niestety zbyt wielu jeszcze mniema, że ścieśniać, krępować, dusić cząstkowo handel i przemysł jest to dzielnie pomagać do ich pomyślności i wzrostu. Zapomniano, że handel ciągnąc koniecznie za sobą dwustronną czynność, swobodą tylko utrzymać i krzewić się może...”⁴⁷.

Mimo że można już dopatrzeć się w polityce celnej Księstwa wyraźnie zarysowanej myśli wiodącej, nie sposób nie zauważyć jednak ogromnego chaosu i niekonsekwencji. Sensu niektórych postanowień niepodobna sobie wytłumaczyć, a często zupełnie nieuzasadnione zmiany przepisów wprowadzały zamieszanie.

Przykładem mogą być losy dekretu o zakazie importu wódek zagranicznych: projekt przyjęty 10 XI 1810 r. ważny od 1 I 1811 r., następnie wstrzymany w wykonaniu, został zawieszony 12 V 1812 r.⁴⁸ Podobnie było z dekretem o imporcie pruskich towarów bawełnianych. 22 V 1811 r. zakazano zupełnie importu⁴⁹, czym nawet zdziwili się Wielkopolanie, w których interesie postanowienie to zostało podjęte — tłumaczono też, że dekret nie ma sensu, gdyż wobec braku przemysłu bawełnianego w Księstwie problem konkurencji nie istnieje⁵⁰. Toteż 7 III 1812 r. wyszedł nowy dekret anulujący poprzedni i zezwala-

⁴⁷ AGAD, KRPIŚ 1392. Raport Okołowa z 1816 r. złożony Namiestnikowi w sprawie udoskonalenia taryfy celnej, 1392, f. 122-123.

⁴⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 157, f. 3, f. 24.

⁴⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 80.

⁵⁰ AGAD, KRPIŚ 330, 804 nie foliow.

jący na import na warunkach dotychczasowych. Podobnie skomplikowane dzieje miały przepisy, dotyczące udziału kupców zagranicznych w handlu Księstwa. Przykłady można by mnożyć.

Nasuwa się w końcu pytanie, może nie najściślej związane z problemami, omówionymi wyżej, ale interesujące: czy i w jakiej mierze praktycznie stosowana polityka gospodarcza rządu była odbiciem wyznawanej ówczesnie teorii ekonomii, czy zawierała jakieś jej elementy, słowem — czy można by znaleźć teoretyczne uzasadnienie tej polityki. Jest to wreszcie pytanie o ocenę fachowości — czy może lepiej — kompetencji ludzi, kierujących polityką gospodarczą państwa.

Nie ma potrzeby referować w tym miejscu poglądów ekonomistów polskich początku XIX w. Zwalnia od tego znaczna już literatura powojenna na ten temat, a zwłaszcza ostatnia praca J. Górskiego, poświęcona okresowi 1807-1830⁵¹. Te ramy czasowe zdają się dobrze zamykać pewien jednorodny okres w rozwoju polskiej teorii ekonomicznej. Podczas gdy myśl ekonomiczna późnego Oświecenia obracała się głównie w kręgu koncepcji fizjokratyczno-merkantylistycznych, punkt wyjścia ekonomii Księstwa był już inny i inne pokolenie zaczęło się wypowiadać w jej przedmiocie.

Fizjokratyzm miał jeszcze w czasach Księstwa godnego reprezentanta w osobie Waleriana Stroynowskiego, ale główny nurt nauki ekonomicznej formował się już pod wyraźnym wpływem ekonomii klasycznej Smitha. Pod wpływem jego doktryny byli zwłaszcza Piotr Maleszewski oraz Wawrzyniec Surowiecki.

⁵¹ J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna, a rozwój gospodarczy 1807-1830*, Warszawa 1963. Tam literatura. Por. także uwagi na ten temat we Wstępie.

Rychło też, w tym samym mniej więcej czasie co i zachodnioeuropejska, polska myśl ekonomiczna przy-swoiła sobie teorię Saya, którego popularność zaczęła wzrastać po r. 1803. Głównie pod jego wpływem kształtowała się twórczość Dominika Krysińskiego, czy nieco później Fryderyka Skarbka, którzy adaptowali ją w swoisty sposób do warunków polskich. W zasadzie więc wszelkie nowinki ekonomiczne trafiały do polskiej nauki w porę i mieściła się ona niewątpliwie w kręgu oddziaływania najżywszych aktualnie ośrodków myśli ekonomicznej Europy.

Co było jednak charakterystyczne dla myśli polskiej, to zjawisko swoistej rezygnacji z wzorów teoretycznych, rezygnacji programowej i także steoretyzowanej. Najlepiej widać to na przykładzie Surowieckiego, dla którego prawidła ekonomii klasycznej są zawsze prawie układem odniesienia i miarą wartości. Cała jego twórczość jest wyznaniem wiary w doktrynę Smitha i jednocześnie swoistą deklaracją rezygnacji. Wszelkie formy leseferyzmu wydają mu się nie do zastosowania i nie do przyjęcia w warunkach zacofania gospodarczego Polski. Tę tezę, że ekonomia klasyczna nadaje się jedynie dla krajów bogatych, o rozwiniętym przemyśle i handlu, formułował także Piotr Maleszewski. Problem zacofania, czy raczej świadomości zacofania, dostrzegany w tym okresie szczególnie ostro, zarysował się jeszcze wyraźniej w dyskusji ogólnopolitycznej i — można by rzec — ogólnokulturalnej, którą zainicjowało na łamach *Gazety Warszawskiej* środowisko lewicy.

Dla Surowieckiego polska zacofana gospodarka była skazana w najbliższej przyszłości na umiarkowany protekcjonizm, ingerencję państwa zwłaszcza w dziedzinę przemysłu i handlu, która by najmniejszym wysiłkiem uruchomić mogła niewyzyskane

możliwości produkcji i wymiany, tym samym zwiększyć dochód narodowy. Stąd też w myśli ekonomicznej Księstwa panuje duch praktycyzmu i niewiara w możliwość wielkiego skoku.

Wpłynęła na to w pewnej mierze i specyficzna sytuacja, w jakiej znaleźli się w tym czasie ludzie nauki w ogóle, a zwłaszcza nauki ekonomicznej. Stosunek ekonomii do państwa odwrócił się teraz. Już nie „statyści” inspirują koncepcje reformy, a na odwrót piszą oni na konkretne zamówienie rządu. Najważniejsze rozprawy ekonomiczne: *O upadku przemysłu i miast w Polsce*, *O rzekach i spławach Surowieckiego*, *Ekonomika* Dominika Krysińskiego pisane są nie tylko z inspiracji, ale na wyraźne zamówienie Feliksa Łubieńskiego, czemu autorzy dali wyraz w dedykacjach⁵². Państwo żąda odpowiedzi na konkretne pytania: jakie są możliwości powiększenia dochodu narodowego? Jakich rozwiązań szukać wobec konieczności przedstawienia gospodarki w diametralnie odmiennej rzeczywistości. A to, że odmienność sytuacji ekonomicznej Księstwa stała się przyczyną sprawczą trudności gospodarczych, współcześni rozumieli dostatecznie.

Zasadę: ekonomia w służbie administracji — sformułował w swojej rozprawie *O ekonomii politycznej* Dominik Krysiński, dając wyraz przekonaniu, że nauki ekonomiczne powinny być podstawową wiedzą poli-

⁵² Adnotacja w pracy *O upadku przemysłu i miast w Polsce*. „Do Jaśnie Wielmożnego Feliksa Hrabiego Pomian Łubieńskiego, Ministra Sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego Wielu Orderów Kawalera. J. W. Ministrze! Dozwól, ażebym w dowód prawdziwej wdzięczności ofiarowałam Ci to dziełko, do którego tak czynnie sam się przykładasz. Twoją jedynie zagrzany gorliwością nabrałam zaufania do siły i zdolności moich i doświadczoną twoją wspierany ręką szedłem śmielej w ten zawód, który mnie długo straszył niepodobieństwem zwyciężenia wszystkich trudności”. Wawrzyniec Surowiecki, *Wybór pism*, s. 35.

tyków i administratorów. „Ileż by to — pisze — ubyło niepotrzebnych praw, przepisów i bez celu indywidualną wolność ścieśniających urzędzeń, które, że tu użyję wyrazu Benthamma, robią prawodawcę bezużytecznym i nieznośnym gadułą”. I dalej ... „wytknięcie tej ważnej linii bez pomocy ekonomii politycznej nastąpić nie może: ona zatem jest węgielnym całej publicznej administracji kamieniem”⁵³.

Używając dużego skrótu można by powiedzieć o teorii ekonomii tego okresu, że była niejako „przymuszona” do protekcjonizmu. Protekcjonizm był złem koniecznym, które chcąc nie chcąc trzeba było zalecać w warunkach niedorozwoju gospodarczego ziem polskich. Teorią przyszłości była zatem ekonomia klasyczna w jej wersji zwulgaryzowanej, doktryną teraźniejszości — zasada protekcjonizmu.

⁵³ Dominik Krysiński, *Wybór pism*, s. 39.

III. ORGANIZACJA HANDLU I ADMINISTRACJA CEŁ

„Znaczne majątki, gdy się znajdują w rękach przemysłnych, w tym jeszcze stają się bardzo pożytecznymi dla kraju, że podobne do wód, które staczane z nikczemnych strumyków w jedno koryto głównej rzeki, zaspakajają zarazem mnóstwo potrzeb, dźwigają niezmierne ciężary, łamią bez trudności wszelkie zawady i nie wysychają tak łatwo. Po drobnych majątkach tak dzielnych przysług spodziewać się nie można; właściciele, na których utrzymanie zaledwie wystarczają, sami je obrębiając, rzadko powierzają przemysłniejszemu od siebie... Że mierne z nich dochody mało lub wcale nie przysparzają im kapitałów, trzymają się pospolicie jednych zawsze źródeł, które choć nie są najpożyteczniejsze, wydają im się przecież pewniejszymi od nieznanomych. Dlatego to bez wątpienia Chińczyk niezrównany przedtem w wielkich wynalazkach, a dotąd jeszcze niezmordowany w pracy od wieków, w niczym nie udoskonalił swego przemysłu i nie odkrył żadnego źródła nowych bogactw, podczas gdy zamożny Anglik dziś poprawia to, co wczoraj udoskonalił”¹. Tak pisał Wawrzyniec Surowiecki wskazując na kupieckie społeczeństwo Anglii jako na przykład najbardziej godny naśladowania. Brak kapi-

¹ W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce. Wybór pism*, Warszawa 1957, s. 141-142.

tału „gotowego”, który by można uruchomić w każdej chwili w przemyśle lub handlu uważał Surowiecki za najistotniejszą przyczynę zacofania ekonomicznego kraju i największy hamulec rozwoju². Bogacenie się więc było z tego punktu widzenia obywatelską cnotą, zasługą wobec społeczeństwa. Największych możliwości szybkiego pomnożenia majątku upatrywał Surowiecki we wszelkiej działalności handlowej, dla której z racji dogodnego położenia w Europie były — jego zdaniem — pomyślne warunki.

Tak więc dokonała się w polskiej myśli ekonomicznej i społecznej pełna rehabilitacja kupca i kupiectwa jako zawodu najpożyteczniejszego, który mógłby się stać najszybszym ratunkiem dla gospodarki narodowej.

Brak zaplecza większego kapitału był rzeczywiście problemem, który dostrzegano we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego; przede wszystkim jednak ów niedostatek paraliżował działalność aparatu państwowego i hamował poważnie proces uprzemysłowienia. Z tego głównie powodu państwo nie mogło zorganizować racjonalnie aprowizacji armii³ i z tego powodu — jak informowały sprawozdania władz terenowych — nie dochodziło do skutku wiele imprez przemysłowych⁴. Zjawisko braku kapitału, który można by łatwo uruchomić w transakcjach pożycz-

² W. Surowiecki, op. cit., s. 135-136.

³ Por. rozdz. I.

⁴ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., sekcja III 153, f. 4. AGAD, KRPiS 738 raport z 8 III 1811 nie foliow., KRPiS 804 nie foliow. Raport dep. poznańskiego za I kwartał 1811/12 stwierdza, że brak „gotowizny” jest najistotniejszym powodem, dla którego niechętnie przyjeżdżają na jarmarki kupcy zagraniczni. Por. również raport za luty 1809 r. KRPiS 330 nie foliow. Por. również raport za drugi kwartał 1810/11: „Wypadałoby w więcej miastach założyć takowe [garbarnie — B.G.] ... lub fabryki sukienne, lecz bez pomocy rządu w zaawansowaniu pieniędzy rzadko który fabrykant odważy się na to”.

kowo-kredytowych uderzało szczególnie urzędników francuskich, pozostających w Księstwie. Zwracali oni uwagę Napoleonowi na tę — wedle ich opinii — specyfikę gospodarki polskiej. Davout na przykład usiłował przekonać Napoleona, że trud ratowania finansów Księstwa przez wypuszczanie bonów płatniczych byłby zupełnie bezowocny. Zdaniem jego nie było możliwości znalezienia ludzi, którzy mogliby służyć kapitałem na tymczasowe pokrycie bonów⁵. Taki stan rzeczy stwarzał oczywiście sytuację niezwykle sprzyjającą dla wszystkich, którzy dysponowali wolnym kapitałem.

I rzeczywiście Księstwo przyciągało kapitał zagraniczny, głównie z Prus i Saksonii, który miał być tutaj szybko pomnożony. Liczne ślady pertraktacji z rządem, jakie prowadzili przybywający, zostały w aktach Sekretariatu Stanu. Pertraktacje dotyczyły z reguły ulg podatkowych oraz półmonopolistycznych ograniczeń produkcji w tym rejonie, w którym miała powstać projektowana manufaktura. Najczęściej byli to przybysze z Prus i Saksonii, kupcy, liweranci, rzemieślnicy, czasem nawet wyżsi urzędnicy, którzy pozostawali nadal poza granicami Księstwa, wysyłając jedynie „na zarobek” swoje kapitały.

Tak było na przykład w wypadku jednego z ministrów pruskich, Struenseego, który w r. 1809 założył w Wielkopolsce dużą manufakturę sukna⁶. Tenże sam Struensee był właścicielem dużego folusza w Sierako-

⁵ *Correspondance du maréchal Davout*, t. II, s. 248. Por. również *Pamiętnik Juliana Ursyna Niemcewicza z czasów Księstwa Warszawskiego (1807-1809)*, Warszawa 1902. Gdy przyszło zapłacić pierwszą ratę za sól do Wiednia „Skarb... całą strząsnąwszy stolicę, do wszystkich udając się bankierów i kupców nie znalazł jak tylko 20 tysięcy dukatów w złocie... Później atoli znalazł się bankier Fraenkiel i złożonych u siebie 22 500 reńskich przeweksłował do Wiednia” (s. 36-37).

⁶ Por. rozdz. I.

wie (o mocy produkcyjnej 13 000 postawów sukna rocznie) do spółki z dwoma kupcami: Wolenhauptem i Schneidrem. W końcu Schneider spłacił wspólników i jako niepodzielny właściciel wystąpił do Fryderyka Augusta z prośbą o zwolnienie od podatków i wszelkich świadczeń na rzecz wojska na przebieg lat 15⁷, na co uzyskał zgodę⁸. Podobnie jak Struensee, kierował zza granicy „fabryką” tabaczną, założoną w Rawiczu, kupiec Birokl, który mieszkał na Śląsku⁹. Najpewniej rzecz się miała podobnie z księciem Ferdynandem Anhalt Pless, który w r. 1811 otrzymał pozwolenie na założenie „fabryki” cynku i ołowiu. I tym razem dekret Fryderyka Augusta gwarantował ograniczenie produkcji na korzyść nowo założonego zakładu. Odtąd bowiem w departamencie krakowskim mógł podobne „fabryki” zakładać tylko rząd, z jedynym wyjątkiem: Fryderyk udzielił jeszcze zezwolenia swemu stryjowi, księciu Albertowi¹⁰.

Zgłaszali się chętni i z dalszych stron. Z akt Rady Ministrów dowiadujemy się, że złożył prośbę o pozwolenie na założenie w Krakowie fabryki laku i krochmalu Rudolf Jenny z Szwajcarii¹¹. Również w aktach Rady Ministrów zachowały się prośby kupców austriackich: Ignacego Mauner i Jana Windisch oraz Jana A. Watter i Backer, którzy chcieli się podjąć dostawy (r. 1812) wina, wódki i octu dla wojsk francuskich pod warunkiem, aby te trunki były zwolnione od cła¹². Inny liwerant, Buttenheimer, najprawdopodobniej Niemiec aprowidował Wielką Armię w Niem-

⁷ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., sekcja III, f. 129, 37-38; AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz., 14, s. 596.

⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., sekcja III, 128 f. 2.

¹⁰ AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz., 16, s. 147-148.

¹¹ AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz., 18, s. 117.

¹² AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., 158, f. 27.

czech i Austrii. Mając pewne należności do odebrania przybył za armią do Polski, gdzie w r. 1807 zakontrował duże partie siana i słomy. Zaproponował też założenie magazynu rezerwowego siana i słomy, których dostarczałyby wtedy, gdy ich w głównym magazynie zabraknie¹³.

Warto przypomnieć wreszcie o inicjatywie zgłoszonej przez rząd pruski założenia w Warszawie Kompanii Morskiej, którą rząd polski aprobował i zapewnił zupełną nietykalność oraz wyłączenie z Konwencji Bajockiej. Kompania działała jako instytucja prywatna¹⁴.

Nie brakło podobnych inicjatyw w kraju. To przecież czasy Księstwa pomnożyły najbardziej fortuny Fraenkla czy Jakubowiczowej, zarabiających poważnie na operacjach finansowych i dostawach dla wojska¹⁵. Zatargi z rządem o niewypłacenie należności pozostawiły ślad w aktach w postaci nazwisk wielu liwerantów wojskowych, przeważnie spośród ludności żydowskiej¹⁶. Akta notariatu warszawskiego notują

¹³ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 176, f. 11.

¹⁴ AGAD, KRPIŚ 212^h dekret z 22 VII 1811 r.

¹⁵ Por. A. Eisenbach i J. Kosim, *Akt masy spadkowej Judyty Jakubowiczowej*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1961, nr 39. Na podstawie akt notarialnych autorzy próbują odtworzyć proces powstawania fortun największych liwerantów w okresie Księstwa. Tam też literatura.

¹⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 176, fasc.: „Liweranci” i inne w KRPIŚ. Na ogromną rolę Żydów w dostawach dla wojska zwraca uwagę Davout w liście z 25 XI 1807 r. Skarżąc się na brak mięsa pisze: „Ainsi, dans tous les cas les achats à l'étranger sont nécessaires et je pense que, malgré les difficultés qu'on éprouve maintenant, ils pourront toujours se faire, parce que les Juifs savent tout faire avec de l'argent”. *Correspondance du maréchal Davout*, t. I, s. 116. Wiadomości o liwerantach jest szczególnie dużo w aktach Komisji Rządzącej. *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*. Por. także I. Schipper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 367-369. Ostatnio na podstawie akt notariatu warszawskiego opracował problem liwerantów J. Kosim. Rozprawa doktorska na U. W. Kustoszowi J. Kosimowi dziękuję w tym miejscu za udostępnienie mi kwerendy notarialnej,

w tym okresie znaczny ruch transakcji pożyczkowych, co świadczy o dużej ich opłacalności. Ogólnie wydaje się, że już w tym czasie można zaobserwować pewną koncentrację kapitału: małe zakłady nie wytrzymywały trudności i przestojów, jakie stwarzał burzliwy okres wojenny, wytrzymywały natomiast zakłady silniejsze. Tę opinię zdaje się potwierdzać relacja o stanie rzemiosła w Poznańskim, która stwierdza, że ogólnie biorąc drobne rzemiosło w małych miastach podupada bardzo, co powoduje emigrację rzemieślników, większe zaś, głównie w miastach znaczniejszych, prosperuje dobrze¹⁷.

W organizacji handlu rząd stawiał pierwsze kroki. Uchwałą z 24 III 1809 r. wprowadzono kodeks handlowy, zupełne novum w stosunkach polskich¹⁸. Wcześniej jeszcze, bo 16 III 1809 r. ustanowiono w większych miastach rady handlowe¹⁹ „na wzór, jaki jest we Francji, a stamtąd z duchem konstytucji zgodny”²⁰. Rady miały być ciałem opiniującym sprawy handlu i doradczym w stosunku do władz departamentowych. Powołane zostały w Warszawie, Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, Kaliszu, Lesznie, Wschowie, Rawiczu, Międzyrzeczu i Płocku²¹. Rada war-

której kartoteka znajduje się w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy.

¹⁷ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

¹⁸ H. Konic, *Rolnictwo i handel Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1881, s. 17. Por. St. A. Kempner, *Rozwój gospodarczy Polski od rozbiorów do niepodległości*, Warszawa 1924 tam data 1 III 1809 r. Dz. Pr. 1, 10, s. 239-241. Por. *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego*, t. II, s. 50.

¹⁹ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Ks. Warsz. 193 memoriał ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie 29 I 1809 r. Projekt dekretu a następnie dekret 16 III 1809 r. Por. Dz. Pr. 1, 11, s. 271-275. Por. także: *Ustawodawstwo*, t. II, s. 25.

²⁰ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Ks. Warsz. 193, s. 15.

²¹ Kempner, op. cit. nie podaje Poznania i Rady Handlowe nazywa Izbami Handlowymi.

szawska liczyła ośmiu członków, poznańska sześciu, pozostałe po czterech, razem więc 46 członków. Ciekawe są uwagi zrobione prawdopodobnie w rezultacie dyskusji nad projektem dekretu o radach, które kładą szczególny akcent na sprawie fachowości członków rad; w projekcie stwierdzono, iż członkowie rad handlowych mogą być wszelkiego wyznania, gdyż jest wielu kupców i bankierów żydowskich, których doświadczenie należałoby wykorzystać²².

Organizacja i procedura wyborów do rad były następujące:

„Art. 3) Wybór tych rad na pierwszy raz miał się odbyć następującym sposobem: prezydent lub burmistrz każdego z miast wyżej wyrażonych zgromadzi na dzień przez naszego ministra spraw wewnętrznych oznaczony kupców znakomitszych miasta i fabrykantów wszelkiego wyznania, wezwie ich do obrania wzywał wyrażonej liczby członków do rad handlowych wybranych, listę przez siebie podpisaną prześle prefektowi, a ten ją zaświadczywszy odeśle ministrowi spraw wewnętrznych do potwierdzenia.

Art. 4). Co rok jedna trzecia część członków tych Rad ma odchodzić. Odchodzące członki mogą być znowu na następujący rok wybrane.

Art. 5). Pierwszych dwóch lat, mający wychodzić losem będą wyciągnięci, w następujących zaś latach w kolei ci, którzy są najdawniejsi w radzie²³.

Art. 8) Obowiązkiem tych rad będzie:

- 1) uwiadomić rząd o przeszkodach, które wstrzymują wzrost handlu, przemysłu i rękodzieł,
- 2) podawać sposoby do uprzątnienia tych przeszkód,

²² AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Ks. Warsz. 193, f. 13.

²³ „Z tym, że wychodzący losem w pierwszych dwóch latach lub z kolei w następnych, może być na nowo obranym i potwierdzonym” (art. 7).

3) przekładać myśli względem pomnożenia pomyślności handlu i przemysłu.

Art. 9). Rady wszelkie te przedłożenia do ministra spraw wewnętrznych czynić powinny”.

Tym samym dekretem (art. 10) powołano do życia w Warszawie Radę Handlową Ogólną przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, która składała się z ośmiu członków wybieranych większością głosów spośród trzynastu kandydatów. Trzech zgłaszała rada warszawska, dwóch poznańska, ośmiu inne rady każda po jednym kandydacie. „Z liczby przedstawionych kandydatów — głosił dekret — my król ośmiu mianować będziemy... Z liczby nominowanych przez nas, trzech zawsze przytomnych w Warszawie być powinno”.

Wymagania w stosunku do członków określają artykuły 16 i 17 dekretu:

„Art. 16) Nikt nie może być w Radzie Handlowej, kto najmniej lat 6 nie był kupcem lub handlu jakiego znacznego nie prowadził lub na koniec nie był na czele jakiej fabryki.

Art. 17) Bankrut żaden nigdy być nie może członkiem Rady Handlowej”²⁴. Członkostwo w radach było honorowe, zupełnie bezpłatne.

Trudno stwierdzić, jak powiodła się ta impreza. W każdym razie zachował się w aktach ślad działania bydgoskiej rady handlowej, poznańskiej i — zorganizowanej analogicznie — Rady Wolnego Miasta Gdańska, która interweniowała w najważniejszych sprawach gospodarczego życia miasta. Widać więc, że instytucja ta weszła w życie.

Administracja handlu, a więc sprawy jarmarków

²⁴ AGAD, Rada Stanu i Rada Ministrów Ks. Warsz. Tekst wg Dziennika Praw. sekcja III, 193.

i targów, dróg, administracja celna, wchodziły w zakres działania Ministerium Skarbu, którego kompetencje zazębiały się niejednokrotnie z Ministerium Spraw Wewnętrznych. Tak też najistotniejsze kwestie, jak polityka celna, sprawy ulg podatkowych dla kupców czy przemysłowców opiniowane były wspólnie przez obu ministrów. Zainteresowania i kompetencje Ministerium Skarbu, wykraczające daleko poza sprawy podatków i właściwej administracji skarbowej, określała instrukcja dla dyrekcji skarbowych²⁵, która była rozwinięciem uchwał Komisji Rządzącej²⁶.

Praktyczne odbicie znalazły one w kwestionariuszach, według których nadsyłać mieli sprawozdania dyrektorowie skarbu niezależnie od sprawozdań finansowych. Pytania kwestionariusza brzmią jak następuje²⁷:

- 1) Wykazać „Perceptę miesięczną z ceł i konsumpcji.
- 2) Jakie artykuły w mnogości do kraju weszły i z kraju wyszły.
- 3) Jakich artykułów wprowadzenie lub eksportowanie zakazać by należało.
- 4) Jak wysoko agio za kurant lub inną monetę za granicą się płaci i jak wysokie jest w kraju tutejszym.
- 5) W jakiej sytuacji jest handel w ościennych krajach i czyli jakie odmiany względem ceł i podatków konsumpcyjnych się darzyły.

²⁵ Instrukcja z 15 X 1810 r. Przedrukowana w zbiorze przepisów administracyjnych, t. XV, s. 103.

²⁶ Organizacja Dyrekcji Skarbowej została określona zarządzeniem z 24 III 1807 r. M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, Kraków 1918, s. 577-582. Por. W. Rostocki, *Organizacja kancelarii urzędów administracji państwowej jako czynnika aktotwórczego za Księstwa Warszawskiego. Księga pamiątkowa stu pięćdziesięciolecia AGAD*, Warszawa 1958.

²⁷ AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

6) Jaka jest sytuacja rzemieślników w miastach powiększonych.

7) Czyli są fabryki jakie założone i czyli jakie dla dobra kraju założyć wypada.

8) Jaka sytuacja browarów i gorzelni.

9) Czyli mieszkańcy w sól są opatrzeni lub jakie w tym przedmiocie są przeszkody.

10) W jakiej cenie sól w pogranicznym państwie sprzedaje się.

11) Jaka cena zboża w krajach zagranicznych w porównaniu z ceną krajową.

12) Jaka cena łożu, mydła i świec.

13) Czyli i z których urzędzeń publiczność niekontenta.

14) Jak wiele jest kupców, hurtowników, kramarzy, handlarzy, przekupniów, szynkarzy, piekarzy, rzeźników, mydlarzy i czy takowych przybyło lub ubyło z jakiej przyczyny i gdzie się przenieśli.

15) Wiele przybyło domów w mieście lub ubyło jakich rzemieślniczych, rolniczych, szynkowych, handlujących i dlaczego.

16) Jakie targi, jarmarki promują się i upadają, bywają na nich kupcy krajowi i skąd, zagraniczni, skąd, z czym i w celu.

17) Jakie najobficiej sprzedają się na targach lub jarmarkach towary sukienne, krajowe, zagraniczne.

18) Co się tycze kultury.

19) Przypadki nieszczęśliwe.

20) W jakim stanie są drogi”.

Zagadnienia ujęte kwestionariuszem Ministerium Skarbu stanowiły sferę zainteresowań jednego z działów Wydziału Dochodów Niestających, któremu podlegały analogiczne placówki w dyrekcjach skarbowych każdego departamentu. Administrację ceł sprawowały początkowo deputacje akcyz i ceł (po jednej w de-

partamencie) ustanowione na wzór urzędów pruskich. W zasadzie były to urzędy powołane do opiniowania i rozsądzania sporów celnych, zgodnie zresztą z tradycją Rzeczypospolitej²⁸. Kompetencje ich ustaliła Komisja Rządząca. W praktyce jednak deputacje sprawowały również funkcje czysto administracyjne. Dwoistość ta wynikała prawdopodobnie stąd, że w służącej za wzór administracji pruskiej, zakres działalności deputacji był znacznie szerszy²⁹. W miarę usprawniania się administracji skarbowej Księstwa funkcje administracyjne przejęły od nich dyrekcje skarbu. W styczniu 1809 r. Feliks Łubieński wystąpił z projektem zniesienia deputacji proponując, by sprawy celne sądziły zwykłe sądy departamentowe i powiatowe³⁰. Instrukcja dla dyrekcji skarbowej z marca 1809 r. powierza całą problematykę handlu zagranicznego i ceł odpowiednim komórkom dyrekcji. Wydaje się, że jest to koniec działalności Deputacji Akcyz i Ceł.

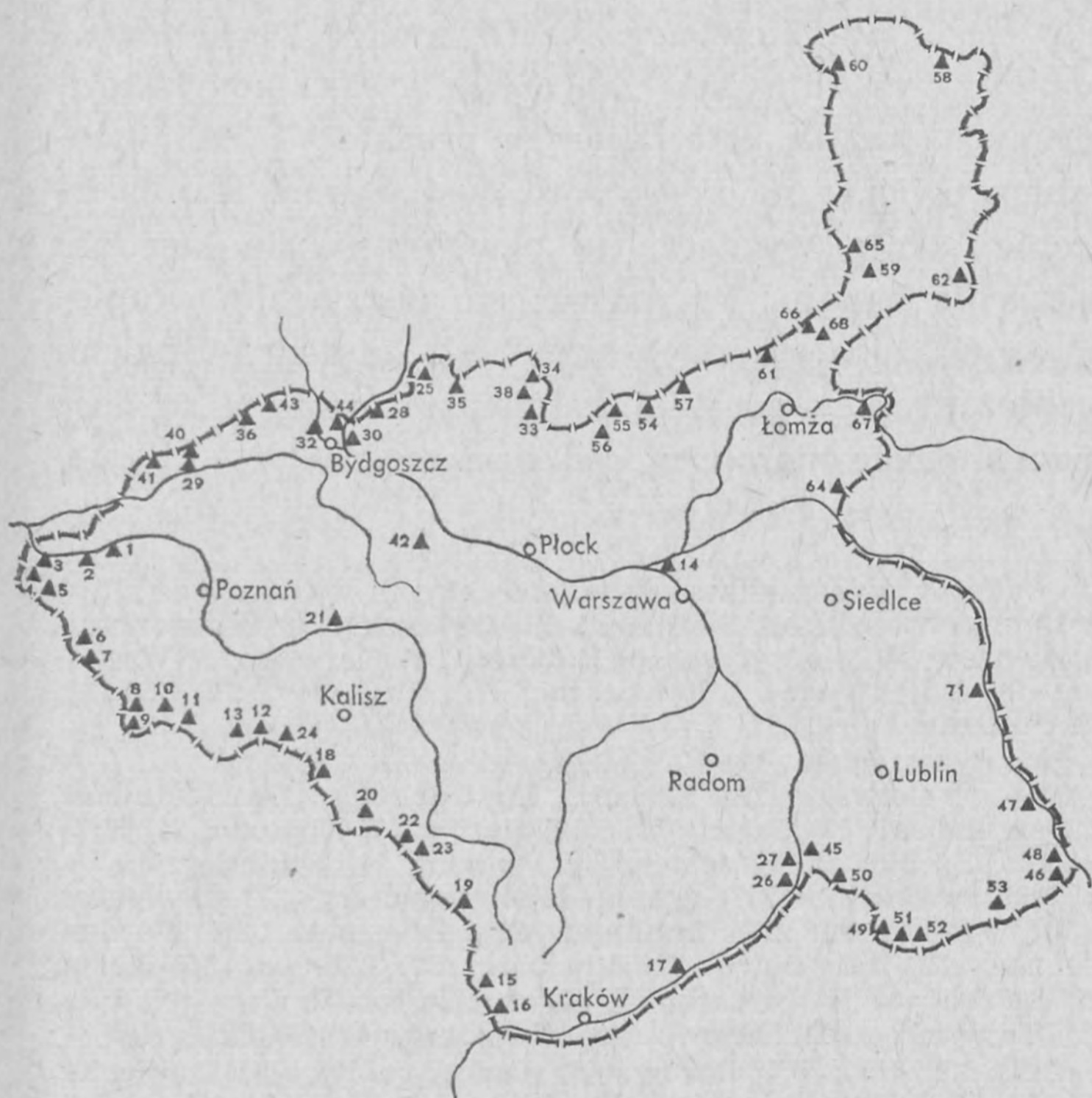
Zadaniem najpilniejszym było zorganizowanie sieci komór celnych, czym zajęła się Komisja Rządząca. Sprawa ta napotykała ogromne trudności, zwłaszcza przy ustalaniu komór na granicy pruskiej, która właściwie nie została ustalona w okresie niepodległego bytu Księstwa³¹. Granica rozdzielająca nierzadko zwarte organizmy gospodarcze, ulegała częstym korekturom, a spory graniczne wlokły się w nieskończoność.

²⁸ W. Rostocki, op. cit., 323.

²⁹ W łonie centralnej władzy pruskiej jaką było Generalne Dyrektorium Sprawy Akcyz i Ceł wydzielone zostały w oddzielny departament, równorzędny z kamerą rachuby. Por. J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy południowe 1793-1806*, Wrocław 1957, s. 29, przyp. 13.

³⁰ AGAD, Rada Stanu, 219, sekcja IV, f. 50 i 51.

³¹ J. Willaume, *Rozgraniczenie Księstwa Warszawskiego z Prusami*, P. Zach. 1951, nr 1, s. 474-492.



VIII. Rozmieszczenie głównych komór celnych w Księstwie Warszawskim w 1812 r.

Całkowitej liczby komór niepodobna ustalić, oprócz bowiem granicznych istniała gęsta sieć komór i przykomorków wewnętrznych. Na podstawie zachowanych materiałów udało się odtworzyć jedynie sieć komór głównych w r. 1812³². Mapa opracowana na podsta-

³² Dziennik departamentu krakowskiego, b. m. w. Zaczyna wychodzić od 1 VI 1812 r. Nr 14 z 3 VIII 1812 r. s. 145-150 i nr 15 s. 155-156. Urządzenie ministra skarbu uzupełniająca instrukcję względem kontrolowania cła z 14 II 1811 r. o pobieraniu cła od towarów nadawanych pocztą.

wie spisu, publikowanego w Dzienniku Departamentowym, wykazuje duże zagęszczenie sieci komór granicznych wzdłuż całej granicy pruskiej, a małą stosunkowo liczbę na pograniczu austriackim. Rozmieszczenie komór wyznacza w pewnym sensie kierunki natężenia handlu. Na pograniczu austriackim skupione są w kilku punktach nad Wisłą, Sanem i Bugiem, wzdłuż granicy pruskiej natomiast rozłożone są dość równomiernie niezależnie od sieci rzecznej³³.

³³ Pełny wykaz głównych komór celnych wg stanu z r. 1812. Dep. poznański: 1) Sieraków, 2) Międzychód, 3) Skwierzyna, 4) Bledzew, 5) Międzyrzecz, 6) Babimost, 7) Kargowa, 8) Wschowa, 9) Szlichtyngów, 10) Leszno, 11) Bojanów, 12) Zduny, 13) Jutrosin.

Dep. warszawski: 14) Nowy Dwór,
Dep. krakowski: 15) Czeladź, 16) Chełmek, 17) Opatowiec,
Dep. kaliski: 18) Czarny Las, 19) Herby, 20) Kempno, 21) Królewska Grobla, 22) Krzepice, 23) Praszka, 24) Szulmierzyce.

Dep. radomski: 25) Gągolin, 26) Sandomierz, 27) Zawichost.
Dep. bydgoski: 28) Chełmno, 29) Czarnków, 30) Fordon, 31) Gać, 32) Koronowo, 33) Lidzbark, 34) Lubawa, 35) Łasin, 36) Łobżenica, 37) Myszek, 38) Nowe Miasto, 39) Ossa, 40) Piła, 41) Trzcianka, 42) Witowo, 43) Więcborg, 44) Włóki.

Dep. lubelski: 45) Borów, 46) Dołhobyczów, 47) Dubienka, 48) Kryłów, 49) Krzeszów, 50) Lipa, 51) Lusków (Luchów), 52) Tarnogród, 53) Tomaszów.

Dep. płocki: 54) Chorzele, 55) Janów, 56) Mława, 57) Myszyńiec.

Dep. łomżyński: 58) Aleksota, 59) Augustów, 60) Kidule, 61) Kolno, 62) Łosośna, 63) Nowe Miasto, 64) Nur, 65) Raczki, 66) Szczuczyn, 67) Tykocin, 68) Wierzbołów (Wierzbowo).

Dep. siedlecki: 69) Gnojno, 70) Kolno, 71) Włodawa.

Spis zawiera, jak widać z mapy, również kilka komór celnych wewnętrznych. Ponieważ jednak tekst rozporządzenia sugeruje uwzględnienie wszystkich komór głównych, podano więc spis w całości. Z innych źródeł (np. z notowań w Gazecie Warszawskiej) wiadomo, że w Warszawie była również komora główna, podobnie w Bydgoszczy, nie ma pewności jednak czy tak było również w r. 1812. Spis załączony poniżej należy traktować jako minimum ogólnej liczby komór celnych głównych. Rejestry celne z r. 1811 dla dep. poznańskiego notują jeszcze komory: Brojce, Poznań, Zbąszyń, dla dep. bydgoskiego: Wieleń, Jastrząbek, Szenwald, Gorlice, dla dep. kaliskiego: Koziegłowy, Modrzejów, Ostrów, dla dep. łomżyńskiego: Cie-

Instruktywna byłaby pełna mapa komór wewnętrznych, która wskazałaby ośrodki największych obrotów towarami w kraju i kierunki tranzytu. Na podstawie zachowanych materiałów znana jest jedynie liczba komór wewnętrznych w departamencie warszawskim³⁴. Zachował się też pełny spis komór, przykomorków i luk celnych w Galicji w r. 1809, w chwili przyłączenia departamentów galicyjskich do Księstwa Warszawskiego³⁵. Jednak nawet pobieżne porównanie liczby komór w Księstwie ze stanem istniejącym w końcu XVIII w. na obszarze Rzeczypospolitej wykazuje znacznie większe zagęszczenie sieci komór na terenie Księstwa. Według Rybarskiego Korona dzieliła się na 8 prowincji celnych, w których były 74 komory i 10 przykomorków³⁶, podczas gdy na kilkakrotnie mniejszym obszarze Księstwa samych komór głów-

chanowiec i Filipowo, nie wymieniają natomiast komory Nur. W r. 1811 rejestry celne nie wymieniają również Janowa w dep. płockim.

³⁴ Komory wewnętrzne w dep. warszawskim: Grochów, Warszawa, Praga, Inowłódz, Konary, Nowe Miasto, Nowy Dwór, Obory, Solec, Będzin. Ustalono na podstawie spisów urzędników celnych w Gazecie Warszawskiej z r. 1807 i 1808.

³⁵ Sprawy ceł w Galicji podlegały „Administracji ceł, myt i stempla komercyjnego”. Cały obszar podzielony był na inspektoraty ceł, których było cztery w Galicji Wschodniej i trzy w Galicji Zachodniej, kozienicki i terespolski. *Inspektoratowi krakowskiemu* podlegały komory: Babice, Krzykowa, Smolin, Przedbórz. Przykomorki: Chełmek, Długoszyn, Wymysłów, Żarnowiec, Szczekociny. Luki celne: Kunów, Jeziorno, Chechło, Goszczyńska, Stolniki; *Inspektoratowi kozienickiemu*: Sulejów, Inowłódz, Czerwona Karczma, Muniszówka, Karczew, Grzybowska Wola, Kobylska, Korszlaki, Przewasnarki i przykomorki: Smardzewice, Białobrzegi, Wymysłów, Ostrówek, Swory, Radzenin, Marczyczyn. Stacje celne: Domaniewice, Górki, Wolica, Suche; *Inspektoratowi terespolskiemu*: Ruska Strona, Gnojno, Terespol, Włodawa, Dubienka i przykomorki: Krzemień, Ruskie, Kideń, Stacje celne: Lubicz, Pratulin, Sławatycze, Siedlce. Opracowane na podstawie raportu Rządu Centralnego, rkps 9 Bibl. Raczyńskich, f. 69-70.

³⁶ R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 72.

nych było 71, a komory wewnętrzne, przykomorki i stacje celne podwoiłyby czy może potroiły tę liczbę³⁷.

Administracja celna nie miała już tak szerokich kompetencji jak w Polsce przedrozbiorowej, gdzie była jedyną właściwie administracją skarbową³⁸. Do jej funkcji należała rejestracja towarów wchodzących i wychodzących, pobieranie cła i straż nadgraniczna, mająca uniemożliwiać kontrabandę. Personel komory składał się z pisarza celnego, kilku „oficjalistów”, którzy ważyli i plombowali towary, strażników granicznych konnych i pieszych oraz kontrolera kas celnych, który formalnie był pracownikiem urzędu celnego. Cały personel komór celnych podlegał bezpośrednio rewizorowi generalnemu, a jeśli takiego nie było, to pisarzowi celnemu³⁹. Liczba pracowników komór i przykomorków była bardzo różna, od 5—6 osób do 50, w zależności od obrotów handlowych⁴⁰. Początkowo we wszystkich prawie komorach pracowali urzędnicy pruscy. Skarży się na to Davout w piśmie do Napoleona w związku z trudnościami przy imporcie bydła z Galicji na mięso dla armii. Okazało się bowiem, że mieszkańcom Galicji, żywotnie w tym handlu zainteresowanym, udało się zmylić czujność celników austriackich, natomiast celnicy Księstwa, wszyscy Prusacy, wbrew interesom państwa, denuncjowali stronie austriackiej te nielegalne obroty⁴¹.

³⁷ Por. przyp. 34, 35.

³⁸ R. Rybarski, op. cit., 74-75.

³⁹ *Instrukcja dla pisarzy celnych i exaktorów konsumpcyjnych*, b. d. i m. w.

⁴⁰ Znany jest dokładnie skład pracowników komór w Galicji. Np. inspektorat krakowski składał się z 1 inspektora, 3 adiunktów, 2 pisarzy, 1 posłańca, 4 kaprali, 41 zollbereiterów i 13 strażników. Komory miały od kilku do kilkunastu pracowników.

⁴¹ *Correspondance du maréchal Davout*, s. 186-187.

Ten stan rzeczy potwierdza prasa: „Co się zaś tyczy oficjalistów dotąd po komorach będących — podaje Gazeta Warszawska — ci dotąd na miejscach swych zostawać będą dopóki nowo ustanowieni oficjaliści do pełnienia funkcjów swoich nie przybędą...”⁴² Ogłoszenia o nominacjach przynoszą dalsze numery Gazety Warszawskiej z 1807 r.⁴³

Jak wiele uwagi poświęcał rząd sprawie ceł świadczy mnogość instrukcji, normujących skomplikowaną procedurę clenia, wydanych w latach 1807—1812⁴⁴.

Łącznikiem między urzędami celnymi a Dyрекcją Skarbu był inspektor wydziałowy, który musiał interesować się wszystkimi sprawami, wymienionymi w 20 punktach Kwestionariusza Ministerstwa Skarbu⁴⁵. Na jego ręce przysyłały urzędy celne raporty, które z kolei odsyłane były do wydziału kalkulatury Dyrekcji Skarbu. Po skontrolowaniu i „weryfikacji” raporty te szły do kontrolera generalnego, który na szczeblu departamentu sporządzał bilans handlowy. Dyrekcja wysyłała dalej sprawozdanie do Ministerium Skarbu. Na całość tych sprawozdań składały się raporty komór celnych z obrotu towarów i sprawozdania inspektorów wydziałowych z ogólnego stanu przemysłu i handlu na terenie departamentu.

W instrukcjach dużo miejsca poświęcono przemysłowi. By uniemożliwić, a w każdym razie utrudnić kontrabandę, kupców kierowano ściśle określonymi drogami, a zboczenie z nich traktowano jako upra-

⁴² Gazeta Warszawska, nr 33 z 25 IV 1807 r.

⁴³ W każdym razie jeszcze w kwietniu 1807 r. zastępca dyrektora skarbu składa raport, że zgodnie z uchwałą Komisji Rządzącej urzędnicy pruscy, zatrudnieni w izbach administracyjnych i w deputacjach akcyz i ceł otrzymali normalne wynagrodzenie. AGAD, Komisja Rządząca, sekcja III, 31, f. 90.

⁴⁴ Instruktarz celny opatrzony był czternastoma podstawowymi instrukcjami.

⁴⁵ *Instrukcja dla kontrolerów kas celnych i konsumpcyjnych.*

wianie niedozwolonego przemytu⁴⁶. Zwłaszcza przy handlu tranzytowym szczególnie ostro zalecano pilnować „wekturanta”, by nie zboczył z wytyczonej drogi: na komorze wchodowej dostawał on list konwojowy, który przepisywał mu trakt, miasta, w których będzie się mógł zatrzymać i komorę wychodową, która wyprowadzi go za granicę i prześle potwierdzenie wyjazdu kupca komorze wchodowej. Instrukcja grozi, że „kto najmniej po raz drugi na kontrabandzie zdybany będzie i nie może dowieść stałego sposobu, z którego się utrzymuje i żywi, uważany być ma za osobę, która sobie kontrabandowanie za przemysłowe obrała rzemiosło”⁴⁷. Za kontrabandzistę, czyli „defraudanta” uważany jest każdy kupiec, który zboczy z wyznaczonego traktu. Dla pilnowania granicy przed kontrabandą powołany został cały sztab strażników celnych, pieszych i konnych, a sposób „urzędowania” ich opisany był również odpowiednią instrukcją⁴⁸.

Przy cleniu towarów opierano się przede wszystkim na instruktarzu celnym, którego pierwsza wersja została ogłoszona 15 IV 1807 r. Wobec licznych zmian i nowelizacji powstała konieczność nowego wydania, które ukazało się w r. 1809⁴⁹. Następną i ostatnią już wersję wydano 1 IX 1811 r. Projektowano jeszcze jedno znowelizowane wydanie, które jednak nie doszło do skutku⁵⁰.

⁴⁶ *Instrukcja dla pisarzy celnych i konsumpcyjnych z 1 VIII 1809 r.*

⁴⁷ *Instrukcja o cleniu towarów tranzytowych z 1 IX 1811 r. § 12, 13 i 14.*

⁴⁸ *Instrukcja przepisująca kary dla defraudantów § 9. Por. również instrukcja dla strażników konnych i pieszych.*

⁴⁹ Drukowanego tekstu instruktarza z 15 IV 1807 r. nie znam. Tytuł instruktarza z 1809 r. brzmi: „Jeneralny Instruktarz Celny... wydany na teraz z wszelkimi zaszłemi odmianami do dnia 20 XI roku 1809 przedrukowany”.

⁵⁰ Zalecał to baron August Manteuffel w projekcie „dekretu

Zasadniczą opłatę, którą obłożony był towar przy przechodzeniu granicy, stanowiło cło obliczone od wartości towaru i wynoszące 2⁰/₀ od eksportu, 6⁰/₀ od importu i również 2⁰/₀ od tranzytu⁵¹. Do tego dochodziły dodatkowe opłaty, jak tantiema, übertrag, impost i akcydens, tworzące niezwykle skomplikowany system. Manipulacją opłatami dodatkowymi usiłowano uzyskać pewną elastyczność sztywnych przepisów celnych.

Najważniejszą stałą opłatą dodatkową była tantiema, która przy imporcie wynosiła (licząc od sumy cła) 9 gr od każdego złotego cła, a przy eksporcie po 3 gr od każdego złotego cła⁵². Od tej reguły były jednak liczne wyjątki. Więc np. od towarów francuskich płacono znacznie wyższą tantiemę, wynoszącą 18 gr od 1 zł cła, wyższą więc sześciokrotnie. Również niektóre artykuły, korzystające ze zniżki opłaty celnej, obłożone były za to wyższą tantiemą. Tak więc żelazo surowe, konie, woły i skóry surowe opłacały cła importowego 2⁰/₀, a tantiemy po 9 gr od 1 zł cła⁵³. Przy tranzycie tantiema była w zasadzie taka sama, jak przy eksporcie⁵⁴, lecz wyjątek stanowiły towary „rękodzielne”, które były wolne od opłaty tantiemy⁵⁵.

Dodatkową opłatą od importu był übertrag oblicza-

mającego stanowić później ordynację celną”. Twierdzi, że instruktarz powinno się stale zmieniać, bo już w tej chwili, tzn. w r. 1812 — B.G., są istotne zmiany od czasu ostatniego instruktarza z 1 IX 1811 r., a to: 1) zniesienie cła tranzytowego, 2) pozwolenie wywozu skór surowych, koni i bydła. AGAD, KRPIŚ 1392, f. 29.

⁵¹ Aż do chwili zupełnego zniesienia 29 XI 1811 r.

⁵² *Instrukcja objaśniająca używanie instruktarza celnego za prawidło dla wszystkich komór i przykomorków celnych §§ 2 i 12.*

⁵³ *Ibidem* § 2.

⁵⁴ *Ibidem* § 14.

⁵⁵ „Do towarów rękodzielnych rachują się wszystkie towary łokciowe, jedwabne, półjedwabne, półbawełniane, lniane, wełniane, konopne, płócienne, włosiane etc”. *Instrukcja*, § 14.

ny od cła i tantiemy łącznie i wynoszący po 12 gr i 2 szelągi od każdego złotego ogólnej sumy tych dwóch opłat⁵⁶. Eksport i tranzyt nie były obciążone übertragem⁵⁷. Übertrag pobierano wtedy, jeśli cło razem z tantiemą wynosiło więcej niż 3 zł.

Od importu towarów spożywczych płacono tzw. „impost pro consumo”, jednak też nie zawsze. „Opłata impostu czyli wyższej nad 6⁰/₀ wchodowej opłaty celnej i czopowe — opiewa § 7 Instrukcji dla komór i przykomorków — tylko wtenczas ma mieć miejsce, kiedy towary na konsumpcję krajową, nie zaś na tranzyto są deklarowane”⁵⁸. Impost był po prostu wyżej skalkulowaną opłatą celną⁵⁹, do której nie dołączano już tantiemy, pobierano natomiast inną opłatę — akcydens, wynoszący po 2 gr od sumy impostu bez akcydensu. Od trunków nie objętych impostem wybierano czopowe określone dokładnie w § 16 Instrukcji⁶⁰.

Ponadto istniały jeszcze inne opłaty jak: wagowe — 3 gr miedziane od każdego cetnara, wiza — po 1 zł od każdego wydanego kwitu, agio po 3 zł od każdego

⁵⁶ Instrukcja, § 2.

⁵⁷ Ibidem § 13 i 14.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Instrukcja nie mówi w jakiej wysokości pobiera się impost, należy przypuszczać, że był normowany dodatkowymi przepisami i w każdym konkretnym przypadku inny. Instrukcja mówiąc ogólnie o towarach spożywczych, szczegółowo wymienia tylko wina, od których opłaca się impost: „Wina niemieckie, węgierskie, hiszpańskie i wszelkie inne... płacą impost pro consumo...:

a) od garnca szampańskiego czy burguńskiego wina	1 zł	— gr
b) od garnca każdego innego francuskiego		18 gr
c) od garnca wódki francuskiej	1 zł	15 gr
d) od garnca wódki szynkowej lub okowity	1 zł	15 gr
e) od kwarty piwa zagranicznego		6 gr
f) od garnca miodu i wiśniaku		18 gr

⁶⁰ Ibidem § 16.

dukata w przypadku, gdy kupiec nie stosował się do obowiązujących przepisów uiszczania opłat importowych i tranzytowych w złocie, składowe od pak po 5 cetnarów — rocznie 7 zł 15 gr, od pak po 8 cetnarów po 12 zł⁶¹.

Niemniej skomplikowana od opłat była procedura czenia i notowań celnych.

Instruktarz celny określa, w jaki sposób nastąpić może „ekspedycja” towarów importowanych. A więc: „1) Ekspedycja towarów przez kupców lub ich komi-santów albo furmanów prowadzonych, 2) ekspedycja towarów pocztą w kraj wchodzących, 3) ekspedycja towarów do miast remissowych⁶²”.

Clenie towarów importowych odbywało się jak następuje: na komorze celnej sprowadzający pisze deklarację, przeważa towar, plombuje, a po zaplombowaniu pisarz wpisuje do rejestru celnego i wydaje kwit celny, który umożliwia dalsze prowadzenie towaru. W miejscu przeznaczenia urząd konsumpcyjny odnotowuje z kolei w swoich rejestrach i wydaje tzw. kwity-zaświadczenia, upoważniające kupca do rozwożenia towarów po kraju. Przy tym nie wolno ekspediować towarów do wsi „prócz dla obywatelstwa tam mieszkającego na domową jego potrzebę”⁶³. Dla sprawdzenia poprawności zapisu, jak również skonfrontowania ilości towaru deklarowanego na komorze z ilością zapisaną w urzędzie konsumpcyjnym, co mogłoby wykryć nielegalną sprzedaż towarów między komorą celną a urzędem konsumpcyjnym, ten ostatni

⁶¹ *Instrukcja dla komór celnych względem pobierania i dla urzędów konsumpcyjnych względem kontrolowania cła ewektowego, inwektowego i tranzytowego w dniu 26 VIII 1808 r.*

⁶² *Ibidem.* Por. również *Instrukcja względem kontrolowania cła inwektowego, ewektowego i tranzytowego.*

⁶³ *Instrukcja dla komór celnych*, s. 60.

ma obowiązek przesyłania kwitów do odpowiednich komór.

Ta sama procedura obowiązywała przy towarach eksportowanych, tylko w porządku odwrotnym.

Inaczej trochę było w przypadku clenia towarów tranzytowych. Kupiec na komorze celnej wchodowej płaci cło tranzytowe i kaucję, która to cło wyrównuje do wysokości cła importowego⁶⁴. Następnie prowadzący towary dostawał list konwojowy, który dokładnie przepisuje mu trakty, miasta, przez które miał przejeżdżać i wreszcie komorę, przez którą miał towar wywieźć⁶⁵. Na tejże komorze przeważają towar i sprawdzają plomby, przy czym wypłacają kupcowi kaucję i wysyłają potwierdzenie przejścia towaru do komory wchodowej⁶⁶. Ta skomplikowana procedura ma uniemożliwić kupcowi rozprzedanie w kraju towaru idącego tranzytem.

W przypadku kiedy towar był przysłany pocztą, odbierający lub wysyłający uiszczal odpowiednie opłaty i otrzymywał kwit w najbliższym urzędzie konsumpcyjnym⁶⁷.

Odpowiednia instrukcja określa, jak ma wyglądać kancelaria pisarza celnego⁶⁸. Ma on prowadzić: 1) dziennik czyli „jurnal”, gdzie notuje wszystkie opłaty z dokładnym oznaczeniem obiektu, od którego zostały pobrane, 2) księgę kasową, 3) rejestr procesowy — gdzie notuje pobrane kary za przekroczenia przepisów celnych, 4) rejestr pasjercedułowy, w który

⁶⁴ Instrukcja o cleniu towarów tranzytowych z 23 VII 1810 r. § 24.

⁶⁵ Ibidem § 12, 13 i 14.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Instrukcja dla komór celnych względem pobierania, a dla urzędów konsumpcyjnych względem kontrolowania cła ewektowego, inwektowego i tranzytowego, s. 64.

⁶⁸ Instrukcja dla pisarzy celnych i exaktorów konsumpcyjnych.

wpisuje się kwity, wydawane na dalsze prowadzenie towaru w głąb kraju⁶⁹.

Pisarze są obowiązani przesyłać rejestry notowanych towarów odpowiedniemu dyrektorowi skarbu po każdym kwartale⁷⁰. Kalkulatura departamentu ma sprowadzać i porównywać rejestry konsumpcyjne z kwitami celnymi i kwity celne z rejestrami celnymi. Jeśli w rejestry wchodzi kwity celne własnego departamentu, to może łatwo skontrolować, jeśli zaś okaże się, że towary uwidocznione w rejestrach konsumpcyjnych weszły przez komory celne innych departamentów, odsyła kwity celne do tych departamentów, żeby mogły je skontrolować z własnymi rejestrami celnymi⁷¹.

Cała ta więc rozrośnięta biurokracja ma możliwie jak najdokładniej kontrolować i ewidencjonować ogólnokrajowy obrót towarowy, jak również zapewnić szczegółową informację władzom centralnym.

Podsumowanie tych materiałów na szczeblu departamentu należy do kontrolera generalnego, który na podstawie zweryfikowanych przez kalkulaturę rejestrów komór celnych ma układać „bilans handlowy”⁷².

Instruktarz celny Księstwa spotkał się nieco później z ostrą krytyką Jerzego Okołowa dyrektora skarbu departamentu warszawskiego z czasów Księstwa, który w r. 1816 złożył namiestnikowi raport w sprawie udoskonalenia taryfy celnej⁷³. „Taryfa celna, która

⁶⁹ Nie wiadomo, która z tych trzech ksiąg służyła później kalkulatorom departamentowym do sporządzenia bilansu handlowego. *Instrukcja* § 9-13.

⁷⁰ „Rejestra z kwartału I, to jest od 1 czerwca do 1 września najpóźniej 15 września tegoż roku”.

⁷¹ *Instrukcja o cleniu towarów pochodzenia zagranicznego* 11 III 1810 r., s. 6.

⁷² *Instrukcja dla dyrektorów skarbowych* § 93 i 95.

⁷³ AGAD KRPIŚ 1392, f. 122.

służyła Księstwu Warszawskiemu i służy również Królestwu Polskiemu — pisze Okołów — niezliczonymi sprzecznościami, rozdrobnieniami, a nade wszystko otwartą sposobnością do arbitralności i nadużyć uderzy każdego, kto nad nią uważnie się zastanowić zechce. Jest ona tak mało zgodna sama z sobą, iż myśleć można, że ją nie żaden namyślny zamiar użytku, lecz jedynie dziwactwa i przewidzenia układały. Szykując rozmaite wszelkiego gatunku towary jedynie podług alfabetycznego porządku ich nazwisk jedne obliczać każe na tuziny, inne na sztuki, inne na cetnary i funty, inne znowu podług ich szacunku, którego celnik jest najgorszym, bo koniecznie podejrzanym sędzią”⁷⁴. Winę za tę niedoskonałość ponosi, według niego, duch fiskalizmu, „którego też taryfa najwyraźniej nosi znamiona”⁷⁵.

Już w czasach Księstwa dyskutowano nad uproszczeniem i unifikacją opłat celnych⁷⁶. Niewątpliwie instruktarz Księstwa był swego rodzaju dziwologiem, na którym znać było wpływ wielu czynników: programowego protekcjonalizmu, rygorów politycznych w wyniku sojuszu z Francją i Saksonią, doraźnych trudności gospodarczych i wreszcie nieporadności młodej, nie mającej zbyt wiele doświadczenia administracji.

W trosce o zwiększenie obrotów handlu zagranicznego rząd Księstwa ustanowił w r. 1810 dwie bezcłowe strefy: wolne miasta handlowe Kraków i Teres-

⁷⁴ Ibidem. Por. również *Głosy posta mariampolskiego* s. 23. Godlewski stawia zarzut, że instruktarz jest zbyt ogólnikowy i wiele towarów zostaje poza nim — stąd pole do nadużyć.

⁷⁵ Na sekcji Rady Ministrów w 23 II 1811 r. minister skarbu otrzymał polecenie, aby opracował wniosek w sprawie ujednoczenia opłat celnych. AGAD, Rada Ministrów 197, f. 15.

⁷⁶ W projekcie nowej ordynacji celnej baron Manteuffel proponuje, żeby opłaty dodatkowe dołączyć do cła, ale później wycofuje to, bo kupcy mogliby się skarżyć, że de facto płać nie 1⁰/₀ a 2⁰/₀ cła. AGAD KRPiS, 1392, f. 29.

pol⁷⁷. Ustawodawstwo w tej mierze stwarzało w Krakowie sytuację szczególnie korzystną dla eksportu, który zwolniony był od opłat celnych zupełnie⁷⁸. Oprócz cła istniała opłata dodatkowa, tzw. „cetnarowe”, które prowadzący towar musieli uiszczać (a wybieranie którego określone było szczególną instrukcją⁷⁹), obowiązujące również przy eksporcie.

Podobnie jak w instruktarzu celnym Księstwa, tak i tu było wiele odchyłeń od zasad sformułowanych wyżej, które określał artykuł 13 układu zawartego z Krakowem⁸⁰. Opłacie normalnego cła importowego nie podlegały towary wtedy, jeśli je sprowadzał kupiec krakowianin, mogący się wylegitymować specjalnym zaświadczeniem magistratu. Każdy inny kupiec polski lub zagraniczny jeśli sprowadzał towar do Krakowa płacił na komorze wchodowej granicznej kaucję po złp 120 od każdego cetnara, która to kaucja została mu zwrócona natychmiast po otrzymaniu listu awizowego, że towar został złożony w Krakowie. Towar zagraniczny sprowadzany do Krakowa podlegał tylko opłacie cetnarowego⁸¹.

⁷⁷ Wypis z protokołu Sekretariatu Stanu 5 VI 1810 r. *Dziennik Praw Ks. Warsz.*, nr 18 z 1810 r. s. 222.

⁷⁸ WAP Kraków 1392. *Ogłoszenie prawideł i zasad, na których się wolny handel opiera*. Kraków. Księgarnia Gröhla.

⁷⁹ Cetnarowe płaci się od:

a) obiektu 25 do 49 funtów ważącego — 6 grp, b) od 50 funtów do cetnara — 12 grp, c) od trunków zagranicznych niepodlegających opłacie konsumpcyjnej od 4-8 garncy — 6 grp, d) od 9 garncy do wiadra — 12 grp, e) od powozu zagranicznego — 4 złp, f) od nowej bryczki — 2 złp.

Wolne od opłaty cetnarowego są:

1) towary poniżej 25 funtów wagi i trunki poniżej 4 garnce objętości, 2) trunki i mięsiwa, opłacające podatek konsumpcyjny, 3) drzewo, węgle i inne materiały budowlane oraz wiktuały, sprowadzone na targi przez producentów, 4) sól, karty do gry, papier stemplowy i wszelkie druki rządowe.

⁸⁰ *Ogłoszenie prawideł i zasad*, art. 13, litery a-g.

⁸¹ *Ibidem*.

Wolne od cła były również wszelkie towary, idące z Krakowa do Terespolu i płacono tylko opłatę od listu konwojowego i kwitu zaświadczonego⁸².

Towary przewożone z Krakowa do innych krajów, nie przechodzące ani przez Podgórze, ani przez Terespol podlegały normalnemu cłu tranzytowemu pobieranemu na komorze celnej Kraków, bez kaucji w przypadku gdy kupiec był krakowianinem, z kaucją jeśli był obcy⁸³.

Całe miasto, wraz z przedmieściami miało być otoczone okopem i wjazd do miasta był ściśle określony⁸⁴. Ściśle określone były również roгатki i trakty, którymi miał iść handel z Krakowa. Były to:

1) Trakt furmański: Kraków—Wrocław i z powrotem przez Krzeszowice, Długoszyn, Będzin i komorę graniczną Czeladź.

2) Kraków—Pszczyna przez Krzeszowice, Chrzanów i komorę graniczną Chełmek.

3) Kraków—Szczecin przez Iwanowice, Żarnowiec, Widawę, Piotrków, Kalisz, Poznań.

4) Kraków—Gdańsk przez Iwanowice, Żarnowiec, Sieńsko, Małogoszcz, Łopuszno, Radoszyce, Końskie, Nowe Miasto, Warszawę.

5) Kraków—Rosja przez Koszyce, Nowe Miasto Korczyn, Opatów, Raków, Lublin, Terespol.

6) Kraków—Warszawa (zwany furmański) przez Michałowice, Wodzisław, Jędrzejów, Małogoszcz, Końskie, Nowe Miasto, Warszawę⁸⁵.

Przez Terespol szła główna droga wschód—zachód. Rada Ministrów, uzasadniając ustanowienie Terespolu

⁸² Ibidem. Terespol miał nieco inne przepisy: towary przechodzące tamtędy zwolnione były również od cła importowego. Por. Dz. Praw nr 19, s. 248.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ *Ogłoszenie prawideł i zasad* art. 4.

⁸⁵ Ibidem, art. 10.

wolnym miastem handlowym pisze, że „tam zbiega się handel petersburski, starej Moskwy, litewski, handel ruski do Niemiec, Prus przez Wołyń, Brześć z Petersburga przez Terespol do Lipska. Przez Terespol handel towarów saskich powiększy się do Rosji, gdyż Terespol odciągnie niezawodnie handel Brodom, a rosyjscy kupcy, którzy wzięwszy dyрекcję przez Terespol do Warszawy tam znajdować będą fabrykata saskie na składach”⁸⁶. Sieć głównych traktów handlowych przedstawia mapa IX⁸⁷. Nie jest to oczywiście spis wszystkich traktów, lecz wskazanie najważniejszych i obowiązujących dla kupców prowadzących towary tranzytem.

Większość tych traktów, to stare drogi handlowe, które wszakże w pewnych okresach traciły znaczenie, lub przeciwnie — ożywiały się. Ważny zatem jest tutaj nie sam fakt ich istnienia, lecz aktualizacja głównych powiązań, która dla różnych okresów w dziejach Polski wypadła nieco inaczej. Spis traktów w r. 1786⁸⁸ cytowany przez Korzona uwzględnia przede wszystkim połączenia Warszawy i Małopolski z Ukrainą, Litwą, Połockiem i Smoleńskiem. Zgadza-

⁸⁶ AGAD, Rada Stanu 193, f. 37.

⁸⁷ Mapa opracowana na podstawie wykazu publikowanego w *Kalendarzyku politycznym, chronologicznym i historycznym* 1808 r., s. 140-156. Kalendarzyk wymienia 28 „Walnych traktów”. Spis nie zawiera z pewnością wszystkich dróg. Sprawozdania departamentów podają np. trakt, którym tranzytem idzie bursztyn z Gdańska do Konstantynopola przechodzący na terenie bydgoskiego przez komorę lubawską. AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow. Gdańsk zainteresowany był również w ożywieniu kontaktów handlowych ze Śląskiem. Stamtąd też idą sugestie, by uruchomić drogę: „wodą do Bydgoszczy i Torunia, stamtąd lądem do Żelechowa lub do innego miasta leżącego nad tą drogą handlową w Śląsku”. Nie wiadomo jednak czy projekt ten wszedł w życie.

⁸⁸ Por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. II, Warszawa 1897, s. 60. Por. również M. Wolański, *Związki handlowe Śląska z Rzeczpospolitą w XVII w.*, Wrocław 1961. Dołączona tam mapka: *Drogi handlowe, łączące Śląsk z krajami ościennymi w XVII w.*

łoby się to z opinią, wyrażoną ostatnio przez M. Kulczykowskiego i M. Franćicia, że stosunki handlowe Krakowa ze Śląskiem uległy w XVIII w. dużemu rozluźnieniu ⁸⁹.

Mapa głównych traktów handlowych Księstwa Warszawskiego wskazuje na ożywienie się kontaktów handlowych z Saksonią, Prusami i Śląskiem. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie Krakowa: jeśli w r. 1786 interesowano się głównie drogami, prowadzącymi z Krakowa w kierunku Warszawy i na wschód, to na mapie z lat 1808 - 1809 widnieje cała wiązka dróg, łączących Kraków z Saksonią, Śląskiem, Berlinem i Szczecinem.

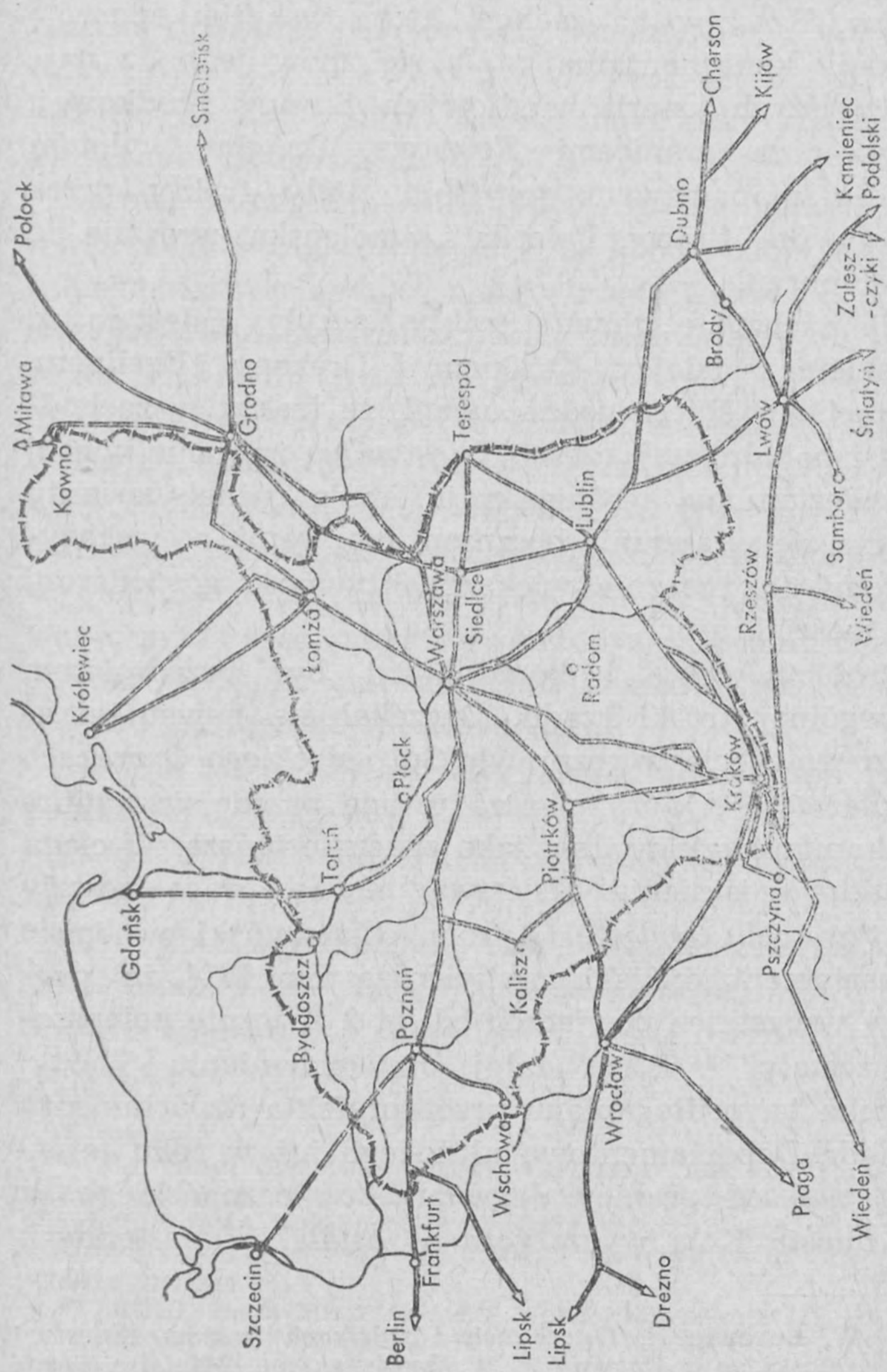
W r. 1811 rozporządzeniem ministra skarbu zostały wytyczone trakty, łączące Kraków z Prusami, Litwą i Rosją ⁹⁰, w rozporządzeniu tym czytamy, że „handel wolnego miasta Krakowa idzie także przez departament łomżyński, mianowicie z Królewca i Memla (Kłajpedy), miast pruskich, tudzież Wilna i Grodna trzema drogami: a) z Królewca przez Kolno lub Szczuczyn i pośrednią komorę Łomża do Warszawy, stamtąd do Krakowa, b) z Kłajpedy i Królewca wodą przez komorę Kidule, c) z Grodna przez Łosośnię, Augustów, Łomżę do Warszawy albo przez Tykocin i Lublin” ⁹¹.

Ożywienie dróg, prowadzących na zachód nie zlikwidowało, a wręcz przeciwnie, uaktywniło również połączenia ziem środkowej Polski z Ukrainą przez Dubno, Lwów czy Brody. Drogi prowadzą przede wszystkim przez Lublin, gdzie rozgałęziają się na północo-wschód, zachód i południe przez Grodno,

⁸⁹ M. Kulczykowski, M. Franćić, *Kraków jako ośrodek towarowy Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1963, s. 149.

⁹⁰ WAP Kraków Magistrat 455.

⁹¹ Ibidem.



IX. Główne trakty handlowe

Warszawę oraz Kraków. Najbardziej ożywiona wtedy droga z Chersonia, Kijowa i Odessy przez Brody, Lwów, Rzeszów na zachód, która wskutek rygorów blokady kontynentalnej stała się znów jedną z najważniejszych arterii handlowych Europy Środkowej, biegła poza granicami Księstwa. Drugim wylotem handlu z państwem rosyjskim były trakty przez Grodno do Mitawy, Połocka i Smoleńska, wreszcie do Petersburga.

Na zachodzie główne trakty łączyły Księstwo ze Śląskiem i dalej z Lipskiem i Dreznem, Berlinem, Szczecinem. Rzecz godna uwagi, że trakty w zachodniej i południowej części Księstwa są znacznie więcej rozgałęzione na terenie kraju, mają różne warianty i łączą się wzajemnie bocznymi odnogami, co wskazywałoby na znacznie większą aktywność gospodarczą tej części kraju.

Problem dróg i komunikacji był przedmiotem szczególnej troski rządu. Doczekał się nawet teoretycznego ujęcia w rozprawie Surowieckiego *O rzekach i spltawach*⁹², który zwraca uwagę przede wszystkim na komunikację wodną, jako znacznie tańszą. W ciągu krótkiego istnienia Księstwa pewne prace zostały w tym celu podjęte. Antoni Gliszczyński w opisie departamentu kaliskiego stwierdza w r. 1811, że „drogi w wszystkich powiatach od lat 2 znacznie polepszone zostały”⁹³. Píše dalej o uspltawnieniu Warty: „Rzeka ta, podług planu przez prefekta departamentu z Radą Departamentową ułożonego już w roku terażniejszym od granicy departamentu poznańskiego aż do miasta Koła wyczyszczona została. W następnych

⁹² W. Surowiecki, *O rzekach i spltawach krajów Księstwa Warszawskiego z zlecenia J. W. Łubieńskiego, Ministra Sprawiedliwości. Dzieła*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1861.

⁹³ Bibl. PAN rkps 575, f. 19.

zaś leciech wyczyszczoną być ma aż do punktu, gdzie rzeczka Liswarta w powiecie wieluńskim z nią się łączy”⁹⁴.

Były również podejmowane roboty przy konserwacji Kanału Bydgoskiego⁹⁵.

Sprawą szczególnie ważną dla rozwoju handlu wewnętrznego i zagranicznego była koordynacja targów i jarmarków. Ogólnie biorąc rząd Księstwa przestrzegał zasad polityki pruskiej zmierzającej do koncentracji handlu i do wyrugowania go ze wsi do miast. Ciekawe światło rzuca na tę kwestię dyskusja w Radzie Ministrów⁹⁶. W r. 1811 minister spraw wewnętrznych wystąpił z wnioskiem o dozwoleńie jarmarków i targów po wsiach. Jego zdaniem można by w niektórych przypadkach odstąpić od zasady stosowanej przez rząd pruski. Po przedyskutowaniu zdecydowano zezwolić na targi lub jarmarki we wsiach, ale pod następującymi warunkami:

- 1) jeśli wieś jest większą osadą lub posiada jakiś przemysł,
- 2) jeśli jest odległa co najmniej o 2 mile od miasta⁹⁷.

Jeśli chodzi o miasta, rząd chętnie zezwalał na zwiększenie liczby targów lub jarmarków, albo przedłużenie okresu ich trwania⁹⁸.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ W. Winid, *Kanał Bydgoski*, Warszawa 1928, s. 51. Twierdzi, że w okresie Księstwa Warszawskiego nad Kanałem Bydgoskim, Notecią Nakielską prowadziły władze prace w tempie nie mniejszym i nie gorszej jakości niż czyniły to przedtem władze pruskie.

⁹⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, sekcja III, fol. 34.

⁹⁷ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, sekcja III, fol. 35. Dekret w tej mierze 1 III 1812 r.

⁹⁸ Wymienię przykładowo. Powiększono jarmarki w Wyszogrodzie o dwa: 1) 24 luty — św. Maciej, 2) 4 grudnia — św. Barbara. W Opocznie ustanowiono targi co tydzień (w czwartki). W Puławach powiększa się o cztery, w Tomaszo-

Zwraca się również uwagę, by terminy jarmarków większych miast były dopasowane wzajemnie do siebie i do terminów jarmarków zagranicznych. Tak więc na prośbę Krakowa o zatwierdzenie dwóch jarmarków na rok, przyznanych mu przez rząd austriacki i o przedłużenie czasu trwania tych jarmarków od 14 dni do 30 Rada Ministrów zgodziła się, ale proponowane przez Kraków terminy od 3 XII do 3 I i od 26 IV do 26 V zawiesiła na razie, gdyż zbiegały się one z terminami jarmarków warszawskich⁹⁹. Poleciła także zbadać czy terminy jarmarków krakowskich zgadzają się z terminami jarmarków Wiednia, Trieštu, Augsburga. Dawniej Kraków stosował się tylko do jarmarków miast cesarstwa austriackiego, teraz Rada Ministrów zaleciła przyjąć inne nieco kryteria¹⁰⁰. We Wschowie, gdzie ustanowiono osobne jarmarki wełniane, brano pod uwagę zgodność z jarmarkami wrocławskimi: jeden miał się odbywać we wtorek przed jarmarkiem wrocławskim (ten ostatni w poniedziałek przed Zielonymi Świątkami), drugi także we wtorek przed jarmarkiem wrocławskim, który był ustalony na poniedziałek przed św. Michałem¹⁰¹.

Szczególnie ważne dla Księstwa były jarmarki lipskie, które funkcjonowały nieprzerwanie pomimo wojen i blokady. Dla handlu saskiego blokada stwarzała dobrą koniunkturę, powodując ożywienie starych szlaków lądowych wschód—zachód. Rząd saski zdawał

wie Lubelskim do istniejących czterech dodaje się następne cztery 14 II, 16 VII, 23 IX, 2 XII, Pełna lista targów i jarmarków jest tylko z terenów dep. bydgoskiego. Są to po większej części targi i jarmarki kramarskie, rzadziej wyspecjalizowane: bydelne i futrzane, te ostatnie we Włocławku.

⁹⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, sekcja III, fol. 8.

¹⁰⁰ Ibidem, fol. 19. Dopiero, gdy ustalono daty jarmarków warszawskich na 15 I - 15 II i 16 VI - 16 VII, Kraków otrzymał zgodę na terminy przez siebie proponowane.

¹⁰¹ Ibidem.

sobie z tego sprawę i wszelkie nadzieje łączył z jarmarkami lipskimi, które — jak sądził — powinny były zrekompensować straty, jakie poniosła Saksonia w czasie wojny.

Według oficjalnej statystyki kupców, przyjeżdżających na jarmarki, ruch handlowy Lipska w latach 1803 - 1813 utrzymywał się mniej więcej na tym samym poziomie, wzrastając wyraźnie w latach 1811 i 1812¹⁰². Rzecz charakterystyczna, że ślad kampanii napoleońskich jest w tej statystyce mniejszy niż można było przypuszczać. Jedynie w r. 1806, kiedy na ziemiach państw niemieckich rozgrywała się wojna prusko-francuska, nie odbyły się wcale targi jesienne na św. Michała. Ale już w następnym roku zjechała do Lipska ta sama, a nawet większa liczba kupców ze wszystkich krajów Europy. Zrozumiałe też, że ogromny spadek zaznaczył się na wiosennych i jesiennych targach r. 1813. Poza tym nie ma śladów ani kampanii 1805 r., ani wojny 1809, rok zaś 1812 zaznaczył się dużym ożywieniem handlu lipskiego.

Udział kupców polskich w jarmarkach lipskich był bardzo duży (por. tab. 20) i w okresie Księstwa utrzymywał się na tym samym poziomie z tendencją wzrostu w latach 1808 i 1811, a zatem zgodnie z rytmem ogólnoeuropejskim, z tym, że wzrost liczby kupców przyjeżdżających z innych krajów był przy końcu tego okresu znacznie gwałtowniejszy. W liczbie przyjeżdżających kupców ziemie polskie ustępowały jedynie krajom niemieckim (kupcy niemieccy stanowili ok. 70% wszystkich), przewyższając poza tym wszystkie inne

¹⁰² Landeshauptarchiv, Geheim-Canzelei, Commerzien-Sachen, loc 5447, tomy za lata: 1803, 1804, 1805, 1806/7, 1808/9, 1810/11, 1812/13. E. Hasse, *Geschichte der Leipziger Messen*, Leipzig 1885, s. 301-309.

kraje Europy. Nie może to, rzecz jasna, stanowić podstawy do twierdzenia, że w tej samej proporcji kształtował się udział polskich kapitałów i transakcji.

Kupcy, przyjeżdżający do Lipska z Polski, to w ogromnej większości kupcy żydowscy. Stanowili oni ponad 90% ogólnej liczby kupców z Polski, a ponad 30% wszystkich kupców żydowskich, z wszystkich innych krajów europejskich. Spisy, sporządzone w Lipsku, podające nazwiska i miejscowości przybywających z Polski kupców żydowskich, świadczą o ustalonej tradycji tego handlu¹⁰³. Występują tam całe rodziny, najprawdopodobniej całe dynastie kupieckie, głównie z miast wielkopolskich i z Warszawy. Przykładami mogą być takie nazwiska jak Meyerów, których aż sześciu przyjeżdżało do Lipska, Markusów, Loebelów, Szeligów, Hirschów. Sławnego już wtedy potentata finansowego, Antoniego Fraenkla, nie widać na liście przyjeżdżających, jest na niej natomiast Gerson Fraenkel z Lissy.

Miejscowości, z których przyjeżdżali kupcy żydowscy z Księstwa, to przeważnie miasta wielkopolskie, jak Międzyrzecz, Lissa, Wolsztyn, Kargowa, następnie miasta Kaliskiego i Kujaw — Piotrków, Inowrocław, wreszcie — Warszawa. Zasięg tych kontaktów nie przekraczał w zasadzie linii Wisły. Kupowali w Lipsku przede wszystkim tzw. towary krótkie, norymberszczyznę, czyli wszelkiego rodzaju drobną galanterię, śląskie sukna i wyprawne skóry. W przeliczeniu na wartość zakupionego towaru były to przeważnie transakcje zawierające się w granicach ok. 2000 talarów, chociaż zdarzały się i większe na 5000 talarów. Byli

¹⁰³ Spis kupców żydowskich, przyjeżdżających z Polski. Landeshauparchiv, Geheim Cabinets Archiv, Polnische Sachen, loc. 3540 nie foliow.

Udział kupców z Polski w jarmarkach lipskich w latach 1803—1813

Lata	Jarmarki wielkanocne (wiosenne)						Jarmarki na św. Michała (jesienne)					
	liczba kupców z Polski			udział procentowy kupców z Polski			liczba kupców z Polski			udział procentowy kupców z Polski		
	chrześcijanie	Żydzi	razem	chrześcijanie	Żydzi	razem	chrześcijanie	Żydzi	razem	chrześcijanie	Żydzi	razem
1803	25	495	520	0,6	28,4	8,9	31	410	441	1,0	27,6	9,6
1804	37	537	574	0,9	28,1	9,3	20	347	367	0,5	23,2	7,7
1805	25	482	507	0,7	25,9	8,9	12	368	380	0,5	28,4	10,0
1806	15	496	511	0,3	27,0	7,6	—	—	—	—	—	—
1807	5	196	201	0,2	26,7	5,6	25	412	437	0,7	29,4	8,5
1808	21	500	521	0,5	34,0	9,6	15	436	451	0,4	33,7	9,6
1809	10	377	387	0,3	30,6	9,2	18	411	429	0,5	31,6	8,9
1810	22	469	491	0,5	37,2	8,9	20	377	397	0,5	39,0	8,3
1811	9	404	413	0,2	28,1	6,3	8	601	609	0,2	40,0	9,7
1812	21	478	499	0,4	31,8	7,6	12	476	488	0,2	30,0	7,4
1813	3	267	270	0,1	46,9	9,0	—	51	51	—	54,2	8,7

Źródło: Landeshauptarchiv, Geheim-Canzelei, Commerzien-Sachen, tomy za lata 1803—1813.

to najprawdopodobniej półhurtownicy, którzy na terenie kraju rozprzedawali towar częściowo detalicznie, bezpośrednio, po części hurtowo kupcom detalistom.

Wydaje się jednak, że kontakty z Lipskiem były wyjątkowo żywe. Na ogół kupcy Księstwa uczestniczyli biernie w wymianie zagranicznej. Jeśli coś się na terenie Księstwa sprzedawało, to w ten sposób, że przyjeżdżali po towar kupcy z Rosji, Prus czy Saksonii i wywozili go, wykorzystując często swój pobyt na detaliczny handel przywiezionymi towarami. O ile hurtowy skup spotykał się raczej z przychylnością kupców krajowych, o tyle buntowali się oni przeciw uprawianiu handlu detalicznego i wnieśli nawet protest do Ministerium Policji¹⁰⁴.

Brak aktywności bankierów polskich na terenie Księstwa wyzyskiwali bankierzy sascy. Banki drezdeńskie chętnie podejmowały się pośrednictwa w rachunkach finansowych z Francją, w przekazywaniu Księstwu zaciągniętej pożyczki z banku Perregaux Lafitte i odwrotnie, w przekazywaniu rat długów bajońskich. W tej transakcji brał udział bankier drezdeński Michał Kaskiel¹⁰⁵, w pośredniczeniu przy pożyczce francuskiej kupiec lipski Dufour-Feronce¹⁰⁶.

Stosunki handlowe ziem zachodniej Polski z Lipskiem i Wrocławiem stanowiły — wydaje się — najaktywniejszą część zagranicznego handlu Księstwa.

¹⁰⁴ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 133, sekcja III, f. 1.

¹⁰⁵ AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz., 14, s. 936-937.

¹⁰⁶ Ibidem, 15, s. 345.

IV. WYMIANA TOWAROWA

Wojna gospodarcza Francji z Anglią w okresie cesarstwa miała swój rodowód, sięgający czasów rewolucji. Jednakże w pierwszej fazie rewolucji Konstytuanta, w której zasiadało wielu teoretyków handlu i kupców francuskich, reprezentowała w sprawach handlu wewnętrznego i zagranicznego daleko posuniętą ostrożność¹. Dzięki temu większa część klientów francuskich, jak np. Niderlandy, państwa niemieckie, miasta hanzeatyckie czy Włochy, pozostała wierna Francji. Nawet rząd angielski, zaniepokojony powodzeniem handlu rosyjskiego, opowiedział się za utrzymaniem pokoju i poprawnych stosunków na szlakach morskich, z zaleceniem, by baczniejszą uwagę zwrócić na Bałtyk, który — według wyrażenia Pitta — nie powinien się stać morzem rosyjskim².

Punktem zwrotnym w stosunkach angielsko-francuskich był rok 1793. Piątego stycznia tegoż roku Anglia nałożyła embargo na wszystkie statki francuskie, w odpowiedzi na co rząd francuski anulował traktat handlowy angielsko-francuski z r. 1786. Od tej pory wysiłki Francji szły w kierunku skonsolidowania kontynentalnego rynku europejskiego.

¹ J. Lacour-Gayet, *Histoire du commerce*, t. IV, (Paris) 1951, s. 28.

² Ibidem.

Posiłkując się flotą sprzymierzonej Hiszpanii oraz wyzyskując otwartą granicę Szwajcarii utrzymywała Francja nadal kontakty handlowe z wybrzeżami Morza Śródziemnego oraz z Holandią i państwami niemieckimi. Niemniej jednak sytuacja francuskiego handlu w tym okresie była bardzo ciężka. Odwrotnie, obroty Anglii rosły i tereny jej handlowej ekspansji również. Bałtyk zwłaszcza stał się niemal wyłączną domeną wpływów angielskich.

Sytuacja taka trwała mniej więcej do zamachu stanu Napoleona w r. 1799. Od tego momentu nastąpiło skonsolidowanie się kontynentalnego rynku Francji i państw z nią sprzymierzonych z jednej strony, z drugiej wyraźny kryzys stosunków angielsko-rosyjskich. Rosja 28 VIII 1800 r. nałożyła embargo na wszystkie statki angielskie, organizując ligę państw neutralnych (Prusy, Szwecja i Dania). Ciężką sytuację Anglii pogarszały wyjątkowo złe zbiory w 1799 i 1800 r. powodujące wzrost cen zboża i chleba. Ceny na artykuły rolnicze, pomimo ogromnego importu zboża w latach 1800 i 1801, rosły ciągle. Rok 1802 rozpoczyna wyraźny już kryzys ekonomii angielskiej.

Wojna ekonomiczna, podjęta na nowo w r. 1803 przybrała na sile³, zwiększyła się też ofensywność Francji. 21 listopada 1806 r. Napoleon ustanowił blokadę kontynentalną Anglii, zobowiązując do jej przestrzegania wszystkie państwa podległe lub sprzymierzone, a więc Szwajcarię, Włochy, Hiszpanię, Belgię i Holandię, Danię oraz prowincje iliryjskie i kraje niemieckie. Po pokoju w Tylży do systemu kontynentalnego przyłączyły się Prusy i Rosja.

³ 20 VI 1803 r. Francja wydaje zakaz kupowania towarów angielskich, 13 III 1804 zakaz kupowania wszelkich towarów pochodzących z portów angielskich wzmocniony następnie dekretem z 6 II 1805 r.

Nasilenie konfliktu angielsko-francuskiego osiągnęło szczyt w latach 1808 - 1809. Na ostre postanowienia ustawodawstwa francuskiego⁴ Anglia odpowiedziała zwiększeniem kontrabandy, która istniała od początku wojny gospodarczej, ale groźna dla systemu stała się dopiero od r. 1806. Teraz przygotowała wielką ofensywę towarów zakazanych na kontynent. Na wyspach, możliwie blisko położonych, na Sardynii, Sycylii, Jersey, Malcie zgromadzono ogromne ilości towarów, by je stąd przerzucić do objętej blokadą Europy.

Kontrabandę uprawiały wszystkie kraje sprzymierzone z Francją i podporządkowane systemowi kontynentalnemu. Największe rozmiary przybrał handel nielegalny w Europie Północnej, gdzie skupił się w dobrze zorganizowanych pod tym względem miastach hanzeatyckich. Uprawiały go również na wielką skalę miasta nadreńskie i holenderskie, zwłaszcza Amsterdam i Rotterdam. Przez Szwajcarię szedł handel nielegalny z Włochami, a przez prowincje iliryjskie — z Lewantem⁵.

Skuteczna walka z kontrabandą była prawie nie-

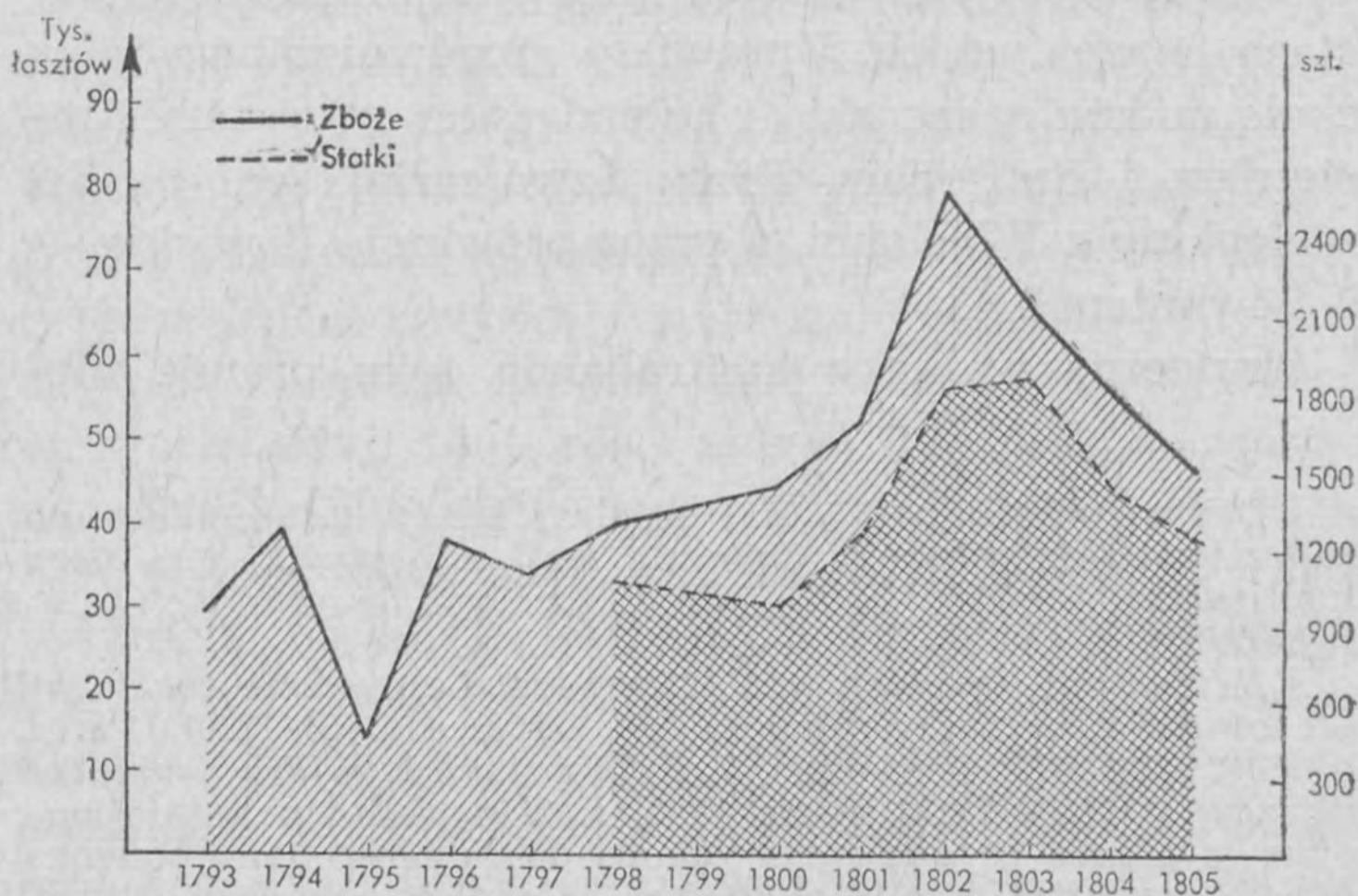
⁴ Dekret w Milano 17 XII 1807 r.; każdy statek idący do lub z portu angielskiego uważany jest za brytyjski i podlega konfiskacie. Edykt z 17 IV 1808 r. rozciąga to na statki amerykańskie.

⁵ M. Dunan, *Napoléon et l'Allemagne. Le système continental et les débuts du royaume de Bavière (1806-1810)*, Paris, b. d., s. 284; M. Pivec-Stele, *La vie économique des provinces illyriennes (1809-1813)*, Paris 1930, s. 219: pisząc o kontrabandzie: ... „après ce que nous venons d'énumérer nous pouvons dire à coup sur qu'elle a dû être très développée en Illyrie, comme ailleurs du reste. Et l'impression générale est que l'Illyrie, étant par excellence un pays de navigation, et par sa position et par ses habitants, mais ne pouvant exercer cette faculté à l'époque du blocus continental, devint essentiellement, en compensation, un pays de contrebande en même temps qu'un pays du transit” Por. też E. Tarlé, *Le blocus continental et le Royaume d'Italie. La situation économique de l'Italie sous Napoleon I*, Paris 1928, s. 141-160; F. Crouzet, op. cit., t. II, s. 421 i n.; Lacour-Gayet, op. cit., t. IV, s. 332 i n.

możliwa ze względu na skorumpowanie urzędników celnych i całej francuskiej administracji, o którą w jakikolwiek sposób opierały się sprawy handlu. Celnicy mieli wtedy ogromne możliwości dorobienia się. Nic też dziwnego, że z tego właśnie źródła wywodzi się wiele fortun francuskiej finansjery, które to fortuny zaczęły profitować dopiero po upadku Napoleona ⁶.

STOSUNKI HANDLOWE GDAŃSKA NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU

Gdańsk znalazł się w podobnej sytuacji co inne miasta hanzeatyckie, włączony w system kontynentalny i odcięty tym samym od możliwości handlu



II. Eksport zboża i liczba wychodzących statków z Gdańska w latach 1793-1805

z Anglią, która od połowy XVIII w. była głównym odbiorcą gdańskiego zboża oraz drzewa. Udział Wiel-

⁶ Lacour-Gayet, op. cit., t. IV, s. 333.

kiej Brytanii w handlu bałtyckim wzrastał z roku na rok, malały natomiast wpływy Holandii, która do połowy osiemnastego stulecia dyktowała warunki na rynku bałtyckim.

Zachowane z lat 1798-1805 zestawienia przychodzących do Gdańska i wychodzących z portu statków

Tabela 21

Liczba statków, które przybyły do Gdańska w latach 1798—1805⁷

Nazwa kraju, miasta	1798	1799	1800	1801	1802	1803	1804	1805
Ameryka	—	—	—	1	1	—	—	—
Brema	4	8	13	14	43	17	20	16
Dania	237	278	95	187	336	514	309	152
Anglia	316	323	459	410	505	363	456	486
Francja	4	11	11	14	22	24	19	19
Hamburg	15	10	7	4	15	17	12	2
Holandia	114	102	148	190	261	467	234	274
Italia	5	2	2	2	2	6	3	1
Kurlandia	1	—	—	1	3	1	—	—
Lubeka	15	12	11	14	23	18	24	18
Wsch. Fryzja	—	—	—	—	274	—	—	—
Pomorze i Prusy	73	64	70	179	86	132	117	103
Portugalia	14	7	—	—	5	2	1	2
Ribnitz	5	2	—	—	2	2	1	—
Rostock	14	10	5	6	29	35	19	4
Rosja	12	5	8	12	10	11	10	21
Szwecja	194	137	95	157	186	201	172	80
Hiszpania	—	1	1	1	2	6	3	—
Tripolis	—	—	—	—	—	—	—	—
Statki nowo zbudowane	5	5	8	7	3	2	5	6
Zakupione	8	6	13	6	3	4	6	10
Zimujące	59	57	62	86	78	81	67	100
Razem	1095	1040	1008	1291	1889	1903	1478	1294

⁷ Zestawienie opr. na podstawie: Wutstrack, *Nachrichten von Danzig*, Danzig 1807, rkps WAP Gdańsk. Por. również W. Vogel, *Beiträge zur Statistik der deutschen Seeschiffahrt im 17. und 18. Jahrhundert*, Hansische Geschichtsblätter, t. LVII, 1932. Notowania Vogla uwzględnił również Cz. Biernat, *Materiały do dziejów floty gdańskiej w latach 1694-1850*, Rocznik Gdański t. XIV, 1955. Liczby Vogla różnią się nieco czasem in plus czasem in minus.

mogą dać orientację w zasięgu handlu gdańskiego oraz w jego natężeniu w okresie poprzedzającym bezpośrednio zamknięcie portu dla statków Wysp Brytyjskich.

Tabela 21

Liczba statków, które wyszły z Gdańska w latach 1798—1805

Nazwa kraju, miasta	1798	1799	1800	1801	1802	1803	1804	1805
Ameryka	1	—	—	—	1	—	—	—
Anglia	322	369	631	571	526	492	550	583
Brema	4	13	1	2	14	16	4	26
Dania	218	236	46	157	279	480	240	111
Francja	19	12	6	13	124	16	19	23
Hamburg	54	51	5	20	81	146	1	46
Holandia	81	96	68	109	474	308	165	137
Italia	—	4	1	—	10	9	5	2
Kurlandia	2	4	—	—	1	2	6	—
Lubeka	14	16	11	19	23	45	49	27
Wsch. Fryzja	—	—	—	—	7	—	—	—
Pomorze i Prusy	49	19	46	121	42	102	53	103
Portugalia	76	44	37	58	30	51	89	39
Ribnitz	—	—	—	—	—	—	—	—
Rostock	8	2	—	—	8	10	1	—
Rosja	14	8	6	19	11	11	13	11
Szwecja	167	89	59	118	129	126	120	57
Hiszpania	9	15	5	6	47	22	63	7
Tripolis	—	—	—	—	1	—	—	—
Statki zimujące	57	62	86	78	81	67	100	122
Razem	1095	1040	1008	1291	1889	1903	1478	1294

W latach 1798-1805 statki angielskie stanowią około 32% wszystkich statków zawijających do portu, a 39% wychodzących. Na drugim i trzecim miejscu stoją Dania i Holandia, na czwartym — Prusy. Wzrasta z każdym rokiem kontakt z portami niemieckimi, a więc: z Bremą (4 statki w r. 1798, a 43 w 1802), Lubeką, Rostockiem i portami pruskimi (od 73 w 1798 do 132 w 1802 r.), największy ruch statków między Gdańskiem a Danią zanotowano w latach 1802 i 1803. Kontakt z Francją był bardzo mały, wyjątek stanowił

tylko rok 1802, kiedy do Francji wyszły z Gdańska 124 statki.

Zestawienie liczby statków przybywających i wychodzących z Gdańska pozwala na ogólną orientację w kierunkach handlu Gdańskiego: do jakich krajów kierował się eksport gdański i skąd Gdańsk najwięcej importował. Wnosić bowiem należy ze stylizacji tabeli, że podaje ona nie narodowość statku, lecz miejsce jego załadunku⁸.

Liczba zatem statków z danego kraju określa w przybliżeniu jego eksport, liczba wysyłanych do danego kraju — jego import. Trzeba wziąć pod uwagę tutaj różnice w tonażu statków poszczególnych krajów. Różnice te były poważne. W XVII i połowie XVIII w. wielkość tonażu statków morskich wahała się od 24 do 160 łąszków pojemności i wypadała na korzyść statków holenderskich i angielskich. Francuskie były najmniejsze, mniejsze nawet od statków bałtyckich⁹.

Krajami, do których sądząc po liczbie kursujących statków Gdańsk więcej wywoził niż przywoził, były wszystkie kraje Europy Zachodniej, a więc: Anglia, Francja, Hiszpania, Portugalia, Hamburg, Lubeka.

⁸ W badaniach nad żegluga hanzeatycką aż do XVIII w. nie ma ustalonej opinii na ten temat. Przeważnie źródła podają w dwóch oddzielnych rubrykach nazwę portu macierzystego i miejsce załadunku. Tutaj wydaje się niewątpliwe, że autor statystyki podaje miejsce załadunku, które niejednokrotnie może określać również narodowość statku. Wskazuje na to fakt operowania nazwami krajów, nie portów. Wyjątek stanowią tylko miasta hanzeatyckie.

⁹ H. Samsonowicz, *Materiały do dziejów żeglugi morskiej w XVII w.*, Kw. HKM, 1960, nr 3. Autor ustala przeciętną pojemność statków różnych narodowości w łąszkach: Gdańsk — 39, Lubeka — 32, W. Brytania — 42, Francja — 24, Holandia — 160, Kopenhaga — 32, Sztokholm — 29. Ważne mogą tu być tylko proporcje, tonaż statków uległ bowiem w końcu XVIII w. znacznym zmianom: wg statystyki Wurtstracka np. statki gdańskie mają od 30 do 440 łąszków.

*Ruch wejściowy i wyjściowy statków z portu gdańskiego
w latach 1798—1805*

Nazwa kraju, miasta	Weszły	Wyszły
Ameryka	2	2
Anglia	3 318	4 044
Brema	135	80
Dania	2 108	1 767
Francja	124	232
Hamburg	82	404
Hiszpania	14	174
Holandia i Emden	1 790	1 438
Italia	23	31
Kurlandia	6	15
Lubeka	135	204
Wsch. Fryzja	274	7
Prusy	824	535
Portugalia	31	424
Ribnitz	12	—
Rostock	122	29
Rosja	89	93
Szwecja	1 222	865
Tripolis	—	1
Razem	10 311	10 345

O fakcie tym zapewne decydowało zboże, którego duża pojemność wymagała większej liczby statków. Krajami, z których Gdańsk znacznie więcej przywoził niż wywoził były: Dania, Holandia, Prusy i porty niemieckie — Brema i Rostock.

Ówczesna przewaga stosunków handlowych z Anglią rysuje się jeszcze wyraźniej właśnie gdy idzie o zboże, główny przedmiot eksportu Gdańska (tabela 24). Wywóz wszystkich gatunków zboża do Anglii, a więc pszenicy, żyta i jęczmienia¹⁰, stanowi w tym

¹⁰ Opr. na podstawie Wutstracka, op. cit., s. 199-201. Por. Cz. Biernat, *Statystyka obrotu towarowego Gdańska w latach 1651-1815*, Warszawa 1962, s. 164-170. Tam zestawienia szczegółowe wg gatunków zbóż.

Tabela 24

Eksport zboża z Gdańska w latach 1793—1805 (w łasztach)

Kraje przeznaczenia	L A T A														Ogółem	
	1793	1794	1795	1796	1797	1798	1799	1800	1801	1802	1803	1804	1805	1793-1805	%	
	Anglia	12 853	8 944 ^{1/2}	4 399	25 983	19 917	19 807	18 316	39 759	38 535	28 842	12 978	25 212	34 011	289 556 ^{1/2}	50,1
Holandia	5 576 ^{1/2}	14 511 ^{3/4}	4 808	9 140	4 715	2 255	2 667	635	2 321	24 741	20 395	6 300	4 336	102 401 ^{1/4}	17,8	
Hiszpania																
Portugalia	1 230	2 270 ^{1/2}	185	1 454	4 419	6 691	6 386	2 099	3 812	11 739	6 983	13 775	3 716	64 759 ^{1/2}	11,2	
Francja																
Dania	6 743 ^{1/2}	11 736	3 767	977	2 883	5 294	6 293	1 491	3 976	7 412	13 516	6 129	1 717	71 934 ^{1/3}	12,5	
Szwecja	1 478 ^{1/2}	1 520 ^{1/4}	37	402	1 061	3 789	2 058	208	2 537	2 503	2 875	2 153	90 ^{1/2}	20 712 ^{1/4}	3,6	
Hamburg.																
Lubeka	1 337 ^{1/2}	475	829	399	1 089	2 000	3 530	120	1 269	3 538	8 618	1 651	2 942	27 797 ^{1/2}	4,8	
Brema																
Rosja	—	60	—	—	—	—	—	—	—	91	101	—	—	252	0	
Królewiec	—	—	185	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	185	0	
Kłajpeda																
Razem	29 219	39 518	14 210	38 355	34 084	39 836	39 250	44 312	52 450	78 866	65 466	55 220	46 812 ^{1/2}	577 598 ^{1/2}	100,0	

okresie połowę ogólnego eksportu portu gdańskiego. Szczególne nasilenie eksportu zboża do Anglii przypada na lata 1800 i 1801, 89,7% całego zboża gdańskiego w r. 1800 i 73,5% w r. 1801 (por. wykres III). Eksport do Anglii rósł tak szybko, że jego wielkość w r. 1801 stanowiła przeszło 300% wielkości w r. 1793, zmieniała się przy tym struktura wywozu: w końcowych latach tego okresu w grę wchodziła niemalże sama tylko pszenica, inne zboża stanowiły niewielki odsetek.

Tabela 25

Procentowy udział poszczególnych krajów w globalnym eksporcie zboża przez Gdańsk¹¹

Lata	W procentach ogólnego eksportu						
	Anglia	Francja Portu- galia, Hiszpa- nia	Dania	Holan- dia	Szwecja	Ham- burg Brema Lubeka	Rosja
1793	44	4	23	19	5	5	—
1794	22	6	30	37	4	1	—
1795	31	1	27	34	1	6	—
1796	68	4	2	24	1	1	—
1797	58	13	9	14	3	3	—
1798	50	17	13	6	9	5	—
1799	47	16	16	7	5	9	—
1800	90	5	3	1	0,5	0,3	—
1801	74	7	8	4	5	2	—
1802	37	15	9	32	3	4	0
1803	20	11	21	31	4	13	0
1804	46	25	11	11	4	3	—
1805	73	8	4	9	0	6	—

Walka o gdańskie zboże rozgrywała się w zasadzie między trzema partnerami, tzn. Anglią, Holandią i Danią. Eliminowanie dwóch ostatnich jest wyraźne i pomimo chwilowych okresów kiedy udział ich zwięk-

¹¹ Opr. na podstawie zestawień Wutstracka, op. cit.



III. Eksport zboża z Gdańska w latach 1793-1805

sza się nieco, w r. 1800 wyraża się małą liczbą 3% dla Danii i 1% dla Holandii. W tymże roku całe prawie zboże Gdańska (90%) zabrała Anglia chcąc ratować się importem przed zwyżką cen w przededniu kryzysu. Dopiero gdy w r. 1802 Anglia, obezwładniona kryzysem, gotująca się do nowej rozprawy z Napoleonem, zmniejszy import bałtyckiego zboża, automatycznie wejdzie na jej miejsce Holandia. Udział jej wzrośnie na ok. 32% w r. 1802 i 31,2% w 1803 r. Do dawnych liczb importu dojdzie Anglia znowu w 1805 r. W ciągu całego tego okresu zwiększa się również systematycznie eksport gdańskiego zboża do Portugalii i Hiszpanii (ze spadkiem w r. 1800 i 1801).

Eksport zboża przez Gdańsk reprezentuje głównie pszenica, która stanowi przeciętnie ok. 70% ogólnej ilości zbóż.

Tabela 26

*Udział eksportu pszenicy
w eksporcie globalnym Gdańska w %¹²*

Lata %	Lata %	Lata %
1793 - 54	1798 - 66	1803 - 52
1794 - 47	1799 - 64	1804 - 74
1795 - 98	1800 - 92	1805 - 98
1796 - 70	1801 - 72	
1797 - 70	1802 - 66	

Spośród dwóch większych importerów Anglia była bardziej nastawiona na pszenicę niż Holandia. Procent importu angielskiego pszenicy kształtował się równomiernie wysoko, znacznie powyżej przeciętnej dla wszystkich krajów i zawierał się w granicach od 69% w r. 1794 do 95% w r. 1805. Dania natomiast interesowała się bardziej polskim żytem, którego odsetek zwiększał się począwszy od roku 1797. W 1799 np.

¹² Opr. na podstawie zestawienia Wutstracka, op. cit., s. 199-201.

żyto stanowiło 83% eksportu, a w roku wzmożonego wywozu do Danii, w 1802 — około 50%.

Podobne zjawisko występowało w handlu ze Szwecją¹³. Dalekie państwa zachodnie natomiast — Francja, Portugalia i Hiszpania — były, tak jak Anglia, odbiorcami przede wszystkim pszenicy.

Tabela 26a

Odsetek pszenicy w eksporcie do Anglii

Lata %	Lata %	Lata %
1793 - 73	1798 - 92	1803 - 90
1794 - 69	1799 - 90	1804 - 94
1795 - 97	1800 - 93	1805 - 95
1796 - 78	1801 - 87	
1797 - 88	1802 - 90	

Odsetek pszenicy w eksporcie do Holandii

Lata %	Lata %	Lata %
1793 - 27	1798 - 49	1803 - 47
1794 - 13	1799 - 48	1804 - 44
1795 - 96	1800 - 66	1805 - 100
1796 - 55	1801 - 26	
1797 - 55	1802 - 47	

Nie ma możliwości dokonania podobnej analizy obrotu zbożem w okresie Księstwa. Notowania urywają się na roku 1806, później zapisane są jeszcze lata 1809 i 1810. Czy oznacza to zupełny brak eksportu w latach nie notowanych? Trudno wiedzieć. Oznacza to w każdym razie z całą pewnością brak wywozu oficjalnego. Najprawdopodobniej jednak, co potwierdzają relacje urzędników francuskich przytoczone niżej, Gdańsk i w tych latach prowadził handel, tylko nielegalny, tym samym więc nie notowany. Że musiał

¹³ Wnioski te potwierdza relacja w *Topographie des Danziger Regirungs Bezirkes* [Danzig 1820]: „Roggen geht insbesondere nach Schweden und Dännemark”, s. 131.

się jednakże poważnie zmniejszyć, to wnioskować można z kłopotów polskiego rolnictwa i z gwałtownej niżki cen. Jeśli idzie więc o najogólniejsze proporcje, statystyki oficjalne przekazują obraz właściwy. Okres Księstwa stanowi przełom, po którym eksport zbożowy Gdańska długo nie mógł uzyskać tej wielkości, jaką osiągnął w końcu XVIII w. Aż do lat czterdziestych nie osiągnął poziomu z r. 1802.

Tabela 27 obrazuje rozwój eksportu 4 głównych zbóż przez Gdańsk w latach od r. 1790 do r. 1840¹⁴.

Tabela 27

Wywóz zboża z Gdańska w latach 1790—1840

Lata	Łaszy				Ogółem
	pszenica	żyto	jęczmień	owies	
1	2	3	4	5	6
1790	69 04	8 866	2 517	122	18 409
1791	12 119	10 162	1 923	2 204	26 408
1792	9 859	12 742	1 800	1 733	26 134
1793	16 555	14 672	1 927	384	33 538
1794	18 997	12 125	2 265	2 569	35 956
1795	16 872	3 133	375	59	20 439
1796	25 972	8 904	2 042	122	37 040
1797	26 873	8 495	2 471	1 036	38 875
1798	26 348	19 382	1 821	1 180	48 731
1799	29 400	16 453	3 052	1 215	50 120
1800	41 443	5 051	1 624	891	49 009

¹⁴ Wykaz eksportu gdańskiego od r. 1651 do 1817 znajduje się w zbitece materiałów statystycznych w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej st. sygn. 1789, nowa III (Tableau représantant l'exportation de blé, de Danzig depuis l'année 1651 jusqu'à l'année 1817). Pochodzenia tego wykazu nie udało się ustalić. Na fakt, że był to odpis zestawień gdańskich wskazują analogiczne zestawienia w pracy E. Rose, *Danziger Getreidehandel bis zu Mitte des 19 Jahrh.*, Heidelberg 1901. Rose podaje te same liczby (nieliczne odchylenia są raczej wynikiem pomyłek technicznych), powołując się tylko na „Spezifikation des in Danzig eingekommenen und ausgegangenen Getreides”, Zestawienie od roku 1818 do 1840 wg Rosego. Podobnie eksport żyta w r. 1810. Zestawienia z BOZ nie wyzyskuje Biernat w art.: *Statystyka obrotu zbożowego Gdańska od połowy XVII do 1795*, Zapiski Hist., t. XXIII, 1957 w książce: *Statystyka*

1	2	3	4	5	6
1801	36 242	13 806	5 960	1 875	57 883
1802	51 595	27 384	3 949	1 133	84 061
1803	33 304	28 833	3 121	1 459	66 717
1804	42 216	14 913	6 480	1 879	65 488
1805	40 777	7 896	2 603	1 136	52 412
1806	8 199	4 655	1 617	873	15 344
1809	4 920	2 604	364	179	8 067
1810	19 344	2 462	—	—	21 806
1814	6 435	3 957	528	730	11 650
1815	2 772	4 242	1 122	912	9 048
1816	14 324	7 250	1 471	839	23 884
1817	22 262	14 003	2 613	1 044	39 922
1818	27 458	5 214	3 224	1 624	37 520
1819	17 363	4 889	1 534	744	24 530
1820	30 452	4 974	1 336	686	37 448
1821	11 071	2 795	375	285	14 526
1822	3 055	2 550	469	226	6 300
1823	6 953	2 618	570	432	10 573
1824	8 384	2 683	3 733	989	15 789
1825	11 460	3 134	235	1 370	16 219
1826	24 284	3 480	7 690	1 701	37 155
1827	16 952	4 242	1 710	6 205	29 109
1828	32 369	3 758	661	503	37 291
1829	29 687	7 575	646	890	38 798
1830	38 569	8 233	713	2 077	49 592
1831	12 742	1 193	1 112	211	15 258
1832	15 793	1 172	256	153	17 574
1833	9 862	1 430	50	28	11 370
1834	6 767	2 365	33	145	9 310
1835	4 298	1 321	9	276	5 904
1836	12 290	6 744	698	699	20 421
1837	29 963	9 999	415	770	41 147
1838	43 661	2 980	239	115	46 995
1839	49 910	12 786	6 279	798	69 773
1840	47 313	12 561	3 530	233	63 637

obrotu towarowego Gdańska w latach 1651-1815, s. 100-101 podaje nieco inne liczby. Wykaz z BOZ podaje liczby wyższe niż u Wutstracka. Prawdopodobnie Wutstrack podając eksport wg krajów nie uwzględnia żeglugi przybrzeżnej i nie notuje zboża wywożonego tą drogą. W ten sposób zapewne wypadł ze statystyki wywóz do Prus. Jeszcze trochę inne liczby podaje E. Wasilewski, *Gdańsk pod względem handlu i przemysłu od początku XVIII do najnowszych czasów*, Niwa 1876. W zasadzie jednak wielkość eksportu podana przez Wasilewskiego niewiele różni się od notowań publikowanych niżej. Różnice są czasem in plus, czasem in minus i stanowią mały odsetek. Jedynie dla r. 1804 różnica wynosi ok. 15% sumy podanej przez Wutstracka.

Procentowy udział czterech zbóż w ogólnej sumie eksportu kształtuje się następująco:

Tabela 28

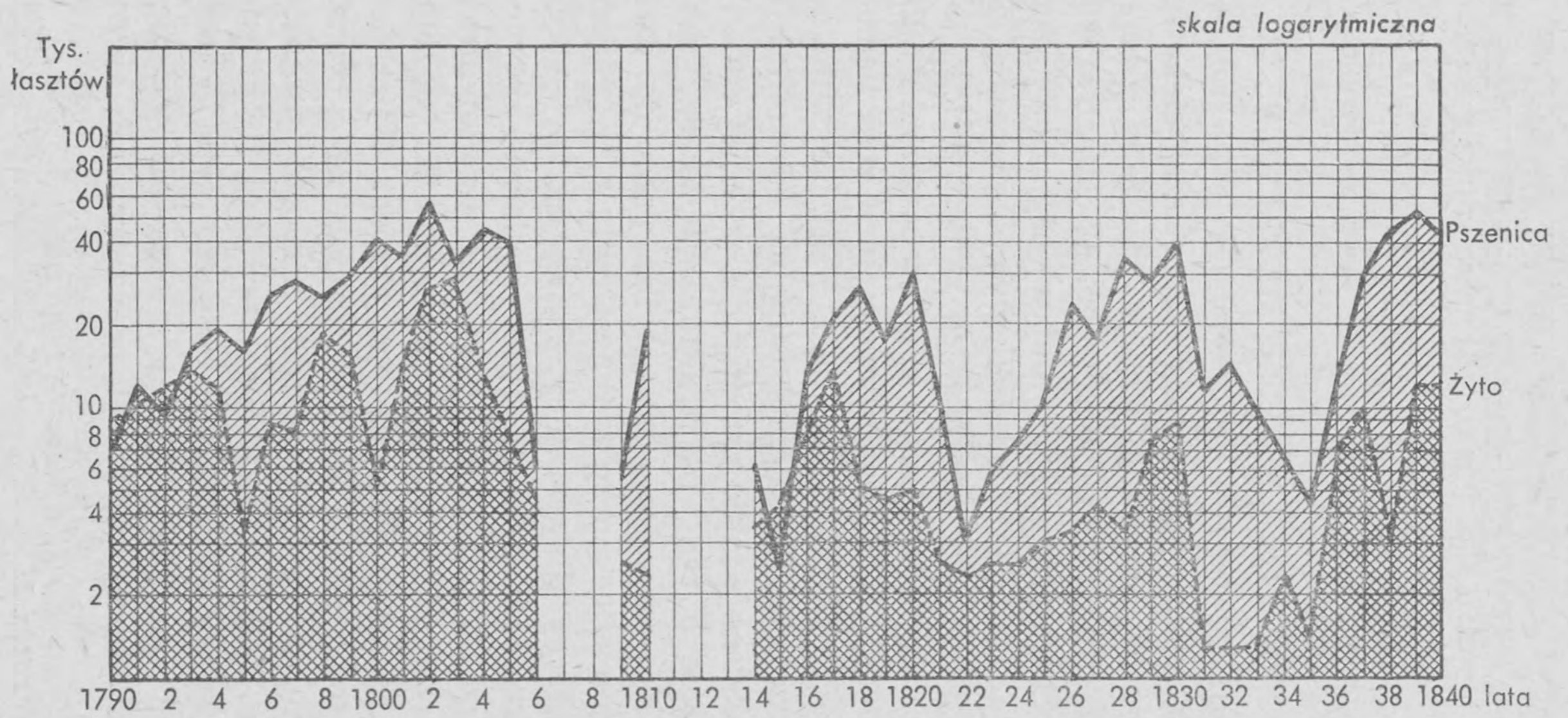
Procentowy udział czterech zbóż w ogólnej sumie eksportu

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1	2	3	4	5
1790	37,5	48,2	13,6	0,7
1791	45,8	38,5	7,3	8,4
1792	37,7	48,8	6,9	6,6
1793	49,4	43,8	5,7	1,1
1794	52,8	33,7	6,3	7,2
1795	82,6	15,3	1,8	0,3
1796	70,1	24,0	5,5	0,4
1797	69,1	21,9	6,4	2,6
1798	54,1	39,8	3,7	2,4
1799	58,7	32,8	6,1	2,4
1800	84,6	10,3	3,3	1,8
1801	62,6	23,9	10,3	3,2
1802	61,4	32,6	4,7	1,3
1803	49,9	43,2	4,7	2,2
1804	64,5	22,8	9,9	2,8
1805	77,8	15,1	4,9	2,2
1806	53,5	30,3	10,5	5,7
1809	61,0	32,3	4,5	2,2
1810	88,7	11,3	—	—
1814	55,2	34,0	4,5	6,3
1815	30,6	46,9	15,4	10,1
1816	60,0	30,4	6,1	3,5
1817	55,8	35,1	6,5	2,6
1818	75,2	13,9	8,6	4,3
1819	70,8	19,9	6,3	3,0
1820	81,3	13,3	3,6	1,8
1821	76,2	19,2	2,6	1,0
1822	48,5	40,5	7,4	3,6
1823	65,8	24,8	5,4	4,0
1824	53,1	17,0	23,6	6,3
1825	70,7	19,3	1,5	8,5
1826	65,4	9,4	20,6	4,6
1827	58,2	14,6	5,9	21,3
1828	86,8	10,1	1,8	1,3
1829	76,5	19,5	1,7	2,3
1830	77,7	16,6	1,5	4,2
1831	83,5	7,8	7,4	1,3
1832	90,9	6,7	1,5	0,9
1833	86,7	12,6	0,4	0,3

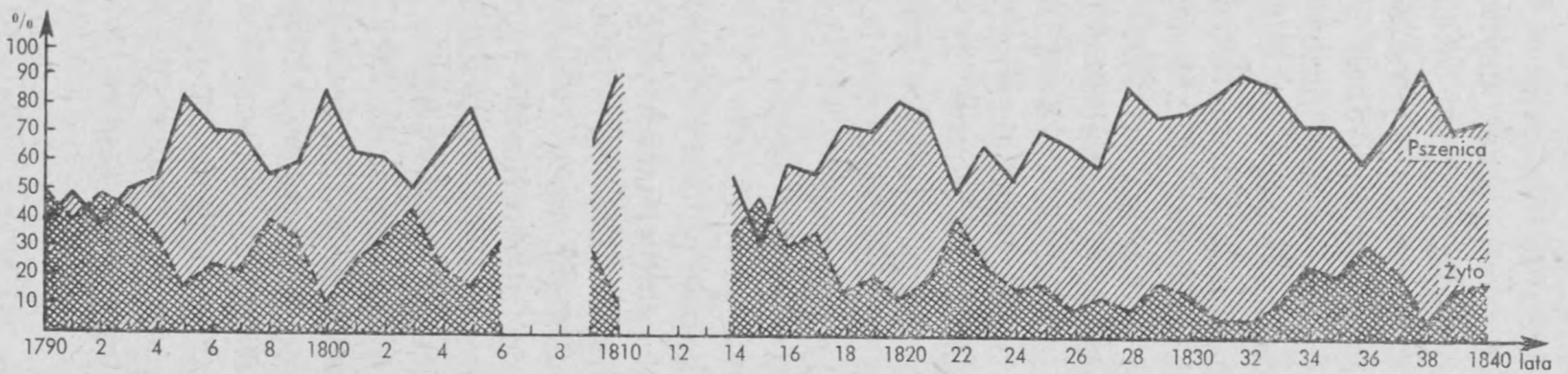
1	2	3	4	5
1834	72,7	25,4	0,3	1,6
1835	72,8	22,4	0,1	4,7
1836	60,2	33,0	3,4	3,4
1837	72,8	24,3	1,0	1,9
1838	92,9	6,3	0,5	0,3
1839	71,6	18,3	9,0	1,1
1840	74,4	19,7	5,5	0,4

Wyniki analizy tabel i wykresów (IV i V) ilustrujących udział zbóż w globalnym eksporcie są ciekawe. Obrazują przede wszystkim stopień i postępy specjalizacji gdańskiego rynku zbożowego. W latach 1790-1793 eksport pszenicy był mniej więcej równy eksportowi żyta, od r. 1794 gdański wywóz nastawia się przede wszystkim na pszenicę, co związane jest zapewne z rosnącym wpływem zapotrzebowania Anglii i różnica między wielkością wywozu tych zbóż będzie się zwiększać stale aż do r. 1805. Fakt, że wahania linii eksportu żyta są niemal zupełną odwrotnością linii, która obrazuje takie wahania dla pszenicy świadczy wymownie o tym, że struktura zbożowego eksportu Gdańska określona była tylko przez te dwa gatunki. Interesujący przy tym jest rytm tych wahań, bardzo regularny dla pszenicy, mniej trochę — dla żyta. W latach od 1794 do 1810 regularnie co pięć lat rośnie gwałtownie udział pszenicy w globalnym eksporcie, czemu towarzyszą nagłe spadki udziału żyta. Rzut oka na tablicę podającą eksport w liczbach bezwzględnych pozwoli na stwierdzenie, że o wahańach decyduje nie tyle wzrost eksportu pszenicy (choć w r. 1800 występuje i to zjawisko), ile przede wszystkim gwałtowny spadek eksportu żyta. Ponieważ żyto w znacznie większej mierze niż pszenica wchodziło w proces produkcji wewnętrznej¹⁵, zatem

¹⁵ Porównaj rozdz. I.



IV. Wywóz pszenicy i żyta z Gdańska w latach 1790-1840 w łąszkach



V. Eksport gdański w latach 1790-1840. Udział procentowy eksportu pszenicy i żyta w ogólnym eksporcie czterech podstawowych zbóż

najprawdopodobniej wahania te uwarunkowane były nie przez popyt odbiorców, ale przez czynniki wewnętrzne, przez jakiś powiedzmy rytm ekonomiczny kraju. Rozważania na ten temat wykraczają poza ramy i możliwości tej pracy, ważne jednak i użyteczne jest stwierdzenie, że rytm wahań przetrwał niezmienny i zadziwiająco regularny od 1794 aż do 1810 r., pomimo zakłóceń na szlakach morskich i burzliwego okresu wojennych zawieruch. Jednocześnie zaś okres Księstwa stanowi próg, za którym sytuacja w tej mierze uległa zmianie i kształtowała się już według innych prawideł. W latach 1814 i 1815 powtórza się sytuacja sprzed roku 1794: eksport żyta jest mniej więcej równy eksportowi pszenicy. Już od r. 1816 obserwujemy to samo zjawisko zwiększania się udziału pszenicy, ale wahania wzrostu lub spadku tego udziału nie są tak regularne.

Księstwo widziane zatem od tej strony, należy bardziej do przeszłości niż do przyszłości.

W okresie Księstwa kupcy gdańscy nie chcieli rezygnować z kontaktów dotychczasowych; uparcie, wbrew politycznym tendencjom, opowiadali się za utrzymaniem ich, uzasadniając przy tym nieopłacalność, a co za tym idzie niemożliwość handlowania z Francją. W liście do rezydenta francuskiego, prosząc o przyznanie im licencji piszą: „Après avoir déchargé nos batiments en Angleterre la faculté d'aller de la en France ne depend point de nous et nous ne pourrions aucun cas nous engager... Notre grand intérêt serait toujours d'obtenir la faculté de revenir de l'Angleterre sur L'est”¹⁶. Boją się, że rynek angielski wyrobi sobie inne źródła aprowidowania się w zboże i drzewo: „Enfin nous avons observé — piszą

¹⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., sekcja III, s. 132.

członkowie Rady Handlowej w Gdańsku — qu'il-y-a des preuves récentes et incontestables que les Anglais ayant senti depuis six ans la nécessité de se désaccoutumer de plus en plus de l'usage des productions de la Pologne sont déjà parvenus à les regarder d'un oeil très indifferant à s'en passer même et à ne pas éprouver aucune privation si les champs et les forêts de la Pologne restent être cultivés et exploités" ¹⁷. Instruktywna jest prośba gdańszczan o licencje, uwzględniająca wszystkie towary, którymi, obok zboża, interesował się Gdańsk najbardziej: drzewo różnego rodzaju, płótno, wosk, pióra i puch, szczecinę, potaż, włosie, piwo ¹⁸. Jeśli chodzi o przewóz, na pierwszym miejscu wymienione były: sól, węgiel i wódka francuska.

Licencje, aczkolwiek w niewielkiej liczbie, wydawane były Gdańskowi. W piśmie do intendenta generalnego Daru z 30 X 1810 r. skarży się Rada Handlowa, że jakkolwiek sytuacja handlu gdańskiego pogarsza się systematycznie już od r. 1806 dopiero jesień 1810 r. przyniosła zupełne zahamowanie eksportu ¹⁹. Z pisma tego dowiadujemy się, że licencje przyznane były gdańszczanom po tak wysokiej cenie, że nie zawsze mogli sobie pozwolić na wykupienie ich, gdyż koszt licencji przekreślał planowany zysk. W owym czasie — wystarczyłoby — ich zdaniem — 50 licencji na 20 000 ton, co zaspokoiłoby najpilniejsze potrzeby handlu gdańskiego ²⁰. Na prośbę kupców gdańskich rezydent francuski odpowiedział zezwoleniem na wydanie 20 licencji dla 20 statków po 400 ton, łącznie

¹⁷ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz., sekcja III, 128, f. 84. Prośba członków Gdańskiej Rady Handlowej z 3 X 1810 r.

¹⁸ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 69.

¹⁹ Ibidem 128, f. 84.

²⁰ Ibidem 1392, f. 69.

8000 ton, z możliwością jednakże zwiększenia tonażu do 20 000 ton ²¹.

Zezwolenie obłożone zostało rygorami:

1) każdy statek musiał z powrotem przywieźć połowę tonażu wina francuskiego i wódki,

2) wszystkie statki miały wrócić do portu, ażeby zwiększyć pewność powrotu, właściciele statków mieli składać kaucję, którą odpowiadają w razie niepowrótowania statku.

Pismo zakończone poleceniem, żeby Rada Handlowa zajęła się rozdzieleniem licencji między najbardziej czcigodnych i zasłużonych kupców.

Płaczliwy ton próśb Rady Handlowej Gdańskiej stwarza sugestię, że licencje zaspokajają jedynie część ich potrzeb i możliwości. Tymczasem z następnych próśb o licencje, z r. 1812, okazuje się, że wymieniona wyżej liczba 20 000 ton była górną granicą tonażu gdańskich statków ²². Nie było więc tak źle z możliwością handlowania, zwłaszcza że statki zagraniczne też miały możliwość kupowania licencji, z której to sprzedaży zrobił sobie Napoleon zyskowny proceder.

Wasilewski w rozprawie o handlu i przemyśle Gdańska wyraził pogląd, że Gdańsk uprawiał w tym czasie najbardziej opłacającą się żeglugę frachtową z Rosji do Anglii, w której nie dał ubiec się Holandii ani Francji ²³.

Ratował się wreszcie — jak inne porty Europy — kontrabandą, a sytuacja na Bałtyku wyglądała jak i na innych szlakach handlu europejskiego. Według Crouzeta kontrabandę na Bałtyku trudno już nawet

²¹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 128, sekcja III, f. 89.

²² Ibidem, f. 87.

²³ E. Wasilewski, *Gdańsk pod względem handlu i przemysłu od początku XIII do najnowszych czasów*, Niwa 1876. Wg Wutstracka liczba nowo zbudowanych statków (okrętów) jest największa w 1800 i 1801 r.

nazwać kontrabandą, gdyż w biały dzień wpływały i wypływały z portów bałtyckich okręty z zakazanym ładunkiem²⁴. Pełnomocnik angielski w Królewcu, Drusina, donosi z ukontentowaniem o wszystkich wykroczeniach przeciw przepisom francuskiego pełnomocnika w Gdańsku — Rappa, który oficjalnie niemal pobierał opłatę 2 lub 3⁰/₀ od wartości załadunku. „... Handel i ruch portowy byłby zaginął bez śladu, gdyby nie opłacany gubernatorowi pod rękę tzw. podatek oznaczony na 7¹/₂⁰/₀ wskutek czego mnóstwo okrętów zawinęło w czasie lata do portu jakoby z balastem, a w rzeczywistości składał się ich ładunek z samych towarów kolonialnych”²⁵.

Pomimo blokady handel angielski towarami kolonialnymi rozwijał się pomyślnie i nie rezygnował z wyrobionych dawniej rynków i odbiorców, a obroty niektórymi artykułami nie tylko nie malały, ale rosły. Angielski eksport np. kawy i cukru z przeznaczeniem do Prus, Polski i Rosji wzrósł z 4,5 milionów funtów sterlingów w r. 1808 do 14 milionów w r. 1810²⁶. Lacour-Gayet wymienia Gdańsk jako największy ośrodek nielegalnego handlu bałtyckiego w tym okresie²⁷. Jest rzeczą oczywistą, że jeśli do Gdańska zawijały okręty z towarami kolonialnymi, to ze względu na opłacalność frachtu, musiały z niego coś również wywozić.

GLOBALNY EKSPORT ZBOŻA Z KSIĘSTWA. CENY. KIERUNKI WYWOZU

Gdańsk nie był jedynym ujściem zboża polskiego w tym okresie. Obok spławu Wisłą, zboże płynie z Księstwa do Prus i wywożone jest drogami lądowy-

²⁴ F. Crouzet, op. cit., s. 421.

²⁵ E. Wasilewski, op. cit., s. 578.

²⁶ Lacour-Gayet, op. cit., t. IV, s. 349.

²⁷ Ibidem, s. 342.

mi. Bardzo trudno ustalić, czy w tym zakresie zaszły w dobie Księstwa jakieś zmiany i czy eksport Wisłą w porównaniu z innymi drogami wzrósł czy zmalał. Opinie na ten temat, jeśli chodzi o okres wcześniejszy, są bardzo różne. Z obliczeń Korzona wynika, że ilość zboża eksportowana przez Gdańsk stanowiła w latach 1776-1782 około 21% globalnego wywozu zbóż, a przyjmując liczbę ogólnego wywozu wedle Czackiego (około 200 000 łasztów dla lat 1787-1792) wypadnie zmniejszyć ten odsetek do 13%²⁸. W grę wchodzi oczywiście inne terytorium wywozowe liczące takie porty, jak Cherson, Ryga, Kłajpeda, Królewiec itd. Skrajnie różne stanowisko reprezentuje Czesław Biernat, który uważa eksport gdański za przeważającą część wywozu polskiego. Sugeruje nawet, że wywóz gdański, obliczony możliwie dokładnie, będzie się równał w przybliżeniu produkcji towarowego zboża w Polsce²⁹.

St. Hoszowski przypuszcza, że przesunięcie w handlu zbożem z drogi wiślanej na szlaki lądowe nastąpiło już po pierwszym rozbiórce na skutek blokady pruskiej³⁰. Przeczyłyby temu jednak rosnące stale liczby wywozu przez Gdańsk. Z drugiej strony należy pamiętać, że nie można uważać całego wywozu zboża przez Gdańsk za eksport wyłącznie polski, a tym bardziej polski w granicach Księstwa. St. Hoszowski reprezentuje pogląd, że eksport wiślany powyżej Fordonu stanowił tylko ok. 61% eksportu gdańskiego³¹.

Na podstawie „desygnacji wyszłego zboża” można

²⁸ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za St. Augusta*, t. II, Warszawa—Kraków 1897, s. 135.

²⁹ Cz. Biernat, op. cit., s. 117.

³⁰ S. Hoszowski, *Handel Gdańska XV-XVIII w.*, Zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Handlowej w Krakowie 1960, nr 11, s. 9.

³¹ S. Hoszowski, *Polski eksport wiślany w roku 1784*, Kw. Hist. 1956, t. LXIII, s. 80.

ustalić wywóz Księstwa nie dla wszystkich jednak departamentów i nie dla całego okresu, dane dotyczą tylko lat 1810, 1811 i 1812, departamentów: plockiego, kaliskiego, łomżyńskiego, bydgoskiego, poznańskiego i zupełnie fragmentarycznie — radomskiego³². Rzecz

Tabela 29

*Eksport zboża z Księstwa Warszawskiego w latach 1810, 1811, 1812
(w korcach)*

Departament	Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ogółem
Płocki	1810	2 031	1 699	751	1 036	5 517
	1811	44	18	49	4	115
	1812	—	—	—	—	—
Razem		2 075	1 717	800	1 040	5 632
Kaliski	1810	2 132	11 014	2 255	5 476	20 877
	1811	1 820	18 211	2 545	6 412	28 988
	1812	—	—	—	—	—
Razem		3 952	29 225	4 800	11 888	49 865
Bydgoski	1810	363 222	223 988	17 486	7 866	612 562
	1811	110 195	99 069	16 458	25 801	251 523
	1812	3 278	16 047	3 141	30 447	52 913
Razem		476 695	339 104	37 085	64 114	916 998
Poznański	1810	26 204	128 487	8 741	25 254	188 686
	1811	15 889	111 247	8 901	44 243	180 280
	1812	15 580	62 483	7 284	18 539	103 886
Razem		57 673	302 217	24 926	88 036	472 852
Łomżyński	1810	12 638	37 991	11 884	49 213	111 726
	1811	—	—	—	—	—
	1812	—	—	—	—	—
Razem		12 638	37 991	11 884	49 213	111 726
Razem	1810	406 227	403 179	41 117	88 845	939 368
	1811	127 948	228 545	27 953	76 460	460 906
	1812	18 858	78 530	10 425	48 986	156 799
Ogółem		553 033	710 254	79 495	214 291	1 557 073

³² AGAD, KRPIŚ 117a — tytuł brzmi: „Wykaz wyprowadzonego zboża za granicę z departamentu bydgoskiego”. KRPIŚ 340 — „Wykaz wyprowadzonego zboża za granicę z departamentu poznańskiego”. KRPIŚ 732 — „Wykaz wyprowadzonego zboża za granicę”.

jasna, że wywóz departamentu bydgoskiego, na który w największej mierze składają się notowania komory fordońskiej, jest po prostu eksportem wiślanym i nie świadczy o poziomie wywozu lokalnego.

Wywóz przez Gdańsk należałoby jeszcze uzupełnić eksportem szczecińskim. A. Wielopolski w pracy o gospodarce Pomorza twierdzi, że okres wojen napoleońskich zahamował handel szczeciński, być może jednak jest to tylko kwestia braku statystyki dla tych czasów. Zestawienia z okresu późniejszego (1814-1839) ukazują inną strukturę tego eksportu (znacznie więcej owsa i jęczmienia), ilościowo — aż do roku 1829 — eksport szczeciński był niewiele mniejszy od gdańskiego³³.

Zestawienie dotyczy tylko „starych” departamentów. Jakie są możliwości określania eksportu pozostałych? Bardzo małe. Fragmentaryczne dane, dotyczące departamentu radomskiego, wskazują na mały wywóz na południe³⁴. Na fakt małego eksportu zboża przez granicę południową wskazuje również opinia Rządu Centralnego wyrażona w raporcie prezesa St. Zamoyskiego złożonym Napoleonowi, według której eksport przez południową i wschodnią część granicy prawie nie istniał³⁵. Jak bardzo tereny Galicji przyłączonej do Księstwa związane były, jeśli chodzi o eksport zboża, ze spławem Wisłą przez Gdańsk świadczy fakt, że na skutek prohibicyjnej polityki Austrii, wywóz zboża ustał prawie zupełnie przed rokiem 1809. „Zły rachunek i niewczesna bojaźń, aby zboża w kra-

³³ A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Szczecińskiego w latach 1800-1918*, Szczecin 1959, s. 88-89.

³⁴ AGAD, KRPIŚ 117a, w listopadzie 1810 r. wywieziono 178 korcy pszenicy, 249 żyta, 194 jęczmienia, 83 owsa przez komory Budziska, Sandomierz, Świniary, Zawichost i przykormki: Połaniec i Rataje.

³⁵ AGAD BOZ III 9, f. 273. Raport prezesa Rządu Centralnego bez daty (prawdopodobnie jesień 1809).

ju nie zabrakło — czytamy w sprawozdaniu Rządu Centralnego Galicji w r. 1809 — doradziło rządowi austriackiemu zakazy wyprawdzania zboża za granicę, a tak jeszcze przed zamknięciem portów oschło to jedyne źródło przywozu pieniędzy z Gdańska”³⁶. Pozostawałaby więc granica wschodnia z Rosją, ale do Rosji nie wywożono zboża, wręcz przeciwnie, istniała tendencja importu na teren Księstwa. Tak więc wywóz Wisłą zanotowany na komorze fordońskiej staobszaru Księstwa stanowić będzie lwią część globalnego eksportu.

W przeliczeniu na łaszty eksport zboża notowany na komorach „starych” departamentów wynosi w r. 1810 — 31 312, w r. 1811 — 15 366, w r. 1812 — 5226, z tego 17 568 przypada na wywóz Wisłą, co stanowi 34%. Trzeba pamiętać, że eksport wykazany tutaj nie jest pełnym wywozem, zatem odsetek ten w rzeczywistości jest mniejszy. Jeśli idzie o pszenicę, wywóz Wisłą zanotowany na komorze fordańskiej stanowi ok. 84%. Podczas gdy eksport bałtycki jest przede wszystkim „pszenny”, eksport innymi drogami nastawiony jest raczej na żyto. Zwłaszcza departamenty: poznański, kaliski i bydgoski wywożą przede wszystkim żyto, które w eksporcie dep. poznańskiego stanowi w r. 1810 ok. 69%. Stosunek ten jest różny dla różnych departamentów: w płockim przeważa eksport pszenicy, wywóz departamentu łomżyńskiego natomiast jest pod znakiem owsa, który stanowi prawie połowę całego eksportu tego departamentu.

Wróćmy do pytania postawionego przy rozważaniach o rejonizacji produkcji. Jaki był stosunek wiel-

³⁶ Bibl. Raczyńskich, rkps 9, Sprawozdanie Rządu Centralnego Galicji — Wydział Spraw Wewnętrznych. W tym miejscu dziękuje dr K. Krzosowi za wskazówki źródłowe i udostępnienie fotokopii.

kości eksportu do nadwyżek zbożowych, w jaki sposób te nadwyżki były rozładowywane przez wywóz?

Ogólnie biorąc stosunek wywożonych z Księstwa trzech zbóż chlebowych do ich nadwyżek wygląda następująco: na 1 900 000 korcy nadwyżki w r. 1810/11 wywieziono ok. 850 000 korcy, a więc tylko ok. 44⁰/₀. Jeśli przyjmujemy drugi wariant obliczenia nadwyżek (przy mniejszym spożyciu) procent zmniejsza się do ok. 22⁰/₀. Niewątpliwie można byłoby mówić o nadmiarze zboża na rynku krajowym. Rzecz komplikuje się jednak, kiedy spojrzysz się na to zagadnienie od strony poszczególnych regionów i poszczególnych gatunków zbóż. W odniesieniu do pszenicy wygląda to zupełnie inaczej, a wynik porównania wypada nonsensownie: przy nadwyżce ok. 360 000 korcy ewentualnie ok. 490 000 w drugim wariantcie obliczenia, eksport wynosi ponad 400 000 korcy. Niewątpliwie więc albo na eksport szła cała prawie wyprodukowana pszenica, albo też terytorium wywozu było znacznie szersze niż Księstwo Warszawskie i w eksporcie wiślanym była również pszenica rosyjska z południowo-wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej. Najprawdopodobniej występowało i jedno i drugie zjawisko.

W przypadku żyta stosunek eksportu do nadwyżek kształtował się inaczej. Na eksport szło ok. 40⁰/₀ nadwyżek przyjmując pierwszy wariant obliczenia konsumpcji, a 16⁰/₀ zakładając wariant drugi. W jeszcze mniejszym stopniu eksport rozładowywał nadwyżki jęczmienia, bo tylko w granicach 6 do 8⁰/₀. Porównując eksport do produkcji netto wypadnie, że wywóz żyta wynosił ok. 6⁰/₀ produkcji netto tego zboża, eksport pszenicy — ok. 17⁰/₀, a jęczmienia zaledwie 2⁰/₀.

Z tych danych trudno wnosić coś na temat eksportu poszczególnych regionów. Nie można bowiem z dobrą

wiarą przyjmować, że wywóz z niektórych departamentów, na przykład departamentu płockiego, zawierał się rzeczywiście w wykazanej tu ilości. Część zboża, spławianego z tych terenów Wisłą liczona była na komorze fordońskiej. To samo dotyczy eksportu z kaliskiego, którego część szła zapewne drogą wiślaną, część zaś Wartą, przechodziła granicę przez komory wielkopolskie. Zestawienie wskazuje wyraźnie na dwie główne arterie eksportu zboża z ziem centralnej Polski, to znaczy wiślaną i wielkopolską.

Wydaje się, że sprawy nadprodukcji w tym czasie nie można generalizować. Była ona tak samo zdeintegrowana jak rynek zbożowy, występowała w różnym stopniu w zależności od intensywności produkcji i bardziej lub mniej zablokowanych kontaktów handlowych. Porównanie wielkości eksportu departamentu poznańskiego na przykład z wielkością nadwyżek Wielkopolski wskazywałoby, że był tam dotkliwy nadmiar pszenicy, chociaż nadmiaru w skali całego Księstwa właściwie nie było. Zgadza się to rzeczywiście z cytowaną niżej opinią Garczyńskiego i doniesieniami inspektorów wydziałowych.

Problem nadprodukcji można by zbadać dokładniej znając choćby w przybliżeniu wielkość importu z Rosji i Galicji.

Jak kształtowały się ceny zboża w Księstwie i na rynkach zagranicznych oraz jak kierunkowały handel zbożem?

Odpowiedź bardzo trudna. Ceny opracowane dla dużych ośrodków miejskich o tyle nie rozwiązują zagadnienia, że w dużej mierze są to ceny w miejscu ostatecznego celu dostawy produktów rolnych, a więc w pewnym sensie — ceny odbiorcy. Znacznie bardziej instruktywna byłaby tutaj znajomość sytuacji „dostawcy”, czyli cen prowincjonalnych, które w porów-

naniu z cenami dużych ośrodków miejskich, czy też cen zagranicznych, mogłyby dać pogląd na problem kierunków handlu zbożem, wytyczonych przez największą opłacalność.

Dla Księstwa nie ma w tym względzie szczegółowych informacji. Zachowały się natomiast dla nieco wcześniejszego okresu. Mianowicie Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego w r. 1799 i 1800 publikowała miesięczne notowania cen w „znaczniejszych miastach i miasteczkach departamentu warszawskiego kameralnego”³⁷.

Notowania, zebrane dla tak małego terenu nie upoważniają do wielkich uogólnień, dają jednakże pojęcie o dużych różnicach cen lokalnych nawet pomiędzy miasteczkami niedaleko od siebie położonymi. Mapa tych cen daje istotną mozaikę, na której trudno byłoby wyznaczyć nawet jakieś granice regionów wyższych i niższych cen. W pewnym stopniu jedynie można dopatrzeć się wpływu Warszawy, której bliskość działała na zwiększenie się cen, zwłaszcza pszenicy. Ale i od tej zasady są liczne odstępstwa.

Trudno wysunąć sugestie, w jakim kierunku rozwinęły się te tendencje w okresie Księstwa. Nie ulega wszakże wątpliwości, że poważne różnice terytorialne istniały nadal. W marcu 1807 r. pisze Wybicki z Płockiego: „Po uczynionych różnych targach jestem już pewny mieć pszenicę korzec warszawski à fl. 30.—, żyto — 20, owies — 16-18. Jest to więc cena nierównie mniejsza od ceny okolic Warszawy i Galicji”³⁸.

³⁷ *Tabella generalna ceny zbóż w znaczniejszych miastach departamentu warszawskiego kameralnego*, Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego dodatek nr 120/1799, z r. 1800 dodatki nr nr 156, 288, 442, 478, 682, 778, 886, 993, 1036.

³⁸ *Archiwum Wybickiego*, t. II. List do Komisji Rządzącej z 21 III 1807, s. 125.

W marcu tegoż roku cena targowa w Warszawie wynosiła dla pszenicy: ok. 40 zł (a więc cena w Płockiem wynosiła ok. 70% ceny warszawskiej), dla żyta 28 zł, cena owsa tylko była niemal równa warszawskiej. Cenę Płockiego przyjął też Wybicki jako obowiązującą w cenniku wszelkich zakupów dla armii. Nie zawsze wytrzymywał ten cennik próbę zetknięcia się z rzeczywistością. Np. kupcy żydowscy w Wyszogrodzkiem buntują się na tak niskie ceny tłumacząc, że „obywatel, który w zeszłym rządzie pszenicę po f. 45, a żyto po f. 34 w domu przedawał, z boleścią o tej cenie dowiaduje się”³⁹. Musiała tutaj istnieć po wojnie możliwość lepszego spieniężenia zboża, skoro skup w Wyszogrodzkiem idzie opornie.

Jeśli chodzi o Wielkopolskę, poziom cen był znacznie wyższy. Według notowań dyrektora skarbu dep. poznańskiego ceny pszenicy w r. 1808 i 1809 przewyższały nawet ceny warszawskie. Dopiero w r. 1810 cena spadła dużo poniżej warszawskiej, co można tłumaczyć lepszą koniunkturą na spław pszenicy Wisłą spowodowany zwiększonym w tym roku eksportem Gdańskim. Wpłynęło to dodatnio na ceny warszawskie nie dotyczyło natomiast cen wielkopolskich. Dla sprzedaży żyta Wielkopolska stwarzała również korzystniejsze warunki, gdzie ceny były znacznie wyższe niż w Warszawie i dopiero w r. 1810 spadły poniżej cen warszawskich. Dla jęczmienia ceny w Wielkopolsce kształtowały się przez cały czas w ciągu lat 1808, 1809 i 1810 poniżej warszawskich. Tabela 30 umożliwia porównanie cen warszawskich z wielkopolskimi.

³⁹ List komisarza Lasockiego do Wybickiego z 29 III 1807 r. *Archiwum Wybickiego*, t. II, s. 140.

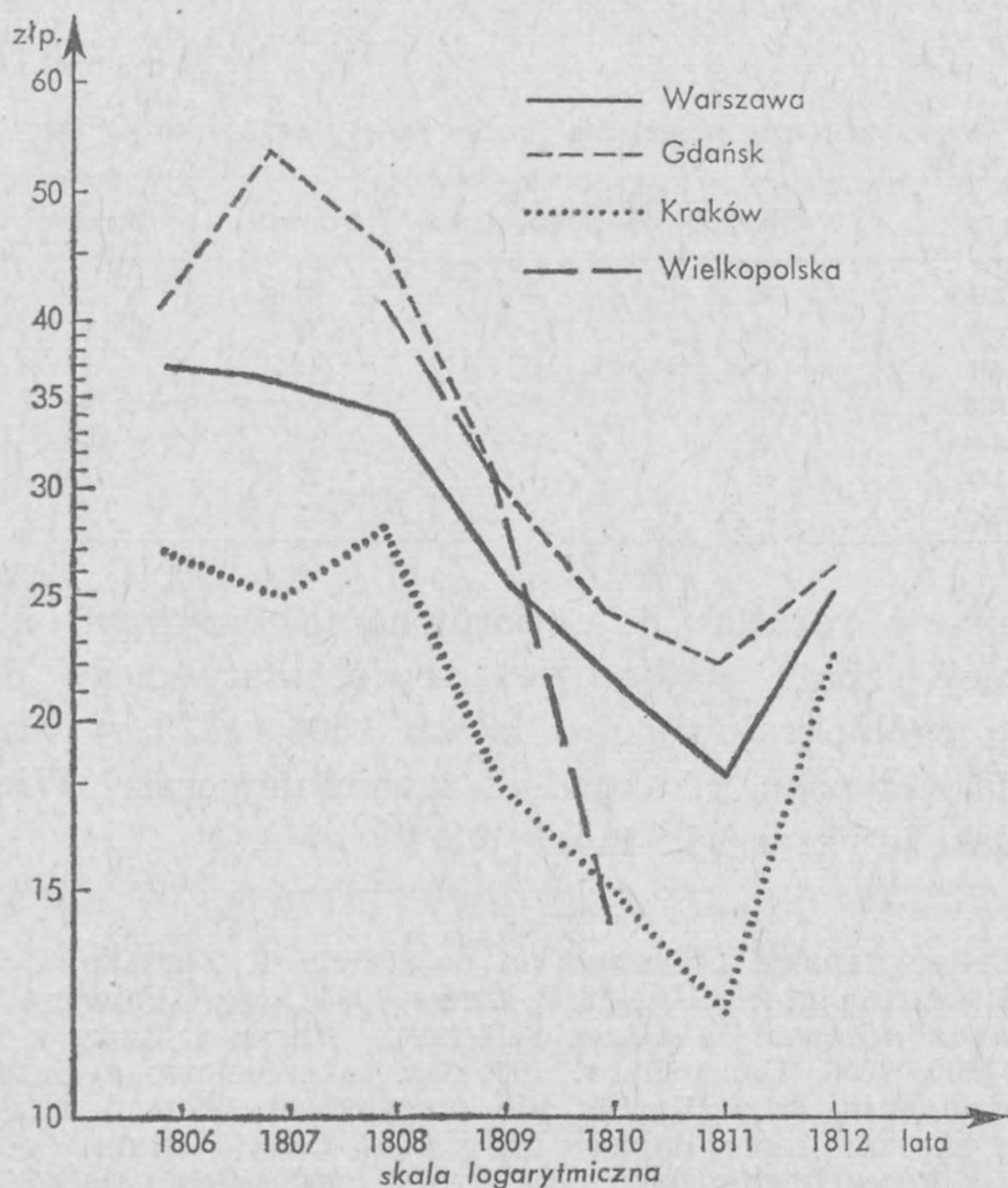
Przeciętne ceny roczne trzech zbóż w Warszawie i w Wielkopolsce ⁴⁰
(w złp za korzec)

Lata	Pszenica		Żyto		Jęczmień	
	Warszawa	Wielko- polska	Warszawa	Wielko- polska	Warszawa	Wielko- polska
1804	28	.	20	.	12	.
1805	42	.	32	.	24	.
1806	36	.	29	.	24	.
1807	36	.	25	.	23	.
1808	33	41	25	33	27	22
1809	25	30	16	25	16	17
1810	21	14	9	7	9	7

Jak wynika z tabeli ceny na obu rynkach spadają, ale w sposób odmienny dla każdego z trzech gatun-

⁴⁰ Roczne ceny warszawskie opr. na podstawie notowań tygodniowych w Gazecie Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego, a dla Wielkopolski na podstawie miesięcznych raportów dyrektora skarbu dep. poznańskiego, AGAD, KRPIŚ 330, 737, 738, 739, 804. Biorąc pod uwagę wahania sezonowe, obliczono przeciętne roczne na podstawie tych miesięcy, które występowały w notowaniach warszawskich i poznańskich. W rzeczywistości więc ceny roczne mogą wypaść nieco inaczej, stanowią jednak w tej formie podstawę do porównań i wyciągania poprawnych wniosków. Ceny zbóż w Wielkopolsce podawane są w wiertlach poznańskich lub obocznie w berlińskich. A. Gilewicz (*Historia Polski*, t. II, cz. 4) podaje „wiertel” jako czwartą część korca pruskiego — szeffla, więcej niż dwukrotnie mniejszego od korca warszawskiego. Przyjmując takie założenie musielibyśmy zaakceptować po przeliczeniu absurdalnie wysokie ceny w Poznańskim, równające się prawie z cenami na rynku angielskim (por. wyżej ceny w markach wg Abla) co jest nie do przyjęcia. Fakt, że w oficjalnych raportach używa się obocznie wiertla poznańskiego i korca warszawskiego i że nigdy nie wymienia się korca poznańskiego lub berlińskiego szeffla wskazuje na to, że wiertel jest jednostką rzędu korca, najprawdopodobniej berlińskiego. Nazwa wskazująca, że jest to jakaś ćwierć pochodzi zapewne stąd, że wiertel stanowił prawdopodobnie ćwierć doppelzentnara (nie szeffla), a więc ok. 25 kg, czyli mniej więcej 45% korca warszawskiego, obliczonego przeciętnie dla wszystkich gatunków zbóż. Ogólnie więc wiertel poznański, nieco większy od berlińskiego, przyjęto jako połowę korca warszawskiego i wedle tej proporcji sprowadzono ceny warszawskie i poznańskie do wspólnego mianownika.

ków zbóż. Podczas gdy w Warszawie pszenica zniżkuje od r. 1806 dość równomiernie dając łagodną linię spadku, w Wielkopolsce spadek jest o wiele bardziej gwałtowny. Wychodząc ze znacznie wyższego poziomu



VI. Pszenica. Ceny przeciętne w latach 1806-1812

w 1808 r., w 1810 r. ceny wielkopolskie kształtują się poniżej warszawskich. Warszawska cena pszenicy z r. 1810 stanowiła ok. 63% ceny z r. 1808, w Wielkopolsce stosunek ten wyrażał się 34 procentami.

Takich różnic nie ma w cenach żyta, jakkolwiek

i te w Wielkopolsce spadają gwałtowniej niż w Warszawie. W latach 1808 i 1809 mają wyższy poziom stwarzając lepszą koniunkturę dla żyta w Wielkopolsce niż w Warszawie. Dopiero w drugim półroczu 1810 r. opadają nieco poniżej cen warszawskich.

Tabela 31

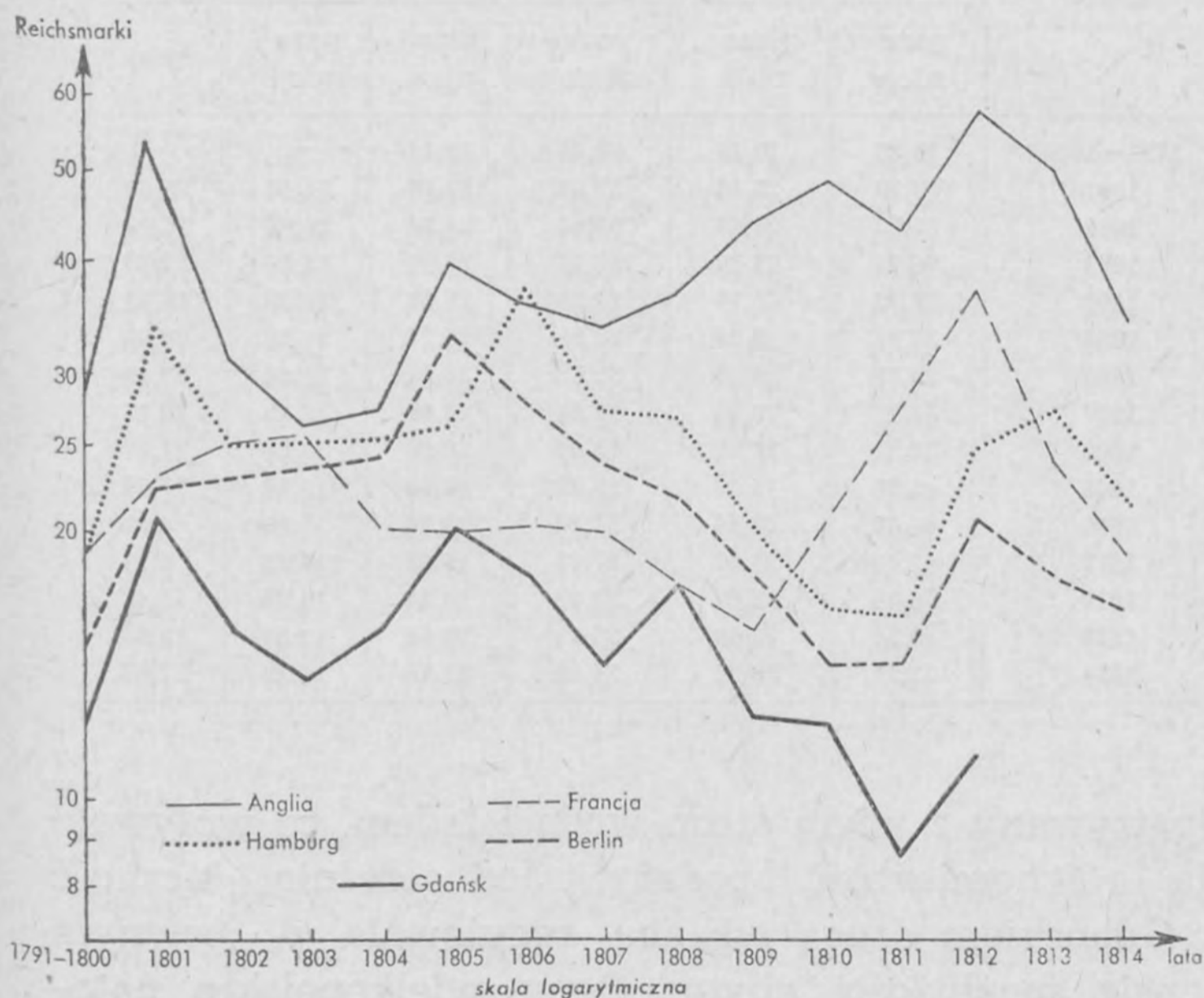
Pszenica. Ceny przeciętne roczne (w złp za korzec)

Lata	Warszawa	Wielkopolska	Gdańsk	Kraków
1806	36	.	41	27
1807	36	.	53	25
1808	33	41	45	28
1809	25	30	30	18
1810	21	14	24	15
1811	19	.	22	12
1812	25	.	26	22

Ciekawy rezultat daje porównanie krzywych cen pszenicy, zboża najbardziej reprezentatywnego dla rynku ogólnokrajowego w latach 1806-1812 w Warszawie, Gdańsku, Krakowie i zachodniej części Wielkopolski (wykres VI i tabela 31)⁴¹.

⁴¹ Ceny gdańskie obliczone na podstawie T. Furtaka, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935, zweryfikowane na podstawie notowań w Gazecie Koresp. Warsz. i Zagr. z lat 1804, 1805, 1806. Dane dla r. 1806 wzięto częściowo z Gazety Korespondenta, gdyż Furtak nie uwzględniwszy tego źródła, podaje znacznie mniej zapisek dla r. 1806. Ceny Furtaka, podawane w korcach gdańskich i w złotych gdańskich przeliczono w stosunku: 1 łaszt gdański — ok. 27 korcy warszawskich. Stosunek złotego polskiego do złotego gdańskiego 1:1,56. Stosunek taki ustalono na podstawie przeliczenia wg zawartości srebra, por. A. Gilewicz, *Historia Polski*, t. II, cz. 4. Zweryfikowano ten stosunek przeliczając ceny podawane przez Furtaka w pieniądzu gdańskim na ceny, podawane przez Gazetę Koresp. Warsz. i Zagr. w złotych polskich. Por. również S. Horszowski, *Polski eksport wiślany w r. 1784*, Kw. Hist. 1956, t. LXIII, s. 79. Ceny Gdańska, Warszawy i Wielkopolski podano wg ceny nominalnej z uwagi na to, że obniżenie wartości w srebrze złotego gdańskiego i polskiego było nieznaczne. Deprecjacja kruszcowej wartości złotego w Krakowie (tak jak

Krzywa cen gdańskich i krakowskich kształtuje się od r. 1808 bardzo zgodnie zachowując zawsze z podobną różnicą na korzyść Gdańska. Jest to wyraźna współzależność dostawcy i odbiorcy.



VII. Ceny pszenicy w Europie w latach 1791-1814 (Reichsmarki i Doppelcetnary)

Krzywa cen Warszawy kształtuje się w ogólnej tendencji podobnie, przebiega jednak bardziej niż ceny krakowskie niezależnie od rynku gdańskiego i wykazuje większą stabilność. Najwidoczniej Warszawa musiała stanowić ogromnie chłonny i duży rynek za-

we Lwowie) była ogromna. Przeliczenie ceny nominalnej na cenę wartości kruszcowej zmienia zupełnie tendencję. To samo występuje we Lwowie (por. S. Hoszowski, *Ceny we Lwowie w latach 1701-1914*, Lwów 1934, s. 222, diagram XVII, ibidem s. 161).

*Ceny pszenicy i żyta w Europie
(Reichsmarki)*

Lata	Anglia	Francja	Włochy północ.	Hamburg	Rostock	Szwerin
	psze- nica	psze- nica	psze- nica	psze- nica	psze- nica	żyto
1791—1800	28,30	19,14	20,88	19,14	—	—
1801	53,10	23,46	37,98	33,78	34,18	25,69
1802	31,03	25,47	30,83	24,94	27,47	21,79
1803	26,20	25,72	25,17	24,94	26,39	24,95
1804	27,72	20,10	22,86	25,08	22,36	16,78
1805	39,97	19,94	26,81	26,25	32,38	25,80
1806	35,22	20,25	21,85	36,54	31,38	28,42
1807	33,92	19,78	17,63	26,97	29,25	28,17
1808	36,22	17,32	15,24	26,25	23,57	21,07
1809	43,35	15,57	15,49	20,00	19,84	17,55
1810	47,40	20,54	21,32	16,24	17,06	9,58
1811	42,42	27,37	27,03	15,95	14,39	6,91
1812	56,34	35,97	23,93	24,36	16,70	18,48
1813	48,89	23,58	20,29	26,54	18,50	12,83
1814	33,11	18,57	24,82	21,10	16,19	12,83

opatrywany z wielu stron wodą i lądem, co wpływało na równomierność podaży. Jednocześnie łączność z Gdańskiem drogą wiślaną regulowała w pewnym sensie możliwości zbytu. Ceny wielkopolskie natomiast kształtują się inaczej, uzależnione najwidoczniej od innych czynników i pozostające w sferze oddziaływania innego rynku, o ile wolno sądzić na podstawie trzech tylko lat.

Jak wyglądały ceny zboża w Polsce w porównaniu z cenami na rynkach europejskich? Sytuację w tym względzie obrazuje wykres VII i tabela 32⁴². Najwyż-

⁴² Tabela i wykres sporządzony na podstawie danych z pracy W. Abla, *Agrarkriesen und Agrarkonjunkturen in Mitteleuropa vom 13 bis zum 19 Jahr.*, Berlin 1935, s. 177. Przeliczenie cen europejskich na reichsmarki utrudnia porównywalność.

w latach 1791—1814
i Doppelcetnary)

N I E M C Y						•	
Monachium		Berlin		Wrocław		Gdańsk	
psze- nica	żyto	psze- nica	żyto	psze- nica	żyto	psze- nica	żyto
15,85	11,71	15,24	11,38	11,16	9,50	12,72	7,95
18,20	11,14	22,35	14,38	14,92	11,25	20,71	10,76
26,70	20,69	22,94	17,20	16,69	12,75	15,44	10,24
27,70	21,54	23,53	16,88	18,80	13,38	13,64	9,76
24,90	18,75	23,84	17,83	23,97	18,25	15,51	9,04
33,50	26,71	32,66	25,63	39,48	35,75	20,08	13,38
28,55	23,36	27,29	24,50	18,33	17,50	17,73	—
18,25	13,06	23,53	20,00	19,04	13,75	14,04	—
15,95	9,11	26,59	25,00	—	—	17,38	—
18,25	11,10	17,88	15,00	14,57	11,50	12,40	5,43
15,90	11,62	14,12	8,00	11,52	7,75	12,23	5,28
15,05	9,64	14,35	9,50	11,30	8,70	8,77	3,11
25,05	14,42	20,24	15,75	16,66	14,55	11,30	8,89
21,90	14,81	17,65	12,75	12,85	9,20	—	—
16,95	13,24	16,00	12,50	16,19	11,35	15,27	12,00

szy poziom wykazują ceny angielskie osiągając szczyt w r. 1801 i później w 1812. Daty te pokrywają się z okresami sytuacji kryzysowej w Anglii, wyrażającej się przede wszystkim ogromną drożyzną artykułów rolnych⁴³. Wojna z Francją aż do pokoju w Amiens powoduje na rynku zachodnim i północnym znaczne wahania cen, nie może jednak tego rynku rozbić: w okresie 1800 - 1802 ceny Anglii, Hamburga, Rostocku, Gdańska ukazują wyraźną współzależność. W ten sposób wahają się również ceny we Włoszech północnych.

Odmienne kształtują się natomiast ceny we Francji. Rok 1803, rok pokoju po traktacie w Amiens, uni-

⁴³ Por. Kontakty handlowe Gdańska.

fikuje ceny rynku zachodnio-i północnoeuropejskiego; ceny Anglii, obniżone wzmożonym importem zboża w r. 1802⁴⁴ i niekrępowanym wojną handlem spadają i równają się z cenami Francji, Hamburga i Rostocku. Ten sam poziom osiągają również ceny północnych Włoch. W kierunku tego punktu oscylują również ceny Berlina i Śląska (Wrocław). Na poważną zniżkę cen pszenicy w Anglii Gdańsk odpowie również baissą. Rok 1804 daje początek nowym, poważnym wahaniom, które osiągną szczyt w r. 1805. Na kampanię Napoleona w r. 1805 szczególnie silnie zareagują ceny Wrocławia, Monachium i Berlina. Również Anglia, a za nią Gdańsk zwyżkują silnie.

Rok 1807, a bardziej jeszcze 1808 daje początek dezorganizacji dotychczasowego rynku zbożowego północno- i zachodnioeuropejskiego: ceny angielskie idą w górę, ceny na kontynencie — opadają.

Sytuacja taka trwać będzie do r. 1812, nie we wszystkich jednak krajach. Francja już od r. 1810 wykazuje zwyżkę cen pszenicy, podobną do zwyżki w Anglii. Tłumaczy się to zapewne znaczną ilością wydawanych od 1810 r. licencji na handel z Anglią, szczególnie kupcom francuskim.

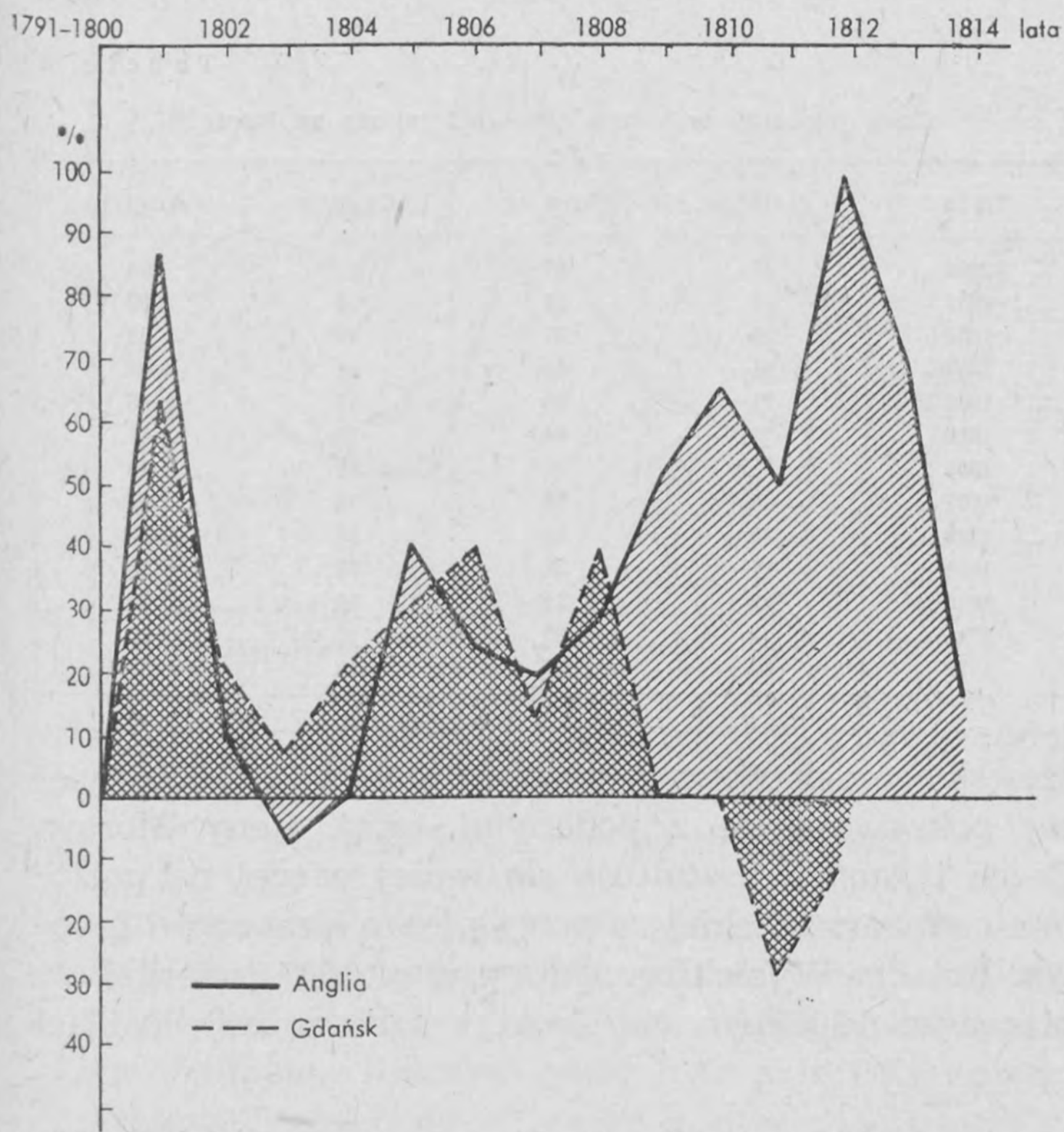
Rozejście się krzywej na rynku angielskim i gdańskim obrazuje lepiej jeszcze wykres VIII. Rzecz jasna, że problem ten nie tłumaczy się tak prosto tylko działaniem restrykcji blokady kontynentalnej. Jest to przede wszystkim złożone zjawisko refleksu angielskiego kryzysu przemysłowego na rolnicze kraje Europy Środkowej.

Ogólnie biorąc ceny pszenicy opadają z zachodu na wschód, zgodnie też z zasadą najniższy poziom cen ma Gdańsk. Nieco wyższe ceny ma Wrocław, potem

⁴⁴ Ibidem.

Berlin. Ceny warszawskie, przyrównane do tych notowań, byłyby najniższe.

Warto przyjrzeć się jak wyglądała sytuacja u południowego sąsiada Księstwa, tzn. w krajach monar-



VIII. Procentowe zmiany cen pszenicy

chii austriackiej. Przeciętne ceny roczne pszenicy w Czechach, na Morawach i w Galicji znane są z zestawień robionych w końcu XIX w., publikowane i zweryfikowane przez M. Górkiewicza w pracy *Ceny*

w Krakowie w latach 1796 - 1914. W naszej pracy ilustruje je tabela 33 i wykres IX⁴⁵.

Niejasne sformułowanie „Galicja” odnosi się do Galicji Wschodniej, przynajmniej dla okresu Księstwa, bowiem nominalnie ceny Lwowa, podane przez Ho-

Tabela 33

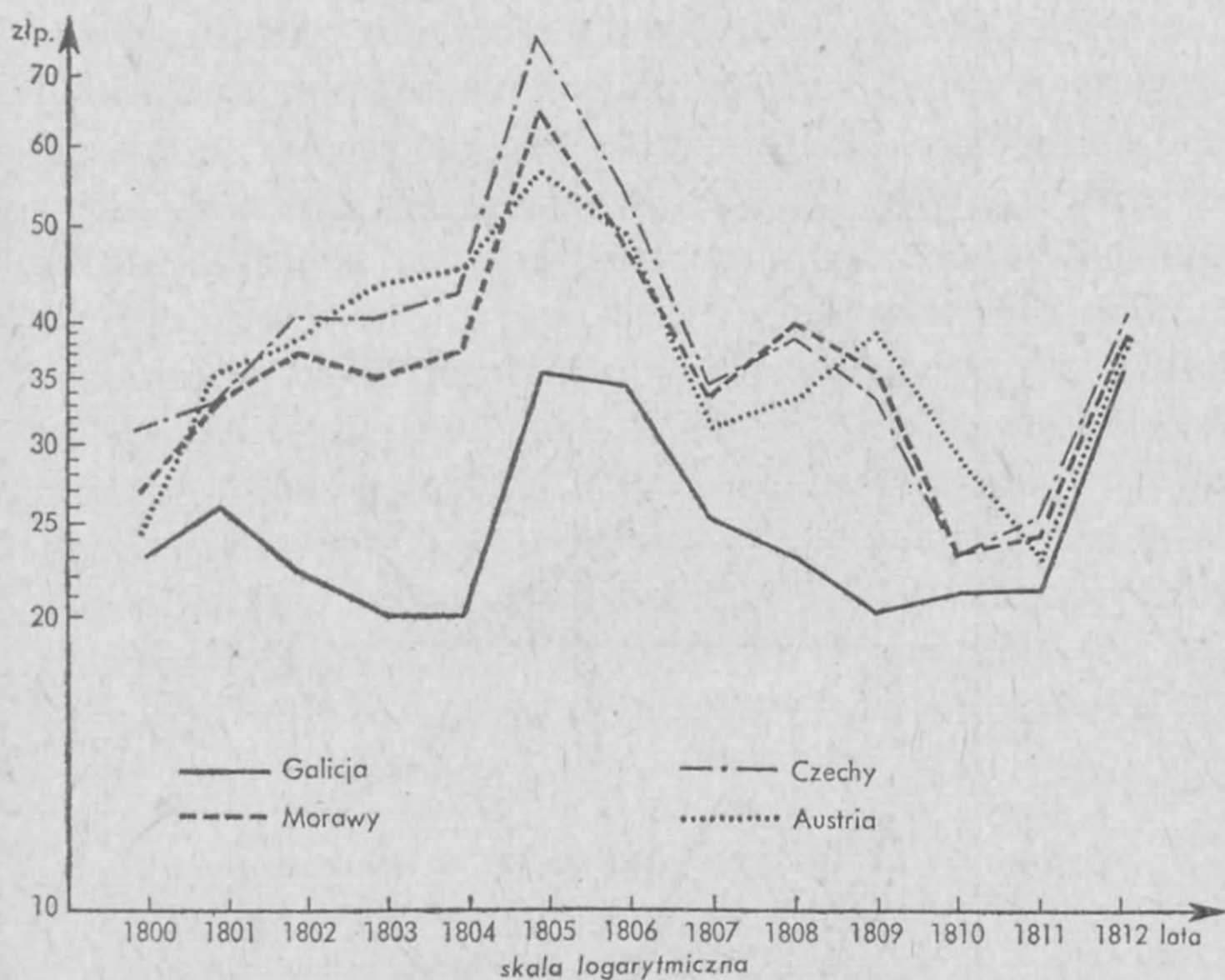
Ceny pszenicy w latach 1800—1812 (w złp za korzec)

Lata	Galicja	Morawy	Czechy	Austria
1800	23	27	31	24
1801	27	34	33	35
1802	22	37	40	38
1803	21	36	41	44
1804	21	38	42	45
1805	35	64	75	57
1806	35	47	53	48
1807	26	33	34	31
1808	23	40	39	33
1809	21	35	33	38
1810	22	24	23	29
1811	21	25	25	23
1812	35	38	40	38

szowskiego i przeliczone na walutę srebrną, mniej więcej pokrywają się z podanymi tutaj. Ceny Moraw, Czech i Austrii kształtują się mniej więcej na poziomie cen warszawskich, a powyżej cen Krakowa i Lwowa. Relacja Wybickiego, który w r. 1807 twierdzi, że płacąc w Płockiem 30 zł za korzec pszenicy, płaci

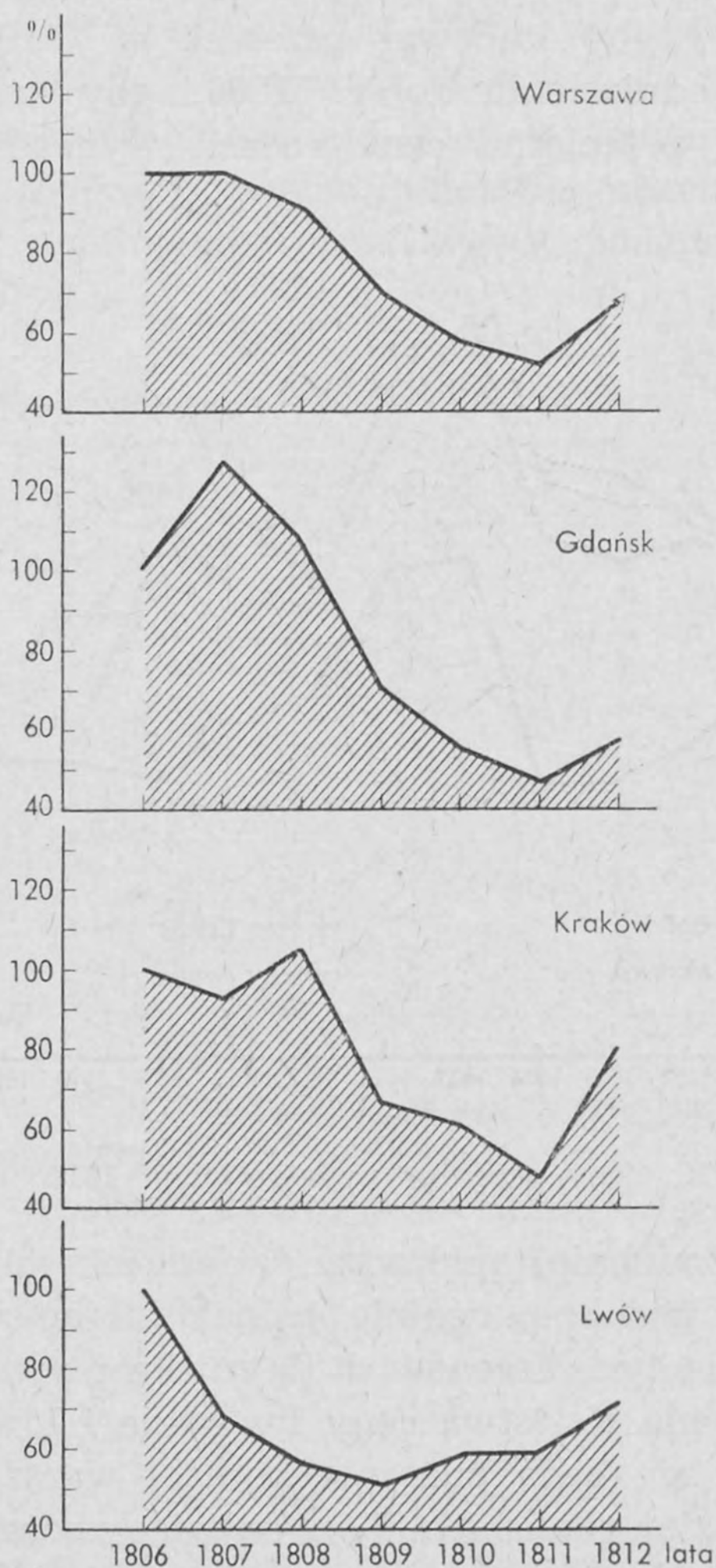
⁴⁵ M. Górkiwicz, *Ceny w Krakowie w latach 1796-1914*, Poznań 1950. Ceny zbóż z wymienionych krajów opublikowano w aneksie tej książki. Sprowadzono do wspólnego mianownika z cenami polskimi stosując następujące przeliczenie: stosunek złotego do złotego reńskiego ustalono jak 1:4,3. Wg relacji oficjalnej gulden austriacki przeliczono na 4 zł, licząc jednak wg zawartości srebra wypada 1:4,3. Ceny, podane przez Górkiwicza mnożono więc przez 4,3, a następnie przez 2 licząc około dwóch mierzyc austriackich na 1 korzec warszawski. W tabeli podano liczby zaokrąglone. Ceny wyrażone w walucie srebrnej.

mniej niż gdyby kupował pszenicę w Galicji, jest słuszna w odniesieniu do r. 1806, gdy w Galicji Wschodniej przeciętna cena roczna wynosiła 35 zł.



IX. Ceny pszenicy w latach 1800-1812

Najprawdopodobniej pierwsze miesiące roku 1807 miały cenę podobną, ogólnie jednak biorąc rok 1807 przyniósł dla tych terenów dużą zniżkę i odtąd aż do końca istnienia Księstwa ceny lwowskie i krakowskie kształtować się będą znacznie poniżej warszawskich, a tym bardziej gdańskich. Wywóz więc zboża z Galicji na północ był teraz opłacalny. Inna sprawa, że był on — jak widać — opłacalny również i w kierunku południowym. Galicja tak wschodnia, jak i zachodnia była strefą najniższych cen na zboże między Warszawą i Gdańskiem z jednej strony a Morawami i Czechami z drugiej. Rzecz przy tym ciekawa, że krzywa



X. Indeksy cen pszenicy w latach 1806-1812

cen krakowskich przebiega podobnie nie tylko do krzywej cen gdańskich, ale zwłaszcza w pierwszym okresie do r. 1802, przypomina również linię rozwoju cen na Morawach. Dowodziłoby to istnienia wyraźnej

współzależności cen pszenicy w tym okresie na starym szlaku handlowym z południa na północ przez Bramę Morawską do Gdańska. Ceny Krakowa wykazują większą współzależność w tym kierunku niż w kierunku wschód-zachód, krzywa bowiem cen lwowskich przebiega odmiennie, aczkolwiek kształtują się mniej więcej na jednakowo niskim poziomie (por. także indeksy cen na wykresie X). Wydaje się, że sytuacja, którą na podstawie analizy cen stwierdziła C. Bobińska⁴⁶ dla okresu między pierwszym a drugim rozbiorem, kiedy istniała opłacalność wywozu z Małopolski do Galicji w górę Wisły, zmieniła się między rokiem 1800 a 1804⁴⁷. Stosując najbardziej ogólne przeliczenia zmiana wzajemnego stosunku cen krakowskich, lwowskich i warszawskich — w okresie kiedy cała Galicja była poza Księstwem — wygląda jak następuje (ceny roczne w złp i w korcach warszawskich).

Tabela 34

*Ceny pszenicy w latach 1786—1809*⁴⁸ (w złp za korzec)

Rok	Kraków	Lwów	Warszawa
1786	—	21	16
1800	24	25	14
1804	26	21	28
1805	44	29	42
1806	27	33	36
1807	25	21	36
1808	28	18	33
1809	18	16	25

⁴⁶ C. Bobińska, Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, t. I, cz. 2, Referaty, Warszawa 1958, s. 370. J. Rychlikowa odwrotnie, wskazuje na dużą zbieżność cen rejonu Krakowa i Lwowa, chociaż przyznaje, że korelacja Gdańsk—Kraków jest mniejsza niż Gdańsk—Lwów (op. cit., s. 397-399).

⁴⁷ Ceny Warszawy wg notowań Gazety Koresp. Warsz. i Zagr.

⁴⁸ Ceny krakowskie i lwowskie obliczone wg wartości w srebrze.

Widać więc jak od roku 1804 ustala się wyraźnie wyższy poziom cen warszawskich i tak jest przez cały okres Księstwa.

Równie ważny jak rynek gdański był dla Księstwa rynek pruski i śląski. Dzięki notowaniom władz departamentu poznańskiego można przeprowadzić najogólniejsze porównanie cen pruskich i wielkopolskich w latach 1809, 1810 i 1811. W tabeli 35 zestawiono ceny czterech zbóż zanotowane w kwietniu 1809 r.

Tabela 35

Ceny czterech zbóż w 1809 r.⁴⁹ (w złp za korzec)

Zboże	Wrocław		Wąsosz		Głogów		Brandenburg		Poznań	
	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr	złp	gr
Pszenica	22	24	21	—	16	15	16	—	17	—
Żyto	18	18	17	15	14	—	14	15	11	15
Jęczmień	13	—	13	—	11	—	13	—	9	—
Owies	8	18	8	—	8	—	7	—	6	—

Najwyżej kształtowały się więc ceny na Śląsku dając od 5 do 7 zł różnicy dla pszenicy, ok. 7 dla żyta, 4 dla jęczmienia i 1 zł dla owsa. Poza tym różnice w cenie były nieznaczne, największe dla żyta, pszenica bowiem w Poznaniu była droższa niż w Głogowie czy Brandenburg. W ciągu roku 1809 ceny coraz bardziej się wyrównują, a różnice wyrażają się w małych liczbach dwóch czy nawet jednego złotego na wiertlu⁵⁰. W niektórych miesiącach raporty donoszą o zupełnym wyrównaniu cen w kraju i „zagranicą”⁵¹. W r. 1811 znowu notowania wykazują małą różnicę (2 zł na korcu warszawskim dla pszenicy i żyta)⁵²,

⁴⁹ AGAD, KRPIŚ 330 raport za kwiecień 1809 nie foliow.

⁵⁰ Ibidem, raport za czerwiec i lipiec 1809 r.

⁵¹ Ibidem, raport za wrzesień i październik 1809 r.

⁵² Ibidem, raport z 26 X 1811 r.

choć jeden z raportów donosi, że w Berlinie ceny żyta prawie się od polskich nie różnią biorąc pod uwagę koszty transportu⁵³. Raport z 6 VII 1812 r. podaje ceny: 21 zł wiertel pszenicy za granicą, 18 zł w kraju; żyto zaś 15 zł za granicą i 14 w kraju. Notatka na końcu raportu podaje, że „dyferencja” cen jest tak mała, że ledwie wynagradza koszty transportu. A jednak wywóz z Wielkopolski nie zmniejsza się w okresie od 1807 do 1810, przeciwnie — rośnie.

Eksport zboża do Prus uwarunkowany był zatem nie tylko kalkulacją cen, ale przede wszystkim możliwością zbytu.

Reasumując, można powiedzieć, że w dobie Księstwa ceny kierowały handel zbożem z południa na północ i ze wschodu na zachód. Uważniejsze spojrzenie na statystykę obrotów potwierdza te wnioski: na globalną sumę eksportu w r. 1810 wynoszącą około 940 000 korcy, około 803 000 korcy, a więc 85%, wywozi się dwiema arteriami: Wisłą na północ oraz przez Wielkopolskę i Pomorze na zachód do Prus. W wywozie wiślanym partycypują również zboża galicyjskie, notowane czasem oddzielnie na komorze Fordon. Niepodobna ustalić ilości galicyjskiego zboża, gdyż pochodzenie jego jest rzadko określane. Czasem tylko odnotowywano port, do którego kierowano zboże galicyjskie. Nie wszystko bowiem szło do Gdańska, część zboża desygnowano na Elbląg. W roku 1810 wywóz przez Elbląg stanowił ok. 10% eksportu wiślanego⁵⁴.

Departamenty: łomżyński i płocki wywoziły głównie do Prus, częściowo zaś do Rosji⁵⁵. Eksport departamentu płockiego był niewiarygodnie mały i nasuwa

⁵³ Ibidem, raport za II kwartał r. 1810/11.

⁵⁴ AGAD, KRPIŚ 117a nie foliów.

⁵⁵ Ibidem 732 nie foliów.

się przypuszczenie, że wywóz zboża do Prus Wschodnich odbywał się w drodze nielegalnego handlu. Znajduje to zresztą potwierdzenie w relacjach urzędowych. W pruskich *Amstblätter* pojawiają się w r. 1811 rozporządzenia łapania podejrzanych i nierejestrowanych osobników, głównie Żydów, którzy prawdopodobnie trudnią się przemytem zboża⁵⁶. Na silnie rozwinięty handel zbożem w Płockiem wskazuje również duża liczba wyspecjalizowanych kupców zbożowych, notowanych w statystyce ludności Płocka w tym okresie⁵⁷.

Wywóz zboża do Rosji był nieznaczny i stanowił raczej handel pograniczny. Tereny graniczące z Rosją cierpią na zbyt duży import zboża rosyjskiego. Zarzut złej polityki, jeśli idzie o rynek zbożowy, wybija się na czoło zarzutów wysuwanych przez Godlewskiego pod adresem rządu. Twierdzi on, że zbyt liberalizm, zezwalający na import zboża „z Moskwy”, który obniża i tak już niskie ceny, jest jedną z głównych klęsk rolnictwa⁵⁸. Nic podobnego nie słyszy się z nad zachodniej granicy.

Jak silnie Prusy związane były importem zboża z Wielkopolską i Bydgoskiem świadczy fakt, że import ten nie ustaje nawet w r. 1812, a w r. 1811 utrzymuje się niemal na tym samym poziomie, co w pomyślnym dla handlu roku 1810.

Po skończonej kampanii w 1807 r. Berlin był wyraźnie zaniepokojony możliwością wstrzymania eksportu zboża polskiego do Prus. „Donieśliśmy niedawno — piszą gazety berlińskie — że wiele okrętów ładownych zbożem popłynęło z Gdańska do Anglii.

⁵⁶ *Amts-Blatt der Königlichen Ostpreussische Regierung* 1811, nr 21, s. 139-140.

⁵⁷ WAP Płock Akta Magistratu: *Tabella tycząca się oszacowania majątku Żydów w mieście Płocku 1808 r.*

⁵⁸ *Głosy posła mariampolskiego*, s. 24.

Bolesne jest dla nas, iż wywóz ten trwa ciągle i że przez to kraje pruskie zagrożone są drogością pierwszych potrzeb życia, a może i niedostatkiem”⁵⁹. Potwierdza to w rok później Davout „... les provinces prusiennes — donosi Napoleonowi — occupées par les troupes françaises étaient sur le point déprouver une pénurie de blé: le gouvernement du Duché a tout de suite autorisé une exportation illimitée de ses grains”⁶⁰.

Departament kaliski wywoził zboże na Śląsk. Ilość tego zboża w porównaniu z wywozem wielkopolskim jest bardzo mała (w 1810 r. — 20 877 korcy) są tu jednak różnice jakościowe: podczas gdy Wielkopolska wywozi zboże konsumpcyjne, kaliskie dostarcza Śląskowi przede wszystkim zboża siewnego⁶¹.

Zestawienia obejmują tylko końcowe lata istnienia Księstwa, tj. rok 1811, w którym zarysowały się już rezultaty konfliktu francusko-rosyjskiego, oraz rok 1812, rok wojny z Rosją i zupełnego zahamowania handlu. Dlatego też z wykresu spadku eksportu w tych latach nie można w żaden sposób wnioskować o kształtowaniu się wywozu zboża w Księstwie od początku jego istnienia. Niewątpliwie rok 1810 stanowił optimum polskiego handlu w tym okresie, a zwłaszcza handlu zbożem⁶². Jednak zupełnego zahamowania eksportu zboża nie było w Księstwie nigdy. Brak

⁵⁹ Gazeta Warszawska nr 4 z 1807 r. s. 55, notatka z 30 XII.

⁶⁰ *Correspondance du maréchal Davout*, t. II, s. 251.

⁶¹ AGAD, KRPIŚ 117a, 731 nie foliow.

⁶² „Bilans perceptu komór i urzędów Wydziału Bydgoskiego podaje następujące sumy: w r. 1810/11 — 266 726 zł, a w r. 1809/10 — 73 543 zł. Pod tym adnotacja: „Plus pochodzi stąd, iż w tym roku i kwartale przez niejaki czas dobra była popłata zboża w Gdańsku, a zatem tak zboża wyszłego, jak i wprowadzonego nawzajem towarów innych powiększyły się dochody skarbowe”. AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow. Wg Wasilewskiego (op. cit., s. 579) rok 1810 przyniósł znaczne ożywienie w Gdańsku. Odplynęły 252 statki w tym 105 ze zbożem do Holandii.

danych dla całego obszaru Księstwa z lat wcześniejszych nie pozwala ująć liczbowo rozmiarów eksportu w latach 1807 - 1809. Wiemy tylko jak kształtował się on w departamencie poznańskim.

Tabela 36

Wywóz zboża z departamentu poznańskiego w latach 1807—1813
(w korcach)⁶³

Zboże	1807/8	1808/9	1809/10	1810	1811	1812/13
Pszenica	3 998	12 161	11 788	26 204	15 889	15 580
Zyto	44 821	102 862	116 211	128 487	112 247	62 483
Jęczmień	10 569	4 580	7 760	8 741	8 901	7 284
Owies	3 895	22 781	29 621	25 254	44 243	18 539
Razem	63 283	142 384	165 380	188 686	181 280	103 886

Jak widać z zestawienia eksport zboża wielkopolskiego kształtował się nieco inaczej niż eksport w skali całego kraju, a zwłaszcza wywóz wiślany, który zareagował na konflikt francusko-rosyjski czterokrotnym zmniejszeniem⁶⁴.

Warto przyjrzeć się, jak kształtował się eksport na poszczególnych komorach celnych Księstwa. W Poznańskim największe ilości zboża idą przez Poznań, Wschowę, Zduny, Babimost, Skwierzynę i Kargową, przy tym w r. 1811 wywóz przez komory poznańskie utrzymuje się prawie na tym samym poziomie co w r. 1810, w niektórych go nawet przewyższa. Ogólnie biorąc wywóz przez komory Wielkopolski odbywał się dość równomiernie wzdłuż całej linii granicznej. Inaczej nieco wyglądało to w departamencie bydgoskim: oprócz głównego kanału wywozowego przez Fordon, szło zboże na zachód w dużej ilości przez Wieleń. O ile

⁶³ Lata 1810-1813 zanotowano wg lat kalendarzowych, nie gospodarczych. Zatem w sumie z 1810 r. mieści się połowa sumy z r. 1809/10.

⁶⁴ Por. wyżej zestawienia wywozu wg komór sporządzone na podstawie akt KRPiS, AGAD 117a, 340, 732.

eksport przez Fordon spada bardzo w r. 1811 (w 1810 — 527 049 korcy, w 1811 — tylko 134 048), to wywóz przez Wieleń wzrasta więcej niż dwukrotnie w 1811 r. Dalej idą komory Chełmno i Gać. Poza tym nieznaczne ilości wywożono przez inne komory. Był to raczej handel pograniczny niż zagraniczny.

W departamencie łomżyńskim najwięcej zboża wywożono przez Aleksotę i Kidule, w plockim oficjalnie notowany eksport był w ogóle bardzo mały. W kaliskim zaś największe obroty zbożem notowano na komorach: Kempno i Praszka.

Kryzysowa sytuacja rolnictwa, które stanęło wobec faktu znacznego zmniejszenia eksportu, zmuszała do szukania innych możliwości zbycia, przede wszystkim drogą przeróbki. Na czoło wysuwa się tu gorzelnictwo i pod tym kątem widzenia rozpatrywane są projekty zakazu importu wódki zagranicznej⁶⁵. Zaleca się także zużytkowanie zboża dla wypasu bydła i chowu koni⁶⁶.

Trzecią możliwością zbytu zboża w kraju była sprzedaż dla armii⁶⁷. Duża armia Księstwa Warszawskiego, pomimo częściowego aprowidowania się w drodze dostaw bezpłatnych, stanowiła jednak szansę dla rolnictwa Księstwa. Memoriał departamentów poznańskiego i kaliskiego wyraźnie stwierdza, że dużo zboża zużywa wojsko⁶⁸. W piśmie z 21 XI 1809 r. dyrektor skarbu departamentu poznańskiego tłumacząc spadek dochodu z konsumpcji pisze, że „... roku zeszłego chociaż mała liczba wojska, jednakże była w tutejszym

⁶⁵ W motywacji dekretu z 10 XI 1810 wysuwa się jako argument pierwszy konieczność „przerabiania” zboża w kraju. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 157, f. 3.

⁶⁶ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 153, sekcja III, f. 5. Por. ibidem 197, f. 71.

⁶⁷ Por. rozdz. I.

⁶⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 157, f. 21 i 22.

departamencie, przez co i targi powiększyły się a stąd handel wewnętrzny i konsumpcyjny pomnażając się znaczną korzyść w intratach skarbowych przynosiły”⁶⁹.

Trudności aprowizacyjne armii sprzyjały spekulacji liwerantów, którzy często „podbijali” ceny na rynku krajowym. Znane są transakcje z Jakubowiczową, na które skarży się w swym wystąpieniu na sejmie Godlewski. „Na zawodnych wyrachowaniach oparty system żywienia wojska — dowodził — który ze skutków dostatecznie jest tutejszej publiczności wiadomy, wtrącał nieraz Dyрекcję w potrzebę starania się o żywność wtedy, kiedy jej w magazynach nie było, a żołnierz przy drzwiach magazynu na nią czekał. Nagła taka potrzeba podawała Dyрекcję w moc liwerantów. Musiano dawać taką cenę, jaką chciwy liwerant naznaczał. Sławny jest między innymi kontrakt żywności z Szmulową Jakubowiczową w miesiącu październiku br. [1811 r. — B. G.] na żyta korcy 20 000 à f. 22, na owsa korcy 11 000 à f. 18”⁷⁰. Razem z sianem i słomą Godlewski oblicza około 300 000 zł strat. Rzeczywiście ceny w tym okresie były nieporównanie niższe. W październiku 1811 r. w Wielkopolsce za korzec warszawski żyta płacono na miejscu 7 zł i 18 gr, a za owies 5 złotych i 28 gr⁷¹.

„Takie postępowanie Dyрекcji żywności — dodaje Godlewski na zakończenie — obudziło spekulację tutejszych liwerantów, którzy wcześniej zakupują produkta magazynowe, aby w nagłej potrzebie w trójnasób... odebrać pieniądze od Dyрекcji”⁷².

⁶⁹ AGAD, KRPIŚ 330 pismo dyrektora skarbu dep. poznańskiego z 21 XI 1809 r. nie foliow.

⁷⁰ *Głosy posła Mariampolskiego*, s. 49.

⁷¹ AGAD, KRPIŚ 737 raport z 26 X 1811 r. nie foliow.

⁷² *Głosy posła mariampolskiego*, s. 49.

Wszystkie te czynniki stanowiły niewątpliwie pewien bodziec dla rozwoju wewnętrznego rynku zbożowego w Księstwie.

Bezładny obrót zbożem i bezradność państwa w tym względzie świadczą, jak ten rynek był jeszcze słaby i niezorganizowany. Dowodzi tego fakt, że pomimo kłopotów ze zbytem zboża krajowego istniał stale przepływ zboża rosyjskiego przez granice Księstwa. Wyżej cytowana opinia Godlewskiego potwierdzana jest przez urzędowe relacje: w uzasadnieniu projektu podwyższenia cła importowego od zboża minister skarbu pisze, że targi zasypywane są zbożem zagranicznym, co komplikuje i bez tego trudny do rozwiązania problem zbytu⁷³. Dotyczy to zapewne terenów południowych i wschodnich⁷⁴. Podniesienie cła importowego⁷⁵ nie poprawiło sytuacji, bo problem konkurencji zboża zagranicznego na rynku krajowym istniał jeszcze w r. 1811⁷⁶.

EKSPORT WEŁNY I SUKNA

Produktami, które po zbożu interesowały najbardziej producentów i kupców Księstwa były wełna i sukno. Opłacalność sprzedaży surowej wełny zdaje się wtedy duża, jakkolwiek produkcja była jeszcze tak mała, że tylko w niewielkim stopniu zaspokajała potrzeby krajowego przemysłu⁷⁷. Wydaje się też, że handel wełną niezależnie od potrzeb krajowych przemysłu związany był przede wszystkim z rynkiem

⁷³ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 247, s. 45.

⁷⁴ Ibidem, s. 212.

⁷⁵ Przyjęty projekt dekretu 1 II 1809 r.: cło od korca pszenicy podniesiono na 4 zł od korca plus inne opłaty, od korca żyta na 3 zł plus inne opłaty. Cło importowe od jęczmienia i owsa pozostało niezmienione.

⁷⁶ Cyt. wyżej wypowiedź Godlewskiego. *Głosy posta*, s. 24.

⁷⁷ Por. rozdz. I.

zagranicznym. Wełnę surową wywozi się na zachód, do Prus, na północ do Prus Wschodnich, na Śląsk i do Rosji⁷⁸. Pruski przemysł sukienniczy był tak dalece zainteresowany polską wełną, że — zdaniem władz departamentu poznańskiego, które domagały się podwyższenia cła eksportowego — nie należało się obawiać, że Prusy i Śląsk przestaną kupować, gdyż nie mogą obejść się bez polskiej wełny⁷⁹. Opłacalność wywozu wełny musiała być tak duża — że wytrzymywała koszty transportu aż z Wielkopolski, podczas gdy eksport zboża takich kosztów nie wytrzymywał i ograniczał się do spławu, lub też przewozu lądem do najbliższego zaplecza zagranicznego. Wydaje się, że eksport wełny rozwija się poważnie w okresie Księstwa. Świadczy o tym ogromne zainteresowanie właścicieli ziemskich hodowlą owiec rasowych⁸⁰. Zdaniem Józefa Chłapowskiego cena wełny szlachetnej przewyższała znacznie cenę wełny ordynaryjnej: gdy wełna zwykła kosztowała 10-11 talarów za 1 kamień, wełna hiszpańska 17-18⁸¹ talarów. W r. 1808 departament poznański notuje spadek ceny wełny, którą ustala przeciętnie około 10 do 10¹/₂ tal. za 1 kamień⁸². Natomiast z relacji Garczyńskiego w r. 1811 dowiadujemy się, że ceny wełny są wysokie, a wzrost ich stanowi istotny bodziec dla rozwoju hodowli⁸³. Na opłacalność handlu wełną wskazuje również fakt przechwytywania tej gałęzi handlu przez Żydów, na co skarżą się sukiennicy wielkopolscy⁸⁴. Charakterystyczna jest ewolucja po-

⁷⁸ AGAD BOZ III-28. Wykazy eksportu i importu dep. płockiego KRPIŚ 812, 737, 738, 739 nie foliow.

⁷⁹ Biblioteka PAN, Kraków rkps 575, k. 20.

⁸⁰ Gazeta Warszawska nr 53 z 2 VII 1808 r.

⁸¹ Ibidem.

⁸² AGAD, KRPIŚ 330 raport za październik 1808 r. nie foliow.

⁸³ Bibl. PAN, Kraków rkps 575, k. 20.

⁸⁴ AGAD, KRPIŚ 330 raport za październik 1808 r.

glądów władz departamentu poznańskiego. Podczas gdy w sierpniu roku 1808 obawa o los sukiennictwa każe im apelować o zakaz wywozu wełny surowej lub przynajmniej o podwyższenie cła eksportowego⁸⁵, niedługo, bo w końcu tegoż roku te same władze wyrażają optymistyczny pogląd, że pomimo zwiększonego eksportu wełny nie istnieje obawa upadku „fabryk” sukiennych. Wygląda na to, że wywóz surowej wełny był bardziej atrakcyjny.

Niepodobna ująć liczbowo globalnego obrotu wełną Księstwa Warszawskiego. Wielkość wywozu znamy tylko dla departamentu poznańskiego⁸⁶:

1807/8	- 28 727	kamieni,
1808/9	- 36 309	„
1809/10	- 35 467	„

Warto porównać te liczby z przybliżonym rozmiarem produkcji wełny w Wielkopolsce: w r. 1811 wynosiła ona ok. 81 300 kamieni⁸⁷. Wywóz stanowił zatem ok. 45% produkcji, biorąc pod uwagę stały i szybki wzrost pogłowia owiec w Wielkopolsce, należy ten odsetek potraktować jako minimalny: w r. 1809 produkcja wełny była mniejsza i wyżej podany eksport przekraczał z całą pewnością połowę produkcji. Jeśli zatem przy założeniu stuprocentowego wyzyskania wełny przez krajowy przemysł sukienniczy produkcja pokrywa zapotrzebowanie w 70%, to po odliczeniu eksportu⁸⁸ okaże się, że zaledwie w 37%; po uwzględnieniu poprawki na mniejszą liczbę owiec w r. 1810, ilość wełny zużywanej przez przemysł

⁸⁵ AGAD, KRPIŚ 330 raporty za sierpień i wrzesień 1808 r. nie foliow.

⁸⁶ Obliczone na podstawie zestawień eksportu dep. poznańskiego AGAD, KRPIŚ 812.

⁸⁷ W przeliczeniu 1 kamień = ok. 13 kg.

⁸⁸ Por. rozdz. I.

wielkopolski nie osiągnie nawet 30⁰/₀ tam produkowanej. Podobne zjawisko występuje w drugim po Wielkopolsce ośrodku hodowli owiec i produkcji wełny — w dep. bydgoskim. Pomimo enuncjacji oficjalnych czynników, które stwierdzają brak surowca na miejscu ⁸⁹, we wszystkich zachowanych rejestrach departamentu bydgoskiego powtarza się w każdym kwartale i na każdej komorze celnej pozycja „wełna surowa”. Niepodobna z fragmentów akt odtworzyć globalnego wywozu, w każdym razie przez komorę Fordon wywieziono w r. 1810/11 ok. 1800 kamieni wełny, przez mniejsze komory np. w Koronowie ok. 100 kamieni. Rejestry celne, notujące import, wykazują przy tym zawsze pewne ilości wełny przedzonej i często farbowanej ⁹⁰.

W pierwszych latach Księstwa każdą ilość wełny polskiej kupowała Saksonia i największe transakcje wełną odbywały się na jarmarkach lipskich. W r. 1812 import wełny z Księstwa, Śląska i Czech był tak duży, że władze saskie, zaczęły się niepokoić, iż stanowić będzie niebezpieczną konkurencję dla wełny saskiej ⁹¹.

Wydaje się, że cyrkulacja surowca w produkcji sukienniczej między Wielkopolską i Pomorzem a Prusami i Śląskiem była bardziej skomplikowana niż stwierdził to Witold Kula w *Tkactwie wielkopolskim* ⁹² dla XVIII w. Wywożono z Księstwa wełnę surową, sprowadzano natomiast przedzoną i na tym surowcu głównie opierało się sukiennictwo wielkopolskie i pomorskie. Tak więc większość surowca krajowego zużywano nie bezpośrednio, lecz w postaci

⁸⁹ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow.

⁹⁰ AGAD, KRPIŚ 737, 738, 739, 812 BOZ III-28.

⁹¹ Landeshauptarchiv, Geh. Canz. Comerz.-Sachen, loc. 5447, f. 112-113.

⁹² W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, Warszawa 1956. *Tkactwo wielkopolskie*, s. 594 i 596.

sporządzonego za granicą półfabrykatu. Zatem rozwój polskiego sukiennictwa w tym czasie hamowało przede wszystkim przędzalnictwo, następnie farbowanie, folowanie i apretura.

Jak wyglądały czynniki hamujące rozwój sukiennictwa w innych departamentach? Beniamin Flatt w *Opisie Księstwa Warszawskiego* stwierdza z dezaprobatą, że wszystkie departamenty wywożą wełnę zamiast ją w kraju przerabiać na sukno⁹³. Należy przypuszczać, że departamenty siedlecki i lubelski wywoziły wełnę do Rosji, skoro wywoziła ją tam Wielkopolska. Być może istniał również eksport do krajów Austrii. Według sprawozdania Rządu Centralnego w Galicji w r. 1809 wszystkie surowce wywożono stąd do krajów austriackich, z wyjątkiem zboża, dla którego po odcięciu od Gdańska, najtrudniej było znaleźć ujście na południe⁹⁴.

Znacznie trudniej jeszcze ustalić wielkość i kierunek eksportu sukna. Na dezorganizację handlu w tej gałęzi produkcji na ogólnokrajowym rynku wskazuje Davout składając winę na nieudolność władz państwowych: „Un fait pour donner une idée de l'ineptie des administrations de pays. Il existait dans la Grande Pologne des fabriques de draps qui fournissaient aux troupes russes. Au lieu d'acheter chez ces fabricants le drap pour les troupes polonaises, on l'a fait acheter en Silésie. Il est résulté de là que les fabricants vendent plus aux Russes à raison des circonstances et ne trouvant dans le pays aucun débouché, ont déserté le pays⁹⁵.”

Jest to oczywiście przesada. „Ordynaryjne” sukno

⁹³ B. Flatt, *Opis Księstwa Warszawskiego*, s. 62.

⁹⁴ Bibl. Raczyńskich, rkps 9, f. 124. Por. również J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, t. II, s. 150.

⁹⁵ *Correspondance du maréchal Davout*, t. II, s. 209.

produkowane w Wielkopolsce było towarem, którym się handlowało na targach krajowych⁹⁶, niewątpliwie jednak tu znajduje się źródło prawdy. Produkcja sukna, i to nie tylko w Wielkopolsce, lecz w całym Księstwie, nastawiona była na rynek zagraniczny, przede wszystkim rosyjski⁹⁷. Po zamknięciu granicy rosyjskiej dla importu z Księstwem w r. 1811 dla sukiennictwa Księstwa rozpoczął się ciężki okres. Rząd rozpaczliwie zabiegał w Petersburgu o zmianę decyzji w sprawie zakazu importu, ale rząd rosyjski „do cofnięcia wydanego zakazu nie przychylił się, twierdząc, że takowy jako dogodny jego krajowi nieodbicie jest potrzebny”. Stan sukiennictwa w Księstwie był rozpaczliwy: przy zamknięciu bowiem rynku na wschodzie, w dalszym ciągu trwał przywóz sukna pruskiego i śląskiego⁹⁸. Dopiero wtedy Rada Ministrów wystąpiła z projektem ustawy, by wojsko zaopatrywało się w sukno tylko w fabrykach krajowych⁹⁹.

Kierunek wywozu z zachodu na wschód nie jest jedyny¹⁰⁰. Zależy on przede wszystkim od gatunku sukna. Wielkopolska wywozi do Prus sukno „ordynaryjne”, sprowadza natomiast stamtąd lepsze gatunki. W Księstwie brakło urządzeń, przede wszystkim maszyn przedziałniczych i dopiero po ich sprowadzeniu sukno Bojanowa, Rawicza czy Wschowy mogło wytrzymać konkurencję sukien pruskich¹⁰¹. Import ze Śląska musiał być również poważny, skoro w miastach wielkopolskich istniały specjalne składy dla

⁹⁶ AGAD, KRPIŚ 330, 804, 805.

⁹⁷ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 47.

⁹⁸ Ibidem.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem, projekt z dnia 7 V 1811 r.

¹⁰¹ Wielopolski podaje, że sukno manufaktur pomorskich znajduje zbyt po większej części w Księstwie Warszawskim. A. Wielopolski, *Gospodarka Pomorza Szczecińskiego w latach 1800-1918*, Szczecin 1958, s. 86.

sukna śląskiego¹⁰². Na Śląsk wywozi się sukno do folowania i farbowania, a ustawodawstwo celne nic nie robi, żeby temu przeszkodzić. Dopiero w r. 1812 wywóz sukna do folowania czy farbowania obłożono normalnym cłem wywozowym, tłumacząc to koniecznością popierania miejscowych farbiarni¹⁰³.

Kontakty sukiennictwa wielkopolskiego z Rosją były bardzo żywe i polegały nie tylko na eksporcie sukna krajowego, ale też na reeksporcie czy tranzycie sukna pruskiego a nawet saskiego i francuskiego¹⁰⁴. Handel ten znalazł się w rękach kupców rosyjskich, którzy skupywali sukna w całym Księstwie, głównie zaś w Wielkopolsce¹⁰⁵. Postanowieniem Komisji Rządzącej z 20 VII 1809 r. kupcy z Międzyrzecza, Rawicza, Bojanowa, Leszna, Wschowy, Kargowej, Wieleń, Bydgoszczy i Torunia mogli sprowadzać sukna zagraniczne na handel z Rosją bez opłacania cła importowego i tranzytowego¹⁰⁶. W ten sposób Wielkopolska i Pomorze stawały się dla kupców rosyjskich stałym miejscem zaopatrywania się w wysokogatunkowe sukna śląskie, pruskie, westfalskie czy nawet francuskie. Zwolnienie z cła opłacało się, gdyż kupcy rosyjscy zwabieni głównie sukniem zagranicznym zakupowali przy okazji także znaczne ilości sukna krajowego. Notatka w tej sprawie sporządzona dla Rady Ministrów podaje, że np. z Międzyrzecza w ciągu jednego roku kupcy rosyjscy wywieźli 14 314 postawów sukna zagranicznego i 26 271 sukna krajowego,

¹⁰² AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 30. W r. 1811 wystąpiono z projektem zlikwidowania tych składów.

¹⁰³ Projekt dekretu przyjęty na sesji Rady Ministrów 16 VI 1812, AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 58.

¹⁰⁴ Ibidem, f. 52.

¹⁰⁵ Ibidem, f. 30.

¹⁰⁶ Ibidem, f. 30. Dekret z 31 VII 1811 r. uchyla rozporządzenie Komisji Rządzącej nakładając na te sukna normalne cło importowe.

ze Wschowy 2648 postawów zagranicznego i 2240 postawów krajowego ¹⁰⁷.

Powstaje tu znów pytanie: jak miał się eksport sukna do produkcji krajowej? W Wielkopolsce w r. 1809/10 eksport wynosił ok. 69 900 ¹⁰⁸ postawów sukna, co stanowi 80% całej produkcji. Jest to najniższa możliwość, gdyż, biorąc pod uwagę przytoczoną wyżej wielkość eksportu sukna z samego tylko Międzyrzecza, należy sądzić, że eksport z całej Wielkopolski w rzeczywistości był większy, trudno bowiem przypuszczać, aby wywóz z Międzyrzecza stanowił przeszło połowę całego eksportu wielkopolskiego. Nawet i ten procent jednak potwierdza tezę, że przemysł sukienniczy związany był przede wszystkim z rynkiem zagranicznym.

HANDEL KOŃMI I BYDŁEM

Był to problem bardzo istotny dla gospodarki kraju tak ze względu na potrzeby rolnictwa, jak i wojska. Armia polska potrzebowała koni i bydła w znacznej ilości, a miejscowa podaż — jak stwierdzono wyżej — nie była duża. Podczas debaty nad nowelizacją dekretu o zakazie wywozu koni i bydła do Saksonii minister spraw wewnętrznych wyraził się, że Księstwo nigdy nie miało wystarczającej ilości pogłowia ¹⁰⁹. Niemniej jednak wywóz koni i bydła istniał i stanowił niemałą pozycję w eksporcie krajowym ¹¹⁰. Brak scentralizowanego rynku widać wszakże i tutaj.

Potrzeby armii zaspokaja się głównie importem z Galicji ¹¹¹, do którego południowa i centralna Polska

¹⁰⁷ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 30.

¹⁰⁸ Por. tabela 46.

¹⁰⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 187, f. 76.

¹¹⁰ Por. tabela 45.

¹¹¹ Na sesji Rady Ministrów 11 XI 1811 r. minister skarbu

tak są przyzwyczajone i drogi i praktyka handlowa tak utarte, że ewentualne zreformowanie stosunków w tej mierze nie wydaje się możliwe. Rząd naglony palącymi potrzebami armii próbował ograniczyć eksport koni i bydła z Księstwa¹¹². Polska centralna nie była nastawiona na intensywną hodowlę, tymczasem wschodnie obwody Galicji, przyzwyczajone były od dawna do eksportu koni i bydła. Nawet w przededniu wojny, kiedy Austria zamknęła granicę dla wszelkich towarów idących z Księstwa, eksport bydła pozostał dozwolony¹¹³. Dovout martwiąc się o zaprowiantowanie armii w mięso donosił Napoleonowi o trudnościach (przejściowych zresztą), jakie robi Austria w handlu bydłem i stwierdzał, że ludność Galicji pomimo formalnego zakazu zorganizowała nielegalny eksport, który mógłby się rozwijać, gdyby nie celnicy Księstwa.

Niezależnie od importu z Galicji istniał eksport z departamentów północnych i zachodnich: wywożono

wypowiada się przeciw zakazowi eksportu z Księstwa do Saksonii motywując, że „Księstwo Warszawskie granicząc z Rosją i nabywając z kraju tego rokrocznie mnóstwo koni i bydła lękać się nie ma przyczyny niedostatku”. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 71. Por. również *Correspondance du maréchal Davout*, t. I, s. 98, 101; *Korespondencja ks. Józefa Poniatowskiego*, t. III, s. 242, t. IV, s. 125; M. Rostworowski, *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej*, s. 282 alleg. 179: postanawia się zniżyć cło od wołów i koni wchodzących „z kordonu rosyjskiego i austriackiego” do poziomu dawnej taryfy pruskiej.

¹¹² W r. 1807 (prawdopodobnie 21 XI — data niepewna) wydano zakaz eksportu bydła złagodzony następnie dekretem z 22 VI 1809 pozwalającym wywozić bydło rogate i konie, ale tylko za paszportami ministra spraw wewnętrznych. Dekret z 17 XII 1810 wprowadza nowelizację: bydło można eksportować za paszportami podprefektów, dla koni w dalszym ciągu pozostaje klauzula jak wyżej. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 70. W r. 1811, który był rokiem kryzysu stosunków handlowych z Rosją wzmożyły się debaty na ten temat.

¹¹³ *Korespondencja ks. Józefa Poniatowskiego*, t. II, s. 45, List do Davouta z 8 III 1809 r.

konie, bydło i trzodę chlewną z plockiego, bydgoskiego, poznańskiego i kaliskiego. W dep. plockim ilości te były niewielkie: w roku 1810/11 wywieziono stamtąd ok. 5770 sztuk koni, bydła, owiec i nierogacizny, w tym około 70% stanowiły owce¹¹⁴. W porównaniu z całą produkcją jest to odsetek niewielki: dla nierogacizny 2%, dla owiec ok. 3%. Prefekt dep. kaliskiego Garczyński stwierdzał, że „dla wiejskich gospodarzy handel na woły i wieprze, przekupowanie chudych i odsprzedawanie tłuszcieszych dosyć jest pomyslny”¹¹⁵. Departament bydgoski odczuwał dotkliwie skutki zarazy, w wyniku której zmniejszył się handel bydłem¹¹⁶. Skutki zarazy w eksporcie bydła dawały się odczuć jeszcze w r. 1810, o czym świadczy zarządzenie ministra policji o konieczności zaświadczeń, że konie i bydło, przyprawdane na jarmark czy targ jest zupełnie zdrowe¹¹⁷.

Podobnie jak w Płockiem, w Bydgoskiem ważną pozycję stanowił eksport owiec. Raport dyrektora skarbu za okres od lipca do lutego 1811 r. podaje, że oprócz zboża, najpoważniejszą pozycją był eksport owiec¹¹⁸. Z drugiej strony i import owiec był znaczny, zwłaszcza owiec „hiszpańskich”, co spotykało się z dużą przychylnością rządu: 20 XII 1808 r. import owiec rasowych zwolniono od cła¹¹⁹.

Wywóz owiec i świń z departamentu poznańskiego był znaczny. Rozporządzamy pełną statystyką dla lat 1807 - 1810¹²⁰.

¹¹⁴ AGAD BOZ III-28, f. 461-465. Por. również H. Grossman, op. cit., s. 71.

¹¹⁵ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow.

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 132, s. III. Projekt zarządzenia z 2 X 1810 r.

¹¹⁸ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow.

¹¹⁹ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 247, s. 27.

¹²⁰ AGAD, KRPIŚ 812.

*Eksport bydła rogatego, owiec i nierogaczyny przez komory
departamentu poznańskiego (w sztukach)*

Lata	Świnie	Bydło rogате	Owce ¹²¹
1807/8	76 297	443	33 646
1808/9	70 960	6	23 826
1809/10	90 753	44	18 585
Razem	238 010	493	76 057

Jak widać najważniejszą pozycją jest eksport nierogaczyny, który wzrasta poważnie w roku gospodarczym 1809/10. Eksport owiec natomiast ma tendencje do niżki, co jest zgodne z opisanym wyżej procesem przestawiania się na handel wełną. Wywóz nierogaczyny przewyższa produkcję¹²², musiał to więc być eksport nie tylko z Wielkopolski, ale i z departamentów przyległych. Najprawdopodobniej wywożono tędy nierogaczynę z departamentu kaliskiego.

Dość zaskakujący jest fakt zupełnego milczenia o eksporcie koni. Być może, że Wielkopolska, która w stosunku do obszaru i ludności nie miała ich tak wiele, nie też nie eksportowała. W ogóle jednak istniał eksport koni, zwłaszcza do Saksonii, która bardzo o konie polskie zabiegała. Kiedy rząd Księstwa wydał zakaz eksportu wołów i koni, rząd saski rozpoczął długie pertraktacje o cofnięcie tego zakazu. Ostatecznie stanęło na tym, że pozwolono na wywóz bydła rogatego do Saksonii, natomiast utrzymano dekretem z 17 III 1812 r. zakaz wolnego wywozu koni ze względu na potrzeby wojny¹²³. Chodzi tu więc o eksport nie

¹²¹ Włączone są w tę rubrykę również barany i skopy.

¹²² Por. rozdz. I.

¹²³ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 321, k. 77.

o tranzyt, gdyż tranzyt wołów i koni z Rosji do Prus istniał przez cały okres Księstwa, był dozwolony i popierany przez państwo¹²⁴.

Jednocześnie z Saksonii sprowadzano do Księstwa konie dla kirasjerów, gdyż takiej miary i rasy koni w Polsce nie było.

Sprzedaż koni i bydła za granicą odbywała się na specjalnych jarmarkach „bydelnych” w miastach położonych niedaleko granicy, lub też na traktach handlowych. W Wielkopolsce największe jarmarki na konie i bydło miały Brojce i Gostyń, zjeżdżali na nie kupcy z Prus, Śląska i Saksonii¹²⁵. W Siedleckim „punktem przeładunkowym” była Włodawa, w Lubelszczyźnie Łęczna¹²⁶. W dep. bydgoskim wymienione są również „specjalistyczne” jarmarki bydelne, a więc w Gniewkowie, Barcinie i Lubieniu¹²⁷. Wymienione jarmarki nie stanowią oczywiście pełnego rejestru.

Zresztą oficjalne źródła i raporty celne nie dają obrazu rzeczywistego, istniała bowiem znaczna i dobrze zorganizowana kontrabanda bydła i koni. Uprawiali ją sami producenci lub pośrednicy Żydzi, „którzy nabyte konie i bydło potem przekradają za granicę w celu korzystnej sprzedaży na jarmarkach zagranicznych”¹²⁸.

¹²⁴ Polityka w tym względzie była bardzo niezdecydowana. 28 XI 1811 cofnięto zakaz wolnego eksportu, 17 IV 1812 r. wprowadzono znowu. 26 V 1812 cofnięto zakaz na eksport bydła. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 65.

¹²⁵ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 70.

¹²⁶ Łęczna miasteczko koło Łańcuta wyrosło na duży ośrodek handlowy bydłem i końmi znacznie wcześniej. Gazeta Warszawska nr 44 z 2 VI 1801 r. s. 763 podaje, że rząd austriacki „ściągnął uwagę swoją na to centralne miejsce handlu zewnętrznego i wewnętrznego”. Na jarmarkach w Łęcznie bywało do 20 000 wołów i przeszło 3 000 koni.

¹²⁷ AGAD, KRPIŚ 737 nie foliow.

¹²⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 70.

W okresie Księstwa i początkowych lat Królestwa Kongresowego podaż drzewa musiała być duża w związku z rabunkową gospodarką leśną. Handel drzewem, bardziej niż jakikolwiek inny, był zależny od komunikacji. W korespondencji Rady Ministrów czytamy na przykład, że mieszkańcy Lubawy „będąc bardzo oddalonymi od borów muszą sprowadzać drzewo z Prus” i proszą w związku z tym o zwolnienie z opłat celnych na 3 lata¹²⁹. Dla tych samych powodów południowo-zachodnie powiaty Księstwa sprowadzały drzewo ze Śląska¹³⁰. W tym wypadku rząd uznał import drzewa ze Śląska za niepotrzebny wobec istnienia dużych lasów nad granicą, uznał natomiast konieczność pewnych ulg w tej mierze dla „Galicji” (pod tym terminem należy chyba rozumieć południowo-wschodnie tereny krakowskiego i radomskiego), która bez drzewa zagranicznego nie mogłaby się obejść¹³¹.

Eksport drzewa szedł głównie dwoma szlakami wodnymi: Wisłą do Gdańska i Wartą. Rada Handlowa Gdańska zwróciła się w r. 1812 do generalnego intendenta, hr. Daru z prośbą o wydanie armatorom gdańskim licencji na wywiezienie drzewa z portu gdańskiego: „Nous avons une grande quantité de bois — piszą gdańszczanie — consistant en douves, madriers de chênes et de sapin qui ne peuvent point être employés à l'usage des travaux aux fortifications et que nous conservons depuis six à sept ans”¹³².

¹²⁹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 2. Projekt dekretu z 9 III 1810 r. Dekret z 24 X 1810 r. uwalniający mieszkańców Lubawy od cła na lat 3.

¹³⁰ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 247, s. 28.

¹³¹ Ibidem.

¹³² List Rady Handlowej Gdańska do hr. Daru z 9 VI 1812 r. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 128, sekcja III, f. 86.

Stwierdzają, że do wywiezienia tych zapasów będzie potrzebna mniej więcej połowa całego tonażu statków gdańskich, czyli około 10 000 ton. Drzewo przeznaczone jest na rynek angielski, który zaczyna niebezpiecznie przestawiać się na import drzewa z Kanady. W ten sposób — uzasadniają gdańszczanie — podtrzymałyby się kontakty z Anglią, co mogłoby również ściągnąć do Gdańska produkcję Austrii i Rosji¹³³.

Eksport drzewa Wisłą w stanie surowym i półfabrykatów notowany na komorze w Fordonie w roku gospodarczym 1810/11 przedstawia tabela 38.

Znaczniejszy był w tym czasie eksport drzewa spławianego Wartą i notowanego na komorach celnych departamentu poznańskiego, na który składa się najprawdopodobniej produkcja całego dorzecza Warty górnej i dolnej¹³⁴. (Tab. 39).

Niewątpliwie droga Wartą na zachód, wobec ograniczenia ruchu handlowego Gdańska stała się w tym okresie główną arterią spławu drzewa i półfabrykatów drzewnych. W ten sposób ujmuje się to na obradach Rady Ministrów w 1811 r., gdzie rozważano możliwości interwencji u odpowiednich władz francuskich o zniesienie cła importowego od polskiego drzewa¹³⁵. „Wcielenie Holandii i Hamburga do państwa francuskiego — czytamy w przełożeniu Rady Ministrów — odmieniło całkiem dawną rzeczy postać. Dopóki albowiem cło w Hamburgu było niskie, dopóty wychodzące z Księstwa Warszawskiego objekta, jako to zboże, smoła, pak, len, konopie, potaż, drzewo, wódka, a dla trwającej wojny morskiej Wisłą do Bydgoszczy, stamtąd zaś kanałem Notecią, Odrą, Sprą

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ Bibl. PAN, rkps 575, k. 19.

¹³⁵ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, f. 39.

Tabela 38

Eksport drzewa notowany na komorze w Fordonie w r. 1810/11¹³⁶

Towar	W sztukach
Bele sosnowe	325
Bele dębowe	8 912
Budulec	4 095
Belki sosnowe	3 184
Belki dębowe	607
Klepki dębowe	275 744

Tabela 39

Eksport drzewa i półfabrykatów drzewnych przez departament poznański w r. 1809/10

Towar	W sztukach
Belki dębowe à 1/4 cala	23 683
„ sosnowe à 6 cali	915
„ „ „ 7 „	744
„ „ „ 8 „	3 342
„ „ „ 9 „	34
„ „ „ 10 „	3 143
„ „ „ 11 „	4 712
„ „ „ 12 „	6 573
„ „ „ 13 „	11 411
„ „ „ 14 „	9 294
„ „ „ 15 „	2 488
„ „ „ 16 „	714
„ „ „ 17 „	241
„ „ „ 18 „	244
„ „ „ 19 „	94
„ „ „ 20 „	62
„ „ „ 23 „	10
„ „ „ 24 „	24
Klepka I klasy	115 885
„ II klasy	42 584
„ III klasy	115 946

i Elbą lub w kierunku departamentu poznańskiego i kaliskiego Wisłą, Odrą, Sprą i Elbą do Hamburga idące, mogły tam wytrzymać konkurencję podob-

¹³⁶ Obliczono na podstawie raportów celnych AGAD, KRPIs 737, 738, 739. Eksport dep. poznańskiego — AGAD, KRPIs 812.

nychże obiektów z Niemiec¹³⁷. Lecz teraz, gdy w Hamburgu ustanowiona została wysoka taryfa francuska¹³⁸ wywóz towarów z Księstwa do Hamburga nie opłaca się uważywszy, że ponadto towary spławiane z Księstwa obciążane są opłatami kanałowymi". Więc stacja docelowa wiadoma.

Drzewo, wywożone tą drogą jest to już przeważnie drzewo obrobione i wskazuje na ogromną specjalizację produkcji i równie wyspecjalizowany rynek zbytu.

EKSPORT I IMPORT ŻELAZA

Podobnie jak obrót drzewem, tak i obrót żelazem zdeterminowany był przede wszystkim możliwościami komunikacyjnymi, a koszty transportu wytyczały kierunki handlu i zasięg rynków regionalnych. Obowiązywała tutaj zasada: sprzedawać jak najbliżej. Charakterystyczna jest debata w Radzie Stanu nad prośbą powiatu lełowskiego: podprefekt powiatu lełowskiego prosi o znizenie cła eksportowego na rudę żelazną¹³⁹ tłumacząc, że pomimo istniejących w tym powiecie trzech „fabryk” żelaznych: w Mijaczowie, Żarkach i Potoku rudy jest dość i że zawsze sprzedawano ją na Śląsk. Teraz na skutek zwiększenia cła ruda zostaje w kraju i nie można liczyć na to, aby właściciele fabryk z innych powiatów ją kupili, bo transport kosztowałby więcej niż sama ruda. Huty śląskie z kolei kupują chętnie rudę z Księstwa, bo jest bliżej niż ruda śląska¹⁴⁰. Rada Stanu tłumaczy, że

¹³⁷ Ibidem.

¹³⁸ Np. od jednego cetnara paku czy smoły opłata wynosi 3 franki, a w przeliczeniu na beczki — 6 franków. W Księstwie od takiej beczki pobiera się cło 1 zł 1 gr.

¹³⁹ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 194, sekcja III, s. 1-7.

¹⁴⁰ Ibidem. Por. również Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 79. Że tak jest świadczą z kolei prośby właścicieli kuźnic w depar-

mniejszy wywóz rudy pobudzi krajową produkcję i w ten sposób Księstwo uniezależni się od żelaza śląskiego, które zalewa kraj i stanowi najgroźniejszą konkurencję dla przemysłu krajowego¹⁴¹. Potwierdza to zresztą zestawienie importu i eksportu żelaza sztabowego w latach 1807 - 1810.

Tabela 40

Import żelaza w cetnarach¹⁴²

Lata	Departament	Z Rosji	Z Austrii	Ze Śląska	Z Prus	Ogółem
1807/8	warszawski	—	8 567	—	—	8 567
8/9	„	—	8 260	—	—	8 260
9/10	„	—	2 300	—	—	2 300
1807/8	poznański	—	—	5 309	913	6 222
8/9	„	—	—	2 665	606	3 271
9/10	„	—	—	2 065	993	3 058
1807/8	kaliski	—	48	5 949	—	5 997
8/9	„	—	20	6 203	—	6 223
9/10	„	—	27	5 509	—	5 536
1807/8	płocki	—	—	—	—	—
8/9	„	—	—	—	—	—
9/10	„	—	11	—	2	13
1807/8	bydgoski	—	—	—	3 491	3 491
8/9	„	—	—	—	1 067	1 067
9/10	„	—	—	—	6 980	6 980
1807/8	łomżyński ^a	47	—	—	588	635
8/9	„	47	—	—	588	635
9/10	„	47	—	—	588	635
Ogółem		141	19 233	27 700	15 816	62 890

a Stan importu i eksportu dep. łomżyńskiego wg danych z r. 1808/9.

tamentach nowo przyłączonych, które wykazują tendencje odmienne: właściciele złożyli wnioski o podwyższenie cła od żelaza zagranicznego na 6 zł od cetnara mającego 128 funtów. Ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu zgodzili się na podwyższenie cła importowego na 12% (z wyjątkiem surowca w gęsiach). Broń, kosy i sierpy wyłączone są nadal z podwyższonego cła.

¹⁴¹ Aż do r. 1811 cło eksportowe na rudę wynosiło tak jak przy eksporcie w ogóle 2%. 16 I 1811 r. wyszedł dekret zwiększający cło. Dawniej cło kalkulowało się mniej więcej 1 zł 15 gr, teraz — 3 złp.

¹⁴² AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 248, s. 74 i 75.

Eksport żelaza w cetnarach

Lata	Departament	Do Rosji	Do Austrii	Na Śląsk	Do Prus	Ogółem
1807/8	warszawski	220	—	—	—	220
8/9	„	140	—	—	—	140
9/10	„	34	87	13	12	146
1807/8	poznański	—	—	—	2	2
8/9	„	—	—	—	—	—
9/10	„	—	—	1	—	1
1807/8	kaliski	—	10	—	—	10
8/9	„	—	132	—	—	132
9/10	„	—	15	63	—	78
1807/8	płocki	—	—	—	—	—
8/9	„	—	—	—	15	15
9/10	„	—	—	—	20	20
1807/8	bydgoski	—	—	—	88	88
8/9	„	—	—	—	172	172
9/10	„	—	—	—	1 318	1 318
1807/8	łomżyński ^a	108	—	—	138	246
8/9	„	108	—	—	138	246
9/10	„	108	—	—	138	246
Ogółem		718	244	77	2 041	3 080

a Stan importu i eksportu dep. łomżyńskiego wg danych z r. 1808/9.

Wielkość importu jest fikcyjnie zwiększona, import bowiem z Austrii w większej części jest importem z Zagłębia Staropolskiego, które aż do roku 1810 było oddzielone od Księstwa Warszawskiego kordonem granicznym¹⁴³. Tym też należy tłumaczyć spadek importu żelaza z Austrii do dep. warszawskiego: po prostu po przyłączeniu czterech „galicyjskich” departamentów żelazo importowane z Zagłębia przestało być importem z zagranicy. Odliczając nawet import żelaza z Austrii, to i tak zostanie suma duża, niewiele mniejsza od tej, na jaką szacowano możliwości produkcyjne kuźnic w Księstwie¹⁴⁴. Wskazuje to naj-

¹⁴³ Przy zestawieniu jest notatka: „To żelazo, które weszło z Austrii jest pewno z tej części Galicji, która teraz należy do Księstwa Warszawskiego”.

¹⁴⁴ Por. rozdz. I. Por. też N. Gąsiorowska, *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815-1830*, Warszawa-Kraków 1922, s. 24, 53.

dobitniej jak bardzo handel żelazem kształtował się niezależnie od krajowej produkcji i jak trudno mówić o jakichś elementach ogólnokrajowego rynku.

STRUKTURA EKSPORTU GLOBALNEGO

Charakterystyka obrotu poszczególnymi towarami czy grupami towarów nie daje obrazu struktury obrotu globalnego. Na podstawie zachowanych rejestrów celnych można odtworzyć globalny eksport na głównych arteriach handlowych Księstwa, tzn. z południa na północ Wisłą i ze wschodu na zachód przez Wielkopolskę bądź Wartą, bądź drogami lądowymi.

Strukturę eksportu wiślanego obrazuje zestawienie towarów wyrażonych w ich wartości w złotych polskich¹⁴⁵. (Tabela 42).

Najważniejszą pozycją jest zboże, stanowiące około 76% wartości całej sumy. W tym 98% ogólnej wartości wywiezionego zboża stanowi pszenica a tylko nieznaczny odsetek przypada na inne zboża. Na drugim miejscu stoi wywóz drzewa i wyrobów drzewnych stanowiąc jednak zaledwie około 8% sumy ogólnej. Z innych grup godne uwagi są jeszcze surowce i wyroby włókiennicze — w tym sukno (ok. 3%).

¹⁴⁵ Największą trudnością było wycenienie zestawień towarowych. Kwartały II i IV mają pełną dokumentację. Kwartały I i III — niepełną. Ustalenie cen szczegółowych wg opracowań Furtaka czy Siegla okazało się niemożliwe tak ze względu na małą stosunkowo ilość zbadanych w tych pracach towarów, jak duże ryzyko porównywania cen rynkowych, detalicznych do cen eksportowych, wg których obliczano wartość towaru i które były znacznie niższe. Doszacowano więc sumy wg ogólnych proporcji kwartału II i IV. Układ tabel i grup towarowych w zasadzie wg Strzeszewskiego, *Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego*, który przyjął ogólne założenia Konwencji Brukselskiej z r. 1913. Por. także F. Zweig, *Cele i metody statystyki handlu zagranicznego*, Warszawa 1921. W zestawieniach ogólnych wg dużych grup towarowych przyjęto klasyfikację z powojennego Rocznika Statystycznego modyfikując oczywiście tam, gdzie to było konieczne.

Eksport towarów przez komorę Fordon w r. 1810/11 (w złp)

Grupy towarów	I kwartał	Kwartały II i IV	III kwartał	Ogółem rok 1810/11
Ogółem	5 330 906	2 415 035	341 800	8 087 741
Produkty spożywcze	4 298 701	1 975 924	—	6 274 625
Ziemniopłody i przetwory	4 273 017	1 969 245	—	6 242 262
Zboże	4 252 083	1 935 010	—	6 187 093
pszenica	3 400 365	1 751 100	—	5 151 465
żyto	820 368	152 600	—	972 968
jęczmień	29 860	29 180	—	59 040
owies	1 490	2 130	—	3 620
groch	9 484	8 577	—	18 061
tytoń i tabaka	166	1 025	—	1 191
owoce	728	1 123	—	1 851
kasze różne	656	14 831	—	15 487
pierniki	9 900	2 796	—	12 696
inne przetwory	—	103	—	103
kawa	—	1 125	—	1 125
nasiona różne	—	693	—	693
chmiel	—	2 646	—	2 646
koper	—	1 316	—	1 316
Sól	24 480	—	—	24 480
Artykuły zwierzęce	54	220	—	274
Napoje	1 150	6 459	—	7 609
wódka	920	5 190	—	6 110
wino	230	1 027	—	1 257
piwo	—	242	—	242

Grupy towarów	I kwartał	Kwartały II i IV	III kwartał	Ogółem rok 1810/11
Produkty zwierzęce	10 932	6 366	1 800	19 098
skóry	—	2 001	—	2 001
wosk	—	726	—	726
szczecina i włosie	10 124	479	—	10 603
pierz	808	3 160	—	3 968
nieokreślone	—	—	1 800	1 800
Zwierzęta żywe	—	210	—	210
Surowce i wyroby włókiennicze	94 663	202 405	—	297 068
wełna	40 215	21 858	—	62 073
przędza	160	512	—	672
sukno	53 700	171 327	—	225 027
płótno	—	5 658	—	5 658
pozostałe	588	3 050	—	3 638
Drzewo, wyroby drzewne i mater. budow.	524 112	160 199	—	684 311
drzewo surowe	—	3 602	—	3 602
drzewo obrobione	337 552	64 506	—	402 058
wyroby drzewne	174 446	61 318	—	235 764
potaż i popiół	4 562	1 486	—	6 048
smoła	4 812	24 189	—	29 001
cegła, dachówka, wapno	2 740	5 098	—	7 838
Wyroby szklane i ceramiczne	5 046	32 485	—	37 531
Przetwory chemiczne (nieorg. organ. różne)	8 760	4 805	—	13 565
Metale i wyroby z metalu	—	30 119	—	30 119
Książki	60	—	—	60

Grupy towarów	I kwartał	Kwartały II i IV	III kwartał	Ogółem rok 1810/11
Instrumenty muzyczne	—	1 100	—	1 100
Srodki lokomocji	—	1 080	—	1 080
Galanteria	300	—	—	300
Papier	—	342	—	342
Różne	112	—	—	112
Szacowane towary przemysłowe, inne	388 220	—	340 000	728 220

Tabela 43

Eksport przez komorę Fordon według grup towarów (w ztp)

Grupy towarów	I kwartał	II i IV kwartał	III kwartał	Ogółem rok 1810/11	Udział w %/0
Wytwory pochodzenia roślinnego	4 262 951	1 964 299	—	6 227 250	77,0
Wytwory pochodzenia zwierzęcego	862	3 380	1 800	6 042	0,1
Zwierzęta żywe	—	210	—	210	0
Kopaliny	24 480	—	—	24 480	0,3
Inne surowce i półfabrykaty	392 613	126 588	40 000	559 201	6,9
Wyroby przemysłowe	650 000	320 558	300 000	1 270 558	15,7
Razem:	5 330 906	2 415 035	341 800	8 087 741	100,0

Tabela 43 zestawia eksportowane towary według większych grup ujmując je nie zgodnie z ich pochodzeniem i przynależnością „branżową”, lecz zgodnie z ich miejscem i funkcją w procesie produkcji. Daje ona odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu eksport polski był eksportem surowców, a jaką rolę odgrywały w nim wyroby przemysłowe.

Porównanie wywozu wiślanego z r. 1810/11 z eksportem z r. 1784, opracowanym na podstawie notowań komory fordońskiej przez S. Hoszowskiego wykazuje, że jego struktura nie zmieniła się prawie od końca XVIII w.¹⁴⁶ Wartości te są o tyle porównywalne, że ceny głównego towaru eksportowanego tą drogą — mianowicie zboża — są mniej więcej jednakowe dla tych lat. Tak samo jak w r. 1784, jest to eksport głównie surowców. Stosunek zboża do innych towarów kształtuje się niemal identycznie: dla roku 1784 wartość wywiezionego zboża stanowiła 70% ogólnej sumy, w r. 1810 odsetek ten wynosił 76%. Tak samo mniej więcej kształtuje się wielkość eksportu surowców i wyrobów włókienniczych, znacznie zmniejszył się tylko w r. 1810 wywóz drzewa i wyrobów drzewnych (przeszło 20% w r. 1784, a tylko 6% w r. 1810).

W tym samym czasie jednak zupełnie inaczej kształtował się eksport departamentu poznańskiego. Nie zachowały się raporty dla całego okresu. Zestawienie zbiorcze sporządzone przez dyrektora skarbu departamentu poznańskiego dotyczą lat 1807/8, 1808/9, 1809/10, te ostatnie stanowić więc mogą podstawę porównawczą dla notowań komory fordońskiej¹⁴⁷.

¹⁴⁶ S. Hoszowski, op. cit., s. 79. Oprócz zestawień materiałowych, zestawia także wartość eksportu wg większych grup towarowych.

¹⁴⁷ AGAD, KRPIŚ 812, 804, 805. Istnieją jeszcze fragmentaryczne zestawienia dla lat 1810/11 i 1811/12, zbyt jednak ułamkowe, żeby je można porównywać z pełnymi zestawieniami.

Tabela 44

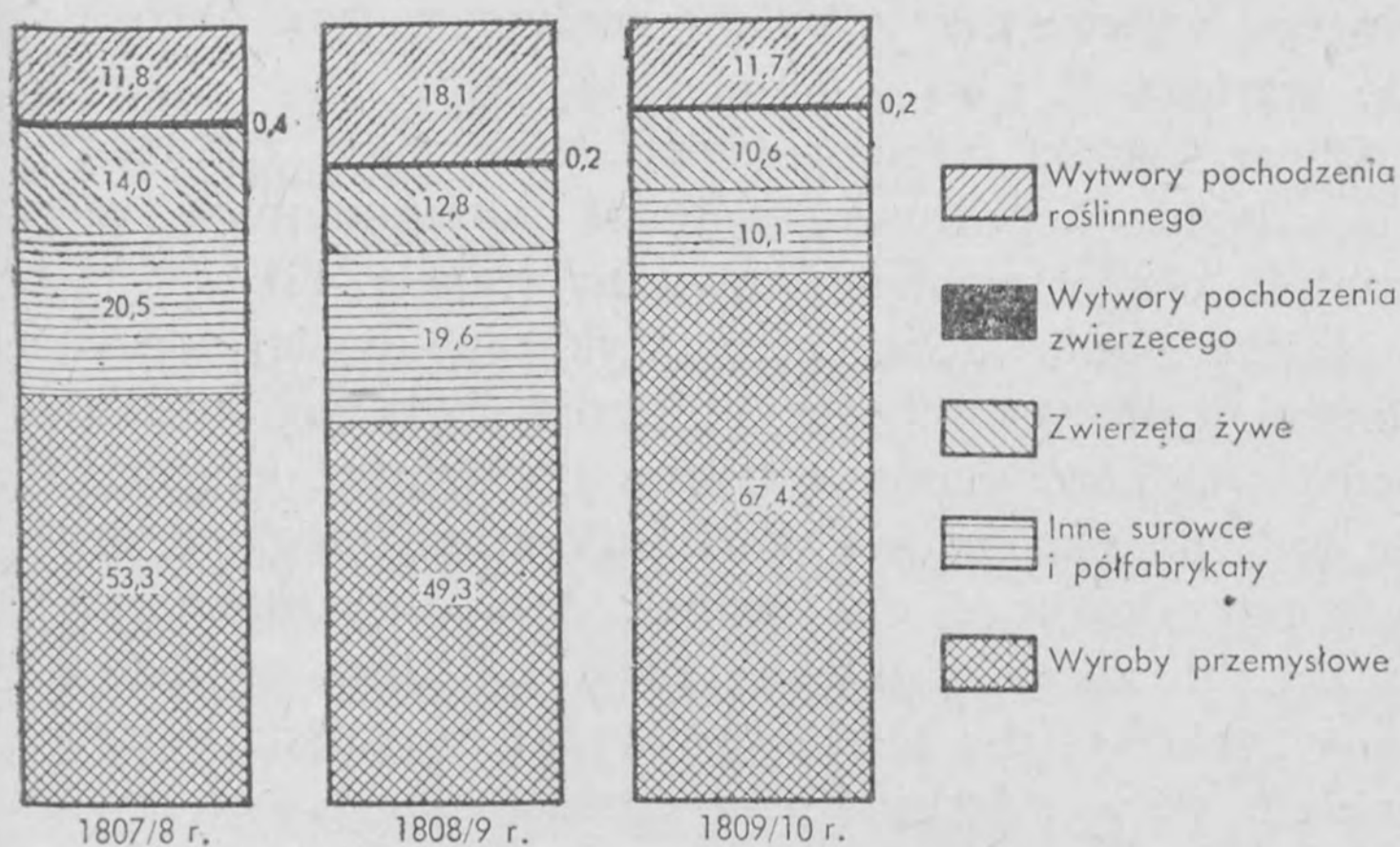
Zestawienie eksportu z departamentu poznańskiego w latach 1807—1810
(wartość w złp)

Grupy towarów	L a t a		
	1807/8	1808/9	1809/10
Ogółem	11 462 346	14 488 804	16 989 952
Produkty spożywcze	1 448 658	2 708 529	2 097 212
Ziemnioplody i przetwory	1 362 239	2 631 026	1 978 871
Zboże	1 179 099	2 535 527	1 832 848
pszenica	90 767	327 906	254 776
żyto	893 927	1 923 902	1 311 317
jęczmień	142 351	69 851	80 344
owies	46 084	210 207	172 140
tatarka	4 820	429	3 397
proso	1 150	3 232	10 874
wyka	640	356	372
groch	58 399	19 799	23 760
anyż	1 260	—	40
ziemniaki	1 358	1 236	3 365
owoce	350	1 386	754
kmin	1 000	—	—
chmiel	3 539	1 213	2 227
nasiona różne	1 496	418	912
siano	9 181	7 370	3 940
słoma	1 477	1 960	6 482
tytoń	2 880	—	337
różne	297	580	900
Przetwory zbożowe	101 263	61 181	102 934
mąka żytnia	60 089	39 873	73 457
mąka pszenna	13 078	3 983	11 695
kasza	9 368	4 153	6 712
otręby	8 347	4 234	4 962
słód	555	—	96
chleb	9 720	8 848	5 806
pozostałe	106	90	206
Inne	200	—	26
Artykuły zwierzęce	35 645	38 757	25 519
masło	27 207	27 549	8 446
jaja	5 696	241	1 804
mięso	1 969	535	1 515
łój	—	10 170	13 279
drób	549	—	—
pozostałe	224	262	475
Napoje	50 574	38 746	92 796
miód	49 260	15 786	17 113
wódka (różne gatunki)	24	20 765	75 559
piwo	1 290	2 170	99
wino	—	25	25

Grupy towarów	L a t a		
	1807/8	1808/9	1809/10
Zwierzęta żywe	1 608 258	1 850 107	1 805 578
trzoda chlewna	986 127	1 496 063	1 552 583
owce	498 808	347 911	243 497
bydło rogate	81 538	585	159
konie	29 934	—	—
drób	11 851	5 548	9 213
pozostałe	—	—	126
Produkty zwierzęce	117 100	162 868	47 702
skóry surowe i wyprawne	64 917	116 574	6 691
wosk	24 964	30 917	24 453
szczecina i włosie	14 976	10 792	11 828
pierze	7 488	33	1 508
róg	4 521	496	2 924
pozostałe	234	4 056	298
Surowce i wyroby włókiennicze	7 944 830	9 330 334	12 448 763
wełna	1 935 727	2 251 136	1 108 761
przędza	1 194	3 554	1 420
len i konopie	1 842	1 474	1 487
sukno	5 988 014	7 039 764	11 329 337
plótno	12 238	17 486	2 042
pozostałe	5 815	16 920	5 716
Drzewo i wyroby drzewne, mat. budowl.	307 553	425 373	576 908
drzewo surowe	11 772	6 714	30 780
drzewo obrobione	234 732	378 728	512 975
wyroby drzewne	5 720	2 355	3 710
potaż, popiół, węgiel	53 481	32 368	14 738
smoła	48	36	13 666
cegła i dachówka	1 400	1 316	—
trzcina	400	3 856	1 039
Wyroby szklane i ceramiczne	193	258	1 073
Przetwory chemiczne (organ. nieorgan., różne)	2 982	1 772	3 247
Metale i wyroby z metali	5 626	3 173	1 701
Instrumenty muzyczne	—	180	1 500
Środki lokomocji	—	162	800
Papier i wyroby z papieru	10 220	1 730	60
Książki i obrazy	1 638	48	—
Odzież i konfekcja	3 467	2 298	3 530
Galanteria	986	1 549	278
Pozostałe	4 787	423	1 600
Nieodczytane	6 048	—	—

Eksport departamentu poznańskiego w latach 1807-1810 wg grup towarowych (wartość w złp)

Grupy towarów	Lata					
	1807/8		1808/9		1809/10	
	wartość w złp	o/0	wartość w złp	o/0	wartość w złp	o/0
Wytwory pochodzenia roślinnego	1 348 978	11,8	2 622 088	18,1	1 972 426	11,7
Wytwory pochodzenia zwierzęcego	43 133	0,4	38 790	0,2	27 067	0,2
Zwierzęta żywe	1 608 258	14,0	1 850 107	12,8	1 805 578	10,6
Surowce i półfabrykaty	2 350 392	20,5	2 836 931	19,6	1 718 337	10,1
Wyroby przemysłowe	6 105 537	53,3	7 140 888	49,3	11 466 544	67,4
Inne niedoczytane	6 048	—	—	—	—	—
O g ó ł e m	11 462 346	100,0	14 488 804	100,0	16 989 952	100,0
Eksport rok 1807/8=100						
Wytwory pochodzenia roślinnego	100	1807/8	194,3	1808/9	146,2	1809/10
Wytwory pochodzenia zwierzęcego	100	100	89,9	62,7	62,7	62,7
Zwierzęta żywe	100	100	115,0	112,3	112,3	112,3
Surowce i półfabrykaty	100	100	120,7	73,1	73,1	73,1
Wyroby przemysłowe	100	100	117,0	187,8	187,8	187,8
O g ó ł e m	100	100	126,4	148,2	148,2	148,2



XI. Eksport wielkopolski w latach 1807-1810

Nieoczekiwanie wysoko kształtuje się w Poznańskim stosunek wywozu wyrobów przemysłowych do płodów rolnych i surowców. Decyduje o tym sukno,

Tabela 46

Wywóz i przeciętne ceny podstawowych artykułów wywozu
(zboże w korcach, wełna w kamieniach, trzoda chlewna
i owce w sztukach, sukno w postawach)

Artykuły	1807/8	1808/9	1809/10	Przeciętne ceny w złp		
				1807/8	1808/9	1809/10
Pszenvica	3 998	12 161	11 788	22	26	21
Żyto	44 821	102 862	116 211	18	18	11
Jęczmień	10 569	4 580	7 760	13	13	10
Owies	3 895	22 781	29 621	11	9	6
Razem zboże	63 283 ^a	142 384	165 380	x	x	x
Wełna	28 727	36 309	35 467			
Trzoda chlewna i owce	109 943 ^a	94 786	109 338			
Sukno	41 676	51 564	69 913	143	136	170

^a Por. B. Grochulska, *Uwagi o bilansie handlowym Księstwa Warszawskiego*, P. Hist. 1960, z. 3, s. 497 w zestawieniu jest błąd — podano 63 273 i 92 748.

którego wywóz nie tylko nie maleje w tym okresie, ale wzrasta ¹⁴⁸.

Obraz handlu wielkopolskiego, jaki dają zestawienia, ulegnie korekturze, jeśli się porówna masę, nie wartość eksportowanych towarów (tabela 46).

Należy pamiętać, że ceny wykazane wyżej nie są cenami rynkowymi, lecz obliczone były ogólnie na podstawie porównania wartości i wielkości eksportu. Są to ceny eksportowe, kształtujące się niżej od cen wewnątrz kraju. I one jednak dają obraz tendencji zniżki cen zboża w latach 1807/1810, którą wykazują ceny rynkowe. Dla tendencji wyżki cen sukna trudno znaleźć potwierdzenie ¹⁴⁹ w opracowaniach cen rynkowych, niemniej jednak cytowana niżej relacja Garczyńskiego mówi o wyżce cen wełny ¹⁵⁰, co musiało dać wyżkę również cen sukna. Ceny rynkowe sukna w latach 1809, 1810 i 1811 są bardzo zróżnicowane w zależności od gatunku i wahają się w granicach od 64 do 180 złp za postaw 30-łokciowy.

Wskaźniki eksportu ujęte według masy towaru kształtują się inaczej niż analogiczne odnoszące się do jego wartości. O ile eksport wyrobów przemysłowych, w których sukno odgrywa decydującą rolę, liczony wartościowo rośnie dość gwałtownie (por. tab. 45), to według wskaźników ilościowych linia wzrostu jest znacznie łagodniejsza (por. tab. 47).

Eksport zboża natomiast liczony ilościowo zarówno w roku 1808/9, jak i 1809/10 jest niższy niż w 1808/9 r. Zjawisko to tłumaczy się dużym spadkiem cen zboża w tym czasie w Wielkopolsce.

¹⁴⁸ Por. rozdz. I.

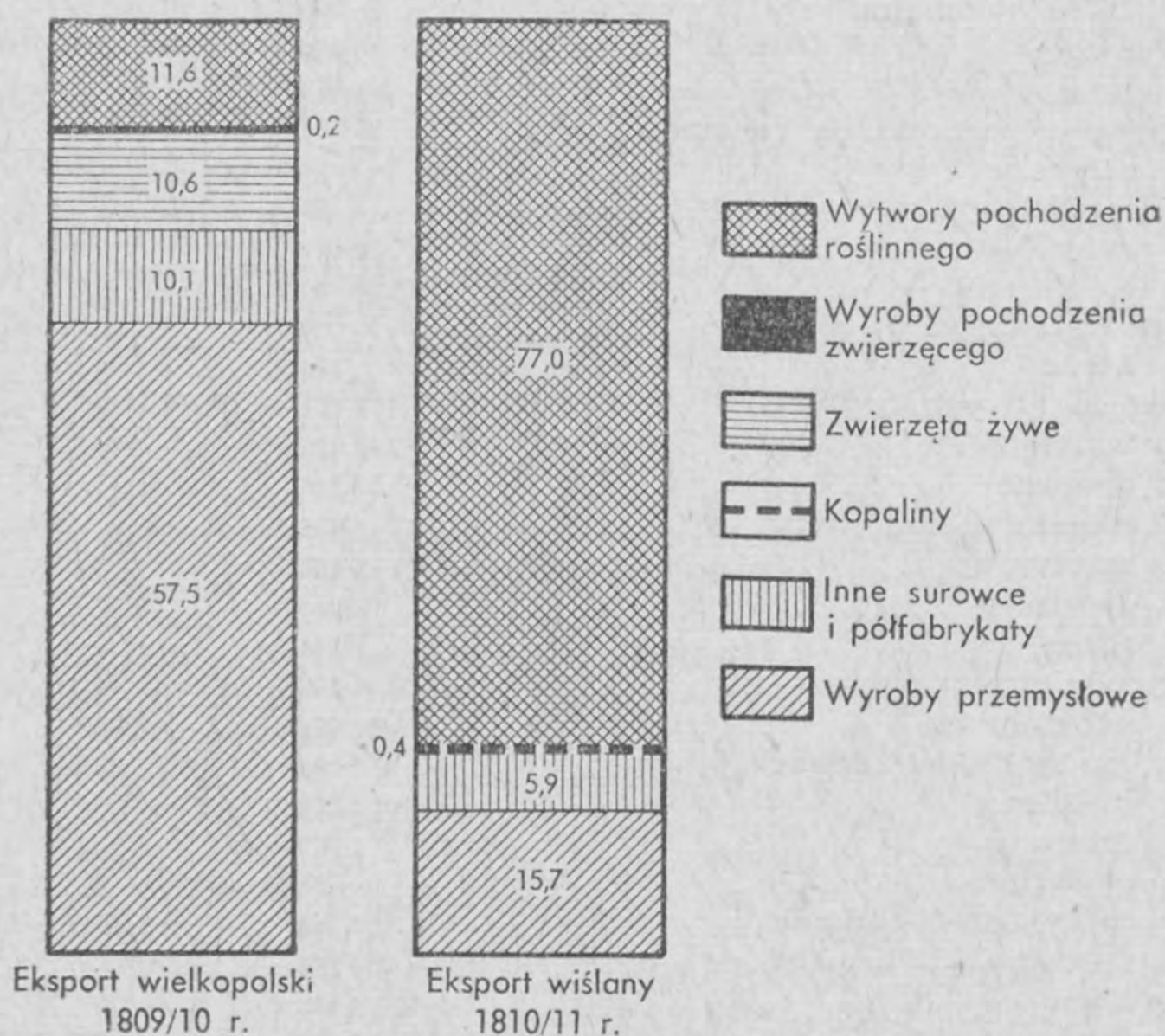
¹⁴⁹ Górkiewicz i Furtak nie uwzględniają sukna w tych latach, a Siegel podaje ceny dla kilku tylko gatunków dla roku 1811.

¹⁵⁰ Por. rozdz. IV.

Wskaźnik eksportu wg ilości

Towar	1807/8	1808/9	1809/10
Zboże	100	225	261
Sukno	100	123	167
Wełna	100	126	123
Trzoda chlewna i owce	100	86	99

Różnica między tradycyjnym eksportem wiślanym a eksportem wielkopolskim jest zupełnie zasadnicza i nasuwa ciekawe wnioski (wykres XII), wskazuje przede wszystkim jak mało reprezentatywny dla polskiego handlu w tym czasie był handel wiślany i jak niesłuszne jest wnioskowanie z analizy handlu wiśla-



XII. Porównanie eksportu wiślanego i wielkopolskiego

nego o sytuacji handlu polskiego w ogóle, a tym bardziej o ekonomice kraju. Upadek handlu wiślanego nie oznaczał jeszcze upadku handlu ogólnopolskiego.

IMPORT

Niepodobna ująć liczbowo importu Księstwa, gdyż nie zachowały się pełne rejestry celne. Stosunkowo najpełniejsza dokumentacja zachowała się dla komory

Tabela 48

*Import towarów przez komorę Fordon w II kwartale r. 1810/11
(wartość w złp)*

Komora Fordon	Import	%
Wytwory pochodzenia roślinnego	78 040	14,1
kawa	28 812	5,2
siemię lniane	10 040	
różne kolonialne	36 300	1,9
owoce	916	6,6
inne	1 972	
Wytwory pochodzenia zwierzęcego	56 124	10,2
sery	68	
masło	20	
ryby	32 640	5,8
łój	23 396	4,3
Zwierzęta żywe	396	
konie	396	
Surowce i półfabrykaty	157 004	28,5
włókiennicze	142 032	25,7
drzewne	7 756	
mineralno-budowlane	2 388	
metalowe	1 588	
skórzane	3 096	
różne	144	
Wyroby przemysłowe	244 252	44,3
włókiennicze	49 892	9,0
mineralno-budowlane	16 096	2,9
metalowe	23 864	
drzewne	1 272	
papierowe	20	
spożywczo-chemiczne	150 568	27,3
skórzane	128	
różne	2 412	
Nieokreślone	16 188	2,9
Razem	552 004	100,0

fordońskiej za II kwartał roku 1810/11. Tutaj oczywiście import jest znacznie mniejszy od eksportu (importowano głównie drogami lądowymi). Ogólna suma importu wynosi tylko ok. 10% wielkości eksportu. W żadnej mierze nie jest to stosunek reprezentatywny dla Księstwa.

Warto jednak przyrzeć się strukturze importu, co obrazuje tabela 49. Z konieczności porównano tu inne kwartały.

Jak wynika z tabeli wartość wyrobów przemysłowych stanowi około 45% całej wartości, wysoko również kształtuje się pozycja surowców i półfabrykatów włókienniczych, dotyczy to przede wszystkim przędzy bawełnianej i wełny farbowanej. Jeśli chodzi o artykuły spożywcze, na pierwszym miejscu znajdują się towary kolonialne (cukier, indygo, cytryny, migdały, pieprz itd.), na drugim kawa, która została wyodrębniona w osobną pozycję, wreszcie ryby (przede wszystkim śledzie) i łój. Na półfabrykaty skórzane składają się głównie skóry wyprawne. Wyroby przemysłu metalowego, to przede wszystkim narzędzia rolnicze, we włókienniczych najpoważniejszą pozycję stanowi płótno, później dopiero wyroby wełniane.

Tabela 49

Struktura eksportu i importu towarów przechodzących przez komorę Fordon

Komorą Fordon	Eksport	%	Import	%
I. Wytwory pochodzenia roślinnego	4 262 951	80,0	78 040	14,1
II. Wytwory pochodzenia zwierzęcego	862	0	56 124	10,2
III. Zwierzęta żywe	—	—	396	0
IV. Kopaliny	24 480	0,5	—	—
V. Surowce i półfabrykaty	392 613	7,3	157 004	28,5
VI. Wyroby przemysłowe	650 000	12,2	244 252	44,3
VII. Różne (nieokreślone)	—	—	16 188	2,9
Ogółem	5 330 906	100,0	552 004	100,0

Plastyczniej różnicę między strukturą eksportu i importu na komorze Fordon wykazuje tabela 49 grupująca towary według większych grup.

W skali całego państwa najbardziej niebezpieczny dla krajowego rynku był omówiony wyżej import śląskiego żelaza. Równocześnie jednak, wobec niewystarczającej produkcji przemysłu metalowego, import żelaza i wyrobów żelaznych, przede wszystkim narzędzi rolniczych, był dla niektórych rejonów niezbędny. Charakterystyczna była dyskusja na posiedzeniu Rady Ministrów w 1810 r. Kamera domonialna warszawska zwraca się mianowicie z propozycją, by w związku ze złym stanem kuźnic w Pankach zakazać importu lub podwyższyć cło od żelaza i wyrobów żelaznych ze Śląska. Król radzi tę sprawę dobrze zbadać, ażeby nie stało się to ze szkodą dep. poznańskiego, kaliskiego i bydgoskiego, które nie mając własnych fabryk sprowadzają zwłaszcza narzędzia rolnicze ze Śląska. Czy więc przemysł krajowy będzie mógł zaopatrzyć te departamenty? ¹⁵¹. Obawy okazały się słuszne, bowiem opinia ministra brzmi: „Projekt rzeczowy, podług którego nie zakaz niektórych gatunków żelaza, lecz tylko impost nastąpić ma, zaradzą zarazem uszczerbkowi, jaki by dla mieszkańców departamentu poznańskiego i kaliskiego, do których dostawienie krajowego żelaza cokolwiek jest przytrudnym, z zakazu zupełnego wyniknąć mógł” ¹⁵².

Groźną również konkurencją dla krajowego przemysłu był zalew wyrobami bawełnianymi ze Śląska i Prus, przed którym broniąc się wydano dekret 14 IX 1811 r. zakazujący importu. Nie na długo jednak, bo

¹⁵¹ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 153, f. 3. Protokół z 26 X 1810 r.

¹⁵² Ibidem, f. 5. Opinia ministra skarbu z 21 XII 1810 r. Dekret w tej sprawie por. rozdz. II.

następnym dekretem z 7 III 1812 r. dozwolono znów importu wyrobów bawełnianych, aczkolwiek z dużymi ograniczeniami¹⁵³. Poznańskie i kaliskie skarży się również na nadmierny import pruskich wyrobów szklanych¹⁵⁴. Dla przemysłu przetwórczego niepożądaną konkurencją stanowiła wódka rosyjska i ocet. Dekretem z 14 VII 1812 r. ograniczono import tego ostatniego udowadniając, że produkcja obecna i możliwości produkcyjne na przyszłość są tak duże, że import jest zupełnie niepotrzebny¹⁵⁵.

Oddzielną pozycją importu polskiego były artykuły kolonialne. Na ten import władze departamentalne nie skarżyły się nigdy, owszem zawsze wydawał się on zbyt mały. Najważniejszymi artykułami były kawa i cukier. Raport deputacji poznańskiej tak uogólnia import w r. 1808: sprowadza się „towar korzenny, cukier, kawę, syrop, sukno i płótno”¹⁵⁶. Trudno w przybliżeniu nawet określić jak wiele importowano tych artykułów i jaki procent zużywano w Księstwie. Raport dep. bydgoskiego z r. 1810 podaje, że import kawy, cukru, wina, towarów korzennych i tytoniu zwiększył się znacznie i że idą one po większej części na spożycie wewnętrzne; trudno to odnieść jednak do całego Księstwa.

¹⁵³ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 158: 1) „Dozwala się importu do Księstwa fabrykatów bawełnianych pochodzących z rękodzielni śląskich i Marchii Brandenburskiej a to przez komory Kempna, Międzyrzecz, Kargowa, Wschowa i Rawicz. 2) Muszą być opatrzone zaświadczeniami tych krajów”. Ibidem, fol. 80.

¹⁵⁴ AGAD, KRPIŚ, 330 raport za grudzień 1808 r.

¹⁵⁵ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 158: projekt dekretu z 20 VIII 1811 r. o zupełnym zakazie importu octu, następnie uchwalono dekretem z 14 VII 1812 r. podnieść cło do 11 gr 2 szel. od kwarty octu (f. 26). Produkcję octu określono na plus minus 177 000 garncy, a możliwości produkcyjne na około 600 000 garncy (f. 24).

¹⁵⁶ AGAD, KRPIŚ 330 raport za wrzesień 1808 r. nie foliow.

Zupełnie nieznane są liczby importu departamentów nowo przyłączonych. W chwili przyłączenia Galicji Zachodniej do Księstwa ta część Polski związana była kontaktami handlowymi raczej z krajami monarchii austriackiej, stanowiąc jednocześnie punkt przeładunkowy do Księstwa (np. w przypadku bydła). W raporcie o stanie Galicji czytamy, że sprowadza ona „wszystkie fabrykata z Moraw i Śląska. Wina z Austrii i Węgier, konie, woły, bydło i skóry z Rosji i Multan lub z Galicji Wschodniej, żelazo ze Styrii”¹⁵⁷.

HANDEL TRANZYTOWY

Problemem szczególnie ważnym w tym trudnym dla gospodarki kraju okresie był handel tranzytowy. Wydaje się, że handel ten w kierunku wschód—zachód rozwijał się dość pomyślnie i — co najważniejsze — na krótki tylko okres został przerwany przez kampanię 1806 i 1807 r. Już w lutym 1807 r. pisze korespondent z Frankfurtu do Gazety Warszawskiej: „Handel nasz zaczyna się ożywiać. Od tygodnia wiele zapisano tu towarów z Polski, a osobliwie z Warszawy. Komunikacje z Polską przez Prusaków dawniej posiadane, zostały całkiem przywrócone”¹⁵⁸.

W roku 1810 raport departamentu poznańskiego donosi, że w II kwartale 1810/11 r. przeszła znaczna ilość towarów tranzytowych z Lipska do Moskwy¹⁵⁹. Handel szedł również starym południowym szlakiem ze wschodu na zachód: bydło ukraińskie pędzono teraz jak i w XVI w. do południowych i zachodnich Niemiec, a także do Prus. Jako główne przedmioty hadlu tranzytowego Rosja—Prusy wymienia się:

¹⁵⁷ Bibl. Raczyńskich, rkps 9, f. 125.

¹⁵⁸ Gazeta Warszawska, nr 16, 1807.

¹⁵⁹ AGAD, KRPIŚ 804 nie foliow.

zboże, bydło i konie¹⁶⁰. Na tranzycie przez Księstwo zależało zarówno Prusom, jak Saksonii. Konwencją elbląską zawartą 10 - 13 X 1807 r. i stanowiącą uzupełnienie traktatu w Tylży zapewniono bezcłowy przewóz towarów przez Śląsk zarówno drogą wojskową, jak innymi traktami, wolny spływ statków Notecią i Odrą ku morzu¹⁶¹, oraz wolną od cła żeglugę na Wiśle.

Z tradycyjnych tranzytowych dróg północ-południe niektóre przerwały się. „Za bywszego rządu — relacjonuje departament poznański — kupcy tutejsi tu w Poznaniu znaczny handel tranzytowy z Węgrami utrzymywali, gdyż rocznie tu stąd cukru, kawy, rumu i innych towarów korzennych na 40 aż do 50 000 wartości wychodziło. Transportowanie tychże towarów pospolicie przez furmanów wino w tutejszą okolicę sprowadzających odbywane było, kupcy mieli na takowym handlu znaczny zysk, który jednak zupełnie ustał”¹⁶².

Galicja skarży się również, że cały prawie handel tranzytowy traktem wiedeńskim i węgierskim został w Galicji Wschodniej. Przez Galicję Zachodnią szły tranzytem niewielkie ilości soli warzonej i kopalnej¹⁶³. Z tradycyjnych kontaktów północ—południe utrzymywał się handel bursztynem, który szedł tranzytem z Gdańska do Konstantynopola przechodząc w Księstwie przez komorę lubawską¹⁶⁴.

Handel tranzytowy był w zasadzie popierany przez rząd, ale polityka w tym względzie była nie dość elastyczna i nastawiona raczej — zwłaszcza w pierw-

¹⁶⁰ AGAD, Rada Stanu Ks. Warsz. 321, k. 77.

¹⁶¹ J. Willaume, *Fryderyk August*, s. 72.

¹⁶² AGAD, KRPIŚ 330 nie foliow.

¹⁶³ AGAD, KRPIŚ 330 raport za październik 1808 r. nie foliow. Bibl. Raczyńskich, rkps 9, f. 125.

¹⁶⁴ AGAD, KRPIŚ 69 nie foliow.

szym okresie — na doraźne fiskalne korzyści. Cło zostało określone na 4⁰/₀ ad valorem, to znaczy więcej niż wynosiło cło eksportowe (2⁰/₀), mniej niż importowe (6⁰/₀). Bardziej niż wysokość cła odstraszała jednak kupców zagranicznych skomplikowana procedura na komorach celnych, określona mnóstwem instrukcji, która w dodatku dawała okazję do nadużyć przy obliczaniu cła i wszystkich opłat dodatkowych. Na skutek skarg kupców zagranicznych, debatuje się w Radzie Ministrów nad ujednoczeniem opłat celnych¹⁶⁵.

W tych warunkach omijał Księstwo od południa główny nurt handlu tranzytowego, idącego z Odessy przez Brody na zachód do Niemiec. Lata 1809 i 1810 stanowią świetną kartę w dziejach handlu odeskiego, który zrobił karierę na blokadzie kontynentalnej Napoleona. Odessa stała się głównym punktem pośrednictwa między wschodem i zachodem, kierując na wschód przemysłowe artykuły Niemiec, Włoch, Szwajcarii, a nawet Francji i odwrotnie wszystkie artykuły handlu lewantyńskiego posyłając na zachód. Oprócz tego przez Brody do Niemiec szły: żelazo w wyrobach (głównie drut i gwoździe), szkło tafłowe, płótno parciane i duże ilości łoju¹⁶⁶.

Z akt Sekretariatu Stanu, do których sprawy handlu tranzytowego trafiały szczególnie często z racji za-targów celnych, dowiadujemy się, że kupcy sascy prowadzili ożywiony handel z Rosją przez teren Księ-

¹⁶⁵ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197. Wypis z protokołu Sekr. St. 23 II 1811 r.

¹⁶⁶ W aktach KRPIŚ zachował się memoriał opr. przez Antoniego Makarowicza, kupca z 23-letnim doświadczeniem handlowym, który mieszkał przez 7 lat w Odessie i znał — jak się wydaje — dobrze te stosunki. Memoriał ten jest uzasadnieniem projektu założenia kompanii handlu z Odessą, pisany albo w okresie Księstwa, albo w pierwszych latach Królestwa (bez daty). Obroty handlu odeskiego w latach 1809, 1810 określa na około 100 mln rubli. AGAD, KRPIŚ 1392.

stwa. Szła tedy do Saksonii miedź syberyjska, skóry, a z powrotem do Rosji wieziono najczęściej zakazane towary kolonialne, które czasem zatrzymywano w Księstwie¹⁶⁷.

Większą protekcją otacza rząd handel tranzytowy w końcowym okresie istnienia Księstwa. Dekret z 29 XI 1811 r. uchyla wszelkie opłaty od towarów tranzytowych¹⁶⁸. Stało się tak być może na skutek rad „tajnego konsyliarza skarbowego” barona Manteuffla, który sformułował zasadę bezcłowego tranzytu w projekcie ordynacji celnej, ogłoszoną jednak w ostatecznej wersji nieco później, bo w styczniu 1812 r.¹⁶⁹

Rozważano też możliwości ożywienia innych dróg handlu tranzytowego. Na posiedzeniu Rady Stanu w r. 1810 dyskutowano projekt konsula rezydującego w wolnym mieście Gdańsku, który radził, by ożywić handel tranzytowy z Gdańska na Śląsk następującą drogą: wodą do Bydgoszczy i Torunia, stamtąd do Żilichowa lub do „inszego miasta, leżącego nad drogą handlową w Śląsku”¹⁷⁰.

Nie zachowały się żadne raporty rejestrujące obrót tranzytowy, trudno więc powiedzieć coś o wielkości tego obrotu. Dla ogólnej orientacji przytoczyć można dane statystyki pruskiej z r. 1805/6, gdzie w bilansie handlowym zanotowano obok importu i eksportu również i tranzyt dotyczący całego prawie zaboru pruskiego (oprócz dep. łomżyńskiego)¹⁷¹. Stosunek wielkości obrotów tranzytowych do globalnej wartości przywozu i wywozu jest następujący: wartość eks-

¹⁶⁷ AGAD, Prot. Sekr. St. Ks. Warsz. 15, s. 10; 16, s. 406-407; 12, s. 888-889.

¹⁶⁸ H. Konic, *Rolnictwo i handel w Księstwie Warszawskim*, s. 29.

¹⁶⁹ AGAD, KRPIŚ 1392, fol. 29.

¹⁷⁰ AGAD, Rada Stanu, sekcja III, 192.

¹⁷¹ AGAD, KRPIŚ 1790.

portu wynosi 10 018 300 tal., wartość importu — 9 963 245 tal., co stanowi razem 19 981 545 tal., a wartość tranzytu 16 607 400 tal., tranzyt stanowi więc poważną pozycję.

KONTRABANDA

Obraz handlu Księstwa byłby niepełny, gdyby nie uwzględnić kontrabandy, tj. handlu nielegalnego. Przedmiotem kontrabandy były niemal wszystkie towary, również i takie, które ze względu na swoją pojemność czy wagę, wydawałoby się, do przemytu nie nadają się, jak chociażby zboże. Przemycano bydło, konie, wino i wódkę, największy jednak był przemyt tytoniu i skór. Zwłaszcza nielegalny handel skórami surowymi omijał skutecznie przepisy, które, ze względu na słaby rozwój garbarstwa krajowego, nie odpowiadały wymaganiom życia. Minister przychodów i skarbu, uzasadniając konieczność nowelizacji przepisów w tej mierze, stwierdza, że pomimo zakazu wywozu skór surowych istniejącego już od 6 III 1807 r. nielegalny wywóz istniał stale, gdyż garbarnie w kraju nie są w stanie przerobić tej ilości, jaką dysponuje Księstwo¹⁷². Podobnie rzecz się miała z tytoniem, tabaką i cykorią. Tutaj handel legalny był tylko małą częścią całego obrotu. W r. 1810 występuje Rada Ministrów z projektem dekretu zakazującego importu tych artykułów, przemycanych dotąd pod płaszczykiem handlu legalnego; dekret ten nie dotyczył kupców miast remissowych, którzy mieli specjalne na to pozwolenia. Charakterystyczne są uwagi Ministerstwa Skarbu o relacjach departamentu poznańskiego dotyczących trudności zbytu tabaki i tytoniu. Ministerstwo tłumaczy nasycenie rynku krajowego tymi towa-

¹⁷² AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 197, fol. 77.

rami dużym cłem importowym. Poleca przy tym zwiększyć kontrolę nad komorami celnymi¹⁷³.

Handel nielegalny, uszczuplający dochody z ceł, stał się przedmiotem surowych restrykcji: w ustawodawstwie celnym drobiazgowo omawiano możliwości „defraudacji” i możliwości zapobiegania im. Szeroko rozbudowana służba strażnicza konna i piesza miała uniemożliwiać kontrabandę, która zdaje się pomimo to rozwijała się pomyślnie. Trudno jednak nawet w przybliżeniu ustalić jej wielkość.

¹⁷³ AGAD, KRPIŚ 330 raport za październik 1809 r.

V. BILANS HANDLOWY

Liczby wywozu departamentu poznańskiego podważają bardzo wiarogodność bilansu handlowego, opublikowanego przez Godlewskiego¹, który najwidoczniej opierał się na materiale niepełnym. Sam Godlewski przyznaje zresztą, że zebrany przez niego materiałom daleko do doskonałości², a krytykując polską biurokrację stwierdza, że „były JW Minister Skarbu nie może wykazać, jaki jest stan Skarbu Księstwa Warszawskiego... Nie mógł złożyć doskonałych rachunków z Kasy Generalnej za rok 1807 i 1808”³.

Analiza raportów departamentowych potwierdza prawdopodobieństwo opuszczenia niektórych pozycji w bilansie z r. 1808/9. Jak wynika z pisma przewodniego do Ministerstwa sprawozdania zbiorcze dep. poznańskiego za lata 1807/8, 1808/9 i 1809/10 są pierwszymi generaliami nadesłanymi przez Dyрекcję Skarbu dep. poznańskiego. Należy przypuszczać, że zgodnie z dotychczasową praktyką departament w braku kompletnego materiału z wszystkich komór celnych nie mógł wcześniej sporządzić zestawień zbiorczych, a od-

¹ *Głosy posła mariampolskiego*, załącznik 13 wykorzystany przez Grossmana, op. cit., s. 71 i 72; Grodek, op. cit., s. 19.

² *Głosy posła mariampolskiego*. Godlewski zastrzega się w przedmowie, że materiał jest niepełny.

³ *Głosy posła mariampolskiego*, s. 51.

pisy tych niekompletnych materiałów, jakie miał, pisał do Ministerium. Raporty zbiorcze przysłane zostały dopiero w czerwcu 1811 r., a do Wydziału Rachunkowo-Statystycznego dotarły w sierpniu. Tam zostały złożone w aktach z adnotacją: „Do kolekcji ad acta, a gdy ze wszystkich dawnych departamentów podobne desygnacje nadejdą, reprodukować”⁴. Należy więc przypuszczać, że materiały te nieprędko ujrzały światło dzienne i że w tym czasie, kiedy Godlewski przygotował swe wystąpienie, nie mógł korzystać z bilansu zrobionego na podstawie kompletnego materiału⁵.

Prawdopodobniej wygląda bilans z r. 1807/8, w którym liczby eksportu mało różnią się od ogólnej sumy zestawienia departamentu⁶. Skąd Ministerium miało dane dla r. 1807/8 trudno ustalić; być może sporządziło bilans częściowo na podstawie danych z czasów pruskich, albo szacowało na podstawie nadesłanych specjaliów.

Bez ustalenia wysokości importu w tym okresie

⁴ AGAD, KRPIŚ 812. Oprócz globalnych zestawień materiałowych departamenty sporządzały również zestawienia w takim układzie, w jakim sporządzano bilans handlowy. Eksport i import usystematyzowany wg państw, do których był kierowany.

⁵ Wartość eksportu dep. bydgoskiego wykazana w bilansie nasuwa również poważne wątpliwości: w r. 1809 wywieziono przez Gdańsk zboża na kwotę ok. 3 500 000 złp (przeliczając wg cen minimalnych). Przyjmując nawet założenia Hoszowskiego (op. cit., s. 72), że eksport wiślany powyżej Fordonu stanowi 61% eksportu gdańskiego, otrzymamy i tak liczbę wyższą od wykazanej w bilansie dla dep. bydgoskiego w r. 1808/9. Na fakt, jak trudno było zebrać w ówczesnych warunkach pełną dokumentację jakiegoś zagadnienia, wskazuje wypowiedź Godlewskiego: „Rachunki z kas celnych i konsumpcyjnych w małej części pokwitowane, lecz z onych nie może ogólny wykaz póty być sporządzony, póki wszystkie rachunki złożone i zrewidowane nie będą”. *Głosy pisma mariampolskiego*, s. 39.

⁶ Grossman, op. cit., s. 71 i 72. Bilans podaje w zaokrągleniu sumę 11 650 000 zł, a sprawozdanie 11 462 346 zł.

trudno naturalnie twierdzić z całą pewnością, że bilans r. 1808/9 był w rzeczywistości mniej ujemny. Nic jednak nie wskazuje na to, żeby w tym okresie tak bardzo wzrósł import. Raporty departamentów poznańskiego i bydgoskiego, jakie się zachowały (bez zestawień statystycznych), nie stwierdzają zwiększenia importu, a władze departamentowe mają na to zagadnienie wyczulone ucho i w ślad za wiadomością, że import jakiegoś towaru wzrósł, idzie przeważnie prośba o zwiększenie cła lub wydanie zakazu wprowadzania tego artykułu. Wzrostu importu nie wykazują również sprawozdania o dochodach z ceł. Raport dep. poznańskiego za II kwartał 1809 r., a więc okres objęty bilansem 1808/9, wykazuje 92 452 złp percepty celnej, a dla lutego roku ubiegłego 82 584 uzasadniając tę małą nadwyżkę zwiększonym eksportem wełny⁷.

Dla lat 1808 i 1809 sprawozdania dep. bydgoskiego stwierdzają obrót towarowy tak eksportowy, jak i importowy na jednakowym poziomie. Dopiero w r. 1810/11 dochód z ceł wykazuje dużą wyżkę w stosunku do roku ubiegłego, co raport uzasadnia zwiększonym wywozem zboża oraz zwiększonym również importem towarów z za granicy⁸. Tak więc nic nie wskazuje na to, by liczby importu mogły wzrosnąć, a przeciwnie, nagły skok ilościowy przywozu w bilansie 1808/9 wydaje się pomyłką⁹.

W świetle danych statystycznych o eksporcie dep. poznańskiego, które nie wskazują również na gwałtowne zahamowania handlu, lecz przeciwnie, dają

⁷ AGAD, KRPIŚ 330.

⁸ Ibidem 69.

⁹ Fakt, że tak nagły wzrost importu notowany jest w dep. bydgoskim i warszawskim nasuwa przypuszczenie, że liczba importu mogła być podwojona zapisem raz na komorze fordońskiej, drugi raz na wewnętrznej warszawskiej.

obraz powolnego, lecz stałego wzrostu eksportu w latach 1807-1810, zupełnie nieprawdopodobnie wygląda bilans świadczący o tendencji przeciwnej. Rozumowanie to potwierdza całkowicie bilans z r. 1810/11, który na przekór wszystkim dotychczasowym opiniom jest dodatni i świadczy o pewnej normalizacji stosunków w dziedzinie handlu¹⁰.

Bilans ten drukowany w języku niemieckim, stanowi aneks do projektu reformy ceł przygotowanego przez barona Manteuffla w r. 1812. Oryginał musiał powstać znacznie wcześniej. Dotychczas nie był on publikowany, choć jego polską wersję znał Strzeszewski¹¹. (Zob. tabele 50 i 51).

Bilans wykazuje różnicę ok. 3 miliony złp przewagi eksportu nad importem. Wykazuje on również pewne odchylenia od sprawozdań terenowych, niemniej jednak lepiej niż bilans za rok 1808/9 wytrzymuje próbę krytyki. Tylko w dep. poznańskim różnica danych dochodzi do 33% na korzyść zestawień departamentowych, dane z dep. plockiego i bydgoskiego zgadzają się niemal zupełnie¹². Za wiarygodnością bilansu

¹⁰ AGAD, KRPIŚ 1392, f. 54.

¹¹ Cz. Strzeszewski, *Handel zagraniczny Królestwa Kongresowego*, s. 64, przyp. 5. Sygnaturę podaje błędnie. Ten dział akt, na który powołuje się Strzeszewski spłonął w czasie wojny.

¹² Podstawą sporządzania bilansów były nie bezpośrednio wyciągi rejestrów komór celnych, lecz sprawozdania departamentów sporządzone ex post na podstawie materiałów własnych i informacji przesyłanych sobie wzajemnie przez komory celne i urzędy konsumpcyjne. Przy ówczesnym stanie statystyki trudno się spodziewać, aby zgadzały się ze sobą zupełnie materiały, pochodzące z dwóch źródeł. Największą różnicę wykazuje dep. poznański, wg bilansu około 12 900 tys. złp, wg sprawozdań — 16 900, a więc różnica około 4 mln stanowi poważny odsetek (33% ogólnej liczby bilansowej). Dep. bydgoski i plocki wykazują minimalne odchylenia. Wg zestawień szczegółowych dep. plockiego (BOZ stara sygnatura 1789) wartość eksportu w tym roku wynosiła 260 726 złp, wg bilansu — 263 297.

Eksport komory fordońskiej około 8087 złp (szacunek daje

z r. 1810/11 przemawia i to, że powstał w okresie, kiedy sprawność administracji była znacznie większa, a sprawozdawczość statystyczna dokładniejsza.

Sumaryczne ujęcie i brak zestawień materiałowych ograniczają możliwość wnioskowania i interpretacji bilansu. Obrazuje on jednak główne powiązania handlowe z państwami ościennymi i charakteryzuje udział poszczególnych regionów w obrocie globalnym. Wyraźniej widać to w zestawieniach liczb względnych. (Por. tabele 52 i 53).

Na pierwszym miejscu znajduje się dep. poznański, którego eksport stanowi 42,3% sumy ogólnej. Udział dep. bydgoskiego, wynoszący 22,1% jest oczywiście powiększony sztucznie, bo w grę wchodzi przecież notowania eksportu zboża z całego obszaru Księstwa. Dalej idą departamenty: lubelski, łomżyński i kaliski. Jeśli chodzi o import kolejność jest inna. Na pierwszym miejscu stoi departament warszawski (należy przypuszczać, że chodzi tu przede wszystkim o Warszawę), następnie poznański i siedlecki, wreszcie bydgoski.

W handlu Księstwa dominowały Prusy, do których eksport stanowił 30,4%, zaś import 45,6% całości obrotów. Na drugim miejscu znajdowała się Rosja — 26,9% importu i 23,6% eksportu, wreszcie Austria i Śląsk.

Co ciekawsze, handel z Prusami zamykał się bilansem zdecydowanie dodatnim, w przeciwieństwie do Rosji czy Austrii. Śląsk natomiast był w większym stopniu odbiorcą niż dostawcą towarów, utrzymując specjalnie żywe kontakty z dep. poznańskim i kaliskim.

możliwość odchylenia), wg bilansu — 8872, co wygląda bardzo prawdopodobnie, zważywszy, że około 10% eksportu dep. bydgoskiego przypada na inne komory.

Bilans handlowy Księstwa Warszawskiego z 1810/11 r.¹³ (w złp)

A. Import

Departamenty importujące	Kraje pochodzenia						Ogółem
	Austria	Francja	Prusy	Rosja	Saksonia	Śląsk	
Warszawski	1 104 833.09	579 759.15	1 649 616.13	1 263 744.15	1 345 185.—	939 661.20	6 882 800.12
Krakowski	1 516 205.26	—	—	1 000.—	—	258 258.25	1 775 464.21
Poznański	242 469.—	—	2 501 558.21	70 838.—	765 758.—	2 627 008.—	6 207 631.21
Kaliski	108 287.08	—	68 127.15	—	71 923.25	1 453 503.21	1 701 842.09
Radomski	1 337 352.19	—	—	—	—	—	1 337 352.19
Bydgoski	—	—	4 320 871.—	—	—	—	4 320 871.—
Lubelski	1 412 349.17	—	—	734 821.02	—	—	2 147 170.19
Płocki	—	—	854 774.20	—	—	—	854 774.20
Łomżyński	—	—	646 042.19	741 700.04	121 696.12	158 061.19	1 667 500.24
Siedlecki	—	—	—	6 060 367.21	—	—	6 060 367.21
Razem	5 721 497.19	579 759.15	10 040 990.28	8 872 471.12	2 304 563.07	5 436 493.25	32 955 776.16

¹³ Jest to przedruk oryginalnej wersji bilansu. W dalszych rozważaniach poczyniono poprawki w pozycji eksportu według sprawozdań dep. poznańskiego. (W oryginalne drobne błędy).

B. Eksport

Departamenty eksportujące	Kraje przeznaczenia						Ogółem
	Austria	Francja	Prusy	Rosja	Saksonia	Śląsk	
Warszawski	39 906.—	—	1 364 140.27	201 009.15	56 614.15	12 605.—	1 674 275.27
Krakowski	1 220 411.02	—	—	—	—	252 219.—	1 472 630.02
Poznański	5 410.—	—	2 934 284.26	4 870 072.—	985 396.—	4 183 526.—	12 978 688.26
Kaliski	—	—	—	—	—	2 249 924.26	2 249 924.26
Radomski	70 585.06	—	1 665 063.—	—	—	—	1 735 648.06
Bydgoski	—	—	8 872 050.22	—	—	—	8 872 050.22
Lubelski	1 664 965.23	—	1 100 720.01	51 966.—	—	—	2 817 651.24
Płocki	—	—	263 297.24	—	—	—	263 297.24
Łomżyński	—	—	1 220 883.21	1 175 167.13	—	—	2 396 051.04
Siedlecki	—	—	—	1 691 666.26	—	—	1 691 666.26
Razem	3 001 278.01	—	17 420 441.01	7 989 881.24	1 042 010.15	6 698 274.26	36 151 886.07

Tabela 52

Udział departamentów w handlu zagranicznym Księstwa Warszawskiego w r. 1810/11

(w ‰)

Departamenty	Austria		Francja		Prusy		Rosja		Saksonia		Śląsk		Ogółem	
	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksp.	imp.	eksp.
Warszawski	19,3	1,3	100,0	—	16,5	7,4	14,2	2,1	58,4	4,2	17,3	0,2	20,9	4,2
Krakowski	26,5	40,7	—	—	—	—	—	—	—	—	4,7	3,2	5,4	3,7
Poznański	4,2	0,2	—	—	24,9	21,0	0,8	67,2	33,2	95,8	48,4	68,5	18,8	42,3
Kaliski	1,9	—	—	—	0,7	—	—	—	3,1	—	26,7	28,1	5,2	5,6
Radomski	23,4	2,4	—	—	—	9,1	—	—	—	—	—	—	4,1	4,3
Bydgoski	—	—	—	—	43,0	48,4	—	—	—	—	—	—	13,1	22,1
Lubelski	24,7	55,4	—	—	—	6,0	8,3	0,5	—	—	—	—	6,5	7,0
Płocki	—	—	—	—	8,5	1,4	—	—	—	—	—	—	2,6	0,6
Łomżyński	—	—	—	—	6,4	6,7	8,4	12,4	5,3	—	2,9	—	5,0	6,0
Siedlecki	—	—	—	—	—	—	68,3	17,8	—	—	—	—	18,4	4,2
Razem	100,0	100,0	100,0	—	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Udział poszczególnych krajów w handlu zagranicznym Księstwa Warszawskiego w r. 1810/11 (w %/0/0)

Kraje	Departamenty Księstwa Warszawskiego										Razem	
	warszawski	krakowski	poznański	kaliski	radomski	bydgoski	lubelski	płocki	łomżyński	siedlecki		
Austria	import	16,1	85,5	3,9	6,4	100,0	—	65,8	—	—	—	17,4
	eksport	2,4	82,9	—	—	4,1	—	59,1	—	—	—	7,5
Francja	import	8,4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1,8
	eksport	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Prusy	import	24,0	—	40,4	4,0	—	100,0	—	100,0	—	—	30,4
	eksport	81,4	—	22,6	—	95,9	100,0	39,1	100,0	—	—	45,6
Rosja	import	18,3	—	1,1	—	—	—	34,2	—	100,0	—	26,9
	eksport	12,0	—	37,5	—	—	—	1,8	—	100,0	—	23,6
Saksonia	import	19,5	—	12,3	4,2	—	—	—	—	—	7,3	7,0
	eksport	3,4	—	7,6	—	—	—	—	—	—	—	3,4
Śląsk	import	13,7	14,5	42,3	85,4	—	—	—	—	—	9,5	16,5
	eksport	0,8	17,1	32,3	100,0	—	—	—	—	—	—	19,9
Ogółem	import	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
	eksport	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Ujemnie kształtuje się bilans z Saksonią, z której import przewyższa prawie trzykrotnie eksport.

Bilans w zasadzie obejmuje tylko rzeczywisty import i eksport. Tranzyt notowano oddzielnie, jak wskazują na to instrukcje określające funkcje skomplikowanego aparatu administracji handlu¹⁴. Jak widać jednak z instrukcji, interpretującej generalny instruktarz celny¹⁵, kupcy, którym zależało na utrzy-

Tabela 54

Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego na podstawie bilansów za lata 1807/8, 1808/9, 1810/11 (w tys. złotych polskich)¹⁶.

1807/8	Import		Departamenty	Eksport		
	1808/9	1810/11		1807/8	1808/9	1810/11
7 274	4 282	6 208	poznański	11 462*	14 488*	16 990*
4 354	2 751	1 702	kaliski	3 220	1 162	2 250
2 111	20 103	4 321	bydgoski	1 610	2 961	8 872
1 002	4 580	1 667	łomżyński	1 246	3 640	2 396
17 476	18 111	6 883	warszawski	1 171	405	1 674
1 131	1 271	855	płocki	523	418	263
—	—	2 147	lubelski	—	—	2 818
—	—	6 060	siedlecki	—	—	1 692
—	—	1 775	krakowski	—	—	1 473
—	—	1 337	radomski	—	—	1 736
33 348	51 098	32 955	Razem	19 232*	23 074*	40 164*

¹⁴ Instrukcje wyraźnie rozgraniczają pojęcia: przywóz, wywóz, tranzyt. Por. instrukcje objaśniające używanie Instruktarza Celnego, 1 IX 1811. Praktyka administracji pruskiej wykazuje, że handel tranzytowy notowano oddzielnie. Tak notuje bilans z r. 1805/6. AGAD, KRPIŚ 1790. Nie ma powodu sądzić, by statystyka polska, wzorująca się na pruskiej, notowała inaczej.

¹⁵ Mówi o tym instrukcja załączona do Jeneralnego Instruktarza Celnego z 1 IX 1811, zwalniając nawet takich kupców od płacenia cła eksportowego.

¹⁶ We wszystkich trzech bilansach powiększono liczby wywozu interpolując sumy uzyskane z zestawień dep. poznańskiego (liczby oznaczone gwiazdkami). To samo będzie się tyczyć tabeli 55. Różnicę między liczbą wywozu z dep. poznańskiego, a sumą interpolowaną rozbito na poszczególne kraje wg procentowego udziału tych państw w eksporcie dep. poznańskiego.

maniu przez jakiś czas w kraju towaru prowadzonego tranzytem, obchodzili najzupełniej legalnie ostre przepisy zobowiązujące do zatrzymywania się a nawet zbaczania z wytyczonych szlaków w ten sposób, że płacili na granicy normalne cło przywozowe, wyższe

Tabela 55

*Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego według krajów
w latach 1808/9 i 1810/11 (w tys. złp)*

Kraje	Eksport			Import		
	1808/9	1810/11	Wskaźnik 1810/11 (1808/9=100)	1808/9	1810/11	Wskaźnik 1810/11 (1808/9=100)
Austria	567	3 001	529	8 463	5 721	67
Francja	—	—	—	—	580	—
Prusy	10 362	18 328	177	28 490	10 041*	36
Rosja	3 576	9 494	265	8 769	8 872*	101
Saksonia	629	1 347	214	1 470	2 305*	157
Śląsk	7 940	7 994	100	3 906	5 436*	139
Ogółem	23 074	40 164	174	51 098	32 955*	64

od tranzytowego. W ten sposób do bilansu mógł również wejść taki tranzyt, ukryty pod pozorem normalnego przywozu na jednej granicy i wywozu na drugiej.

Porównanie bilansów z lat 1807/8, 1808/9 i 1810/11 dają tabele 54 i 55 w liczbach bezwzględnych i tabela 56 w liczbach względnych.

Jak widać wzrosła w tych latach pozycja eksportu, import zaś zmalał bardzo poważnie. Wywóz zwiększył się najbardziej w dep. łomżyńskim i warszawskim (duży wskaźnik dla dep. bydgoskiego obrazuje raczej sytuację na rynku zbożowym ogólnopolskim). Porównanie liczb trzech bilansów wskazuje na przesunięcie się kierunków handlu od r. 1807 (tabela 56).

Ożywieniu uległ handel ze Śląskiem. Wzrósł również ogromnie eksport do Rosji, a zwłaszcza do Austrii.

Wskaźniki handlu zagranicznego Księstwa Warszawskiego
na podstawie bilansów za lata 1807/8, 1808/9, 1810/11 (1807/8 = 100)

Import		Departamenty	Eksport	
1808/9	1810/11		1808/9	1810/11
59	85	poznański	126	148
63	39	kaliski	36	70
952	205	bydgoski	184	551
457	166	łomżyński	288	190
104	59	warszawski	35	143
112	76	płocki	80	50
153	65	Razem	120	169

Na stosunkach handlowych z tymi dwoma krajami zaważyło zapewne ustanowienie Krakowa i Terespoła wolnymi miastami.

Handel z Rosją — i to nie tylko handel tranzytowy — był bardzo ważną pozycją dla Księstwa Warszawskiego i miał swoje stałe i dawno utarte szlaki. Okres Księstwa przyniósł zresztą pewne zahamowania: Wielkopolska skarżyła się na niemożność prowadzenia obecnie handlu wymiennego z Rosją, który dawniej tak kwitnął (kupcy leszczyńscy na przykład prowadzili z Moskwą zyskowny handel wymienny), za sukno wysyłane do Berdyczowa sprowadzali produkty surowe (futra, łój, konopie, wosk i miód), „które to artykuły częścią tu przerobione, częścią też po jarmarkach lipskich i frankfurckich rozesełane bywały”¹⁷. Ten handel ustał zupełnie. Głównymi produktami wywożonymi do Rosji były sukno i wełna, a sprowadzanymi — bydło, wódka i zboże. Powiązania handlowe Rosji z Polską były przy tym tak silne, że przy całej ostrożności rządu

¹⁷ AGAD, KRPIŚ 330, raport za grudzień 1808 r.

w zawieraniu kontaktów handlowych z państwami ościennymi groźby przerwania tych kontaktów z Rosją rząd nie brał w ogóle pod uwagę. W dyskusji nad projektem dekretu w celu ograniczenia importu wódki minister spraw wewnętrznych stwierdza, że dotknie on głównie Rosję, a jego zdaniem Rosja nie może zamknąć granicy dla towarów polskich. Sukno polskie jest dla Rosji niezbędne, a woły z Ukrainy i Podola też muszą eksportować, bo w Rosji ich nie mogą sprzedać¹⁸. Píše przy tym, że nawet w wypadku zakazu przez Rosję importu, towary objęte zakazem idą jednak z Polski do Rosji, co wykazują tabele celne¹⁹.

Żywe były również kontakty ze Śląskiem, dokąd wywoziły głównie dep. poznański i kaliski. W zestawieniach wywozu zboża z dep. kaliskiego wszystkie transporty zboża bez wyjątku były deklarowane na Śląsk²⁰. Jest mało prawdopodobne, aby nie było żadnych prawie obrotów z Francją. Być może wymiana z Francją notowana była oddzielnie.

Porównania ostatecznych liczb wywozu i przywozu towarów według trzech bilansów daje wynik, wyrażony w liczbach względnych następująco: dla r. 1807/8 — 1 : 1,73, dla r. 1808/9 — 1 : 2,21 i dla r. 1810/11 — 1 : 0,82. Mamy więc bilans ujemny dla dwóch pierwszych lat i dodatni dla roku 1810. Należy przypuszczać, uwzględniając zastrzeżenia sformułowane wyżej, dotyczące wiarygodności bilansu 1808/9 r., że nie był on w tym stopniu ujemny.

Na stosunkową łatwość osiągnięcia poprawy bilansu handlowego w tym okresie, kiedy import dóbr inwestycyjnych nie stanowił jeszcze poważnej po-

¹⁸ AGAD, Rada Ministrów Ks. Warsz. 257, f. 8.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ AGAD, KRPIŚ 732.

zycji, wskazywał już J. Górski odnosząc swoje uwagi do czasów Królestwa 1817-1830²¹. Według jego opinii poprawę bilansu Królestwa osiągnięto stosując słuszną politykę eksportową i ograniczenia importu. Wydaje się, że słuszność tej argumentacji sprawdza się również na przykładzie Księstwa. Kilka lat polityki protekcyjnej wystarczyło, by uzyskać poprawę bilansu.

Bilans płatniczy Księstwa, z racji zadłużeń „bajońskich” przede wszystkim, pozostał nadal ujemny. Niemniej jednak poprawa bilansu handlowego oznaczała wyraźne tendencje stabilizacyjne.

Zatem dokonała się jakaś „aklimatyzacja ekonomiczna” Księstwa w warunkach zmienionej sytuacji politycznej i modernizacji aparatu państwowego. Co więcej — przesądziła o kierunku dróg dalszego rozwoju tych ziem w czasach Królestwa. Jednocześnie stwierdzenie stabilizacji gospodarczej wyjaśnia niezrozumiałą na pozór sprawę: w jaki sposób Księstwo wytrzymało tak wielki wysiłek zbrojny, jakiego żądała i jaki egzekwowała Francja.

Jeśli wniosek o gospodarczej aklimatyzacji Księstwa jest słuszny, to i o blokadzie wypadnie pomyśleć inaczej: nie tyle była hamulcem rozwoju ekonomicznego Księstwa, ile czynnikiem, rozkładającym dotychczasową strukturę; nie tyle powodowała stagnację, ile gwałtowne wstrząsy; w efekcie dała nie tyle ruinę materialną, co przetasowanie kapitałów. System kontynentalny związał Polskę z rynkiem Środkowej Europy znacznie bardziej, niż to było dotychczas i znacznie wyraźniej widać w ekonomice ziem centralnej Polski ślady tych wstrząsów, którym podlegała północno-zachodnia i środkowa część napoleońskiej Eu-

²¹ J. Górski, *Polska myśl ekonomiczna a rozwój gospodarczy 1807-1830*, Warszawa 1963, s. 42-43.

ropy. Na przykładzie Księstwa szczególnie dobrze można obserwować dwojake działanie blokady, działanie stymulujące i hamujące jednocześnie.

O tym wszakże, czy rachunek ekonomiczny tych przeobrażeń wypadł dodatnio czy ujemnie, miał rozstrzygnąć dopiero okres późniejszy — okres Królestwa Polskiego.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH ŹRÓDEŁ

1. ŹRÓDŁA REKOPIŚMIENNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego:
Sekcja III — 16, 32, 34, 57, 193, 194, 196, 211, 219, 247, 248.

Sekcja IV — 220

Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego: Sekcja III: 93, 128, 129, 132, 133, 153, 156, 157, 158, 159, 160, 163, 167, 176, 190, 193, 194, 197

Rada Stanu Księstwa Warszawskiego 215, 218, 219, 247, 248

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu: 69, 79, 96, 117a, 124, 150, 212b, 219, 330, 340, 447, 462, 471, 472, 476, 477, 481, 611, 614, 650, 732, 737, 738, 739, 804, 805, 812, 888, 1392, 1790, 3737, 3751, 3778

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej B. III. 9, III-10, III-16, III-17, III-28

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych: 5453, 6709

Komisja Centralna Likwidacyjna — 4 woluminy (bez sygnatur)

Komisja Rządząca: Sekcja III. 3. 28. 31

Archiwum Publiczne Potockich: 142, 143, 266. I-VI

Sekretariat Stanu Księstwa Warszawskiego: Akta 3, 4, 6 i Protokoły: 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie:

Dobra rządowe 21, R 47, R 32, R 18.

Magistrat m. Krakowa 455

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Warszawie.

Oddział terenowy w Płocku.

Akta Magistratu

1) Akta generalne monety fałszywej
2) Tabella tycząca się oszacowania majątku Żydów w mieście Płocku 1808 r.

3) Tabella oszacowania majątku Płocczan
4) Tabella browarów i gorzelni w mieście Płocku

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy:

Archiwum Sczanieckich z Narwy: 75, 146

Miasto Solec: 349

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach.
Oddział terenowy w Radomiu

Dyrekcja Generalna dóbr i lasów państwowych: 5, 18, 68

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Topographie des Danziger Bezirkes [Danzig 1820]

Archives Nationales, Paris

Affaires Etrangères B-III 415, 433, 468, F¹² 1942, 622, 534

Landeshauptarchiv Dresden

Landes- Ökonomie-Manufaktur und Comerziendeputation
loc. 11146, 11150, 11094

Geheim Canzlei- Comerzien — Sachen. loc. 5355, 5356, 5443,
5446, 5447

Geheim Cabinets Archiv. Comerzien Sachen loc. 1017

Polnische Sachen 3513, 3517, 3520, 3521, 3540/9, 3540/10,
3540/11, 3540/12

Geheim Cabinets Archiv — Gesandtschaften loc. 3013, 3659,
3660, 3661, 3683, 616

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

Rkps 147 Rozmaitości do czasów Księstwa Warszawskiego,
Królestwa Kongresowego. 575 — Wykaz statystyczny dep.
kaliskiego 1811

Biblioteka miejska w Gdańsku:

Rkps 559. Spezifikation des in Danzig eingekommenen und
ausgegangenen Getreides

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu:

Rkps 9. Sprawozdanie Rządu Centralnego Galicji

Rkps 321: Tabella statystyczna departamentu kaliskiego 1811

Rkps 1576: Korespondencja urzędowa prefektur Księstwa Warszawskiego 1807-1815

Rkps 1850: Varia z okresu Księstwa Warszawskiego

Rkps 1707: Materiały dotyczące szkód wojennych i nadużyć dokonanych przez wojska rosyjskie na terenie Królestwa Polskiego w latach 1813-1815

Biblioteka im. Łopacińskiego w Lublinie:

Rkps 1176: Statystyka Księstwa Warszawskiego

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie:

Rkps 2. 1. 6.: Diariusz sejmu 1811.

Biblioteka Polska w Paryżu:

Rkps 335/26: Raport wojskowo-statystyczny departamentu bydgoskiego

Rkps 356/13 — Statistique sur le Royaume de Pologne

Rkps 335/37 — Projekt założenia Banku Krajowego z r. 1812.

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akty prawne z czasów Księstwa Warszawskiego. Przygotował do druku W. Rostocki (maszynopis)

Archiwum Wybickiego, f. 2 (1802-1822) 1950

Bignon [Louis-Pierre-Edouard], *Souvenirs d'un diplomate, La Pologne (1811-1813)*, Paris 1864

Bignon E. [Bignon Edward], *Polska w r. 1811 i 1813. Wspomnienie dyplomaty Edwarda Bignona*, Wilno 1913

Bukowski A., *Pomorze Gdańskie 1807 - 1850*, Wrocław 1958

Chaptal J. Ant., *Mes souvenirs sur Napoléon*, Paris 1893

Davout Louis, *Correspondance du maréchal Davout prince d'Eckmühl, ses commandements, son ministère 1801-1815*, Paris 1885

[Davout Louis], *Le Maréchal Davout prince d'Eckmühl correspondance inédite 1790-1815*, Pologne-Russie-Hamburg, Paris 1887

Dembowski Leon, *Moje wspomnienia*, Petersburg 1898

Dmochowski Fr. S., *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959

Diariusze sejmów Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1913

Dziennik Dekretów Sądu Kassacyjnego Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1810

Dziennik departamentowy krakowski, Kraków r. 1812, 1815, 1816

Dziennik departamentowy warszawski, Warszawa r. 1812, 1815, 1816

Dziennik departamentowy łomżyński, Łomża r. 1815, 1817

Dziennik departamentowy płocki, Płock r. 1812

Dziennik departamentowy radomski, Radom r. 1811, 1812, 1813

Dziennik departamentowy kaliski, Kalisz r. 1809 1810, 1816

Dziennik ekonomiczny zamoyski, 1803

Dziennik Konfederacji Jeneralnej Królestwa, Warszawa 1812

Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego, Warszawa 1810-1812.

Flatt Jerzy Beniamin, *Opis Księstwa Warszawskiego z krótkim rysem dziejów Polskich aż do naszych czasów*, Poznań 1809

Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego r. 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812

Gazeta Warszawska r. 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812

Gley Gerard, *Voyage en Allemagne et en Pologne pendant les années 1806 à 1812*, Paris 1816

Godlewski Józef, *Głosy posta mariampolskiego na sejmie roku 1811 w Warszawie z dołączeniem uwag i krótkiego napomnienia niektórych w czasie sejmu czynności*, Warszawa 1814

[Gutakowski Szymon], *Z dzienniczka Ludwika Szymona Gutakowskiego, Prezesa Senatu za czasów Księstwa Warszawskiego*. Wydał N. Przegląd Polski 1884, R. 19

Holsche A. C., *Geographie und Statistik von West, Süd und Neu-Ostpreussen*, Bd. 3, Berlin 1807

Instrukcja objaśniająca używanie instruktarza celnego za prawidło dla wszystkich komór i przykomorków celnych służącego

Instrukcja dla komór celnych względem pobierania, a dla urzędów konsumpcyjnych względem kontrolowania cła ewektowego, inwektowego i tranzytowego z dnia 26 VIII 1808 r. na teraz z zaszłymi odmianami przedrukowana

Instrukcja jak za pomocą Visirstabu wynaleźć ilość trunku znajdującego się w beczce

Instrukcja służąca do oznaczania znajdującej się ilości trunku w beczce, której szpunt nie może być otworzony

Instrukcja do wymiaru zboża laską, korcową zwaną
Instrukcja względem kontrolowania kosztów celnych 1 III
1810

Instrukcja dla kontrolerów kas celnych i konsumpcyjnych...
jak sobie w układaniu rachunków rocznych postępować mają
z 26 VI 1810 r.

Instrukcja dla rewizorów jeneralnych miejskich
Instrukcja dla pisarzy celnych i exaktorów konsumpcyj-
nych

Instrukcja dla inspektorów wydziałowych
Instrukcja przepisująca kary dla defraudantów
Instrukcja dla strażników konnych i pieszych
Instrukcja dla Dyrektorów Skarbowych Departamentalnych,
Warszawa 1810

Instrukcja o cleniu towarów pochodzenia zagranicznego z 11
III 1810 r.

Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie
1807-1813, wydał M. Handelsman, t. 1-2, Kraków 1914

Jeneralny instruktarz celny ... wydany na teraz z wszelkimi
zaszłemi odmianami do dnia 20 XI roku 1809 przedrukowany

Jeneralny instruktarz celny ... wydany na teraz z wszelkimi
zaszłemi odmianami do dnia 1 IX 1811 r. przedrukowany

Kalendarzyk polityczny, chronologiczny i historyczny 1808,
1811

Kalendarzyk polityczny i gospodarczy 1807 r.

Kalendarzyk polityczny pijarski 1809-1810, 1811, 1812, 1813,
1814, Warszawa

Koźłataj H., Uwagi nad terażniejszym położeniem tej części
ziemi polskiej, którą od pokoju tylżyckiego zaczęto zwać Księ-
stwem Warszawskim, Lipsk 1808

Korespondencja w materyach obrazu kraju i narodu pol-
skiego rozjaśniających, Warszawa 1807

[*Koźmian K.*], *Pamiętniki Kajetana Koźmiana obejmujące*
wspomnienia od roku 1780 do roku 1815, Poznań 1858

Łubieński F., Pamiętnik Feliksa hr. Łubieńskiego, 1876

Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807. Wyd.
M. Rostworowski, Warszawa 1918.

Materiały do dziejów Komisji Rządzącej. Korespondencja
z delegatami do Drezna Ludwikiem Gutakowskim i Stanisła-
wem Potockim, Warszawa 1910

[*Niemcewicz J. U.*], *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza*
o czasach Księstwa Warszawskiego (1807-1809), Warszawa 1902

- Niemcewicz J. U., *Pamiętniki czasów moich*, Warszawa 1957
- Ogiński M., *Mémoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais*, t. 2, 1826
- Ogiński M., *Mémoires de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais depuis 1788 jusqu'à la fin de 1815*, t. 3-4, Paris 1827.
- Ogłoszenie prawideł i zasad wolnego handlu w Krakowie, Kraków 1810
- [Ostrowski Antoni Jan], *Żywot Tomasza Ostrowskiego, ministra Rzeczypospolitej, później prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz rys wypadków krajowych przez autora pomysłów o potrzebie reformy towarzyskiej*, t. 1-2, Paryż 1836-1840
- Pamiętnik Warszawski, r. 1809
- [Poniatowski Józef], *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*. Wyd. A. Skalkowski, t. I-V, Poznań 1921-1929
- [Potocka Anna], *Mémoires de la c-tesse Potocka (1794-1820)*, Paris 1897
- Pradt D., *Histoire de l'ambassade dans le Grand Duché de Varsovie en 1812*, Paris 1815
- Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, t. I, cz. I, Toruń 1960, t. I, cz. II, Toruń 1962. Wyd. B. Pawłowski
- Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762-1862 par le comte d'Angeberg (Leonard Chodźko)*, 1862
- Relacje urzędowe francuskie o stanie Księstwa Warszawskiego i Galicji w latach 1807, 1808, 1811*
- Skalkowski A. M., *O cześć imienia polskiego*, Lwów 1908
- [Skarbek F.], *Pamiętniki Fryderyka hr. Skarbka*, Poznań 1878
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, Warszawa, b.d.
- Śląsk w pierwszej połowie XIX wieku. Wybór źródeł*. Oprac. i wstępem poprzedzili W. Długoborski i K. Popiołek, Wrocław 1957
- Specyfikacja ogólnych przychodów Księstwa Warszawskiego z wyszczególnieniem departamentów i rodzajów podatków*
- Statistique de France. Commerce*, Paris 1838
- Statystyka Królestwa Polskiego kompletna na włóki chełmińskie 1816-1820*, W. Grabski, *Historia Towarzystwa Rolniczego 1858-1861*, Warszawa 1904
- [Staszic St.], *O statystyce Polski*, Warszawa 1807

Surowiecki W., *Dzieła*. Wyd. K. Turowskiego, Kraków 1861
Surowiecki W., *Wybór pism*. Wyboru dokonali i wstępem
opatrzyli J. Grzywicka i A. Łukaszewicz, Warszawa 1957

*Sześćoletnia korespondencja władz duchownych z rządem
świeckim Księstwa Warszawskiego, służąca do historii kościoła
polskiego*, Warszawa 1816

*Tabella do obrachowania podatku tantiemy po 6 od tysiąca
wartości towarów cło po 1 od sta opłacających*

*Tabella do obrachowania podatku tantiemy po 6 od tysiąca
wartości towaru jako i akcydensu 15-go grosza od impostu*

*Tabella do obrachowania podatku impost zwanego od wina
pierwszej klasy opłacać się mającego*

*Tabella do obrachowania podatku impost zwanego od wina
drugiego gatunku płacić się mającego*

Tabella od wina trzeciego gatunku

*Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego, t. I, 1807-1808,
t. II, 1809-1810, Warszawa 1964*

*Tabella do obrachunku cła tranzytowego od towarów łokcio-
wych po 15 złp rachując od cetnara, zaś 24 złp norymbersz-
czyzny*

*Tabella do obrachowania podatku impostowego pro consumo
kawy i cukru od 126 funtów złotych 60*

*Tabella do obrachowania agio wtenczas płacić się mianego
kiedy złoto in natura złożone być nie może*

*Tabella do obrachunku podatku übertag zwanego po 12 gr
2 szelągi i po 22 grosze 2 szelągi od 6 złotych*

*Tabella zbliżonego porównania kwart berlińskich, których
95 właściwie na 118 kwart warszawskich rachowane być może*

*Wodzicki St., Wspomnienia z przeszłości od roku 1786 do
roku 1840, Kraków 1873*

Wodzicki St., Pamiętniki, Kraków 1888

*Wybicki J., Nowe odmiany geografii zasze od 1806 aż do
r. 1811 z krótkim opisem Księstwa Warszawskiego, Wrocław
1811*

*Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego,
t. XV, Warszawa 1866*

*Zbiór przepisów i ustaw dla władz skarbowych, Warszawa
15 X 1809 r.*

ANEKSY

I. Wskaźniki wysiewu zbóż, użytkowania gruntów, gęstości zaludnienia i wysiewu zboża na 1 mieszkańca

Departamenty Powiaty	Stosunek użytków rolnych do ogólnej powierzchni w %/0	Stosunek wysiewu do wysiewu ogółem w %/0				Gęstość zaludnie- nia na 1 milę ²	Wysiew glo- balny na 1 mieszkańca (w korcach)	Wysiew 3 zboż na 1 mieszkańca (w korcach)
		pszenica	żyto	jęczmień	ogółem 3 zboża			
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Warszawski	48,4	5,2	34,3	12,3	51,8	1556	2,1	0,9
warszawski	44,7	8,1	5,5	18,7	32,3	1492	2,1	0,7
białski	47,2	8,4	36,8	12,6	57,8	1351	2,4	1,4
czerski	46,6	5,8	38,6	12,2	56,6	1660	1,9	1,1
stanisławowski	40,1	2,6	37,5	7,1	47,2	1010	2,7	1,3
siennicki	53,8	3,0	38,4	7,7	49,1	1337	2,6	1,3
rawski	66,8	2,1	41,0	10,5	53,6	1540	2,9	1,6
brzeziński	55,5	3,2	40,3	11,5	55,0	1473	2,5	1,4
łęczycki	52,4	6,6	36,2	18,3	61,1	2454	1,5	0,9
zgierski	38,7	2,2	29,7	11,4	43,3	1590	1,6	0,7
sochaczewski	41,4	7,5	35,6	13,6	56,7	1605	1,7	1,0
gostyński	46,5	6,7	28,3	13,6	48,6	1558	1,9	0,9
orłowski	52,8	8,7	32,8	17,3	58,8	2411	1,5	0,9
Krakowski	31,7	8,6	30,0	19,1	57,7	2458	1,0	0,6
krzeszowicki	17,4	1,7	28,4	12,2	52,3	2777	0,4	0,2
jędrzejowski	12,5	12,9	29,7	16,0	58,6	1436	0,6	0,4
miechowski	78,8	10,6	30,6	17,0	58,2	1934	2,7	1,6

1	2	3	4	5	6	7	8	9
skalbmierski	84,9	12,7	29,4	26,9	69,0	3025	2,0	1,4
krakowski	91,0	5,9	25,1	13,7	44,7	6768	0,9	0,4
olkuski	17,6	1,6	26,8	10,1	38,5	2223	0,5	0,2
pilecki	13,5	3,8	27,4	10,6	41,8	1956	0,5	0,2
lełowski	7,9	3,2	33,0	9,1	45,3	1601	0,3	0,1
szydlowski	19,4	11,0	40,4	24,4	75,8	2008	0,7	0,5
stopnicki	26,0	10,7	22,6	33,4	66,7	2698	0,6	0,4
hebdowski	91,0	10,3	37,8	22,2	60,3	3916	1,5	1,0
Poznański	49,0 ^a	2,9	43,9	13,6	60,4	1762	1,9	1,1
poznański	49,0	3,9	42,3	13,8	60,0	2068	1,6	1,0
babimojski	49,0	0,2	44,0	3,1	47,3	1540	2,1	1,0
gnieźnieński	49,0	3,1	42,9	16,8	62,8	1477	2,4	1,5
powidzki	49,0	•	•	•	•	1532	2,1	•
wągrowiecki	49,0	2,6	41,4	20,1	64,1	1202	2,7	1,7
kościański	49,0	3,3	44,5	15,2	63,0	1800	1,8	1,1
pyzderski	49,0	3,3	43,4	12,5	59,2	1887	1,7	1,0
średzki	49,0	2,9	46,2	12,3	61,4	1910	1,6	1,0
obornicki	49,0	1,4	45,9	16,2	63,5	1419	2,3	1,5
międzyrzecki	49,0	0,8	42,2	18,5	61,5	1142	2,8	1,7
krotoszyński	49,0	4,3	42,0	9,0	55,3	2274	1,4	0,8
króbski	49,0	5,0	44,7	12,3	62,0	2802	1,1	0,7
wschowski	49,0	2,9	50,0	13,2	66,1	2285	1,4	0,9
śremski	49,0	3,3	43,9	12,7	59,9	2029	1,6	1,0

^a Obliczenia szacunkowe

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Kaliski	39,3	2,4	39,4	10,5	52,3	1695	1,6	0,8
kaliski	42,8	4,8	47,8	9,6	62,2	2139	1,6	1,0
warcki	38,7	2,9	38,1	15,8	56,8	1958	1,3	0,7
koniński	60,1	2,2	40,0	11,9	54,1	1755	2,3	1,2
sieradzki	29,3	2,4	31,9	13,0	47,3	1637	1,2	0,6
szadkowski	39,6	2,4	38,7	5,9	47,0	1498	1,8	0,8
ostrzeszowski	36,1	1,7	42,3	9,2	53,2	1991	1,2	0,6
wieluński	47,9	1,9	37,9	10,2	50,0	1887	1,7	0,8
częstochoowski	39,2	2,9	35,3	8,6	46,8	1801	1,5	0,7
piotrkowski	31,6	2,0	36,7	12,6	51,3	1131	1,9	1,0
radomski	30,4	2,0	35,5	9,5	47,0	1356	1,5	0,7
odolanowski	36,0	1,6	43,9	9,3	54,8	2130	1,1	0,6
Radomski	23,1	7,4	32,5	13,4	53,3	1394	1,1	0,6
kielecki	7,7	7,3	26,5	14,1	55,6	1435	0,4	0,2
sandomierski	52,5	16,8	28,7	15,9	61,4	2010	1,7	1,0
staszowski	44,1	9,9	32,2	18,7	60,8	2056	1,5	0,9
opatowski	20,7	10,3	32,0	11,7	54,0	1976	0,7	0,4
solecki	11,8	4,5	37,1	13,1	54,7	1099	0,7	0,4
radomski	37,4	7,1	37,4	11,5	56,0	1347	1,9	1,0
kozienicki	36,1	6,1	31,1	14,1	51,3	1144	2,1	1,1
konecki	16,8	2,1	33,6	11,6	47,3	1304	0,9	0,4
opoczyński	12,8	3,4	36,6	12,0	52,0	1211	0,7	0,4
szydlowiecki	7,7	2,4	28,2	12,6	42,8	1106	0,5	0,2

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Bydgoski	43,0 ^b	5,2	38,7	14,0	57,9	1292	2,0	1,2
kamiński	43,0	1,3	40,5	23,3	64,1	1082	2,6	1,7
michałowski	43,0	0,9	38,9	6,0	45,8	1022	2,7	1,2
bydgoski	43,0	2,0	40,2	18,6	60,8	1190	2,4	1,5
chełmiński	43,0	4,6	41,2	10,0	55,8	1614	1,7	1,0
toruński	43,0	6,5	40,4	9,1	56,0	1960	1,4	0,8
inowrocławski	43,0	11,2	33,5	20,3	65,0	1170	2,4	1,6
brzeski	41,5	9,0	37,2	17,4	63,6	1474	1,9	1,2
radziejowski	55,6	10,0	36,3	14,2	60,5	1331	2,2	1,3
kowalski	29,5	5,3	41,1	9,9	56,3	1354	1,5	0,8
wałecki	43,0	8,7	36,3	18,8	55,8	1385	1,7	1,0
Lubelski	36,3	6,5	29,4	14,9	50,8	1592	1,6	0,8
lubelski	32,2	7,0	32,6	14,0	53,6	1590	1,4	0,8
lubartowski	32,0	3,6	39,8	8,2	51,6	1227	1,7	0,9
kazimierski	38,1	5,2	24,7	34,1	64,0	1810	1,5	1,0
krasnostawski	44,1	7,3	28,4	13,2	48,9	1610	1,9	0,9
chełmski	33,9	9,6	35,7	16,3	61,6	1057	2,2	1,4
hrubieszowski	17,1	9,4	31,5	16,0	56,9	1876	0,6	0,3
tomaszowski	17,5	10,2	28,6	13,7	52,5	1949	0,5	0,3
zamojski	56,2	5,0	33,1	15,1	53,2	1679	2,3	1,2
tarnogrodzki	42,6	1,8	18,2	5,1	25,1	2248	1,3	0,3
kraśnicki	48,8	5,0	28,9	12,2	33,1	1186	2,8	1,2
Płocki	39,1	4,9	35,1	11,1	51,1	1336	1,8	1,0
wyszogrodzki	34,7	5,6	36,9	13,5	56,0	1555	1,5	0,8

^b Obliczenie szacunkowe.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
pułtowski	39,2	5,6	33,2	9,4	48,2	1239	1,9	0,9
lipnowski	52,9	3,2	38,5	8,1	49,8	1388	2,6	1,3
mławski	29,2	3,2	37,5	11,0	51,7	1487	1,3	0,7
przasnyski	62,5	8,5	30,0	14,5	53,0	1150	3,7	2,0
ostrołęcki	10,7	2,6	34,1	8,4	45,1	1232	0,6	0,3
Ł o m ż y ń s k i	30,1	2,4	37,1	8,0	47,5	1340	1,6	0,8
łomżyński	25,9	2,9	38,2	9,2	50,3	1123	1,6	0,8
tykociński	45,9	2,8	41,7	10,3	59,8	1704	1,8	1,0
dąbrowski	28,4	0,6	37,4	4,2	42,2	945	2,0	0,8
biebrzański	42,6	1,2	34,4	9,2	44,8	1326	2,2	1,0
sejneński	19,8	1,2	34,8	4,0	40,0	1556	0,9	0,4
kalwaryjski	17,4	4,7	31,4	14,0	50,1	1459	0,8	0,4
maryampolski	39,9	2,5	44,5	5,0	52,3	1472	1,8	0,9
S i e d l e c k i	18,8	3,9	42,1	10,5	56,5	1347	1,0	0,5
siedlecki	23,1	3,3	43,2	10,1	56,6	1496	1,1	0,5
węgrowski	21,0	3,8	37,5	8,9	50,2	1316	1,1	0,6
łukowski	15,5	3,1	42,5	10,6	56,2	1199	0,8	0,4
garwoliński	21,0	4,3	33,2	9,4	46,9	1327	1,0	0,5
żelechowski	18,7	4,0	36,4	7,8	48,2	1334	1,0	0,5
białski	18,2	3,0	47,3	10,8	61,1	1356	0,9	0,5
łosicki	22,3	4,0	44,8	10,4	59,2	1496	1,0	0,6
radzyński	20,0	4,5	41,9	12,7	59,1	1550	0,9	0,5
włodawski	13,9	4,6	50,4	13,0	68,0	1144	0,8	0,3

II. Ceny targowe zboża w Warszawie i na Pradze
wg notowań Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego
(w złp za korzec bez uwzględnienia połówek groszy)

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
1	2	3	4	5
12 I 1804	29. 7-32	15.15-16	10.15-11	7 - 7.15
19 I	29. 7-32	15.15-16	10.15-11	7 - 7.15
26 I	26 -30	15 -16	11 -11.15	7.22- 8. 7
9 II	25 -28	15 -16	10.15-11	7. 7- 8
16 II	27 -30	15 -16	10 -11	7.15- 8
23 II	25 -28.15	15 -15.15	10 -10.15	7.15- 8
8 III	27 -29	14.15-15	9.15-10. 7	7 - 7.15
12 IV	- --	14.15-15	9.15-10	8. 7-
19 IV	- -26	14.15-15	10. 7-10.15	8 - 8.22
26 IV	23 -26	13 -14.7	10. 7-10.15	8 - 8.22
3 V	- -28.22	15. 7-15.15	10 -10.22	8 - 8.22
17 V	23.15-27	16 -17. 7	10 -11	8 - 9
24 V	24 -27.15	16. 7-16.15	10. 7-10.22	8 - 9.22
11 VI	24 -27.15	16. 7-16.15	10. 7-10.22	8 - 8.22
28 VI	21 -24.15	16 -17	9 -10	8 - 8.15
5 VII	21 -24.15	16 -17	9 -10	8 - 8.15
12 VII	21 -24.15	16 -17	9 -10	8 - 8.15
19 VII	21 -24	- -17	11 -11.15	8.22-10
9 VIII	21.15 24	- -17	- -12	9.22-10
30 VIII	24 -26	18. 7-19	12.15-13	8 - 8.15
24 IX	30 -32.15	22. 7-23.22	13 -14	9 - 9.15
27 IX	30 -32.15	22 -24	13 -15	9 - 9.22
8 X	29. 7-33	22 -24	15 -16. 7	9 - 9.22
31 X	30. 7-33	23 -24.15	14 -15	9.15-10
15 XI	29. 7-34	24 -25	15.15-16	10. 7-11
13 XII	32 -34	21.15-23	13.15-15.15	9 -10
20 XII	30 -36	22 -23. 7	16 -16.15	9 -10
22 III 1805	35 -38	24 -24.15	17 -17. 7	13 -14
1 IV	36. 7-39	24 -25. 7	17 -18	13 -14
8 IV	36 -37.15	24 -24.15	17.15-18	13 -14
25 IV	36 -37	24 -25	19 -19.15	13.15-15. 7
16 V	37. 7-41	26.15-27	23 -24	17.15-18
20 V	38 -40. 7	27 -28	22 -24	17 -19. 7
27 V	39 -40	27.15-28.15	22 -24	17 -18
30 V	40 -42	28.22-29.15	23.15-25	18 -19
17 VI	42 -44	34. 7-35.15	27.15-28	25.15-26
15 VII	47 -49	34 -36	26 -31. 7	23 -27
1 VIII	- -49	38 -39.15	30.15-31	25.15-27.15
5 IX	46. 7-49	35 -37	20.15-22	15 -17
14 XI	37 -40.15	33 -35	27.15-30	16 -17.15
2 I 1806	41.15-43	36 -38	29 --	17.15-18
9 I	42 -44	37 -38	27 -28	16.15-17.15
11 I	41 -45	36. 7-37	26.22-28	16. 7-17.15

1	2	3	4	5
20 I	40 -44	36 -37	26 -27. 7	16.22-17
23 I	39 -44	36 -37	26 -27	16 -17.15
27 I	36 -42	35. 7-36	26 -27	16 -17.15
30 I	36 -40	34 -36	25 -27	16 -17
3 II	30 -36.15	30 -33	22 -26.15	15.22-16.15
6 II	34 -36	30 -32	23 -27	16 -17
13 II	34 -35.15	29 -30	26 -27. 7	16 -18
20 II	- -32	- -29	25 -26	17 -18
27 II	30 -37	30 -31	26 -26.15	16 -16.15
13 III	33 -35	28 -30	22.15-24	16 -16.22
17 III	33 -37	28.15-29	23 -24.22	16 -17
20 III	37.15-38	29 -29.15	25 -26	17 -18
27 III	36. 7-40	29 -30	25.15-27	17.15-18
31 III	30 -38	27 -30	25 -27	17.15-19
3 IV	35.15-37.15	29 -29.15	24 -27	16 -18
17 IV	31.15-32	24 -24.15	23 -24. 7	16 -16. 7
5 V	30 -32	25 -26	23.15-25	15 -17
22 V	30.15-34	- -25	23.15-25.15	13.15-15
9 VI	28 -36	25.15-26	22.15-25	13.15-15
12 VI	30 -36	25 -26	23 -25	13 -15
16 VI	25 -39	24 -28	20 -24	13 -15
20 VI	28 -36	24. 7-29	22 -25	13.15-14
23 VI	30 -34	25 -29.15	21.15-24.15	12 -14.22
30 VI	30 -36	27 -29	24. 7-25	13 -15
4 VII	33 -35	27 -29.15	24 -26	14 -15
11 VII	35 -38	27.15-30	23.15-26.15	15.15-18
17 VII	36 -40	29 -31.15	25.15-28	16 -17
21 VII	31 -38	30 -32	26 -27.15	16 -18
28 VII	33 -38.15	25 -26.15	24 -27.22	13 -16
4 VIII	34 -35	24.15-27	23 -24.15	14 -15
11 VIII	34 -36.15	29 -32	24 -27.15	13 -16
18 VIII	34 -39	28 -31.15	21 -26	13 -16
12 IX	42 -43	- -32	21.15-22.22	- -13
19 IX	41 -45	28 -30	21.15-23	12 -13
15 X	36 -42	29.15-31	22 -24	11.15-12
22 XI	32 -40	29 -32	22.22-24	11. 7-13
2-8 III 1807	39 -41.15	26 -30	24 -26	17 -18.15
9-16 III	39 -41.15	27 -30	23 -25	16 -17.15
9-26 III	36 -42	27 -30	21 -25	14 -17
26 III-2 IV	36.15-39	26.15-27	24 --	15 -15.15
3-4 IV	38 -40	25 -32	24.15--	17.15--
16-24 IV	36.15--	24.15--	24 --	16 --
24-30 IV	34 --	24 -25	22 -24	14 -15
30 IV-12 V	33 -36	23 -24	20 -22	14 -15
12 V-15 V	35 -36	25 -26	20 -21	14 -15
15 V-22 V	34 -36	24 -25	22 -23	14 -15
22 V-29 V	38 -39	24 -25	21 -22	14 -15
29 V-5 VI	35 -38	24 -25	20 -22	14 -15
5 VI-12 VI	30 -32	20 -22	19 -21	12 -13

1	2	3	4	5
12 VI—19 VI	28—30	18—20	19—20	12—13
19 VI—26 VI	27—30	19—20	19—20	12—13
26 VI—3 VII	28—30	20—22	21—22	14—15
3 VII—10 VII	32—33	22—23	20—21	14—15
10 VII—17 VII	33—34	22—23.15	21—22	15—16
17 VII—24 VII	34—38	22—23	20—22	15—16
24 VII—31 VII	33—35	25—	23—24	18—19
31 VII—7 VIII	37—	27—	25—	20—
7 VIII—14 VIII	37—	27—28	26—27	19—20
14 VIII—21 VIII	34—38	24—26	28—30	17—18
21 VIII—28 VIII	36—38	24—25	28—29	13—14
4 IX—11 IX	36—38	25—26	22—24	13—14
11 IX—18 IX	38—40	24—26	23—24	12—13
18 IX—25 IX	38—39	24—25	24—25	13—14
25 IX—2 X	37—39	25—26	23—25	12—13
2 X—9 X	37—40	25—26	23—24	13—14
9 X—16 X	39—40	25—27	25—26	13—14
16 X—23 X	36—38	25—26	23—24	12—13
23 X—30 X	34—36	24—25	20—21	11—12
30 X—6 XI	34—36	23—24	21—23	11—12
6 XI—13 XI	32—34	24—	20—21	11—12
13 XI—20 XI	32—33	24—25	21—22	11—12
20 XI—27 XI	32—34	23—25	20—22	12—13
27 XI—4 XII	32—33	24—25	21—22	12—
4 XII—11 XII	33—34	25—	22—23	12—13
11 XII—18 XII	33—34	25—	22—23	12—13
26 XII 1807—1 I 1808	32—34	23—24	21—22	12—
1 I 1808—8 I	30—32	20—21	20—21	11—12
8 I—15 I	29—30	20—	19—20	11—12
15 I—22 I	29—30	19—20	20—	11—12
22 I—29 I	29—30	19—20	20—21	12—
29 I—5 II	30—32	20—21	21—22	12—13
5 II — 12 II	32—	21—22	22—23	13—14
12 II — 19 II	30—31	21—22	22—23	13—14
19 II — 26 II	32—33	21—22	23—24	13—13.15
26 II — 4 III	30—33	21—22	23—24	14—15
4 III — 11 III	33—34	22—23	24—25	15—
11 III — 18 III	36—39	25—26	30—32	16—17
18 III — 25 III	40—42	30—34	34—36	22—23
25 III — 1 IV	35—36	22—24	26—30	20—22
1 IV — 8 IV	36—38	26—28	28—30	22—23
8 IV — 15 IV	34—38	31—33	30—31	22—24
15 IV — 22 IV	38—	28—33	34—36	22—24
22 IV — 30 IV	36—37	29—30	34—36	21—22
30 IV — 6 V	34—35	28—30	36—38	23—24
6 V — 13 V	34—36	26—28	36—40	22—23
15 V — 20 V	34—36	27—28	39—40	22—23
27 V — 3 VI	30—31	26—27	32—33	18—19
3 VI — 10 VI	30—31	26—27	31—34	18—19
10 VI — 17 VI	29—30	27—28	38—39	18—20

1	2	3	4	5
17 VI — 24 VI	30-32	28 -29	36 -40	20-21
24 VI — 1 VII	29-33	29 -30	39 -40	20-21
1 VII — 8 VII	35-36	32 -33	34 -41	22-23
8 VII — 15 VII	34-35	31 -33	34 -36	22-24
15 VII — 22 VII	33-34	29 -31	33 -34	22-23
22 VII — 29 VII	32-34	28 -30	30 -32	18-19
29 VII — 5 VIII	34-36	27 -28	28 -34	18-19
5 VIII — 12 VIII	34--	26 -28	28 -29	16-17
12 VIII — 19 VIII	32-34	26 -27	26 -27	15-16
19 VIII — 26 VIII	33-34	25 -26	24 -26	14-15
26 VIII — 2 IX	32-34	24 -26	24.15--	11-12
2 IX — 9 IX	32-34	26 --	23 -24	12-13
9 IX — 16 IX	32-34	26 --	24 -25	12-13
16 IX — 23 IX	33-34	25 -26	25 -26	13-15
23 IX — 30 IX	33-34	26 --	25 -26	13-14
30 IX — 7 X	35-36	25 -27	25 -26	13-14
7 X — 14 X	34-35	24 -25	23 -24	13-14
14 X — 21 X	33-34	23 -24	22 -23	13-14
21 X — 28 X	33-34	23 -24	22 -23	13-14
28 X — 4 XI	33-34	23 -24	20 -21	12-13
4 XI — 11 XI	31-34	22 -24	19 -21	12-13
11 XI — 18 XI	30-32	20 -21	19 -20	11-12
18 XI — 25 XI	29-32	20 -21	20 -21	11-12
25 XI — 2 XII	29-30	21 -22	19 -21	11-12
2 XII — 9 XII	29-30	20 -21	20 -21	11-12
9 XII — 16 XII	28-30	20 -21	19 -21	12-13
16 XII — 23 XII	28-29	19 -20	19 -20	12--
23 XII — 30 XII	27-28	19 -20	20 -21	12-13
30 XII — 6 I 1809	27-29	18 -19	18 -19	12-13
6 I — 13 I	26-28	19 -20	18 -19	12-13
20 I — 27 I	25-29	19 -20	19 -21	12-13
27 I — 3 II	27-28	19 -20	19 -21	12-13
3 II — 10 II	27-29	20 -22	21 -22	13-14
10 II — 17 II	27-29	21 -22	22 -23	12-14.15
17 II — 24 II	29-30	22 -24	22 -23	15-17
24 II — 3 III	26-30	22 -25	21 -23	12-15
3 III — 10 III	28-30	20 -23	20 -23	12-15
10 III — 17 III	25-30	19 -23	19 -21	12-15
24 III — 31 III	28-30	21 -22	19 -21	12-14
31 III — 10 IV	29-31	19 -22	18 -21	13-15
7 IV — 14 IV	27-30	20 -22	18 -21	12-15
14 IV — 21 IV	30-31	20 -21	20 -21	14-15
21 IV — 28 IV	30-32	20 -22	21 --	14--
29 IV — 12 V	29-30	21.15--	•	14--
12 V — 19 V	32-36	22 -24	22 --	14-16
19 V — 26 V	32-33	23 -24	21 -23	14-16
2 VI — 9 VI	23-32	13 -22	12 -20	8-14
9 VI — 16 VI	22-25	13 -15	12 -13	8-10
16 VI — 24 VI	25-27	14 -18	12 -14	9-11

1	2	3	4	5
24 VI — 30 VI	25 —27	15 —18	12 —16	9 —11
30 VI — 7 VII	24 —27	16 —17	12 —14	8 —10
7 VII — 14 VII	23 —25	13 —15	10 —13	8 — 9
14 VII — 21 VII	23 —24	13 —14	10 —13	8 — 9
21 VII — 28 VII	22 —23	13 —14	12 —13	8 — 9
28 VII — 4 VIII	18 —22	12 —14	11 —13	8 — 9
4 VIII — 11 VIII	20 —23	12 —13	10 —13	7 — 9
11 VIII — 18 VIII	20 —21	11 —12	11 —12	7 — 8
18 VIII — 25 VIII	20 —23	11 —12	10 —12	7 — 8
25 VIII — 1 IX	20 —21	11 —12	11 —12	6 — 8
1 IX — 8 IX	20 —22	— —12	10 —12	6 — 7
8 IX — 15 IX	21 —23	12 —13	12 —13	6 — 7
16 IX — 22 IX	20 —22	12 —13	12 —13	7 — 8
29 IX — 6 X	20 —22	13 —14	11 —14	7 — 8
6 X — 13 X	18 —22	12 —13	10 —12	6 — 8
13 X — 20 X	18 —19	13 —	11 —12	7 — 8
20 X — 27 X	18 —20	12 —13	11 —12	6 — 7
27 X — 3 XI	18 —19	13 —	10 —12	6 — 7
3 XI — 10 XI	18 —18.15	12 —12.15	11 —12	7 — 8
10 XI — 17 XI	18 —18.20	12 —15	10 —11.15	7 — 7.15
17 XI — 24 XI	17 —19	10 —12	10 —11.15	6 — 7
24 XI — 1 XII	17 —18	10 —11	9 —10.15	6 — 7
2 XII — 8 XII	17 —18	11 —	9 —10	7 —
8 XII — 15 XII	17 —18	10 —11	9 —10	6 — 7
22 XII — 29 XII	17 —18	9.15—10	9 —10	6.15— 7
13 I — 23 I 1810	16 —18	9 —10	7.15—10	6 — 7.15
23 I — 27 I	16 —18	9 —10	7.15—10	6 — 7.15
3 II — 9 II	17 —19	8.15—10	8 —10	6 — 7.15
10 II — 16 II	17 —21	9 —10	8 —10.15	6 — 7.22
24 II — 2 III	18 —24	9.15—10.15	8.15—11	7 — 9
3 III — 10 III	19.15—23	10.15—11.15	10 —11.15	8 —10
17 III — 23 III	18 —22	9 —11	9 —11	7 — 9.15
24 III — 30 III	16 —21	9 —10	8 —11	7 — 8.15
31 III — 6 IV	17 —19	8 —10	7.15—10	6 — 8
7 IV — 14 IV	17 —21	8 — 9.15	9.15—10.15	6.15— 8.15
14 IV — 21 IV	16 —19	9 — 9.15	9 —11	7.15— 8
28 IV — 4 V	17 —20	8.15— 9	7.15—10	7 — 8.15
4 V — 11 V	18 —21.14	8.15— 9	9 —10	7 — 8.15
12 V — 18 V	18 —22	8 — 9	9 —10	7.15— 8
19 V — 25 V	20 —22	8 — 9	9 — 9.15	6.15— 7
2 VI — 8 VI	22 —23	8 — 9	8.15— 9	7.15— 8
9 VI — 15 VI	22 —28	8 — 9.15	8 — 9	7 — 8.15
15 VI — 22 VI	24 —32	9 —10.15	8 —10	7 — 8. 7
23 VI — 29 VI	28.22—30	10.15—11	9.15—	7.15— 8.15
30 VI — 6 VII	25 —30	9.15—11	8 —11	7.15— 9.15
6 VII — 13 VII	22 —29	10 —11	8.15—10.15	7 — 9.15
14 VII — 21 VII	24 —28.15	9 —10.15	8.15—10.15	7.15— 9.15
21 VII — 28 VII	27 —31	9 —10	9 —10.15	7 — 9
28 VII — 3 VIII	27 —33	8 —10	8 —10	7 — 9
3 VIII — 10 VIII	29 —33	8 — 9.15	9 —11	7 — 9

1	2	3	4	5
10 VIII — 17 VIII	29.15—36	9 —10	10 —11	7.15— 9
24 VIII — 31 VIII	21 —28	8.15— 9.15	9 —11	6 — 8.15
1 IX — 7 IX	20 —25.15	8 — 9	8.15—10.15	5.15— 7
7 IX — 14 IX	19 —24	8.15— 9.15	8 —10	5.15— 7
14 IX — 21 IX	17 —24	9 — 9.15	7.15—10	6 — 7
21 IX — 28 IX	18 —24	8.15—10	8.15—10	6 — 7.10
29 IX — 5 X	18 —24	9 — 9.15	9 — 9.22	6 — 6.15
6 X — 12 X	23 —25	8.15— 9.15	9.15—10	6 — 7
12 X — 19 X	18 —25	8.15— 9.15	9 —10.15	5.15— 6.15
19 X — 26 X	17 —24	8.15—10	8.15—10	5 — 6.15
26 X — 2 XI	16 —22	8.15—10	8 — 9.15	5 — 6.15
2 XI — 9 XI	16 —23	8.15—10	7 — 9	5 — 6.15
9 XI — 16 XI	15 —22	8 — 9. 7	7 — 8.15	5 — 6
16 XI — 23 XI	13 —22	8 — 9	7.15— 8	5 — 6
23 XI — 30 XI	13 —23	7.15— 9. 7	6.15— 8	5 — 6
1 XII — 7 XII	14 —21	7 — 9	7 — 8.15	5 — 6
7 XII — 14 XII	14 —22	6 — 8.22	6 — 8.15	5 — 6
14 XII — 21 XII	12.15—20	6.15— 8	6.15— 8. 7	5 — 6
21 XII — 28 XII	16 —19	7.15— 8	7 — 8.15	5.15— 6
29 XII — 4 I 1811	15 —21	6.15— 8.15	7 — 9	5 — 6.15
4 I — 11 I	12 —21.15	7.15— 8.15	7 — 8.15	5 — 6
12 I — 18 I	13 —22	7.15— 9	7 — 9	5 — 6
18 I — 25 I	11 —20	7 — 8.15	6.15— 8.15	5 — 5.15
25 I — 1 II	14 —22	7 — 8	6.15— 8. 7	5 — 6
2 II — 8 II	17 —19	7 — 7.15	7 — 8	5 — 5.15
9 II — 15 II	15 —20.15	7 — 7.15	7 — 8	5 — 6
15 II — 22 II	12 —21	7 — 8	7 — 8.15	5 — 6
1 III — 8 III	14 —19.15	7 — 8.15	6.15— 8.15	5.15— 6.10
8 III — 15 III	14 —20	7 — 8	6.15— 8	5 — 6
15 III — 22 III	14 —21.15	7 — 7.15	7 — 7.15	5 — 5.15
22 III — 29 III	18 —21	5.15— 6.15	5.15— 7	4 — 5. 7
29 III — 5 IV	14 —20	5.22— 7	5 — 7	4 — 5
5 IV — 12 IV	10 —19	6 — 6.15	6 — 7	4 — 5
12 IV — 19 IV	14 —19	6 — 6.22	6 — 7. 7	4.15— 5.15
19 IV — 26 IV	10.15—18	6 — 6.15	6 — 7	4.15— 5
26 IV — 3 V	12 —17.15	6 — 6.22	6 — 6.22	4.15— 5.15
3 V — 10 V	10.15—19	6 — 7	6 — 7	4 — 5.15
11 V — 17 V	13 —18	6 — 7	6 — 6.15	4.15— 5.15
18 V — 23 V	12 —18	5.15— 7	5 — 7	4.15— 5. 7
24 V — 31 V	11 —17	5 — 6	5 — 6	4.15— 5.15
7 VI — 14 VI	12 —17	5 — 6.15	5.15— 7	4 — 5. 7
2 VI — 28 VI	15.15—22	8 —13.15	8 —14	6 —10
28 VI — 5 VII	18 —24	10 —15	14.15—17	10 —13
5 VII — 12 VII	15 —25	8.15—12	14 —20	8 —11
12 VII — 19 VII	16 —24	10 —12	12 —20	9 —11
19 VII — 26 VII	16 —22	10 —12	17 —22	9.15—11.15
26 VII — 2 VIII	18 —23	11 —14	18 —22	9 —11
2 VIII — 9 VIII	16 —26	12 —14	19 —22	9 —11
9 VIII — 16 VIII	19 —25	13 —16.15	19 —23	9 —12

1	2	3	4	5
16 VIII — 23 VIII	22 — 25	14 — 19.15	19.15 — 26	10 — 14
23 VIII — 30 VIII	22 — 28	15 — 18.15	18 — 26	11 — 13
30 VIII — 6 IX	20 — 26	15 — 19	20 — 25	11 — 13
6 IX — 13 IX	23 — 28	15 — 17.15	21 — 25	11 — 13
13 IX — 20 IX	22 — 27	16 — 20	18 — 27	11 — 14.15
20 IX — 27 IX	22 — 32	16.15 — 22	19 — 27	13 — 18
27 IX — 4 X	21.15 — 26.15	15 — 19	19 — 25.15	11 — 20
4 X — 11 X	20 — 24	15 — 18	18 — 21	13 — —
18 X — 25 X	18 — 25	13 — 16	16 — 19	10 — 12
25 X — 1 XI	17 — 22	13.15 — 15	16 — 19	9 — 11
1 XI — 8 XI	16 — 23	13 — 16	14 — 19	10 — 12
8 XI — 15 XI	18 — 22	15 — 17	16 — 20	10 — 12.15
15 XI — 22 XI	16 — 22	15 — 18	16 — 19.15	9 — 12
22 XI — 29 XI	17 — 22	13 — 17	16 — 18	10 — 11.15
29 XI — 6 XII	16 — 20	13 — 15.15	15 — 17.15	10 — 12
6 XII — 13 XII	15 — 20	12 — 15	15 — 18	10 — 11
13 XII — 20 XII	16 — 21	13 — 16	16 — 18	10 — 11.15
20 XII — 27 XII	18 — 20	14 — 15	16 — 18	10 — 12.15
27 XII — 3 I 1812	16 — 21	13 — 16.15	15 — 18	10 — 12.15
10 I — 17 I	16 — 22	13 — 15.15	16 — 19.15	10 — 12
17 I — 24 I	17 — 21.15	14 — 15.15	17 — 20.15	10 — 12
24 I — 31 I	17 — 22	14.15 — 16.15	17 — 20.15	10 — 12
31 I — 7 II	20 — 22	15 — 17	17 — 20	10 — 12
7 II — 14 II	20 — 23	15.15 — 18. 7	18 — 20	11 — 13
14 II — 21 II	19 — 26.15	18 — 23	18 — 21	11 — 14
21 II — 28 II	22 — 27	20 — 22	16 — 22	12.15 — 14.15
28 II — 6 III	20 — 26	18 — 22	19 — 21.15	12 — 14.15
6 III — 13 III	20 — 26	18 — 22.15	18 — 21.15	12 — 14.15
13 III — 20 III	24 — 26	19 — 22	20 — 22	12 — 15
20 III — 27 III	24 — 25	18 — 23	20 — 22	12 — 15
27 III — 3 IV	22 — 26	19 — 21. 7	19 — 21	12 — 14
3 IV — 10 IV	23 — 32	19.15 — 25	20 — 25	12 — 15
10 IV — 17 IV	24 —	20 — 25	19 — 25	12 — 15
17 IV — 24 IV	24 — 28	21.15 — 24	21 — 24	11 — 14
24 IV — 1 V	25 — 30	23 — 27	20 — 24	12 — 15
1 V — 8 V	26 — 30	25.15 — 29	22 — 24	15.15 — 18
8 V — 15 V	27 — 28	26 — 29	23 — 25	15 — 20
15 V — 22 V	26.15 — 32	27 — 30	23 — 25	16 — 19
22 V — 29 V	27 — 30	27 — 29	23 — 24	15 — 20
29 V — 5 VI	26 — 28	27 — 29	22 — 24	16.15 —
5 VI — 12 VI	25.15 — 29	26 — 29	22 — 25	17 — —
12 VI — 19 VI	26 — 29	27 — 30	23 — 25	17 — 19.15
19 VI — 26 VI	28 — 30	28 — 30	24 — 25	16 — 21

III. GŁÓWNE TRAKTATY HANDLOWE

(w oryginalnym układzie i pisowni)

- 1) Trakt krakowski: z Warszawy do Raszyna, Tarczyna, Starej Wsi, Mogielnicy, Nowego Miasta, Drzewicy, Opoczna, Końskich, Radoszyce, Łopuszna, Małogoszcza, Sieńska, Żarnowca, Sieciechowic, Krakowa.
- 2) Trakt z Warszawy do Wiednia: z Warszawy do Krakowa, do Przegini, Zatorza, Kent, Bielska, Skoczowa, Cieszyna, Ostrowa, Dobrosławca, Opawy, Teczyna wsi, Hoffal, Sternberga, Ołomuńca, Prusznitz, Wiszan albo Wyszogroda, Brünnna, Porlitz, Nikolsburga, Poisdorfu, Gunesdorfu, Wiednia.
- 3) Trakt z Warszawy na Wrocław do Drezna: z Warszawy do Raszyna, Zabiej Woli, Mszczonowa, Chrzczonowic, Rawy, Lubochni, Wolborza, Piotrkowa, Mzurków, Różniowic, Łęków, Widawy, Wielkiego, Naranic, Kempna, Wartemberga, Oelsa albo Oleśnicy, Wrocławia, Naymarku, Lignicy, Haynowa, Buntzlowa, Waldowa, Görnitz, Rotenkreczmanu, Budyszyna, Szmidelfelda, Drezna.
- 4) Trakt dla extra poczt z Warszawy do Lipska: z Warszawy do Budyszyna, Szweinwerdna, Königsbrücku, Grossenhaynu, Grossdorfu, Torgawu, Eylenburga, Lipska.
- 5) Trakt z Warszawy na Poznań do Lipska: z Warszawy do Poznania, Bityna, Pniewa, Silna, Międzyrzecza, Krossen, Guben, Liberosa, Lüben, Lukau, Hohenbuka, Hertzberg, Torgau, Eylenburga, Lipska.
- 6) Trakt z Warszawy na Poznań, Frankfurt do Berlina: z Warszawy do Poznania, Bityna, Pniewa, Silna, Międzyrzecza, Żeleźnik, Drossen, albo Drezdenka, Frankfortu, Egersdorfu, Berlina.
- 7) Trakt z Warszawy do Pragi: z Warszawy do Wrocławia, Strzelna, Niemczy, Frenkenszteinu, Glacu, Reynerca, Nachodu, Jaromierza, Königsgracu, Klumerca, Königstetla, Nimburga, Lissy, Brandeysa, Pragi.
- 8) Trakt z Warszawy na Lublin, Lwów do Kamieńca Podolskiego: z Warszawy do Jeziorny, Góry, Gruszczyna, Ryczywołu, Kozienic, Granicy, Puław, Markuszowa, Lublina, Piasków, Krasnegostawu, Zamościa, Krynicy, Tomaszowa, Lubicza, Rawy, Szczerca, Janowa, Lwowa, Glinian, Złoczowa, Kozłowa, Trembowli, Usiatynia, Kamieńca Podolskiego.
- 9) Trakt z Warszawy na Lublin, Dubno do Kamieńca Podolskiego: z Warszawy do Lublina, Piasków, Krasnegostawu, Kumowa, Dubienki, Czerniawki, Włodzimierza, Łohacz, Skorcza, Łucka, Radomyśla, Młynowa, Dubna, Kozina, Krzemieńca, Peredmirki, Moskalówki, Monaczyna, Felsztyna, Jarmuliniec, Rudki, Kamieńca Podolskiego.
- 10) Z Warszawy na Dubno... do Chersonu. Z Warszawy do Dubna, Warkowicz, Hulczy, Ostroga, Białotynia, Zaslavia, Wygody, Łabunia, Czartoryi, Cudnowa, Berdyczowa, Czarnorudki, Pawołooczy, Białeycerkwi, Rokitna, Bogusławia, Korsunia, Mirgrodu, Chersonu.

- 11) Trakt kijowski z Dubna do Berdyczowa: z Dubna do Warkowic, Hulczy, Ostroga, Białotynia, Zaslavia, Wygody, Łabunia, Czartoryi, Cudnowa, Berdyczowa, Czarnorudki, Kijowa, Chwastowa albo Fastowa, Wasilkowa.
- 12) Trakt z Warszawy do Nitawy [Mitawy — B.G.]. Z Warszawy do Okuniowa, Stanisławowa, Makowca, Węgrowa, Sokołowa, Krzemienia, Pobikrów, Brańska, Bielska, Woyszków, Białegostoku, Buksztelu, Sokółki, Kuźnicy, Grodna, Krynicznej, Przewałki, Leypun, Krysztan, Olity, Balwierzyszek, Pren, Goga, Kowna, Boptów, Kieydan, Mordwiwody, Beysagoły, Szawdowa, Radziwiliczek, Szaweł, Janiszek, Kalniowa, Mitawy.
- 13) Trakt z Warszawy do Poznania. Z Warszawy do Błonia, Sochaczewa, Łowicza, Pniewa, Kutna, Głazowa, Kłodawy, Babiaku, Sompolna, Kleczowa, Słupcy, Wrześni, Kostrzynia, Poznania.
- 14) Trakt wschowski: z Warszawy do Poznania, Szmigła, Leszna, Wschowy.
- 15) Trakt z Warszawy do Torunia. Z Warszawy do Błonia, Sochaczewa, Gąbina, Gostynia, Dębic, Łowiczka, Torunia.
- 16) Trakt z Warszawy do Połocka. Z Warszawy do Grodna [por. trakt 12] Wilna [por. trakt 19], Michaliszek, Cieszyłowa, Głębokiego, Połocka.
- 17) Trakt z Warszawy do Zamościa (por. trakt 8).
- 18) Trakt z Warszawy na Grodno do Smoleńska. Z Warszawy do Grodna [por. trakt 12] do Skidlów, Szczuczyna Litewskiego, Zołudka, Bielicz, Nowogródka, Korelicz, Miru, Stołpców, Keydanowa, Mińska, Prypla, Antopola, Ziębina, Janczyna, Chociuchowa, Bobra, Tołoczyna, Tumieńca, Orszy, Dąbrowy, Lady, Smoleńska.
- 19) Trakt z Grodna do Wilna. Z Grodna do Krynicznej, Kotnicy, Merezca, Oran, Leypunów, Gobł, Wilna.
- 20) Traktat z Lublina na Opatów do Krakowa. Z Lublina do Bełżyc, Urzędowa, Rakowa, Opatowa, Staszowa, Nowegomiasta, Słomianego, Brzeszka, Krakowa.
- 21) Trakt ze Lwowa do Dubna. Ze Lwowa do Jaryczowa, Buska, Sokołowa, Brodów, Kozina, Dubna.
- 22) Trakt ze Lwowa na Trembowłę do Kamieńca Podolskiego. Ze Lwowa do Bilków, Glinian, Olszanicy, Złoczowa, Zbierowa, Kozłowa, Mikuliniec, Chorostkowa, Usiatynia, Kamieńca Podolskiego.
- 23) Trakt z Poznania do Piotrkowa. Z Poznania do Kostrzynia, Wrześni, Słupców, Konina, Widawy, Łęków, Roźniatowic, Mzurek, Piotrkowa.
- 24) Trakt ze Lwowa na Trembowłę do Zaleszczyk. Ze Lwowa do Mikuliniec [por. trakt 22], Chmielówki, Buczacza, Zapowicz, Zaleszczyk.

- 25) Trakt ze Lwowa na Stanisławów do Śniatynia. Ze Lwowa do Dawidowa, Bobrku, Strzelnicy, Kniechenicza, Bustyna, Halicza, Stanisławowa, Tłumacza, Chozimierza, Winogrodu, Śniatynia.
- 26) Trakt ze Lwowa do Samborza. Ze Lwowa do Lubinia, Rudeka, Samborza.
- 27) Trakt ze Lwowa na Jarosław, Rzeszów. Ludwinów przy Krakowie do Wiednia. Ze Lwowa do Janowa, Szkiła, Jaworowa, Przeworska, Kobielnicy, Bobrówka, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Sędziszowa, Dębnicy, Pilzna, Tarnowa, Woynicza, Brzeska, Bochni, Staniątek, Ludwinowa, Skawiny, Brzeźnicy, Zatorza, Wiednia (por. trakt 2).
- 28) Trakt ze Lwowa na Rzeszów, Duklę, Proszów, do Wiednia. Ze Lwowa do Rzeszowa [por. trakt 27] z Rzeszowa do Czucze, Frysztaku, Krosna, Dukli, Komarnik, Orlichy, Bartefeldy, Ternye, Przeszowa, Berthota, Braczowa, Lewoczy, Hory, Lentsbrurga, Wihodna, Okoleśna, Pentendorfu, Rosenberga, Noleszowa, Turocz, Sambokreth, Rudna, Baimoczy, Nitra, Telpoczan, Rycina, Freystadel, Tarnowy, Sarffo, Csales, Presburga, Deutsch, Altenburg, Fischament, Wiednia.

INDEKS NAZWISK

- Abel Wilhelm* 65, 206
Albert Kazimierz, August, ks. sasko-cieszyński 139
Anhalt Pless Ferdynand 139

Backer 139
Baranowski Bohdan 22—24, 26, 28, 30, 64—66, 80, 89
Bartyś Julian 22, 23, 85—88, 92, 95
Bentham Jeremi 135
Biernat Czesław 175, 178, 184, 194
Bignon Louis Pierre Edouard 277
Birokl 131
Bobińska Celina 213
Boeck Richard 15, 36
Borowski Stanisław 22, 28, 29, 31
Bujak Franciszek 31
Bukowski Andrzej 50, 277
Buttenheimer 139

Chaptal Jean Antoine 277
Chłapowski Józef 222
Chodźko Leonard 280
Crouzet François 81, 173, 192, 193
Czacki Tadeusz 194

Daru Pierre Antoine 191, 233
Davout Louis Nicolas 98, 99, 117, 138, 140, 150, 217, 225, 229, 277
Dembowski Jan 83
Dembowski Leon 277
Długoborski Wacław 280
Dmochowski Franciszek 277
Dmowska-Grabiasowa Halina 16
Drusina Louis 193
Dufour--Feronce 118, 170
Dunan Marcel 173

Eisenbach Artur 140

Flatt Jerzy Beniamin 87, 225, 278
Fraenkel Antoni 118, 138, 140, 168
Fraenkel Gerson 168
Frančić Mirosław 162
Freud Izmar 49
Fryderyk August 77, 105, 121, 123—125, 131
Furtak Tadeusz 65, 204, 239, 248

Galichet P. 76
Garczyński Antoni 85, 92, 111, 149, 222, 230, 248

- Gąsiorowska Natalia* 238
Gella Aleksander 10
Gieysztorowa Irena 42, 43
Gilewicz Aleksy 202, 204
Gleissberg 122
Gley Gerard 278
Gliszczyński Antoni 164
Głabiński Stanisław 11
Godlewski Józef 16, 130, 216, 220, 221, 260, 261, 278
Górkiewicz Marian 209, 210, 248
Górski Janusz 10, 132, 273
Grabski Władysław 11, 24, 27, 85, 111, 280
Grochulska Barbara 247
Grodek Andrzej 9, 10, 260
Grossman Henryk 9, 11, 12, 15, 22, 24—26, 40—43, 49, 66, 77, 86, 88, 89, 93, 95, 101, 102, 111, 230, 260, 261
Grotowski Zdzisław 10, 11
Grzywicka Joanna 10, 281
Gutakowski Ludwik Szymor 278

Handelsman Marcei 279
Hasse Ernst 167
Hauke Maurycy 106
Hirsch 168
Holsche August Carl 42, 43, 54, 64, 86, 88, 89, 278
Hoszowski Stanisław 65, 194, 204, 205, 210, 243, 261

Jakubowicz Judyta 140, 220
Jenny Rudolf 139
Józef II 36

Kaskiel Michał 170
Kempner Stanisław 10, 11, 141
Kieniewicz Stefan 10, 18
Kirkor-Kiedroniowa Zofia 24, 25, 27, 30, 48, 64, 66

Kołątaj Hugo 279
Konic Henryk 8, 27, 128, 141, 257
Korzon Tadeusz 161, 194
Kosim Jan 140
Kostrowicka Irena 9, 10, 23, 31
Koźmian Kajetan 279
Krysiński Dominik 10, 11, 133, 135
Krzos Kazimierz 197
Krzyżtopor 30
Kula Witold 18, 80, 93, 224
Kulczykowski Mariusz 162

Lacour-Gayet Jacques 171, 173, 174, 193
Lasocki Jan 201
Leskiewiczowa Janina 78—81
Leśnodorski Bogusław 9, 18
Libiszowska Zofia 89
Loebel 168

Ładogórski Tadeusz 15, 36
Łubieński Feliks 9, 134, 146, 279
Łukaszewicz Aleksander 10, 281
Łuszczewski Jan 128

Madurowicz Helena 19, 23, 30, 54, 80
Makarowicz Antoni 256
Maleszewski Piotr 10, 132, 133, 134
Manteuffel August 118, 122, 123, 152, 158, 257, 263
Manteuffel Tadeusz 18
Markus 168
Matuszewicz Tadeusz 121
Mauner Ignacy 139
Mączak Antoni 94
Mencel Tadeusz 9

- Mendelson L.* 81
Meyer 168
Miklaszewski Jan 108
Musioł Ludwik 108
- Napoleon* 5, 6, 83, 98, 100, 116,
 117, 123, 138, 150, 172, 182,
 192, 196, 208, 216, 229, 256
Niemcewicz Julian Ursyn 138,
 279, 280
- Ogiński Michał* 280
Okołow Jerzy 131, 157, 158
Ostrowski Antoni 280
Ostrowski Tomasz 100
- Pawłowski Bronisław* 280
Perregaux Lafitte 170
Pitt Wiliam 171
Pivec-Steie Melita 173
Płuszczewski Stefan 108
Podraza Antoni 19, 23, 30, 54,
 80
Poniatowski Józef 99—101
Popiołek Kazimierz 280
Potocka Anna 280
Pradt de Riom de Prohliac du
Fourt Dominique 280
- Rapp Jean* 193
Reynier Jean Louis 100
Rose E. 184
Rostocki Władysław 14, 15,
 144, 146, 277
Rostworowski Michał 12, 14,
 144, 229, 279
Rozdolski Roman 37
Rożenowa Halina 76, 77, 78
Różycka Maria 23, 30, 39, 54,
 64
Rutkowski Jan 24, 25, 80, 86,
 225
- Rybarski Roman* 149, 150
Rychlikowa Irena 39, 213
Rzepniewska Danuta 48, 65
- Samsonowicz Henryk* 177
Savary Anne Jean 99
Say Jean Babtiste 133
Schipper Ignacy 140
Schneider 139
Siegel Stanisław 213, 239, 248
Skalkowski Adam M. 280
Skarbek Fryderyk 43, 81, 133,
 380
Skowronek Jerzy 19
Smith Adam 132, 133
Sobczak Tadeusz 22, 23, 25,
 28, 84—86, 88, 98, 100, 101
Sobociński Władysław 10
Staszic Stanisław 108, 280
Stremler 118
Stroynowski Walerian 132
Struensee 90, 94, 138, 139
Strzeszewski Czesław 9, 24—
 26, 40, 64, 66, 83, 239, 263
Surowiecki Wawrzyniec 10, 43,
 44, 109, 111, 132—134, 136,
 137, 164, 288
Szczygielski Wojciech 23, 64
Szczypiorski Adam 126
Szeffler Stanisław 10
Szelig 168
Szymkiewicz Samuel 15, 36
- Tarlé Jewgenij* 173
Topolski Jerzy 10, 64
Trembicki Antoni 85, 87
Trzebiński Wojciech 16
Turnau Irena 22, 85, 94, 95
- Vincent Etienne* 109
Vogel Walther 175
Wasilewski Edmund 185, 192,
 193, 217

Watter A. Jan 139
Wąsicki Jan 16, 146
Węgleński Jan 119
Węgrzecki Stanisław 125
Wielopolska Leona 78, 79
Wielopolski Alfred 64, 196, 226
Willaume Juliusz 9, 18, 115,
146, 255
Windisch Jan 139
Winid Walenty 165
Witschube 91
Wodzicki Stanisław 281
Wohenhaupt 139
Wojnar Janina 10
Wolański Marian 161
Wutstrack Christian Friedrich
175, 177, 178, 180, 182, 185,
192
Wybicki Józef 82, 101, 105,
200, 201, 210, 281
Zamoyski Stanisław 83, 92,
196
Zembrzuski Stanisław 11
Zubyk Roman 30
Zweig Fryderyk 10, 11, 239
Żóttowski Stanisław 8

INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- Aleksota 148, 219
 Ameryka 175, 176, 178
 Amiens 207
 Amsterdam 173
 Anglia 7, 108, 119, 123, 124,
 136, 171—182, 187, 190, 192,
 205—209, 216, 234
 Augsburg 166
 Augustowski pow. 29, 48
 Augustowskie woj. 109, 110
 Augustowskie 109
 Augustów 148, 162
 Austria 39, 108, 121, 122, 126,
 140, 196, 210, 211, 225, 229,
 234, 237, 238, 254, 264—268,
 270
 Azja 116
- Babiak 92
 Babice 149
 Babimojski pow. 32
 Babimost 148, 218
 Bałtyk 171, 172, 192
 Barcin 232
 Belgia 172
 Berdyczów 271
 Berlin 91, 162, 164, 205, 207—
 209, 215, 216
 Będzin 149, 160
 Bialski pow. 35, 110
- Białobrzegi 149
 Białostockie 82
 Biebrzański pow. 29, 34, 110
 Bledzew 148
 Błoński pow. 32, 110
 Bojanów 91, 129, 148, 225, 227
 Borów 148
 Brandenburg 214
 Brdów 92
 Brema 116, 175, 176, 178—180
 Brodnicki pow. 29
 Brody 161, 162, 164, 256
 Brojce 148, 232
 Brytania 117
 Brytyjskie Wyspy 123, 176
 Brzeski pow. 33, 35, 47, 54,
 56, 58, 110
 Brześć 161
 Brzeziński pow. 29, 32, 110
 Budziska 196
 Bug rz. 148
 Bydgoski dep. 16, 27, 28, 30,
 32, 36, 44, 47, 50, 52—54,
 60, 61, 68, 70—80, 86, 88,
 89, 91—97, 100, 101, 103—
 105, 111, 148, 166, 194, 197,
 218, 224, 230, 232, 234, 237,
 238, 252, 253, 261—271
 Bydgoski Kanał 50, 165
 Bydgoski pow. 33, 47, 58

- Bydgoskie 104, 105, 111, 216
 Bydgoszcz 50, 129, 141, 148,
 161, 227, 257
 Chechło 149
 Chełmek 148, 149, 160
 Chełmno 148, 219
 Chełmiński pow. 33, 46
 Chełmski pow. 34, 47, 56,
 110
 Cherson 164, 194
 Chodecz 92
 Chorzele 148
 Chrzanów 160
 Ciechanowiec 148, 149
 Czarnków 148
 Czarny Las 148
 Czechy 84, 92, 209—211, 224
 Czeladź 148, 160
 Czerski pow. 29, 32, 46, 110
 Czerwona Karczma 149
 Częstochowski pow. 33, 46,
 110
 Dania 116, 172, 175, 176, 178—
 182
 Dąbrowski pow. 29, 34, 109,
 110
 Długoszyn 149, 160
 Dołhobyczów 148
 Domaniewice 149
 Drezno 17, 116, 117, 164
 Dubienka 148, 149
 Dubno 162
 Elba 235
 Elbląg 215
 Emden 178
 Europa 81, 120, 137, 167, 168,
 173, 192, 206, 207
 — Północna 173
 — Środkowa 84, 164, 208, 273
 — Wschodnia 84
 — Zachodnia 62, 177
 Filipowo 149
 Fordon 148, 194, 215, 218, 219,
 224, 235, 240—242, 250—252,
 261, 264
 Francja 6, 7, 16, 98, 108, 114,
 115, 117, 123, 141, 158, 170—
 173, 175—180, 187, 192, 205—
 208, 256, 265—268, 270, 272,
 273
 Frankfurt 254
 Fryderyka Wilhelma kanał 115
 Fryzja Wschodnia 175, 176, 178
 Gać 148, 219
 Galicja 5, 6, 48, 82, 83, 111,
 125, 149, 150, 196—199, 209—
 211, 213, 225, 228, 229, 233,
 238, 254, 255
 — Wschodnia 149, 210, 211,
 254, 255
 — Zachodnia 149, 211, 254, 255
 Galicyjskie departamenty 103,
 105, 149
 Garwoliński pow. 32, 110
 Gągolin 148
 Gdańsk 16, 115, 143, 160, 161,
 174—180, 182—185, 187, 191—
 193, 196, 197, 201, 203—209,
 212, 213, 215—217, 225, 233,
 234, 255, 257
 Gdański port 112, 178, 180
 Głogów 214
 Gniewkowo 232
 Gnieźnieński pow. 32, 47
 Gnojno 148, 149
 Gopło j. 111
 Gorlice 148
 Gostyń 232
 Gostyński pow. 29, 32, 110

- Goszczyńska 149
 Górki 149
 Grochów 149
 Grodno 162, 164
 Grójecki pow. 29
 Grzybowska Wola 149

 Hamburg 116, 175—180, 205—
 208, 234—236
 Hebdowski pow. 29, 32, 35,
 46, 52, 56
 Herby 148
 Hiszpania 172, 175—180, 182
 Holandia 172, 175—182, 192,
 217, 234
 Hrubieszowski pow. 34, 46, 56,
 58, 110

 Ilyryjskie prowincje 172, 173
 Iłża 109
 Inowłódz 149
 Inowrocław 168
 Inowrocławski pow. 33, 47,
 56, 58
 Italia 175, 176, 178
 Iwanowice 160
 Izbica 92

 Janów 148, 149
 Janów Lubelski 92
 Jastrząbek (Jastrzębiec) 148
 Jersey 173
 Jeziorno 149
 Jędrzejowski pow. 32, 55, 110
 Jędrzejów 160
 Jutrosin 148

 Kaliski dep. 16, 27, 28, 32, 35,
 36, 44, 45, 52, 60, 68, 70—76,
 79, 85, 88, 89, 92—98, 103—
 105, 148, 164, 194, 197, 217,
 219, 230, 231, 235, 237, 238,
 252, 264—269, 271, 272

 Kaliski pow. 33, 35, 45, 54,
 110
 Kaliskie 26, 46, 54, 111, 168,
 199, 253
 Kaliskie woj. 48, 109, 110
 Kalisz 141, 160
 Kalwaryjski pow. 34, 110
 Kamiński pow. 29, 33, 47, 58,
 61
 Kampinoskie lasy 111
 Kanada 234
 Karczew 149
 Kargowa 91, 129, 148, 168, 218,
 227, 253
 Karpackie lasy 111
 Kazimierski pow. 34, 46, 58,
 110
 Kempno 148, 219, 253
 Kidule 148, 162, 219
 Kideń 149
 Kieleccyzna 53
 Kielecki pow. 33, 110
 Kijów 164
 Kłajpeda (Memel) 162, 179, 194
 Kobylska 149
 Kolno (dep. łomżyński) 148,
 162
 Kolno (dep. siedlecki) 148
 Koło 164
 Konary 148
 Konecki pow. 33, 110
 Koniński pow. 33, 35, 54, 110
 Konińskie lasy 111
 Konstantynopol 161, 255
 Końskie 160
 Kopenhaga 177
 Korczyn 160
 Korona 149
 Koronowo 148, 224
 Korszlaki 149
 Kościański pow. 32, 58
 Koszyce 160

- Kowalski pow. 34, 35, 47, 110
 Kozięglowy 148
 Kozięnicki pow. 33, 47, 110
 Krakowski dep. 27, 28, 32, 36, 39, 43, 44, 46, 52, 60, 61, 68, 70—76, 79, 80, 88, 89, 94, 96, 97, 111, 139, 147, 148, 265—269
 Krakowski pow. 29, 32, 35, 46, 52, 110
 Krakowskie 53, 233
 Krakowskie woj. 109, 110
 Kraków 16, 44, 46, 66, 83, 124, 139, 158—160, 162, 164, 166, 203, 204, 210, 212, 213, 271
 Krasnostawski pow. 34, 46, 48, 56, 110
 Krańnicki pow. 34, 110
 Krobski pow. 33, 44
 Krotoszyński pow. 33, 44
 Krotoszyńskie lasy 111
 Królestwo Polskie 65, 86, 88, 109, 110, 131, 158, 233, 256, 273, 274
 Królewiec 162, 179, 193, 194
 Królewska Grobla 148
 Kryłów 148
 Krzemień 149
 Krzepice 148
 Krzeszowice 160
 Krzeszowski pow. 29, 32, 35, 46
 Krzeszów 148
 Krzykowa 149
 Kujawskie pow. 78
 Kujawy 35, 47, 53, 58, 82, 168
 Kunów 149
 Kurlandia 175, 176, 178
 Kutnowski pow. 29
 Lelowski pow. 32, 35, 46, 62, 110, 236
 Leszno 91, 129, 141, 148, 227
 Lewant 173
 Lidzbark 148
 Lipa 148
 Lipno 82, 102
 Lipnowski pow. 34, 35, 47, 54, 109, 110
 Lipnowskie 53
 Lipsk 161, 164, 167, 168, 170, 254
 Lissa 168
 Liswarta rz. 165
 Litwa 5, 161, 162
 Lubartowski pow. 34, 47, 110
 Lubawa 148, 233
 Lubeka 116, 175—180
 Lubicz 149
 Lubień 232
 Lublin 16, 66, 101, 160, 162
 Lubelski dep. 27, 28, 32, 36, 37, 43, 44, 46, 47, 52, 60, 70—76, 79, 80, 86, 89, 92—94, 96, 97, 148, 225, 264—269
 Lubelski pow. 34, 110
 Lubelskie 111, 115
 Lubelskie woj. 109, 110
 Lubelszczyzna 52, 55, 56, 232
 Lubraniec 92
 Lusków (Luchów) 148
 Lwów 126, 162, 164, 205, 210, 212, 213
 Łańcut 232
 Łasin 148
 Łęczna 232
 Łęczycki pow. 32, 45, 58, 110
 Łęczyckie 46, 58
 Łobżenica 148
 Łodynia 51
 Łomża 162
 Łomżyński dep. 16, 27, 28, 32, 38, 44, 47, 52, 53, 60, 67, 68, 70—76, 79, 80, 88, 89,

- 94—97, 100, 103—105, 109,
130, 148, 162, 194, 197, 215,
219, 237, 238, 257, 264—271
- Łomżyński pow. 34, 110
- Łopuszno 160
- Łosośna 148, 162
- Łosicki pow. 35, 110
- Łukowski pow. 35, 110
- Maciejowice 92
- Magnuszew 92
- Malta 173
- Małogoszcz 160
- Małopolska 30, 47, 54, 55, 57,
109, 115, 161, 213
- północna 89
- południowa 89
- Małopolskie regiony 61
- Małopolskie pow. 61
- Marchia Brandenburska 253
- Marczyczyn 149
- Mariampolski pow. 34, 38, 47,
109, 110
- Mazowsze 6, 35, 55, 56
- warszawskie 47
- płockie 47
- Mazowieckie woj. 109, 110
- Memel (patrz Kłajpeda)
- Michałowice 160
- Michałowski pow. 29, 33
- Miechowski pow. 32, 52, 61,
110
- Międzychód 148
- Międzyrzecz 129, 141, 148, 168,
227, 228, 253
- Międzyrzecki pow. 32, 58
- Mijaczów 236
- Milano 173
- Miłosławskie lasy 111
- Mitawa 164
- Mława 82, 102, 148
- Mławski pow. 34, 47, 110
- Modrzejów 148
- Monachium 207
- Morawska Brama 213
- Morawy 209—212, 254
- Moskwa 98, 116, 161, 216, 254,
271
- Myszek 148
- Myszyniec 148
- Multany 254
- Muniszówka 149
- Nadpilickie lasy 111
- Niderlandy 171
- Niemcy 91, 139, 161, 236, 254,
256
- Niepołomskie lasy 111
- Nieporęckie lasy 111
- Norwegia 116
- Noteć rz. 50, 115, 165, 234, 255
- Nowe Miasto (dep. bydgoski)
148
- Nowe Miasto (dep. łomżyński)
148
- Nowe Miasto (dep. warszaw-
ski) 149, 160
- Nowy Dwór 148, 149
- Nur rz. 148, 149
- Obornicki pow. 32, 47, 58
- Obory 149
- Odessa 164, 256
- Odolanowski pow. 29, 33, 35,
45
- Odra rz. 115, 234, 235, 255
- Odrowąż 109
- Olkulski pow. 32, 35, 46, 110
- Opatowiec 148
- Opatowski pow. 33, 48, 56, 110
- Opatowskie dobra 39, 54
- Opatów 160
- Opoczno 165
- Opoczyński pow. 33, 47, 110

- Orłowski pow. 29, 32, 45, 58, 110
- Ossa 148
- Ostrołęcki pow. 34, 47, 48, 110
- Ostrołęka 102
- Ostrów 148
- Ostrówek 149
- Ostrzeszowski pow. 29, 33, 35, 110
- Panki 129, 252
- Paryż 17, 116, 123
- Parzymieskie lasy 111
- Petersburg 161, 164, 226
- Piątkowski pow. 29
- Pilecki pow. 32, 39, 110
- Pilica rz. 55
- Piła 148
- Piotrkowski pow. 33, 47, 110
- Piotrków 160, 168
- Płock 82, 141, 216
- Płocki dep. 16, 27, 28, 32, 36, 44, 47, 51, 52, 60, 61, 68, 70—76, 79, 82, 88, 89, 93—97, 100, 101, 103—105, 109, 148, 194, 197, 199, 215, 219, 230, 237, 238, 263, 265—269, 271
- Płocki pow. 29, 110
- Płockie 82, 102, 105, 109, 111, 200, 201, 210, 216
- Płockie woj. 109, 110
- Podgórze 160
- Podkarpacie 89
- Podole 272
- Polska 5, 6, 27, 62, 65, 98, 109, 140, 150, 161, 162, 168, 191, 193, 194, 199, 206, 228, 254, 271, 273
- Połaniec 196
- Połock 161, 164
- Pomorze 54, 58, 175, 176, 196, 215, 224, 227
- Pomorze Gdańskie 50
- Portugalia 175—180, 182
- Potok 236
- Poznań 16, 44, 50, 66, 118, 126, 141, 148, 160, 214, 218, 255
- Poznański dep. 16, 27, 28, 30, 32, 35, 36, 44, 47, 52—54, 60, 61, 68, 70—76, 79, 80, 85, 86, 88—90, 92—97, 100, 103, 104, 137, 148, 164, 194, 197, 199, 201, 214, 218, 219, 222, 223, 230, 231, 234, 235, 237, 238, 243—246, 252, 254, 255, 258, 260, 263—269, 271, 272
- Poznański pow. 32, 44
- Poznańskie 85, 111, 141, 202, 218, 247, 253
- Powidzki pow. 32, 47
- Praga 149
- Praszka 148, 219
- Pratulín 149
- Prosna 111
- Prusy 44, 49, 50, 65, 82, 84, 108, 115, 119, 121, 122, 124—126, 138, 161, 162, 170, 172, 175, 176, 178, 185, 193, 215, 216, 222, 224, 226, 232, 233, 237, 238, 252, 254, 264—268, 270
- Prusy Wschodnie 216, 222
- Przasnyski pow. 34, 47, 51, 52, 55, 56, 61, 110
- Przasnyskie 62
- Przasnysz 102
- Przedbórz 149
- Przedecz 92
- Przewasnarki 149
- Pszczyna 160
- Puławy 165

- Pułtusk 102
 Pułtuski pow. 34, 47, 51, 55,
 109, 110
 Pyzdrowski pow. 29, 32, 35, 110
 Raczek 148
 Radomski dep. 27, 28, 32, 36,
 43, 44, 52, 60, 62, 70—76,
 79, 86, 88, 89, 93, 94, 96,
 97, 111, 126, 148, 194, 196,
 265—269
 Radomski pow. 33, 110
 Radomskie 233
 Radoszczyce 160
 Radzenin 149
 Radziejowski pow. 34, 35, 47,
 54, 56, 110
 Radzyński pow. 35, 110
 Raków 160
 Rataje 196
 Rawicz 90, 129, 139, 141, 226,
 227, 253
 Rawski pow. 32, 52, 110
 Ribnitz 175, 176, 178
 Rosja 90, 91, 98—100, 116, 117,
 120, 130, 160—162, 170, 172,
 175, 178, 179, 180, 192, 193,
 197, 199, 215—217, 222, 225,
 227, 229, 232, 234, 237, 238,
 254, 256, 257, 264—268, 270—
 272
 Rostock 175, 176, 178, 206—208
 Rotterdam 173
 Ruska Strona 149
 Ruskie 149
 Ruś Czerwona 126
 Ryga 194
 Rzeszów 164
 Saksonia 84, 85, 114, 115, 117—
 120, 122, 138, 158, 162, 167,
 170, 224, 228, 231, 232, 255,
 257, 265—270
 Samsonów 107
 San rz. 46, 148
 Sandomierski pow. 33, 46, 55,
 110
 Sandomierskie woj. 109, 110
 Sandomierz 148, 196
 Sandomierskie 52, 54
 Sardynia 173
 Sejneński pow. 34, 35, 47, 48,
 54, 110
 Siedlce 149
 Siedlecki dep. 27, 28, 32, 36,
 38, 43, 44, 47, 52, 54, 60, 67,
 68, 70—76, 79, 80, 86, 88, 89,
 94, 96, 97, 111, 148, 225,
 264—269
 Siedlecki pow. 35, 110
 Siedleckie 232
 Siedleckie woj. 109, 110
 Siennicki pow. 32, 110
 Sieńsko 160
 Sieradzki pow. 33, 46, 110
 Sieraków 138, 148
 Siewierski pow. 35
 Skalbmierski pow. 32, 46, 52, 55,
 58, 61, 110
 Skwierzyna 148, 218
 Sławatycze 149
 Smardzewice 149
 Smoleńsk 161, 164
 Smolin 149
 Sochaczewski pow. 32, 46, 110
 Solec 149
 Solecki pow. 33, 109, 110
 Sprewa 115, 234, 235
 Stanisławowski pow. 29, 32
 Stany Zjednoczone 81
 Staszowski pow. 33, 46, 56,
 110
 Stolniki 149
 Stopnicki pow. 32, 46, 56, 58,
 110

- Strykowski pow. 29
 Styria 254
 Suche 149
 Suchedniów 107
 Sulejów 149
 Świniary 196
 Swory 149
 Sycylia 173
 Szadkowski pow. 33, 110
 Szczecin 160, 162, 164
 Szczekociny 149
 Szczuczyn 148, 162
 Szenwald 148
 Szlichtyngów 148
 Sztokholm 116, 177
 Szulmierzyce 148
 Szwajcaria 139, 172, 173, 256
 Szwecja 116, 172, 175, 176,
 178—180
 Szwerin 206
 Szydłowiec 109
 Szydłowiecki pow. 33, 46, 109,
 110
 Szydłowski pow. 32, 55, 110

 Śląsk 50, 84, 85, 87, 92, 111, 115,
 125, 129, 139, 161, 162, 164,
 208, 214, 217, 222, 224—227,
 232, 233, 236—238, 252, 254,
 255, 257, 264—268, 270, 272
 Śląskie lasy 111
 Średzki pow. 32, 44
 Śremski pow. 33, 44
 Śródziemne Morze 172

 Tarnogród 148
 Tarnogrodzki pow. 34, 46, 110
 Terespol 124, 149, 158, 160,
 161, 271
 Tomaszowski pow. 34, 46, 56,
 110

 Tomaszów Lubelski 148, 165
 Toruń 50, 78, 129, 141, 161,
 227, 257
 Toruński pow. 33, 46, 125
 Triest 166
 Tripolis 175, 176, 178
 Trzcianka 148
 Tykocin 148, 162
 Tykociński pow. 34, 47, 110
 Tylża 116, 117, 172, 255

 Ukraina 5, 99, 161, 162, 272

 Wałęcki pow. 34, 47, 58
 Warcki pow. 33, 45, 110
 Warszawa 5, 16, 44, 46, 50, 58,
 60, 66, 86, 116, 118, 140, 141,
 143, 148, 149, 160, 162, 164,
 169, 200—205, 212, 213,
 264
 Warszawski dep. 27, 28, 32, 36,
 44, 45, 51, 52, 54, 58, 60, 67,
 68, 70—76, 79, 86, 88, 89, 93—
 98, 100, 103, 104, 148, 149,
 157, 200, 237, 238, 262, 264—
 271
 Warszawski pow. 32, 58, 110
 Warszawskie 111
 Warta rz. 46, 111, 164, 199,
 233, 234, 239
 Wągrowiecki pow. 32, 47, 58,
 61
 Wąsosz 214
 Węgrowski pow. 35, 110
 Węgry 254, 255
 Widawa 160
 Wiedeń 138, 166
 Wieleń (Wieluń) 129, 148, 218,
 219, 227
 Wielka Brytania 117, 173
 Wielkopolska 6, 26, 35, 46,
 47, 52, 54, 58, 89—91, 94,

- 104, 125, 138, 199, 201—204,
214—216, 218, 220, 222—228,
231, 232, 239, 247, 248, 271
Wieluński pow. 33, 46, 48, 110,
165
Wierzbołów (Wierzbowo) 148
Więcborg 148
Wilanowskie dobra 81
Wilno 162
Wiskitskie lasy 111
Wisła 46, 52, 55, 115, 148,
168, 193, 194, 196, 197, 199,
201, 215, 233—235, 239, 255
Witowo 148
Wkra rz. 51
Włochy 171—173, 206, 208, 256
Włocławek 92, 166
Włodawa 99, 148, 149, 232
Włodawski pow. 35, 47, 110
Włóki 148
Wodzisław 160
Wolica 149
Wolsztyn 168
Wołyń 161
Wrocław 116, 160, 170, 207, 208,
214
Wschowa 91, 129, 141, 148, 166,
218, 226, 227, 253
Wschowski pow. 33, 44
Wymysłów (insp. kozienicki)
149
Wymysłów (insp. krakowski)
149
Wyszogrodzki pow. 29, 34, 47,
55
Wyszogrodzkie 201
Wyszogród 82, 102, 165
Zagłębie Staropolskie 238
Zamojska Ordynacja 86, 87,
92, 95
Zamojski pow. 34, 38, 46, 110
Zawichost 148, 196
Zbąszyń 148
Zduny 148, 218
Zgierski pow. 29, 32, 110
Żarki 236
Żarnowiec 149, 160
Żelechowski pow. 35, 110
Żelechów 161
Żilichów 257

COMMERCE EXTÉRIEUR DU DUCHÉ DE VARSOVIE

RECHERCHES SUR LA STRUCTURE ÉCONOMIQUE DU DUCHÉ

Résumé

La période orageuse et courte de l'existence du Duché de Varsovie semblait se prêter aussi peu que possible à l'étude de la vie économique des territoires polonais. Il est donc tout naturel que les ouvrages consacrés à ce sujet soient peu nombreux. Parmi les plus anciens, citons le livre de H. Konic sur l'agriculture et le commerce du Duché et la publication de St. Żółtowski sur ses finances. Pendant l'entre-deux-guerres sont parues les monographies substantielles de H. Grossman, A. Grodek, Cz. Strzeszewski, traitant du commerce extérieur du Duché de Varsovie, de ses finances, et de la structure économique du pays. Ajoutons encore l'ouvrage de J. Willaume *Fryderyk August jako książę warszawski 1807—1815* (Frédéric Auguste, Duc de Varsovie, 1807—1815), qui établit un grand nombre de données essentielles. Tadeusz Mencil a doté sa monographie de Łubieński d'un fond assez large, qui représente les relations économiques régnant dans le Duché. Enfin, en 1951, B. Leśnodorski a publié un bref aperçu synthétique des changements survenus dans le Duché.

Les matériaux de base sur lesquels s'appuie cet ouvrage viennent en premier lieu des rapports économiques officiels dont la gérance, au temps du Duché de Varsovie, appartenait à deux Ministères — des Finances et de l'Intérieur. L'auteur a aussi profité des archives d'autres organismes importants de l'époque, du Conseil d'Etat, du Conseil des Ministres du Duché de Varsovie, du Ministère de l'Intérieur, du Ministère

de Trésor de la Bibliothèque Zamoyski, des Archives de la famille Potocki, etc.

Cet ouvrage, consacré en principe aux questions du commerce, est un essai de considérer la production à travers le problème du commerce. L'analyse des chiffres d'affaires, de l'organisation du commerce, de son intensité, et de la structure du bilan, doivent donner une image de l'ensemble de la structure économique, des tendances progressistes et des éléments du marché intérieur. Les questions essentielles que l'on devrait poser sont: Quelles sont les limites de la production globale des branches les plus importantes de l'économie nationale? Que signifient les chiffres qui définissent la valeur des exportations par rapport à la production? Quelles sont les essentielles connexions économiques entre les régions particulières du pays, et, de plus, entre le Duché et les pays limitrophes? En un mot — comment fonctionnait le marché intérieur et quelle était l'influence qu'il exerçait sur le marché extérieur? Si l'ensemble de la question est traité de cette façon, la limite entre les problèmes du commerce intérieur et ceux du commerce extérieur s'efface, quoique c'est le commerce extérieur qui l'emporte.

Une telle conception du problème obligeait l'auteur à limiter ses travaux à l'étude de la production et de la circulation rien que des produits essentiels, caractéristiques pour la vie économique du pays. Il fallait tout d'abord déterminer la priorité d'un certain groupe de produits dans le domaine des transactions commerciales. Les économistes de l'époque ne nous ont pas laissé d'énonciations à ce sujet. Il fallait donc faire le choix en ne s'appuyant que sur son propre discernement. En premier lieu, on a pris en considération l'importance de la part que telles ou autres marchandises prenaient dans le chiffre d'affaires global tout en rectifiant ces données statistiques par les matériaux venant des sources descriptives. Les discussions sur le forum des autorités centrales, ainsi que les rapports et comptes rendus des autorités départementales, ont permis de déterminer les domaines de production qui constituaient les problèmes économiques principaux du Duché. Il est clair que la possibilité des erreurs est dans ce cas imminente, en premier lieu comme résultat de la force suggestive des matériaux plus complets que les autres. Notons par exemple que le choix était souvent suggéré par les matériaux provenant de la Poméranie, de la Grande-Po-

logne ou de la région de Kalisz. En conséquence, notre image de la vie économique du Duché est quelque peu déformée — on dirait qu'elle est modelée d'après les problèmes de la partie ouest du pays.

Conformément aux principes adoptés, la tâche la plus importante consistait dans la calculation de la production globale des branches de production les plus actives et jouant un rôle prépondérant dans l'exportation, telles que la production agricole (on n'a pris en considération que les céréales: froment, seigle et orge, abstraction faite de l'avoine qui n'était pas exportée), l'élevage et en connexion avec l'élevage, la production de la laine et du drap, enfin l'industrie du bois et du fer. Le chapitre I de l'ouvrage s'occupe de ces questions. Une analyse plus détaillée de la statistique agricole du Duché en 1810, publiée par Grossman, éveille des doutes quant à sa véracité et nous oblige à nous demander si ses données ne déforment pas sérieusement l'ensemble de l'image. L'auteur a fait un essai de vérification au moyen de la calculation des semailles en raison de l'étendue de la terre arable (en multipliant la superficie du sol arable d'après les données de 1816 par la quantité du blé ensemencé par arpent). Ceci a introduit une correction très sérieuse: une augmentation de la production agricole d'environ 50% et des changements dans sa répartition. En effet, ce calcul a sensiblement augmenté l'importance de la part qu'avaient dans la production globale les départements du nord-ouest et du centre, dont l'activité économique, étudiée de ce point de vue, se présente de façon tout à fait différente. „Les abus statistiques” correspondent si strictement aux frontières des territoires particuliers de la Pologne partagée, qu'il est impossible de les expliquer autrement que par les erreurs de la statistique prussienne. En s'avancant bien loin sur le chemin des estimations et des conjectures, l'auteur a aussi essayé de déterminer la production globale de la laine et du drap. La documentation dont on peut se servir pour étudier le cas du fer est relativement plus complète. Quant au bois, on n'a pu déterminer que de la façon la plus générale le partage par régions de la production du bois et l'intensité de l'offre.

En reconstruisant la carte de la production du Duché on a pris en considération les unités administratives les plus petites (les districts), en partant du principe que les moyennes calculées pour des territoires plus grands effacent

les différences entre les petites régions, à intensité variée de production, ce qui donne, en conséquence, une image fictive de la répartition de la production, nivelée à faux. En effet, la carte de la production agricole dressée d'après les moyennes des districts, montre des différences très prononcées en fait d'excédents des marchandises.

Ces recherches ont servi de base pour le calcul des excédents des exportations dans toutes les branches de la production que nous venons de nommer. Dans la suite de son ouvrage l'auteur a essayé d'étudier sur ce fond les problèmes de la politique commerciale (chapitre II), de l'organisation du commerce et de l'administration des douanes (chapitre III), enfin les problèmes de caractère général — chiffre d'affaires, valeur et structure des exportations, importations, transit, tendances du commerce et connexions économiques (chapitre IV). Enfin, le dernier chapitre apporte une analyse du bilan de commerce des années 1807—1811.

Quelles sont les conclusions finales de ces considérations? La thèse soutenue jusqu'à nos jours sur la stagnation complète du commerce dans le Duché de Varsovie à la suite du blocus continental semble impossible à soutenir. Les rigueurs du blocus n'étaient jamais appliquées avec toute la sévérité voulue. L'exportation du blé par Gdańsk, quoique sensiblement réduite, était pratiquée pendant toute la période de l'existence du Duché. A côté du commerce effectué par voie fluviale (Vistule), il faut mentionner l'importance du commerce par voie terrestre et fluviale à travers la Grande-Pologne, le commerce avec la Silésie et la Saxe, enfin le commerce avec la Russie.

La comparaison des chiffres d'affaires commerciaux des deux artères principales: Sud-Nord et Ouest-Est, peut seule nous donner une notion juste de la structure et de l'intensité de l'exportation. Cette comparaison prouve aussi que le commerce effectué aux confins du XVIII^e et du XIX^e siècle par la voie de la Vistule ne reflète pas l'état réel des choses et ne peut pas servir de base pour des conclusions sur la structure économique des territoires polonais.

Les considérations sur la production des régions particulières du pays sont abouti à la création d'une petite carte de la production du Duché. Elle constitue un certain schéma, un élément d'ordre, spécialement utile quand il s'agit d'établir les causes et la portée de la crise agricole. La comparaison de la produc-

tion et de la consommation permet de se rendre compte — de façon générale — des dimensions des excédents. Le coefficient de la commercialisation des céréales était respectivement de 14 à 34% pour le seigle (conformément à la norme de consommation adoptée), de 36—48% pour le froment, de 23—41% pour l'orge. A l'offre du blé sur le marché intérieur il faut ajouter une quantité considérable du blé de provenance étrangère, qui pénétrait dans le Duché des régions est de l'ancienne République Polonaise.

La baisse des prix du blé, l'excès de l'offre, les difficultés de la vente prouvent l'existence du phénomène de la surproduction, causée, d'une part, par la réduction des exportations, de l'autre — par le maintien de la production au niveau traditionnel.

La production du drap se rattachait surtout au marché extérieur, en premier lieu — au marché russe. La production de la laine, qui n'était que faiblement subordonnée à l'industrie locale du drap, se suffisait à elle même. Une grande partie de la production du drap employait du fil de provenance étrangère.

La comparaison des chiffres d'affaires avec la production nationale a permis, entre autres, de se faire une opinion sur l'organisation du marché intérieur. Cette opinion est négative — il faut parler plutôt de désorganisation. Voici quelques exemples: Le blé entre dans le Duché par la frontière sud-est malgré les difficultés de vente et la surproduction; certaines régions exportent la laine, tandis que dans d'autres il en manque pour la production du drap. Quant au fer, l'exportation et l'importation sont effectuées indépendamment l'une de l'autre. Une analyse même superficielle des prix des céréales les plus importantes montre une absence totale de liaison entre le marché de la Grande Pologne et celui de — mettons — la Mazovie. Par contre, la conformité des prix est stable le long de l'artère de la Vistule (il s'agit des fluctuations similaires des prix et non de leur similitude absolue).

Cependant, un coup d'oeil attentif sur la politique économique du Duché et ses résultats démontre qu'on a fait pendant cette période un pas énorme vers l'affermissement du marché national. Sous ce rapport, l'année 1812 ne peut pas être comparée à l'année 1807.

Parallèlement à l'affaiblissement des contacts commerciaux entre le Duché et l'Angleterre, ses contacts avec la Prusse et

la Saxe devenaient toujours plus vifs, la Saxe s'efforçant de conquérir le Duché de Varsovie comme débouché pour son industrie. Les liens qui unissaient le Duché à la Russie étaient aussi forts, surtout en fait de l'exportation du drap.

L'assertion concernant la décadence économique toujours plus intense du pays ne se laisse plus soutenir. Bien au contraire, les années 1807—1811 montrent une tendance prononcée vers la stabilisation économique. C'est confirmé entre autres par l'analyse du bilan commercial, qui en 1810/1811 a atteint l'équilibre. Cette conclusion est de premier ordre, vu que „l'acclimatation économique” du Duché a été décisive pour le développement ultérieur de ces territoires, en formant une base pour le capitalisme futur du Royaume de Pologne. En même temps, on arrive à expliquer en quelque sorte un phénomène incompréhensible à première vue — comment le Duché de Varsovie a-t-il pu faire face à l'énorme effort militaire exigé et imposé par la France.

La conclusion finale concernant les tendances de stabilisation des territoires du Duché de Varsovie modifie essentiellement notre opinion sur les liens unissant ces territoires à la France de Napoléon et sur les suites de leur intégration dans le système continental. Ce système a entraîné la Pologne dans son orbite, non par des contacts directs, et l'influence des restrictions politiques ou économiques, mais de façon indirecte, les territoires polonais étant entraînés dans le mécanisme du marché du nord et du centre de l'Europe de façon beaucoup plus prononcée que par le passé. Le développement très intense du dynamisme économique du Duché dans les domaines les plus importants de la production constitue cependant le trait le plus caractéristique de cette période.

SPIS TABEL

1. Wielkość wysiewu w departamentach i powiatach (w korcach)	32
2. Udział departamentów w globalnym wysiewie . . .	36
3. Zbiór i zużycie pszenicy w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)	70
3a. Zbiór i zużycie pszenicy w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)	71
4. Zbiór i zużycie żyta w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)	72
4a. Zbiór i zużycie żyta w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)	73
5. Zbiór i zużycie jęczmienia w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 160 kg (w korcach)	74
5a. Zbiór i zużycie jęczmienia w Księstwie Warszawskim w r. 1810 przy normie spożycia 120 kg (w korcach)	75
6. Wielkość nadwyżki trzech zbóż (żyta, pszenicy, jęczmienia) na jednego mieszkańca	76
7. Wskaźnik towarowości pszenicy, żyta, jęczmienia (‰/‰)	79
8. Pogłowie owiec w latach 1809—1811	88
9. Wielkość produkcji sukna	93
10. Zużycie wełny przez przemysł sukienniczy	94
11. Wielkość produkcji wełny	96
12. Nadwyżki i niedobory wełny	96
13. Stan pogłowia koni i bydła w Płockiem	102
14. Przypuszczalna nadwyżka koni i bydła w Płockiem	102
15. Ogólny stan koni i bydła w Księstwie Warszawskim	103
16. Pogłowie koni i bydła przypadające na 1000 mieszkańców	104

17. Roczna produkcja żelaza lanego z „fabryk żelaznych skarbowych”	107
18. Roczna produkcja żelaza kutego z „fabryk żelaznych skarbowych”	107
19. Zalesienie w procentach według podziału administracyjnego Królestwa Kongresowego	110
20. Udział kupców z Polski w jarmarkach lipskich w latach 1803—1813	169
21. Liczba statków, które przybyły do Gdańska w latach 1798—1805	175
22. Liczba statków, które wyszły z Gdańska w latach 1798—1805	176
23. Ruch wejściowy i wyjściowy statków z portu gdańskiego w latach 1798—1805	178
24. Eksport zboża z Gdańska w latach 1793—1805 (w łasztach)	179
25. Procentowy udział poszczególnych krajów w globalnym eksporcie zboża przez Gdańsk	180
26. Udział eksportu pszenicy w eksporcie globalnym Gdańska w ‰‰‰	182
26a. Odsetek pszenicy w eksporcie do Anglii i Holandii	183
27. Wywóz zboża z Gdańska w latach 1790—1840	184
28. Procentowy udział czterech zbóż w ogólnej sumie eksportu	186
29. Eksport zboża z Księstwa Warszawskiego w latach 1810, 1811, 1812 (w korcach)	195
30. Przeciętne ceny roczne trzech zbóż w Warszawie i w Wielkopolsce	202
31. Pszenica. Ceny przeciętne roczne (w złp za korzec)	204
32. Ceny pszenicy i żyta w Europie w latach 1791—1814 (Reichsmarki i Doppelcetnary)	206
33. Ceny pszenicy w latach 1800—1812. (w złp za korzec)	210
34. Ceny pszenicy w latach 1786—1809 (w złp za korzec)	213
35. Ceny czterech zbóż w 1809 r. (w złp za korzec)	214
36. Wywóz zboża z departamentu poznańskiego w latach 1807—1813 (w korcach)	218
37. Eksport bydła rogatego, owiec i nierogacizny przez komory departamentu poznańskiego (w sztukach)	231
38. Eksport drzewa notowany na komorze w Fordonie w r. 1810/1811	235
39. Eksport drzewa i półfabrykatów drzewnych przez departament poznański w r. 1809/1810	235
40. Import żelaza w cetnarach	237

41. Eksport żelaza w cetnarach	238
42. Eksport towarów przez komorę Fordon w r. 1810/1811 (w złp)	240
43. Eksport przez komorę Fordon według grup towarów (w złp)	242
44. Zestawienie eksportu z departamentu poznańskiego w latach 1807—1810 (wartość w złp)	244
45. Eksport departamentu poznańskiego w latach 1807— 1810 według grup towarowych (wartość w złp)	246
46. Wywóz i przeciętne ceny podstawowych artykułów wywozu (zboże w korcach, wełna w kamieniach, trzoda chlewna i owce w sztukach, sukno w po- stawach)	247
47. Wskaźniki eksportu według ilości	249
48. Import towarów przez komorę Fordon w II kwar- tale r. 1810/1811 (wartość w złp)	250
49. Struktura eksportu i importu towarów przechodzą- cych przez komorę Fordon	251
50. Bilans handlowy Księstwa Warszawskiego z 1810/1811 roku (w złp). A. Import	265
51. Bilans handlowy Księstwa Warszawskiego z 1810/1811 roku (w złp). B. Eksport	266
52. Udział departamentów w handlu zagranicznym Księ- stwa warszawskiego w r. 1810/1811 (w $\frac{0}{0}\frac{0}{0}$)	267
53. Udział poszczególnych krajów w handlu zagranicz- nym Księstwa Warszawskiego w r. 1810/1811 (w $\frac{0}{0}\frac{0}{0}$)	268
54. Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego na podstawie bilansów za lata 1807/8, 1808/9, 1810/11 (w tys. złp)	269
55. Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego według krajów w latach 1808/9 i 1810/11 (w tys. złp)	270
56. Wskaźniki handlu zagranicznego Księstwa Warszaw- skiego na podstawie bilansów za lata 1807/8, 1808/9, 1810/11 (1807/8 = 100)	271

SPIS MAP

I. Księstwo Warszawskie. Gęstość zaludnienia w 1810 r.	45
II. Księstwo Warszawskie. Użytki rolne w 1810 r.	51
III. Księstwo Warszawskie. Uprawa żyta w 1810 r.	53
IV. Księstwo Warszawskie. Uprawa pszenicy w 1810 r.	55
V. Księstwo Warszawskie. Uprawa jęczmienia w 1810 r.	56
VI. Księstwo Warszawskie. Globalny wysiew zbóż w 1810 r.	57
VII. Księstwo Warszawskie. Wysiew trzech podstawowych zbóż w 1810 r.	59
VIII. Rozmieszczenie głównych komór celnych w Księstwie Warszawskim w r. 1812	147
IX. Główne trakty handlowe	163

SPIS WYKRESÓW

I. Nadwyżki trzech zbóż w procentach	69
II. Eksport zboża i liczba wychodzących statków z Gdańska w latach 1793—1805	174
III. Eksport zboża z Gdańska w latach 1793—1805	181
IV. Wywóz pszenicy i żyta z Gdańska w latach 1790—1840 w łasztach	188
V. Eksport gdański w latach 1790—1840. Udział procentowy eksportu pszenicy i żyta w ogólnym eksporcie czterech podstawowych zbóż	189
VI. Pszenica. Ceny przeciętne w latach 1806—1812	203

VII.	Ceny pszenicy w Europie w latach 1791—1814 (Reichsmarki i Doppelcetnary)	205
VIII.	Procentowe zmiany cen pszenicy	209
IX.	Ceny pszenicy w latach 1800—1812	211
X.	Indeksy cen pszenicy w latach 1806—1812	212
XI.	Eksport wielkopolski w latach 1807—1810	247
XII.	Porównanie eksportu wiślanego i wielkopolskiego	249

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
I. Rejonizacja produkcji	19
Produkcja zboża. Ustalenie wysiewu globalnego.	
Obliczenia szczegółowe	22
Hodowla owiec	84
Produkcja wełny i sukna	90
Hodowla koni, bydła i nierogacizny	98
Produkcja żelaza	105
Drewno i przetwory drzewne	103
Wnioski	112
II. Polityka handlowa	114
III. Organizacja handlu i administracja cel	136
IV. Wymiana towarowa	171
Stosunki handlowe Gdańska na przełomie XVIII	
i XIX wieku	174
Globalny eksport zboża z Księstwa. Ceny. Kie-	
runki wywozu	193
Eksport wełny i sukna	221
Handel końmi i bydłem	228
Eksport drzewa i wyrobów drzewnych	233
Eksport i import żelaza	236
Struktura eksportu globalnego	239
Import	250
Handel tranzytowy	254
Kontrabanda	258
V. Bilans handlowy	260
Wykaz ważniejszych źródeł	275



Aneksy	282
Indeks nazwisk	297
Indeks miejscowości	301
Résumé	311
Spis tabel	317
Spis map i wykresów	320